ROCZNIK

TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH

I

PRZYTUŁKÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

ZA ROK

1880

(wydany staraniem Zarządu Towarzystwa).

WARSZAWA.
W drukarni Józefa Sikorskiego, ulica Warecka, N. 6.

1881.

SPIS RZECZY.

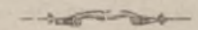
CZĘŚĆ PIERWSZA.

Sprawy Warszawskiego Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych.

Str.

CZĘŚĆ DRUGA.

Wiadomości o zakładach dla poprawy małoletnich.



I.

Postanowienia Rządowe i prawidła dotyczące czynności Towarzystwa.

W roku ubiegłym nie nastąpiło żadne postanowienie, kwalifikujące się do zamieszczenia w tym Dziale.

II.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa.

(Od d. 1-go Stycznia do d. 31-go Grudnia 1880 r.)

Nr. 1.

WIADOMOŚĆ O POSIEDZENIACH KOMITETU.

W roku sprawozdawczym miały miejsce dwa posiedzenia całego składu Komitetu Towarzystwa Osad Rolnych.

Pierwsze odbyło się w dniu 20 Maja 1880 roku w Studzieńcu, łącznie z obchodem rocznicy otwarcia tego Zakładu, i poświęcone było głównie zwidzeniu Osady i przekonaniu się, wraz z przybyłemi na tę uroczystość członkami honorowemi Towarzystwa, o obecnym stanie instytucyi.

Posiedzenie to zagaił Vice-Prezes Towarzystwa, wskazując główny cel zebrania i porządek. w jakim zamierzona czynność w Osadzie ma się odbyć.

Poczem Przewodniczący w Zarządzie odczytał sprawozdani z działań Zarządu Towarzystwa, zamieszczone poniżej pod Nr. 2 a p. o. Dyrektora Osady podał wiadomość statystyczną o stani Zakładu Studzienieckiego i sposobie postępowania z wychowań cami, w celu wpłynięcia na ich poprawę moralną i wdrożenie ic do zamiłowania pracy i życia pożytecznego, tudzież przedstawi swoje spostrzeżenia co do głównych przyczyn, jakie sprowadził ich na drogę występku. Wiadomości te znajdują się w sprawozdaniu p. o. Dyrektora, pomieszczonem niżej pod Nr. 6.

Następnie odbyło się egzaminowanie publiczne wychowańców z wykładanych im przedmiotów, jako to: religii, czytania i pisania po polsku i rossyjsku, oraz początkowych zasad gramatyki tych języków; dalej z arytmetyki, elementarnych pojęć z nauk przyrodniczych, geografii, historyi i wiadomości ogólnie pożytecznych. Z odbycia tego egzaminu wyniesiono przekonanie, że wychowańcy w przedmiotach tych znaczne uczynili postępy, co głównie przypisać należy gorliwości wykładających i nabytemu przez nich doświadczeniu co do sposobu korzystnego nauczania wychowańców. Z kolei nastąpiło zwidzenie przez wszystkich obecnych warsztatów: stolarskiego, kołodziejskiego, krawieckiego i szewckiego, oraz składów wyrobów tych rzemiosł, przez wychowańców, pod kierunkiem właściwych majstrów, dokonanych. I tu również widoczną była staranność kierowników, aby wpoić w wychowańców konieczność ładu w pracy i akuratności w wykończeczeniu powierzonej im roboty. Następnie udano się do nowozbudowanej kuźni instytutowej, gdzie, po przekonaniu się o odpowiedniem urządzeniu takowej, nastąpił akt poświęcenia tego budynku i bezzwłoczne rozpoczęcie czynności w warsztacie. Potem wszyscy wychowańcy religii rzymsko-katolickiej zgromadzili się w miejscowej kaplicy, i po zaintonowaniu przez miejscowego kapelana hymnu dziękczynnego, odśpiewali tę pieśń harmonijnie na głosy; następnie zaś wykonywali próby ratowania od pożaru z narzędziami ogniowemi, oraz inne ćwiczenia na przyrządach gimnastycznych. Nakoniec Komitet wraz z przybyłemi członkami Towarzystwa zwidził ogród zakładowy, miejscową lecznicę, piekarnię, kuchnię, pralnię, łaźnię parową, składy materyałów warsztatowych, stajnię i oborę, a znalazłszy wszędzie wzorowy porządek i trafne zarządzenia, wynurzył kierownikom instytucyi, w imieniu Towarzystwa, szczere podziękowanie.

Drugie posiedzenie Komitetu, odnoszące się do roku 1880, miało miejsce w Warszawie, w dniu 15 Lutego 1881 roku. Na posiedzeniu tem odczytane zostało sprawozdanie z czynności Delegacyi, zamieszczone niżej pod Nr. 3; następnie Przewodniczący w Zarządzie przedstawił sprawozdanie z działań tegoż Zarządu i stan interesów Towarzystwa (Nr. 4): wreszcie Komissya Rewizyjna—raport z dokonanej przez siebie rewizyi rachunków za rok 1879 i stanu kasy Towarzystwa (Nr. 5).

Po wysłuchaniu tych sprawozdań, Komitet jednomyślnością głosów postanowił:

a) za nadzwyczaj pomyślne rezultaty, osiągnięte w roku ubiegłym, i umiejętne kierownictwo Zakładu Studzienieckiego wynurzyć Zarządowi Towarzystwa uznanie;

b) udzielić temuż Zarządowi pokwitowanie z administracyi funduszów za rok 1879, jako z należytą oszczędnością, w granicach budżetem zakreślonych, prowadzonej i właściwemi dowodami usprawiedliwionej.

Na temże posiedzeniu Komitet zatwierdził przedstawiony przez Zarząd Towarzystwa, a przyjęty uprzednio przez Delegacyą, projekt budżetu na rok 1881, według którego spodziewany dochód obliczony został na rubli 27,827 kop. 70, a rozchód na rubli 32,532 kop. 70.

Następnie, w rozpoznaniu wniosków uczynionych przez Zarząd Towarzystwa, uchwalił:

a) że za summy, pochodzące ze znaczniejszych darowizn lub zapisów na rzecz Towarzystwa, Komitet nabywać będzie papiery procentowe i umieszczać je w depozycie Banku Polskiego; fundusze zaś te, o ile ofiarodawcy lub testatorowie czynią odpowiednie zastrzeżenie, uważać należy za wieczyste; w razie nie istnienia tego rodzaju zastrzeżeń, fundusze w mowie będące, jak również skapitalizowane składki, przez Członków honorowych wnoszone, poczytywane być mają za fundusz rezerwowy;

b) zgodnie z opinią Delegacyi, przyjąć zapis testamentowy ś. p. Jana Doboszyńskiege, radcy rządu gubernijalnego warszawskiego, który szóstą część swego majątku, około rubli 2,000 wynoszącą, przekazał Towarzystwu Osad Rolnych, z warunkiem odprawiania raz na rok nabożeństwa za jego duszę i utrzymywania w porządku grobu jego na Powązkach;

c) w uznaniu gorliwej i pożytecznej przeszło cztero-letniej służby p. Zajewskiego, w charakterze pełniącego obowiązki Dyrektora Osady Studzieniec, przychylając się do wniosku Zarządu. zatwierdzić go na tym urzędzie, z pensyą rs. 900 i wynagrodzeniem za stół w kwocie rs. 110 rocznie, licząc od d. 1 Stycznia 1881 roku.

W dalszym ciągu, ze względu na skończenie się terminu. na jaki organom Towarzystwa mandat do działania został udzielony,—Komitet postanowił prosić dotychczasowych Członków Delegacyi i Zarządu, aby i nadal na swych miejscach pozostać zechcieli; z uwagi jednak, że Członek Zarządu p. Paprocki, dla nadwątlonego zdrowia, pragnie usunąć się od tych obowiązków, uchwalono na miejsce po nim opróżnione zaprosić p. Bronisława Skarzyńskiego, o ile Zarząd Towarzystwa nie będzie miał nic przeciwko temu wyborowi. Zaś do Komissyi Rewizyjnej, dla sprawdzenia rachunków i stanu kasy Towarzystwa za rok 1880 i złożenia następnie sprawozdania z tej czynności, Komitet powołał z grona swego pp. Wacława Popiela i Bernarda Hantkego.

Na temże posiedzeniu przyjęto również wniosek Prezesa Wieczorkowskiego, poparty przez Delegacyą Komitetu, aby, dla lepszego poznajomienia Członków honorowych z interesami Towarzystwa, roczne posiedzenia Komitetu odbywały się w Studzieńcu, w dniu obchodu rocznicy otwarcia Osady, gdzie udział ich zwykle dotąd bywał liczniejszy, niż na publicznych posiedzeniach w Warszawie.

Wreszcie Przewodniczący w Zarządzie przedstawił, że Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych otrzymał odezwę od p. Rukawisznikowa, kuratora i założyciela przytułku dla małoletnich w Moskwie, którą tenże zawiadamia, iż w miesiącu Wrześniu 1881 r. odbędzie się w tem mieście zjazd przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń zakładów poprawczych rossyjskich, w celu obmyślenia ulepszeń pod względem prawodawczym i administracyjnym dla wspomnionych instytucyj, oraz komunikuje szereg kwestyj, jakie na tym zjeździe mają być roztrząsane, — wreszcie uprasza o uzupełnienie takowych, tudzież o wysłanie od siebie na ten zjazd delegata; że Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych, na posiedzeniu w d. 5 Lutego 1881 r., postanowił uzupełnić pytania, mające być przedmiotem narad zamierzonego zjazdu, oraz przesłać p. Rukawisznikowowi memoryał w odpowiedzi na zakomunikowane przez niego kwestye; wydelegowanie zaś od siebie przed-

stawiciela uchwalił poddać decyzyi Komitetu, z nadmienieniem, że większość Członków Zarządu, z uwagi, że podobna delegacya pociągnęłaby za sobą znaczne obciążenie szczupłych funduszów Towarzystwa, oświadczyła się przeciwko wysłaniu przedstawiciela Towarzystwa do Moskwy. Komitet, uznając wysłanie delegata za bardzo pożyteczne, postanowił, większością głosów, przeznaczyć 300 rs. na koszta podróży i prosić Członka Komitetu Miklaszewskiego, aby udał się na zjazd do Moskwy w charakterze przedstawiciela Towarzystwa Osad Rolnych, na co tenże się zgodził,

---

Nr. 2.

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI ZARZĄDU TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH, PRZEDSTAWIONE NA POSIEDZENIU KOMITETU TEGOŻ TOWARZYSTWA 20 MAJA 1880 ROKU.

przez

A. BIAŁECKIEGO,

Przewodniczącego w Zarządzie.

Kiedy podróżny przybliża się do upragnionego celu, to tem baczniej rozgląda się, aby drogi nie zmylił; na każdym przestanku oblicza przebytą już przestrzeń, mierzy siły swoje, obmyśla najlepsze sposoby odbycia pozostałej mu jeszcze drogi. Towarzystwo Osad Rolnych, wykonawszy już jednę połowę swego zadania, t. j. rozwinąwszy i wprowadziwszy w życie zakład dla poprawy przestępnych chłopców w Studzieńcu, może uważać, iż wielką część drogi swej już odbyło.

Ale równie znaczna, a może znaczniejsza od dotychczasowej, pozostała mu jeszcze droga do przebycia, zanimby sądzić miało prawo, że zadanie, jakiego się w obec kraju podjęło, już ukończonem zostało.

Coroczne nasze tutaj zgromadzenia, w tej pierwszej Osadzie Rolniczo-Rzemieślniczej w Królestwie Polskiem założonej, są owemi chwilami zwrócenia myśli naszych ku już dokonanym i ku mającym się jeszcze podejmować pracom; są owemi przestankami wypoczynku po drodze Towarzystwa, przeznaczonemi do zaczerpnięcia nowych sił na dalszą drogę i do spojrzenia za siebie w przeszłość.

Wdzięczność prawdziwą wyrazić winny organa Towarzystwa Osad Rolnych, Komitet i Zarząd, dostojnym przedstawicielom władz krajowych, szanownym członkom Towarzystwa i sprawozdawcom pism peryodycznych, że raczą zadość czynić zaproszeniu naszemu, że dają nam tak pożądaną możność podzielenia się z niemi naszemi myślami, a zarazem bezpośredniego porozumienia się w sprawie tyle ważnej, tyle użytecznej dla naszego społeczeństwa, jaką jest naprawa stosunków moralnych pewnej klasy ludności, zabezpieczenie przyszłości setek ludzi i całej grupy interesów publicznych, od możliwych wielkich szkód i od strat niepowetowanych.

Korzystając z udzielonego mi prawa przemówienia tutaj w imieniu tych interesów, starać się będę poruszyć te jedynie strony przedsięwzięcia i zadań Towarzystwa Osad Rolnych, które się wydają w tej chwili górującemi nad inne; nie będę nużył uwagi panów szczegółkami, cyframi, rozpraszał ich myśli w bieżących drobiazgach. Wszystkie nasze sprawozdania, wykazy statystyczne, obliczenia i t. p. podają się do wiadomości publicznej przez gazety, tak zawsze uprzejmie otwierające dla nich swoje kolumny, — drukują się w Roczniku, umyślnie w tym celu wydawanym. Kto więc z temi rzeczami zapoznać się pragnie, ma wszelką do tego łatwość.

Jednem słowem, uważam za mój obowiązek, podobnie jak to w poprzednich latach czyniłem, skorzystać z nadarzonej okazyi, aby przy powitaniu szanownych panów na święcie domowem, rocznem, Osady Studzienieckiej, przedstawić łaskawej i życzliwej ich pamięci to przedewszystkiem, co o całości kierunku prac i potrzeb Towarzystwa Osad Rolnych dać może wyobrażenie, co na pilniejszą w danej chwili zasługuje uwagę.

Towarzystwo Osad Rolnych uorganizowało się, jak wiadomo, w 1872 roku; Osada Studzieniecka otwartą została w maju 1876 roku, a więc istnieje ona lat cztery, a Towarzystwo ośm. Co przez ten czas zrobiono?

Starano się znaleźć środki materyalne dla rozpoczęcia prac Towarzystwa, wyjednać mu opiekę i poparcie ze strony władz rządowych i kraju, urządzono jego wewnętrzną organizacyą, pozyskano od rządu przestrzeń gruntu, wybudowano i puszczono w ruch jednę Osadę, jako zakład poprawy chłopców przestępnych, w którym na teraz 120 pomieścić się może.

Do osady tej, od chwili jej otwarcia do dnia dzisiejszego,

zdecydował Zarząd Towarzystwa przyjąć 166 małoletnich, skazanych przez sądy; uwolniono, po odsiedzeniu kary—37, z której to liczby 33 zostało staraniem Towarzystwa umieszczonych w służbie lub na nauce rzemiosł, pod dalszą zawsze jego opieką.

Jakkolwiek w tych paru zestawieniach mieści się tylko najsuchsza treść faktów działalności Towarzystwa, to jednak niech wolno będzie z nich wyciągnąć ten wniosek, że w krótkim okresie swego istnienia Towarzystwo starało się zrobić tyle, ile tylko było możliwem, a przedewszystkiem zużytkować czas i środki, o ile się dało najkorzystniej.

Rok ubiegły, od ostatniego naszego w tem miejscu zebrania, poświęcony był, oprócz zwyczajnych prac koło utrzymania i prowadzenia Studzieńca, gromadzenia środków materyalnych na zaspokojenie jego potrzeb, przeważnie staraniom, uzupełnienie jego sił pedagogicznych oraz naprawienie spostrzeżonych niedokładności mającym na celu.

Skład dozorców i przełożonych oddziałów zmieniony został w pewnej ich części, i, jak Zarząd ma powody mniemać, z korzyścią dla Zakładu istotną. Nie łatwem jest, przy danych warunkach, zapewnienie zupełnie odpowiedniego składu osób; a jednak starać się o to jest najważniejszą rękojmią dobrego rozwoju Osady i osiągnięcia najistotniejszego jej zadania.

Napotykane w tej mierze trudności pomagał pokonywać i najdzielniejszym był wykonawcą zamiarów Towarzystwa, pan dyrektor Osady Studzienieckiej, Zygmunt Zajewski, któremu z prawdziwą przyjemnością słuszne uznanie Zarządu w tem miejscu wypowiedzieć mogę, za to, że od pierwszego dnia objęcia swego obowiązku, nie ustaje w gorliwości i daje przykład wszystkim swym podwładnym szczerego przywiązania się do pracy, jaką podjął.

Założenie warsztatu kowalskiego, obok istniejących już innych, przedstawiało się koniecznem, z powodu powiększonej liczby wychowańców, którym zajęcie dać należało i ze względu na pomoc konieczną wyrobom kołodziejskim naszym. W okolicy niema dobrej kuźni, w którejby wozy, bryczki, pługi i t. d., w Studzieńcu wyrabiane, mogły być okowane dobrze i prędko, zkąd utrudnienie zbytu naszych wyrobów uczuwać się dawało. Wybudowaną więc została i przed kilku dniami ukończoną kuźnia, którą dzisiaj po raz pierwszy puścić w ruch zamierzamy, przyczem prosić szanownych panów pragniemy, aby obecnością swoją,

otwarcie nowego środka pożytecznej pracy naszych wychowańców upamiętnić raczyli.

Co się zresztą innych szczegółów wewnętrznych stosunków Osady Studzienieckiej dotyczy, to pozostawić wolę wyjaśnienie tychże panu dyrektorowi Osady, który, jako bezpośredni na miejscu jej zwierzchnik, najdokładniej to uczynić może.

Rok temu, miałem zaszczyt przy tej samej uroczystości naszej zwrócić uwagę szanownych panów na najważniejszą, jaka jest dla Towarzystwa Osad Rolnych kwestyą, t. j. na kwestyą uwalniania i dalszego opiekowania się wypuszczonemi z Osady chłopcami. Starałem się wyjaśnić, że cała praktyczna wartość dążeń Towarzystwa, ostateczny cel jego do tego musi naturalnie zmierzać, ażeby zapewnić wypuszczonym chłopcom możność wytrwania w chęci życia uczciwego i pracowitego. To zaś da się tylko w ten sposób osiągnąć, jeżeli ci chłopcy będą w dobre i rozumnie pojmujące stosunek ten cały ręce oddawani; jeżeli dobrzy rzemieślnicy i gospodarze wiejscy przyjmować będą do siebie wychowańców Osady na naukę i na służbę; jeżeli będą chcieli dbać o to, ażeby się oni czegoś u nich nauczyli i aby moralnie przedewszystkiem się rozwijali.

Zwracałem się wtedy z tego samego miejsca, z gorącą do wszystkich znajdujących się w możności wyświadczenia takiej przysługi prośbą, aby pospieszyli z tą pomocą Towarzystwu, a tem samem i krajowi; aby zgłaszali się do Zarządu z ofertami przyjęcia do siebie chłopców, wykazując, że to nawet z korzyścią w wielu wypadkach być dla nich samych może, ze względu, że wypuszczani ze Studzieńca chłopcy umieją już pracować.

Kwestya ta, nietylko że dzisiaj nie straciła swego znaczenia, ale przeciwnie, nabiera go coraz więcej, bo coraz więcej wychowańców wychodzi z Osady uwolnionych, co miesiąc po kilku. Potrzeba nam więc pomocy szerszej w tej sprawie i to przedewszystkiem od osób na prowincyi zamieszkałych, a nietylko w Warszawie. Pomieszczanie w Warszawie, jak parę niestety przykładów nas już przekonało, nie zawsze jest korzystne; do zepsucia, do złego przykładu, do rozluźnienia węzłów karności, łatwiejsza tam sposobność aniżeli na wsi lub w małem miasteczku.

Prośba, zwrócona o poparcie Towarzystwa w tej mierze, nie powiem, aby w zupełności swój skutek odniosła. Mało się osób dotąd samych zgłaszało, i jeżeli, pomimo to, wynalezione zo-

stało dla wszystkich wychodzących z Osady pomieszczenie, to, prócz dwóch lub trzech może wypadków, jedynie skutkiem osobistych zabiegów i starań członków Zarządu, oraz dyrektora Osady. Mamy jednak tę przyjemność, że prawie wszyscy, u których chłopcy studzienieccy zostali pomieszczeni, są z nich zadowolnieni. Trzech lub czterech, których można uważać za zmarnowanych, z powodu że nie utrzymali się na dobrej drodze poprawy po uwolnieniu, są to tacy wyłącznie, których nierozsądni rodzice lub krewni w żaden sposób nie chcieli zostawić pod dalszą opieką Towarzystwa, lecz odebrać pod swój wyłączny kierunek się domagali, chociaż żadnych rękojmi nie dawali, że potrafią go uczynić dobrym. Towarzystwo nie ma środków prawnych, aby się oprzeć mogło takim żądaniom, i z żalem najwyższym musi patrzeć w takich razach na utratę swoich starań.

Jednym z przykrych takich następstw, był wypadek, jaki się zdarzył z chłopcem izraelitą, którego krewni, po dwuletnim pobycie w Osadzie, koniecznie do siebie zabrali i umieścili w dużym warsztacie stolarskim w Warszawie, nie chcąc pozwolić na to, aby pomieszczenie było wybrane staraniem Towarzystwa. Musieliśmy ustąpić, i chociaż, chcąc jako-tako zaradzić możliwym następstwom, uprosiliśmy zasłużonego koło zbudowania Studzieńca pana Józefa Rajchmana, aby opiekę rozciągnął nad tym chłopcem, jednak, pomimo jego szczerych starań, chłopak powrócił do najgorszego prowadzenia się. popełnił szereg nowych przestępstw i w końcu zbiegł bez śladu.

Na szczęście, nie mamy dotąd więcej podobnych faktów do zapisania. Ze zdarzonego wszakże wypadku przekonywamy się raz jeszcze, że skazywanie do Osady tylko na 2 lata (tyle tylko był ów chłopiec w Studzieńcu) jest za krótkie; że jak najbardziej unikać trzeba umieszczania uwolnionych wychowańców w Warszawie, i nakoniec, że z pokierowaniem chłopców żydowskiego wyznania, których, ani w rolnictwie, ani w chrześciańskich warsztatach umieszczać nie można, trudności są największe.

Zwracając baczną naszę uwagę na rozwijanie nauki rzemiosł w Studzieńcu, pamiętamy o tem, że kraj nasz jest rolniczy przedewszystkiem, więc chcielibyśmy jak najwięcej chłopców widzieć pomieszczonych po wsiach, przy zajęciach rolnych i ogrodniczych. Pewien krok dalej w tym kierunku zrobiony także został przez to, że z początkiem bieżącego roku staraniem Zarządu wyszukany został wykwalifikowany zupełnie i chlubnie z najpierwszych

ogrodniczych zagranicą zakładów rekomendowany ogrodnik, któremu powierzone zostało założenie ogrodów i sadów w Studzieńcu, oraz nauczanie staranne pięknego i pożytecznego tego zajęcia naszych chłopców. Tem więcej zatem pobudki będą mieli z czasem obywatele ziemscy naszego kraju, zabierać do swoich ogrodów wychowańców studzienieckich.

Jednem słowem, niech mi wolno będzie powtórzyć i dzisiaj znowu prośbę, aby światli ziemianie kraju naszego przychodzili z pomocą Towarzystwu w jego usiłowaniach i zgłaszali się z propozycyami umieszczenia u siebie w służbie gospodarczej uwalnianych z Osady wychowańców. Kilku w Królestwie obywateli już zdobyło sobie wdzięczność Towarzystwa pod tym względem, przyjąwszy do siebie chłopców, na których zresztą dotąd się nie skarżyli, a niektórzy nawet szczere z nich zadowolnienie wyrażali, jak np. p. Chrzanowski Bronisław w Hrubieszowskiem, p. Walenty Garczyński w Kaliskiem, p. Jabłoński w Maryampolskiem, pp. Riedel, Ludwik Rosman, Stremer w okolicach Studzieńca, lub pan Lange w Stopnickiem.

Wspomniałem również w roku przeszłym o drugiej ważnej sprawie Towarzystwa, którą nawet dość szeroko wtedy poruszyłem, to jest o konieczności znalezienia trwalszych dla niego, niż dzisiejsze, podstaw materyalnych.

Dotąd niewiele się w tej rzeczy zmieniło. Wydatki roczne Towarzystwa, dwadzieścia parę tysięcy rubli wynoszące, zaspakajane są przeważnie dochodami przypadkowemi, bardzo nieregularnemi, ze składek od Członków i z ofiar jednorazowych lub prelekcyj publicznych powstającemi.

Kapitałów wieczystych, z prywatnych darów powstałych, ma dotąd Towarzystwo tylko 8,000 rs., to jest dwa od p. Dziewanowskiego i sześć, świeżo przez szlachetną filantropkę panią Teklę Rapacką ofiarowane. Procenta od tych sum wyniosą rocznie zaledwie pięćset kilkadziesiąt rubli. Drugim stałym dochodem, na który rachujemy, jest opłata od rządu za żywność i odzież, od 4 do 5,000 rs. rocznie wynosić mająca, — a trzecim wreszcie produkcya rolna i przemysłowa Osady, której stałej prawdopodobnej cyfry, dziś podać nie podobna, ze względu na to, że jeszcze zawsze jesteśmy dopiero w początkach. Choćby ją jednak na 3,000 rs. oszacować można, to jest oczywistem, że dopóki nie powiększą się stałe fundusze jakieś naszej instytucyi, dopóty zawsze byt jej i przyszłość od zmienności wypadków zależeć

musi i na ciągłe kołatanie do dobroczynności publicznej będzie narażona.

Dlatego też władze Towarzystwa poczyniły usilne starania uzyskania od rządu subwencyi z funduszu bardzo znacznego, z kar sądowych powstającego, na utrzymanie więzień przeznaczonego, z którego 10%, wedle ukazu z 15 lutego 1879 roku, może być na zakłady poprawcze dla małoletnich przestępców obracane. Mamy w tej chwili nadzieję, że starania te będą może pomyślnym uwieńczone skutkiem, a w takim razie będzie to wielką dla Towarzystwa pomocą, bo może mu zapewnić koło 10,000 rs. dochodu rocznego.

Zaległości w składkach rocznych od Członków Towarzystwa są zawsze ogromne. Na Warszawę nie mamy prawa się skarżyć pod tym względem; zacne to miasto, chociaż wydaje takie ogromne sumy rocznie na najrozmaitsze cele dobroczynne, chociaż dźwiga na sobie prawie bodaj czy nie połowę obowiązków całego Królestwa, a pomimo to i dla Osad Rolnych znajduje jeszcze najhojniejsze poparcie. Prowincya za to niezmiernie mało czyni: od założenia Towarzystwa w 1872 r., Członkowie prowincyonalni zapłacili w 10-u guberniach 24,246 rs. składek, kiedy sami warszawscy Członkowie wnieśli w tymże czasie 18,000 rs. Pomimo gorliwych usiłowań Członków korespondentów powiatowych, zaległości składek rosną tam niepomiernie i świadczą o dziwnej na tę rzecz obojętności. A przecież interes Osad Rolnych nie jest interesem warszawskim tylko, ale interesem równie ważnym, a może ważniejszym i dla prowincyi. Ztamtąd przyjmuje Studzieniec najwięcej teraz chłopców skazanych; dla wsi i miasteczek przeważnie chce przygotowywać robotników uczciwych i zdolnych.

Że zarzut powyższy prowincyi uczyniony nie jest gołosłowny, poświadczyć mogą archiwa nasze i listy sprawozdawcze Członków korespondentów, a jeszcze lepiej następne cyfry, jak najskrupulatniej skontrolowane po dzień 15 kwietnia b. r.

Zapisanych Członków honorowych Towarzystwa jest 2,197.

Od nich zalega należności z lat poprzednich razem 22,800 rubli sr., z których:

w Warszawie rs. 2,160;
na prowincyi rs. 19,080;
za granicami Królestwa rs. 1,560.

Z dochodów, jakie powinny były wpłynąć, wpłynęło rzeczywiście $^{2}/_{3}$, a nie wpłynęła $^{1}/_{3}$ ogólnej sumy, czyli że na trzech zapisanych Członków, których nazwiska jako protektorów Towarzystwa ogłoszono i wydrukowano, dwóch tylko płaci.

Jakże, w obec tych faktów, dalecy jeszcze jesteśmy od owej szlachetnej i rozumnej myśli przez szanownego prezydenta miasta Warszawy, generała Starynkiewicza rzuconej, a przez niego samego przykładem stwierdzonej, aby każdy Członek Tow. złożył odrazu chociażby po 100 rs. i aby tym sposobem powstał od 2,000 Członków wielki kapitał, którýby na zawsze był już podstawą egzystencyi Towarzystwa.

Ale zacny głos jego przebrzmiał bez echa!

Jeżeli tak często w naszych sprawozdaniach wracamy do tej kwestyi zapewnienia materyalnych podstaw Towarzystwu, to nie tylko dlatego, że bez nich żadne przedsiębierstwo iść nie może, ale równie dlatego, że Towarzystwo Osad Rolnych ma przecie jeszcze przed sobą drugie ogromne zadanie, jakie lada chwila może rozpocznie, to jest urządzanie w całem Królestwie przytułków rolniczo-rzemieślniczych dla dziewcząt i chłopców opuszczonych i będących na drodze zepsucia, choć jeszcze sądownie nie karanych.

Projekt ustawy odpowiedniej, już od półtora roku został przedstawiony do zatwierdzenia władz rządowych; może nadejść lada dzień.—z czemże wtedy do roboty przystąpi Towarzystwo, jak podoła tak pożytecznemu i koniecznemu przedsięwzięciu, żeby u samego źródła zatamować moralny upadek setek ludzi i uratować ich od zaguby dla siebie, a od przyczynienia szkód i strat krajowi? Dzisiaj już więzienia pomieścić nie mogą przestępców; rząd czyni wysiłki, aby tej smutnej potrzebie zadość uczynić; złe rośnie z każdym dniem.

Jedyny sposób zaradzenia, to *uprzedzanie* złego, to wczesne ratowanie małoletnich, wprowadzanie ich na drogę pracy. Tu niema ofiar i kosztów dość wielkich. bo wszystkie będą mniejsze w porównaniu ze stratami, jakie zaniedbanie tamtej sprawy później ogółowi przyniesie.

Pożytek naszego Towarzystwa, jeżeli nie we wszystkich sferach społecznych w ogóle, to jednak w bardzo wielu budzi uznanie i ściąga uczestnictwo. Bylibyśmy chyba niewdzięczni. gdybyśmy o tem zapominali. Dobroczyńców dużo jest zapisanych w naszych aktach, rocznikach, a przedewszyskitem w naszych

sercach. Niespodziewanie, z dalekiego nieraz zakątka Królestwa, ze sfery ludzi, od których najmniej może się spodziewano, przychodzi dowód pamięci o Towarzystwie, jakaś większa lub mniejsza ofiara, zapis testamentowy. Mieszkańcy niegdyś Królestwa, losem wypadku przerzuceni gdzieś w dalekie gubernie Rosyi, czasem aż z Syberyi lub Kaukazu, dowiedziawszy się z pism publicznych o działalności Towarzystwa pożytecznej, nadsełali mu ofiary wedle możności. Przed nie tak dawnym np. czasem, jakiś urzędnik sądowy, dziś gdzieś nad morzem Azowskiem urzędujący, z Królestwa pochodzący, czem mógł, chciał się Osadzie Studzienieckiej koniecznie przysłużyć; więc będąc sam wielkim zwolennikiem homeopatyi, przysłał jej w darze trochę lekarstw homeopatycznych i książkę o ich użyciu. Nie wiem czy się to na co przydało, ale jako symptom życzliwej chęci, wedle możności i rozumienia, symptom piękny.

Nie będę tu wyliczał szeregu osób i instytucyj, które nam stale i z szerszą przychodzą pomocą; nie będę powtarzał wyrazów wdzięczności dla publiczności warszawskiej, która tak szczerze popiera prelekcye w sali ratuszowej, dla drogi żel. warsz.-wiedeńskiej, tyle usług nam ciągle świadczącej i jeszcze blizko 1,000 rs. rocznie ofiar gotowizną od swych urzędników, zbieranych regularnie, nam nadsełającej. Są to czyny wszystkim wiadome, bo spieszymy zawsze podzielić się z Członkami Towarz. miłemi uczuciami, jakie one w nas budzą.

Dzięki tym różnym źródłom, finanse Towarzystwa, pomimo znacznych wydatków, dobrze stoją dotychczas. W tym roku naprzykład, od 1 stycznia 1880 roku, oprócz kapitału wieczystego przez panią Rapacką ofiarowanego w ilości 6,000 rs., który na hypotece ziemskiej ubezpieczony został, wpłynęło do kasy Towarzystwa przeszło 15,000, w czem więcej niż $^1/_3$ stanowi dochód z prelekcyj ratuszowych, a reszta z ofiar jednorazowych, między któremi był zapis testamentowy ś. p. Tytusa Wojciechowskiego w Lubelskiem 1,000 rs., z dochodów produkcyi Osady, z opłaty od rządu i wreszcie ze składek od Członków.

Wydatki też, w miarę rozwoju Osady, większej liczby chłopców i składu służby, obecnie już 23 osób wynoszącej, są coraz większe; są miesiące, w których, jak np. w ostatnim kwietniu, na same potrzeby Studzieńca przeszło dwa tysiące rubli trzeba było wyasygnować, co, przy rosnącej drożyźnie wszystkich przedmiotów żywności, materyałów surowych do warsztatów i budowli,

nie może zadziwiać. W każdym razie cieszymy się powodzeniem dotychczasowem, jesteśmy za nie wdzięczni tym, co się do niego przyczyniają, ale nie przestaniemy się troszczyć, aby przyszłość naszej instytucyi na zawsze mogła być zabezpieczoną od możliwej zmienności przypadków.

Podniósłszy zasługę ofiarności publicznej około sprawy Towarzystwa Osad Rolnych, jako przyczynę jego powodzenia dotychczasowego, byłoby niesłusznie przepomnieć, ile także zawdzięczamy poparciu dwóch czynników potężnych, najważniejszą rolę w każdej sprawie społecznej wszędzie odgrywających, a które i naszemu przedsięwzięciu statecznie od początku służą.

Najzupełniejsze mianowicie uznanie winniśmy wyrazić tym władzom administracyjnym i sądowym w Królestwie, z któremi, z powodu interesów Osad Rolnych, jesteśmy w licznych i ciągłych zetknięciach. W każdej okoliczności spotykamy zawsze z ich strony jak najchętniejszą uczynność i pomoc, w legalnym zakresie okazaną; nie zdarzyło nam się doznawać dotąd od niej trudności lub biurokratycznych zawad. Wypowiedzieć to szczerze i z przekonania jest tutaj miłym i słusznym moim obowiązkiem.

Drugą poważną dźwignią, zacnie wspierającą Towarzystwo Osad Rolnych od samego początku, i która ma najrzetelniejszą zasługę w jego dziele, jest nasza prasa peryodyczna, tak zawsze szczerze i gorliwie czuwająca nad potrzebami kraju. Jej głosem rozbudziło się pierwsze współczucie dla interesu Osad Rolnych i ona też niezawodnie potrafi go dalej podtrzymać. Cieszymy się bardzo, że i dzisiaj widzimy w naszym gronie szanownych tej prasy przedstawicieli, że będą oni mieli sposobność naocznie się przekonać o postępie przedsięwzięcia, którem się tak życzliwie opiekowali.

Mógłbym już zakończyć ten przegląd najgłówniejszych stosunków położenia dzisiejszego Tow. Osad Rolnych i ustąpić głosu p. dyrektorowi Osady, aby uzupełnił dzisiejsze sprawozdanie wiadomościami o stanie samego Studzieńca, a następnie zaprosić szanowne zgromadzenie do obejrzenia naocznego całego urządzenia Zakładu, gdyby nie obawa, że zapytanym być mogę przez obecnych, dla czego, dotykając ważniejszych kwestyj, Towarzystwo nasze obchodzących, pominąłem bardzo ważną i doniosłą kwestyą wielkiego legatu hr. Kajetana Kickiego, legatu, o którym w swoim czasie tyle mówiono i pisano?

Cóż się z nim dzieje, cóż Towarzystwo robi, czy już objęło majątki w zarząd, czy wprowadza w życie szlachetne zamiary zapisodawcy filantropa?

Niestety! Towarzystwo nic robić jeszcze nie może, bo już zrobiło wszystko, co nateraz zrobić miało prawo, t. j. akceptowało, jak wiadomo, zapis, podjęło się go wykonać i zawiadomiwszy o tem właściwe władze rządowe, prosiło je o zatwierdzenie legatu i o upoważnienie do wprowadzenia go w życie.

Dotąd decyzya stanowcza nie nadeszła; administracya tymczasem jest w ręku pp. egzekutorów testamentu, przez zmarłego wyznaczonych, którzy interesami temi zawiadują; dopóki rząd decyzyi nie udzieli, dopóty i Tow. Osad Rolnych nie wejdzie w swoje prawa.

Nie wątpię, że Towarzystwo nie zaniecha tej sprawy i wedle możności popierać ją będzie. Nie jestem upoważniony stawiać jakiebądź przypuszczenia; ale mniemać należy, że i w tym razie wyższe właściwe organa rządowe przyczynią się do zapewnienia interesom dobroczynności publicznej możności korzystania z rozległych środków, jakie ś. p. Kicki na ten cel przeznaczył. Gdyby bowiem Towarzystwo Osad Rolnych nie uzyskało zatwierdzenia, to wtedy cały zapis musiałby się rozpaść, z mocy prawa cywilnego w Królestwie obowiązującego, między dalszych krewnych zmarłego, jacy pozostali, a czego sobie testator wyraźnie nie życzył, bo sobie to zastrzegł w testamencie. Na inną instytucyą zapis przekazany także być teraz nie może, gdyż również w testamencie postawiony jest warunek, że tylko Towarz. Osad Rolnych, a nie kto inny, jeżeliby ono samo kiedyś istnieć przestało, lub *z czasem nie mogło dłużej* wykonywać woli testatora, to wtedy samo powinno innej instytucyi publicznej zarząd legatu przekazać.

Dla tego też Towarzystwo Osad Rolnych uważało za swój obowiązek kategoryczny zapis akceptować, chociaż mu się w pierwszej chwili wydawać mogło, że wykonanie jego duże przedstawi trudności. Dzisiaj, po bliższem rozpatrzeniu się w stosunkach, w treści i duchu postanowień testamentu, po ponownem nad całą tą rzeczą zastanowieniu się, może być, iż nawet te przewidywane początkowo trudności znacznie się zmniejszyły; może być, że nawet Towarzystwo widziałoby większe dla siebie korzyści z podjęcia administracyi legatu wynikające, niż je z początku rozumiało; może np. sama możność umieszczania uwolnio-

nych wychowańców w majątkach wzorowo zagospodarowanych i pod administracyą Towarzystwa będących, jużby pewną część ważną jego zadań znacznie ułatwiała. Ale pomimo tego wszystkiego, nateraz, w chwili obecnej nic Towarzystwo działać w tej sprawie nie może, jak tylko życzyć sobie, aby pomyślnie i rychło była rozwiązaną, a o ile środki pozwolą starać się o przyspieszenie takiego rezultatu.

Takie więc jest położenie tej kwestyi, która wprawdzie nie wpływa bezpośrednio na warunki obecnej działalności Towarzystwa, z niem jeszcze w tej chwili nie jest ściśle związana, ale która niezaprzeczenie może być w przyszłości dla niego bardzo ważną, a jest w każdym razie dla interesu publicznej dobroczynności w kraju, przedmiotem wysokiej doniosłości.

Z tych przeto powodów, zamykając dzisiejsze wyjaśnienie położenia ogólnego interesów Towarzystwa Osad Rolnych, uważałem za stosowne nie pozostawić bez odpowiedzi pytania, jakie w sprawie zapisu hr. Kickiego nasunąćby się mogło.

Nr. 3.

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI DELEGACYI KOMITETU TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH ZA ROK 1880, PRZEDSTAWIONE KOMITETOWI TOWARZYSTWA NA POSIEDZENIU D. 15 LUTEGO 1881 R.,

przez

JÓZEFA WIECZORKOWSKIEGO,

Prezesa Komitetu.

Przedmioty wymagające, w skutek przepisów zasadniczej ustawy Towarzystwa i regulaminu wewnętrznego, rozpoznania ich przez Delegacyą Komitetu, odnosiły się w ciągu r. 1880 po największej części, albo do tych czynności Zarządu, w których brak upoważnienia udzielonego ze strony Komitetu, stanowiłby ich nielegalność; albo dopuszczona zwłoka w wyjednaniu tegoż upoważnienia, narażałaby Towarzystwo na uszczerbek, bądź to w uzyskaniu należnych mu praw, bądź też na ich utratę.

Wykonywając więc Delegacya poruczony jej przez Komitet obowiązek:

1. Na posiedzeniu w dn. 21 Kwietnia odbytem, przedstawiony wniosek przez Przewodniczącego w Zarządzie, dotyczący

się przyjętej darowizny rs. 6,000 na stały fundusz Towarzystwa, a przez Panią Teklę Rapacką uczyniony, postanowiła zatwierdzić; ulokowanie zaś tejże kwoty przez Zarząd, hypotecznie na dobrach Staniszewice-Wielkie, w pierwszem miejscu po Towarzystwie Kredytowem, uznała za dostateczne; wynurzyła jednak opiniją, że w przyszłości podobnego rodzaju większe kwoty, pochodzące z darowizn, należałoby zamieniać na papiery publiczne, dla uniknięcia kosztów i zwłoki w razie przytrafić się mogącej niewypłacalności dłużnika, będącego właścicielem nieruchomości hypotecznie obciążonej.

2. Po przedstawieniu odezwy, adresowanej do Zarządu Towarzystwa, a pod dn. 8 Kwietnia r. z. przez Komitet Lekarski w Warszawie wystosowanej, w której tenże oświadcza:

że rozporządzając kapitałem. około rs. 17,000 wynoszącym, tudzież rocznym dochodem do rs. 150 czyniącym, zamierzył otworzyć przytułek dla moralnie upadłych nieletnich dziewcząt, w wieku od 8—13 lat będących, zapytuje Zarząd Towarzystwa: czyliby nie przyjął na siebie obowiązku urządzenia dozoru i administracyi nad tym przytułkiem, przy wskazaniu ilości osób w nim mieścić się mogących i miejscowości, w którejby ów przytułek mógł się znajdować? — a zarazem żąda wygotowania projektu do ustawy tegoż przytułku, pod zatwierdzenie władz właściwych przedstawić się mogącej,—nie mniej po odczytaniu przez Przewodniczącego w Zarządzie Towarzystwa przygotowanej, stosownie do postanowienia Zarządu, odpowiedzi do tegoż Komitetu Lekarskiego, w jakiej zamieszczono:

a) że Zarząd przyjmie urządzenie żądanego przytułku, bo zadaniem jego jest poprawa moralna nieletnich i polepszenie ich bytu przyszłego przez naukę i pracę;

b) że projektowana subwencya ułatwi Towarzystwu spełnienie jego głównego zadania;

c) że może w tym przytułku utrzymywać 7 dziewcząt, jako stypendystki przez Komitet Lekarski nadesłane, skoro tylko projekt ustawy uzyska ze strony rządu zatwierdzenie;

d) że przyjmując proponowaną subwencyą, prowadzić będzie swą wyłączną przytułku administracyą, w żadnym związku z Komitetem Lekarskim nie zostającą i tylko z jego decyzyi przyjmować w mowie będące stypendystki, a kapitał użyje, wraz ze swemi środkami, na zbudowanie i urzą-

dzenie przytułku w gubernii Warszawskiej, w miejscowości, jaka się okaże najdogodniejszą co do komunikacyi z Warszawą; wreszcie—

e) że przytoczona propozycya może być wykonaną wtedy, skoro projekt ustawy przytułków poprawczych dla dzieci obojga płci, już przez Towarzystwo Władzom przedstawiony, będzie zatwierdzony.

Delegacya w tym sposobie przygotowaną odpowiedź Zarządu do Komitetu Lekarskiego, potwierdziła, z wypuszczeniem wzmianki, „iż przytułek ten będzie urządzony w gubernii Warszawskiej," żądając, aby jedynie nadmieniono, że będzie ustanowiony w miejscu, jakie okaże się najdogodniejszem; przyczem jednocześnie oświadczyła Zarządowi serdeczną podziękę, za objawioną szczerą chęć podjęcia na siebie nowych trudów.

3. Na udzieloną wiadomość przez Prezesa Komitetu, że Gubernator Kaliski odmówił swego poświadczenia na kwitaryuszach, przesłanych mu w języku polskim, dla dopełnienia przepisu w ustępie 3-cim postanowienia b. Namiestnika Królestwa z dnia 19 (31) Grudnia 1873 zamieszczonego,—

Delegacya objawiła swą opiniją, że wypada przesłać też kwitaryusze rzeczonemu Gubernatorowi powtórnie, z wyjaśnieniem: że, w duchu § 30 ustawy zasadniczej Towarzystwa, zalecającej władzom krajowym udzielać prawną pomoc Towarzystwu, jako instytucyi pod opieką Rządu zostającej, dotąd w ciągu lat 6-ciu żaden z Gubernatorów nie tamował jego działań, chociaż podobne kwitaryusze były im również w języku polskim przedstawiane do poświadczenia, jako jedynie dla użytku mieszkańców tutejszych służące.

4. W ustawie zasadniczej Towarzystwa (§ 15) zastrzeżono: że Komitet zbiera się corocznie w Warszawie w Czerwcu, w miarę zaś potrzeby, może być zwoływane nadzwyczajne posiedzenie: nadto, że na rocznem zebraniu mogą być obecni i Członkowie honorowi. Doświadczenie przekonało, że posiedzenia Czerwcowe, a więc w połowie roku odbywane, nie mogły przedstawiać Komitetowi dokładnego obrazu rezultatów z działań całorocznych w Osadzie rolnej dokonanych. Przy układaniu więc regulaminu wewnętrznego z d. 31 Stycznia 1874 r., uchwalono w § 6, że takie posiedzenia roczne będą zbierane z upływem każdego roku w Styczniu. Uroczyste otwarcie atoli Zakładu w Studzieńcu dnia 14 Maja 1876 r. spowodowało następnie, iż, dla upamiętnienia tego

dnia, uchwalono obchodzić też uroczystość każdorocznie w obecności, nietylko Członków Komitetu, lecz także Członków honorowych Towarzystwa, dla naocznego sprawdzenia przez nich, tak stanu Zakładu, jak i postępu onegoż.

Od roku więc 1877 uroczystość ta, połączona zarazem z egzaminem wychowańców pod względem usposobienia ich w naukach elementarnych, wykształcenia w rzemiosłach i rolnictwie, jest rok rocznie ponawianą. W dniu wszakże 12 Maja 1879 r. Delegacya Komitetu, mając na uwadze, że przy powyższej uroczystości, wszystkim Członkom Towarzystwa możnaby jednocześnie udzielić zarys rocznych działań, tak Komitetu jak i Zarządu, postanowiła odwołać się do decyzyi Komitetu, czyliby nie uznał za stosowne, aby w mowie będąca uroczystość zastąpiła ów przepis, w § 15 ustawy zamieszczony, przez przeniesienie posiedzenia na miesiąc Maj.—Na wyrzeczenie tej decyzyi Delegacya oczekując, postanowila dalej dnia 21 Kwietnia r. z., że, ze względu na porę przykrą ówczesnej wiosny, uroczystość tę odłożyć do 20 Maja i dla tego też ona w tymże dniu odbytą została.

5. Powstająca wątpliwość z niezatwierdzonego dotąd. a pod d. 5 Lipca 1879 r. pod toż zatwierdzenie przesłanego tutejszemu Rządowi Gubernijalnemu legatu testamentowego, przez ś. p. hr. Kickiego Komitetowi Towarzystwa Osad Rolnych uczynionego, tudzież obawa utraty praw służących mu z tegoż legatu, dla nieobjawienia ich we właściwych księgach wieczystych w czasie zakreślonym przez ustawy krajowe, zwłaszcza co do dóbr po zagranicą kraju tutejszego pozostających,—skłoniły pod dn. 17-m Września r. z. Prezesa Komitetu Towarzystwa do udzielenia Delegacyi objaśnień o obecnym stanie spadku nieruchomego, po rzeczonym ofiarodawcy pozostałego, z żądaniem: aby Delegacya wskazała środki, zmierzające do zachowania praw tegoż Komitetu.

Wskutek takiego przedstawienia, Delegacya wyrzekła: że co do dóbr w kraju tutejszym położonych, wypada poprzestać na środkach wskazanych w przepisach prawodawstwa miejscowego; co się zaś dotyczy dóbr w Galicyi, Państwie Austryacko-Węgierskiem położonych, należy odnieść się do sądu we Lwowie,—a przy zakomunikowaniu mu w odpisie postanowienia Komitetu z d. 18 Stycznia 1878 roku, stanowiącego przyjęcie powyż nadmienionego legatu, usprawiedliwić, że toż przyjęcie legatu po dziś dzień jest nieodwołane, lecz, w ślad art. 910 Kod. Cyw. Fr., wy-

maga zatwierdzenia przez władze, czuwające nad instytucyami, dobro i pożytek publiczny na celu mającemi. Skoro więc Komitet Towarzystwa osad rolnych otrzyma podobne zatwierdzenie postara się niezwłocznie wykazać wzmiankowanemu sądowi swe prawa, służące mu do spadku, a już do tabuli przez egzekutorów testamentu objawione, i we właściwej formie oneż usprawiedliwić, żądając wydania mu w posiadanie dóbr spadkowych Rzyczek.

6. Wkrótce po wykonaniu przytoczonej uchwały, zaszła potrzeba, że Przewodniczący w Zarządzie zniewolony był udać się do Lwowa, gdzie w tamecznym sądzie obwodowym powziął objaśnienie: iż jeśli tenże sąd będzie miał sobie dostarczone dowody. urzędownie poświadczone, iż Towarzystwo osad rolnych jest instytucyą legalnie ukonstytuowaną i jako osoba moralna może prawnie czynności swe podejmować, to bez względu, czy tutejsze władze przyjęty przez Komitet legat, pochodzący z zapisu ś. p. hr. Kickiego, zatwierdzą lub nie, sąd Lwowski gotów jest, za zgłoszeniem się Towarzystwa naszego, rozpoznać jego prawa i wydać mu spadek, pod administracyą tegoż sądu znajdujący się, jeśli tylko ze strony sukcesorów zmarłego nie będą poprzednio prawne kroki przedsięwzięte i w ciągu lat trzech ustalone.

Udzielenie tej informacyi spowodowało Prezesa Komitetu do zakomunikowania jej w dniu 22 Grudnia r. z. Delegacyi, która, po szczegółowem jej objaśnieniu, oświadczyła: że orzeczenie swe w powyższym względzie zawiesza, aż do udzielenia opinii miejscowych prawników, w jakim sposobie wypada jej postąpić, z uwagi na potrzebę zastosowania się do przepisu art. 910 Kod. Cyw. Fr.; a oprócz tego, znajdując, że uczynione przez Towarzystwo pod d. 5 Lipca 1879 r. przedstawienie do tutejszych władz o zatwierdzenie przyjętego legatu, po upływie półtora roku nie doszło dotąd do wiadomości właściwego ministeryum, uznała Delegacya potrzebę zanieść usilną ustnie do Generał-Gubernatora Warszawskiego prośbę, o wyjednanie rychłego skutku wzmiankowanego przedstawienia, i do zaniesienia onej osobiście, upoważniła Przewodniczącego w Zarządzie.

7. Otrzymawszy następnie opiniją prawników, obejmującą, że, jakkolwiek bez zatwierdzenia legatu przyjętego przez Komitet Towarzystwa, nie można dla względów praktycznych obecnie odnosić się do władz ces.-austryackich, z żądaniem wydania temuż Towarzystwu w posiadanie dóbr Rzyczek, jednakże właściwie będzie wystąpić z odezwą do sądu Lwowskiego, za pośred-

nictwem wykonawców testamentu, aby sąd. po złożeniu mu dowodów urzędownie poświadczonych, usprawiedliwiających istnienie i funkcyonowanie legalne Towarzystwa osad rolnych, uznał je za zgłaszające się do spadku pozostałego po ś. p. hr. Kickim, z nadmienieniem, iż, po uzyskaniu zatwierdzenia przez tutejsze władze, zgłosi się do rzeczonego sądu o wydanie mu w posiadanie wzmiankowanych dóbr. Delegacya Komitetu, opiniją tę prawników podzielając, postanowiła projektowaną przez mecenasa Wierzchlejskiego, jako wykonawcę testamentu, odezwę przyjąć i onęż, wraz z kopiją ustawy Towarzystwa w języku polskim i rossyjskim, urzędownie poświadczoną, sądowi krajowemu we Lwowie przesłać.

8. Na przedstawienie Przewodniczącego w Zarządzie, że ś. p. Jan Doboszyński, radca gubernijalny, testamentem swym zapisał na osady rolne $1/3$ część z drugiej połowy swego majątku po nim pozostałego, wynoszącą około 2,000 rs., pod warunkiem odprawiania corocznie za jego duszę nabożeństwa i konserwowania grobu, i że Zarząd Towarzystwa legat ten przyjąć uchwalił, Delegacya Komitetu, wniosek ten zatwierdzić i rząd gubernijalny o temże przyjęciu zawiadomić zdecydowała.

9. Na temże posiedzeniu 24 Stycznia r. b., na wniosek Przewodniczącego w Zarządzie, uchwaliła również Delegacya: mianować p. o. Dyrektora Osady p. Zygmunta Zajewskiego, w uznaniu dotychczasowej jego gorliwości i pożytecznej 4-letniej pracy. Dyrektorem w tejże Osadzie, z płacą rs. 900 rocznie i wynagrodzeniem rs. 110 za stół; a nadto:

10. Na żądanie p. Emeryka Paprockiego, Członka Zarządu, uchwaliła, uwolnić go od pełnienia tychże obowiązków, przy wynurzeniu mu podziękowania za troskliwe ich pełnienie; w miejsce zaś jego zaprojektowała zaprosić p. Bronisława Skarzyńskiego, z którym Członkowie Delegacyi porozumieć się w tym względzie przyrzekli.

11. Przyjęła dalej przedstawiony projekt do etatu Towarzystwa na r. b., w którym dochody obliczono na rs. 27,827 kop. 70, a wydatki na rs. 32,532 kop. 70, to jest z deficytem rs. 4,705, powstałym:

a) z wydatku na ogólną administracyą, w 6-u pozycyach, czyniącego rs. 3,260, i

b) z wydatków na Osadę w Studzieńcu, w 15-u pozycyach, stanowiących rs. 29,272 kop. 70.

Wyłuszczone uchwały Delegacya poddaje pod rozwagę Komitetu, dla ich zatwierdzenia lub stanowczego rozstrzygnięcia, jak to ma miejsce co do uchwały, pod N-rem 4-ym sprawozdania niniejszego przytoczonej; a przytem czyni wniosek, czyli Komitet, po upływie 4-ch lat doświadczenia w prowadzeniu Instytucyi Osad Rolnych, nie uzna potrzeby zaprojektowania, aby niektóre przepisy dotychczasowej ustawy zasadniczej Towarzystwa mogły być sprostowane, lub uzupełnione.

Nr. 4.

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH W 1880 ROKU, ZŁOŻONE NA POSIEDZENIU KOMITETU TOWARZYSTWA DNIA 15 LUTEGO 1881 ROKU.

przez

ANTONIEGO BIAŁECKIEGO,

Przewodniczącego w Zarządzie Towarzystwa.

Rok ubiegły 1880 nie zaznaczył się takiem ważniejszem zdarzeniem w historyi Towarzystwa osad rolnych, ani w bycie Osady Studzienieckiej, któreby jakiś szczególny na ich przyszłość wpływ wywrzeć było mogło. Był to rok prawidłowego zupełnie, dalszego rozwoju prac, wedle zakreślonego planu podejmowanych. Pomnożyły się tylko te prace z natury rzeczy samej. Kierowanie zakładem, pomieszczającym już komplet zupełny 120 chłopców, dwadzieścia kilka osób służby, troszczenie się o los kilkudziesięciu już uwolnionych wychowańców i oddanych na służbę lub naukę w rozmaitych okolicach Królestwa, — zawiadywanie coraz więcej rozgałęzionemi stosunkami i potrzebami Towarzystwa— wszystko to aż nadto wiele w ciągu ubiegłego roku dostarczyło przedmiotu do prac Zarządu Towarzystwa. — Jeżelibyśmy sobie postawili pytanie, jaki ogólny skutek suma tych prac przyniosła w roku minionym, jakie ich znaczenie zbiorowe? to moglibyśmy odpowiedzieć, że rok 1880 zapisać należy w historyi naszego stowarzyszenia jako okres czasu, w którym sprawy jego silniej utrwaliły swoje podstawy, w którym już po raz pierwszy znaleźliśmy się w obec normalnych warunków, wyszedłszy z dotychczasowego okresu przygotowawczego, prób i wątpliwości.

Spostrzeżenia zatem, jakieśmy robili w roku ubiegłym, mają tę przedewszystkiem wartość, że są wskazówką dla normalnego już położenia rzeczy, na której tedy łatwiej już widoki przyszłości opierać można.

Pod tym przeto względem, sprawozdanie z naszych czynności w roku ubiegłym, na szczególne zainteresowanie się niem zasługiwać powinno.

W Osadzie Studzienieckiej ruch nowo przyjmowanych i uwolnionych chłopców był ciągły. Przeciętnie było 116 chłopców dziennie; to znaczy, że bywało ich w pewnych chwilach po 120, jako największa liczba, którą Osada pomieścić może, a w innych mniej, w miarę tego, czy naraz się zbiegło więcej uwolnień, czy też nowych dostawień.

Wszystkich skazanych do Osady w ciągu roku 1880, o ile Sądy zawiadomiły o tem Zarząd Towarzystwa, było 94; z liczby tej Zarząd postanowił przyjąć 46, a mianowicie:

z Warszawy	7
z prowincyi	39.

Na małoletnich powyższych wydane były wyroki:

przez Sądy Okręgowe na . .	2
„ Zjazdy Sędz. Pok. i Gm.	3
„ Sędziów Pok.	11
„ Sądy Gminne	30.

Według wieku byli:

1	—	10	lat
3	—	11	„
8	—	12	„
6	—	13	„
17	—	14	„
8	—	15	„
3	—	16	„

Według wyznania:

Rzymsko-Katolickiego . .	43
Ewangelickiego	1
Prawosławnego	1
Żydowskiego	1.

Według czasu, na którego przeciąg zostali skazani:

do czasu poprawy	1
„ 18 roku życia	10
„ 17 „ „	1
na 6 lat	1
„ 5 „	2
„ 4 lata i 4 mies.	1
„ 4 „	10
„ 3 „ i 9 mies.	1
„ 3 „	12
„ 2 „ i 8 mies.	1
„ 2 „ i 6 „	1
„ 2 „	5.

Wykaz powyższy świadczy, iż usiłowania czynione przez Zarząd, ażeby przekonać Sądy, iż skazywanie do Osady Rolniczo-Rzemieślniczej na dwuletni tylko termin nie przynosi korzyści, bo jest terminem niewystarczającym na poprawę mołoletniego i na wyuczenie go czegoś, nakoniec w znacznej części odniosły skutek. W roku 1880 już coraz większa liczba władz sądowych w Królestwie wniknęła w słuszność naszych przedstawień i skazywała małoletnich przestępców na dłuższy czas.

Odmówiono przyjęcia do Studzieńca 48 skazanym w 1880 r., a to z następnych powodów:

11 z przyczyny zbyt krótkiego terminu, na który skazani byli.
1 z powodu krótszego skazania, aniżeli ustawą dozwolony.
11 ze względu na trudności pedagogiczne—głównie żydzi.
13 z powodu nieodpowiedniego wieku w stosunku do terminu kary,
2 z powodu choroby,
1 dla braku miejsca w tym czasie,
1 w skutku skasowania wyroku przez wyższą instancyą.
1 dla niezdolności do pracy,
1 dla braku zupełnego dowodów wieku, w jakim się znajduje,
1 w obec małej nadziei na możność poprawy,
2 dziewczyny.

Co do trzech, toczy się jeszcze korespondencya z Sądami.

W dniu ostatnim Grudnia 1880 (star. stylu) *) znajdowało

*) Kontrole pobytu chłopców w Osadzie są prowadzone według daty starego stylu, z powodu, że służyć muszą za dowody przy rachunkach z Rządem Gubernialnym Warsz. o wypłatę za żywność.

się w Osadzie Studzienieckiej 113 wychowańców, za których Rząd Gub. Warsz. opłacał żywność, a 2-ch zatrzymanych drogą administracyjną dłużej i pozostawionych w skutek tego na wyłącznym koszcie Towarzystwa.—Razem w dniu powyżej wymienionym było ich 115.

W ogóle, od otwarcia Osady Studzienieckiej w 1876 r. do d. 1 (13) Stycznia 1881 r., Zarząd otrzymał zawiadomienie o 351 skazanych małoletnich przestępcach; z nich:

przyjęto	191
odmówiono przyjęcia	160
uwolniono po upływie kary wyrokiem oznaczonej	63
zmarło w Osadzie	5
wydalono z Osady z prawnych powodów . . .	5.

Z liczby 63 uwolnionych, umieszczono w Warszawie	15
na prowincyi	43
zatrzymano do zupełnej poprawy w Studzieńcu	2
oczekuje na wynalezienie miejsca	3.

Uwolnieni, po skończonym wyroku, byli umieszczeni:

w terminie u stolarzy .	12
„ u kołodziei .	8
„ u szewców .	2
„ u krawców .	2
„ u tokarza .	1
„ u piekarza .	2
„ u szklarza .	1
„ u felczera .	1
w warsztatach szkoły gminy żydowskiej Warsz. .	1
w seminaryum pedagog. w Łęczycy.	2
w służbie gospodarczej	21
zwrócono, na żądanie, rodzicom	5.

Nad umieszczonemi w nauce rzemiosł lub w służbie gospodarczej bywa, o ile się tylko da, rozciągana opieka Towarzystwa i kontrola, za pośrednictwem Członków Towarzystwa, zaproszonych na opiekunów nad chłopcami, w bliskości ich zamieszkania się znajdującemi. O ile wiadomości zebrane świadczą, chłopcy ci sprawiają się dobrze, pracują, a nawet kilku z nich już na czeladników wyzwolonych zostało. Jeden z takich właśnie czeladników, kołodziej, objął służbę dworskiego kołodzieja w okolicy Wiskitek i zasłużyć sobie potrafił na przychylność miejscowych

ludzi, tak dalece, że nawet w tych dniach ustala już swój byt rodzinny między niemi, bo żeni się z córką tamtejszego ogrodnika.

Dwóch z pomiędzy uwolnionych, okazujących większe zdolności i rozwinięcie umysłowe, umieszczonych zostało w seminaryum pedagogicznem w Łęczycy. Kształcą się oni tam na nauczycieioli elementarnych i jak dotąd przynajmniej, zyskują sobie bardzo pochlebne poświadczenia ze strony miejscowej zwierzchności.

Wielu z dawnych wychowańców Osady zachowuje dla niej życzliwość i wdzięczność; listy ich do Dyrektora pisane, odwiedziny Studzieńca w większe święta, w dzień rocznicy otworzenia. świadczą o tych węzłach, których utrzymanie niezawodnie dobre skutki wywiera.

Ciesząc się jak najmocniej, że Osada Studzieniecka przynosi już pożądane owoce, t. j. że uratowała kilkudziesięciu już ludzi i zwróciła ich społeczeństwu na pożytek, — należy nam jednak bardzo zwracać uwagę na wszelkie przeszkody, jakie w tej sprawie napotykać się zdarza, badać ich doniosłość i szukać sposobów usunięcia takowych.

Skutkiem bowiem takich przeszkód mamy smutny fakt do zanotowania, że z pomiędzy ogólnej liczby 63 uwolnionych ze Studzieńca, jest ośmiu czy dziewięciu chłopców, których dalsza przyszłość nie mogła być zapewnioną dobrze, pomimo wszelkich usiłowań ze strony Zarządu Towarzystwa.

Z tych wyjątkowych chłopców jest *czterech* znowu takich. których dziś już ze smutkiem za zmarnowanych uważać trzeba. Reszta może, przy szczęśliwych okolicznościach, wypłynie jeszcze na wierzch, ale obawy o nich są nateraz uzasadnione. — Na szczęście, jak widzimy, mały to bardzo procent dotąd zawiedzionych nadziei Towarzystwa, w porównaniu ze znaczną liczbą chłopców, którzy mu przynoszą pociechę i już są na dobrej drodze. Ale przyczyny, które tamte fakta smutne wywołały, powinny być starannie rozpoznane, żeby, o ile się da, usuwać je można.

Pierwszą przyczyną, najważniejszą tych kilku wypadków, że wypuszczeni z Osady chłopcy znowuż się źle prowadzą, jest niemożność legalnego zatrzymania ich dłużej, aniżeli wyrok sądowy oznaczył; bo, jak wiadomo Komitetowi, władze rządowe odmówiły nam tej atrybucyi, pomimo starań. jakieśmy o to robili Były więc np. dwa wypadki, że trzeba było koniecznie wypuścić

chłopców niepoprawionych jeszcze zupełnie, że ich krewni nie chcieli się zgodzić, aby dłużej w Osadzie pozostali—i następstwem też tego było, że jeden z nich w roku przeszłym dopuścił się szeregu nowych przestępstw i przez Sąd Okręgowy Warsz. sądzony został (Mosiek Kirs.), — a drugi, oddawany przez matkę do różnych majstrów do terminu, od wszystkich uciekał, zabrany wreszcie z Warszawy i wysłany na prowincyą i ztamtąd także uciekł i przepadł bez wieści (Mat. Leon).

Jeżeli więc Sądy skażą chłopca złej bardzo natury na czas zbyt krótki; jeżeli Towarzystwo nie ma prawa zatrzymać go dłużej, do czasu zupełnej poprawy; jeżeli rodzice czy krewni są tak nierozsądni i uparci, że nierozumieją dobra własnego i nie chcą się porozumieć z Zarządem Towarzystwa, żeby niepoprawionego jeszcze chłopca, drogą administracyjną, dłużej zatrzymać; jeżeli, jak to właśnie miało miejsce w owych kilku wypadkach, nie chcą ci rodzice nawet na to pozwolić, aby nad uwolnionym Towarzystwo przynajmniej dalszą opiekę sprawowało i pomieściło go tam, gdzie za najstosowniejsze będzie uważać—to nic dziwnego, że zmarnowanie się chłopca jest nieuniknione.

Nateraz, przeciwko podobnym następstwom mamy jeden, jedyny tylko środek i tego też używamy, t. j. że skazanych na krótkie terminy, t. j. na dwa lata np. wcale nie przyjmujemy do Studzieńca.

Są znowuż czasem tak głęboko złe skłonności zakorzenione w naturze, iż nawet dłuższy przeciąg czasu nie wystarcza na ich przerobienie. Dwa mamy takie przykłady na dwóch chłopcach, którzy byli dłużej w Osadzie—i cały czas tam przebyty, prawie że nie dawali powodu do niezadowolenia. Byli posłuszni, pracowici, spokojni. Jeden z nich (Grab.) wydawał się nawet tak dobry i zdolny, że był zamiar, aby, po uwolnieniu, oddać go do lepszego warsztatu krawieckiego w Warszawie i po wyzwoleniu na czeladnika, przyjąć na dozorcę do Studzieńca. — Ten sam jednak chłopiec, umieszczony rzeczywiście w Warszawie u bardzo porządnego i poczciwego majstra, z początku i u niego dobrze się sprawiał; ale powoli, powoli, pod wpływem otoczenia warszawskiego życia, zaczął się jak najgorzej sprawiać i pomimo najusilniejszych starań, wpływów i majstra i Członków Zarządu i ojca własnego, który wedle możności starał się także dopomagać w tej sprawie,—pomimo wszystko, chłopiec ów jest w tej chwili na bardzo niebezpiecznej drodze.

Podobnych wypadków jest parę; i z nich znowuż mamy tę naukę i wskazówkę: że w Warszawie jak najmniej chłopców uwolnionych umieszczać trzeba, a koniecznie starać się dla nich wynajdywać miejsca na prowincyi.

Dla zapewnienia trwałej poprawy uwolnionego chłopca, trzeba koniecznie, aby ktoś nad nim rozumnie czuwał, aby go w dobrych chęciach popierał, utrzymywał, do cierpliwości i wytrwałości pobudzał. Trzeba, tak jak z rekonwalescentami po ciężkiej chorobie. strzedz ich od nadużycia szerszej dijety i zachowania się, których im lekarz pozwolił, ale z któremi muszą ostrożnie jeszcze się obchodzić.

Nad wypuszczonemi na wolność ze Studzieńca chłopcami trzeba jednem słowem opieki, t. j. trzeba wyszukiwać Członków Towarzystwa, którzyby chcieli się podjąć kontroli i dozoru, niekoniecznie częstego i nieustannego, ale jednak czujnego. Zarząd stara się o to wedle sił swoich,—ale przyznaje się, że nie znalazł tylu opiekunów, ile ich trzeba i takich, jakich trzeba.—Z tego też powodu niejeden chłopiec uwolniony lepiejby pracował i lepiejby się prowadził, gdyby w tych pierwszych jego krokach na wolności znalazł koło siebie życzliwą radę, zachętę, przestrogę. Od niejednego zboczeniaby się uchronił, gdyby wiedział i czuł, że jest tam ktoś, kto zdaleka na niego zwraca baczność i przed którym trzeba się powstydzić, usłyszeć od niego naganę czy wymówkę.

Zarząd stara się usilnie o wynalezienie takich opiekunów, ale nie zawsze mu się szczęśliwie powodzi. Dziwnie bowiem ludzie pojmują czasem dobrowolne przyjęcie jakiegoś honorowego na siebie obowiązku. Zdarzył się np. fakt, o którym można tutaj wspomnieć, dla objaśnienia tych stosunków.

W pewnem mieście powiatowem w Warsz. Gub., umieściliśmy u porządnego bardzo stolarza trzech chłopców ze Studzieńca w terminie. Chcąc nad niemi urządzić dobrą opiekę, zwróciliśmy się do pewnej osobistości, stale w owem mieście z powodu swego stanowiska i powołania zamieszkałej, osobistości, która pod każdym względem powinna być zaliczoną do przedstawicieli najwyższej miejscowej intelligencyi, a która zresztą była nam wskazaną przez opinią publiczną, jako najodpowiedniejsza do powierzenia opieki nad naszemi wychowańcami w tem miasteczku.—Dla zachowania wszelkich form grzeczności, pojechałem osobiście i wyłuszczyłem prośbę Zarządu Towarzystwa owemu reprezentantowi dobrych chęci grodu powiatowego. Przy-

jęty byłem jak można najuprzejmiej i najgościnniej. Obietnicę solenną zajęcia się owemi trzema chłopcami otrzymałem; ale na tem się też skończyło. Przez lat dwa, ów opiekun ani znaku swej czynności i opieki nie dał; chłopcami nie zainteresował się wcale; co się z niemi dzieje nic nie wiedział; choć o tysiąc tylko kroków od warsztatu mieszkał, zajrzał tam raz jeden zaledwo; a na wszelkie piśmienne zapytania Zarządu, co się z chłopcami robi, jak się sprawują, ani jednej litery nie odpisał.

Jednem słowem, jeżeli co jeszcze jest niedostatecznie rozwinięte i potrzebuje dokładniejszego uorganizowania, to opieka nad uwolnionemi chłopcami. Zajmuje się też Zarząd Towarzystwa tą kwestyą bardzo i ma nadzieję, że jeżeli tylko znajdzie pomoc w Członkach Towarzystwa lepszą niż w owym przedstawicielu inteligencyi powiatowej,—to rzecz się niebawem poprawi. Chcąc wyszukać odpowiednie pomieszczenie w służbach i rzemiosłach, a zwłaszcza na prowincyi, odnieśliśmy się niedawno z prośbą w formie cyrkularza do wszystkich Członków korespondentów Towarzystwa na prowincyi, prosząc ich o wskazówki, rady i pośrednictwo. Od kilku z nich mamy już zawiadomienia i przyrzeczenie czynnego udziału, za co im szczera należy się wdzięczność.

Nie mogę zakończyć tych uwag nad kwestyą uwolnionych ze Studzieńca chłopców, żeby nie zaznaczyć, iż Zarząd Towarzystwa nie przestaje żałować, że Komitet w roku zeszłym odrzucił projekt urządzenia na gruncie Osady Studzienieckiej osobnych warsztatów rzemieślniczych, w którychby uwolnieni chłopcy mogli dokończyć swej nauki i wyzwalać się na czeladników. Byłby to, niech wolno będzie raz jeszcze powtórzyć, niezawodny sposób łatwiejszego i pewniejszego zabezpieczenia uwalnianych wychowańców od zwichnięcia swej przyszłości, oszczędzenia Towarzystwu przykrości, że w pojedyńczych wypadkach mogą jego prace i ofiary zostać napróżno wyłożone.

Pomieszczeni w r. 1880 w Osadzie Studzienieckiej małoletni przestępcy, przebyli tam w ogóle 41,798 dni instytutowych; w porównaniu z rokiem 1879 liczba ta powiększyła się o 6,097 dni, z powodu większej liczby chłopców. W przecięciu zatem było dziennie 116 wychowańców przez cały rok. — Dłużej zatrzymani chłopcy w Studzieńcu, t. j. pozostawieni drogą administracyjną do dalszej poprawy, lub chwilowo pozostający w Osadzie, dopóki im się miejsce służby nie wynajdzie, przebyli 935 dni, które w powyższej ogólnej cyfrze są już policzone; koszta żywności za dłuższy pobyt chłopców w Osadzie, po skończonym terminie kary, za-

spakajane są wyłącznie z funduszów Towarzystwa; za czas zaś wyrokiem sądowym oznaczony, Rząd Gub. Warsz. płacił w r. 1880, według taryfy więziennej, po $11^{66}/_{100}$ kop. dziennie za chłopca.

Zabudowania Osady Studzienieckiej powiększone zostały w r. 1880 wybudowaniem murowanej kuźni, mieszczącej w sobie obszerny i widny warsztat kowalski na dwa miechy, oraz mieszkanie kowala i dla utrzymującego sklepik przeznaczone. — Budynek ten został wzniesiony sposobem administracyjnym za summę rs. 1182 kop. 78½, to jest zrobiono oszczędność od anszlagu, który wynosił rs. 1271 kop. 58, jakkolwiek przy wykonaniu budynek został nieco rozszerzony i mury w kilku miejscach musiały być dane grubsze, aniżeli były w planie pierwotnym, który się pokazał niedokładnym.—Urządzenie wewnętrzne kuźni, t. j. narzędzia i sprzęty, kosztowało rs. 353 kop. 73.—Do pomieszczenia materyałów drzewnych warsztatowych, potrzebujących być w większym zawsze zapasie utrzymywanemi, aby były suche, zbudowano także w roku przeszłym dużą szopę o kilku przedziałach.

W roku bieżącym Zarząd Towarzystwa postanowił koniecznie zbudować w Studzieńcu śpichrz murowany, którego nieodzowna potrzeba już w roku zeszłym była Komitetowi przedstawioną. Na cel ten zaproponowano w budżecie r. 1881 summę rs. 500, którą Delegacya Komitetu za nader umiarkowaną przyznając, do zatwierdzenia zalecić uchwaliła. Jeżeli Komitet wydatek ten zatwierdzi, to bezzwłocznie na wiosnę do wzniesienia tego potrzebnego budynku przystąpimy.

Kiedy o budowlach mowa, uważam za konieczny obowiązek zwrócić uwagę Komitetu, na jednę wielką niedogodność w dzisiejszym stanie Osady. Oto nie mamy, i niema na to teraz nigdzie stosownego pomieszczenia, sali dużej, w którejby zebranie wszystkich wychowańców razem i całej służby pedagogicznej dogodnie odbywać się mogło i któraby za salę właściwą szkolną używaną być mogła. Nauka odbywa się w salach sypialnych, które nie są tak duże, aby 140 osób pomieścić mogły.—Była pierwotnie myśl, że sala taka miała być urządzona w nawie kaplicy, przy stósownem oddzieleniu ruchomą zasłoną prezbiteryum i ołtarza. Gdy jednak fundatorowie kaplicy, z których hojnej szczodrobliwości Studzieniec posiada ten piękny budynek, wyraźnie zastrzegli sobie podobnego użycia nawy świątyni na cele inne jak kościelne, nie mamy w Osadzie koniecznego pomieszczenia na salę zebrań i salę szkolną.

Kwestya ta, jak sądzę, nie będzie prędzej załatwioną, jak tylko wtedy, kiedy Komitet uzna za stosowne i możliwe rozszerzyć dzisiejsze zabudowania Osady, do stanu, w jakim być muszą, jeżeli w Studzieńcu ma się mieścić, nie 120 jak obecnie, ale 200 chłopców, jak tego nam dozwala ustawa. Wtedy to trzeba będzie zbudować w przedłużeniu dzisiejszej figury Osady, jeszcze dwa mieszkalne domy, zamykające równolegle bok koło kaplicy, i w jednym z tych domów mogłaby być taka sala urządzona.

Życie wewnętrzne Osady w r. 1880, sprawowanie się wychowańców, postępy w nauce, w warsztatach, zachowanie się służby pedagogicznej i administracyjnej, stan sanitarny wreszcie —były w ogóle zadawalniające i żadnych nadzwyczajnych wypadków, na któreby szczególną uwagę zwrócić należało, nie przedstawiły.

Służba składała się w roku 1880 z 24 osób, etatem objętych. Z nowych przybył ogrodnik, sprowadzony z zagranicy, człowiek fachowy w swym zawodzie, — dozorca jeden, majster kowalski i ekonom.—Według poświadczenia Dyrektora Osady, służba cała w roku ubiegłym dobrze spełniała swoje obowiązki, do większego niezadowolnienia nie dawała powodu. — Szczupłe uposażenie jej, etatem wyznaczone, przy wzrastającej drożyznie, stanowi niezawodnie dosyć poważną trudność w wyborze i utrzymaniu odpowiednich ludzi, zwłaszcza majstrów i nauczycieli. Dochody jednak Towarzystwa nader ograniczone i niestałe, niedozwalają podnosić bardzo etatu rocznego.

Zarząd Towarzystwa uznał także za konieczne, zwrócić uwagę na warunki życia umysłowego urzędników Osady Studzienieckiej, zwłaszcza młodych, nieżonatych, którzy, pędząc życie w zupełnem odosobnieniu, przy swoich zajęciach obowiązkowych tylko, pozbawieni są całkowicie jakiegobądź przyzwoitego rozerwania i odświeżenia myśli.—Aby okoliczność ta nie dała powodu do jakich zboczeń, Zarząd polecił p. o. Dyrektora Osady, aby zachęcał młodszych urzędników do czytania książek z biblioteki Osady, zawierającej już zbiór 470 tomów i pism peryodycznych, jakie się prenumerują; a wreszcie upoważnił go do urządzenia im w jednym pokoju, w którym wspólnie jadają, zabawiania się w chwilach wolnych i pod jego nadzorem grą w szachy, domino, warcaby i t. p., z zabronieniem bezwarunkowem gry w karty.

Służba cała przebyła w r. 1880 ogółem 7831 dni instytutowych: w porównaniu z rokiem przeszłym więcej o 1396 dni.

Ze sprawowania się wychowańców Dyrektor Osady był zadowolony. W sprawozdaniu jego opowiedziane są szczegóły, z których się okazuje, że wszystkich kar wymierzono w ogóle 729; z nich połowę stanowią napomnienia t. j. 367; aresztu 49; pozbawienia czasowo wspólnej zabawy z towarzyszami w święto 222; ograniczenie żywności 32; pozbawienie pieniężnej nagrody tygodniowej 51; degradacya do niższej klasy 8.—Kara chłosty wymierzoną była raz jeden.

Najliczniejsze przewinienia stanowiły swawola, lenistwo, nieposłuszeństwo i kłamstwo. Wypadków drobnej kradzieży było 91; chęci ucieczki tylko 6, ale dokonanej ucieczki ani jednego razu.

Między wadami wychowańców Studzienieckich jest jedna, bardzo smutna, z którą, pomimo wszelkich usiłowań, dotąd bezskutecznie się walczy, a mianowicie onanizm. Ta plaga wszystkich zakładów zamkniętych i w Studzieńcu się pokazuje i złe swoje skutki sprowadza. Gdyby na nią jakiś skuteczny środek wynaleźć można, byłoby największem dobrodziejstwem.

Za dobre sprawowanie się, pilność w pracy i nauce udzielane były nagrody regulaminem przepisane.—Promowań do wyższej klassy honorowej było 111; marek miesięcznych dobrego sprawowania dano 850; wynagrodzeń pieniężnych wydano rs. 710 kop. 93 na książeczki oszczędności i t. d.

Choroby epidemiczne nie grasowały żadne; stan sanitarny Osady był nawet daleko lepszy, aniżeli w roku zeszłym; było, przy większej liczbie ludności, mniej dni lazaretowych o 83 i mniej wypadków śmierci. W ogóle udzielono 175 chorym pomocy lekarskiej, a w infirmeryi przebywało 102 chłopców przez dni 651.—Dwóch chłopców umarło, jeden na skutek cierpienia rupturą wywołanego, a drugi w następstwie komplikacyi zapalenia nerek i dysenteryi, do których przyłączyła się wodna puchlina.

Prace w warsztatach rozwijały się prawidłowo; przez cały rok czynne były warsztaty: stolarski, kołodziejski, krawiecki i szewcki; od Maja zaś nowo otwarty kowalski. Rezultaty ich, zwłaszcza w stolarskim i kowalskim, były bardzo zadawalające.

Warsztat stolarski wyrobił na potrzebę Osady i na sprzedaż przedmiotów przedstawiających wartość ogólną rs. 2109 kop. 27. Odtrąciwszy od niej wartość materyału, płacę majstra i jego pomocnika, 10% na zepsucie się narzędzi, pozostanie na czysto wartość roboty chłopców rs. 517.

Podobnież przeprowadzony rachunek:

w warsztacie *kołodziejskim* wykazuje ogólną wartość wyrobów	rs. 1,052	kop. 13
,, wartość roboty chłopców	229	— 32
,, *kowalskim* ogólną wartość wyrobów	1,071	— 97
,, wartość roboty chłopców	144	— 17
,, *krawieckim* wartość roboty, bez materyał.	314	— 25
,, *szewckim* ditto ditto	250	— 20

Obstalunki na wyroby stolarskie ma Osada liczne i nastarczyć zamówieniom nie może. Przyjemną także było rzeczą dla nas, iż podjąwszy na licytacyi w magistracie Warszawskim obstalunek 20 kar dwukołowych dla straży ogniowej, za summę 1,160 rs., roboty tej mogły dokonać warsztaty Osady dokładnie i starannie, i dostarczyć ją na termin oznaczony t. j. w początku Stycznia b. r. Dochód osiągnięty pieniężny z warsztatów Osady w r. 1880, wynosi według rachunków kassowych 1,736 rs. 60½ kop., do czego jednak jeszcze nie przyłączyła się należność za owe wozy od magistratu, która dopiero wypłaconą zostanie.

Udoskonalenie naszych warsztatów i nauki w nich. pozostawia jeszcze wiele do życzenia; potrzebaby zdolniejszych przewodników rzemiosł, zbioru rysunków, modeli i wzorów, których wcale dotąd nie posiadamy. Zarząd Towarzystwa o jedno i o drugie już podjął starania, i ma nadzieję, że na przyszły rok będzie mógł Komitetowi przedstawić pomyślniejsze jeszcze niż dotąd rezultaty.

Jedną z koniecznych dla stolarskiego i kołodziejskiego warsztatów potrzeb, jest posiadanie ciągłe zapasów suchego drzewa w takiej ilości, żeby nigdy świeżego używać niepotrzeba. Aby dojść do tego, postanowił Zarząd zrobić większe zakupy, tak, żeby przynajmniej zawsze dwuletni zapas mógł być naprzód.

Stan gospodarstwa rolnego powoli bardzo naprzód się posuwa; nie mając ziemi ornej gotowej i karczując ją małemi kawałkami pod ogrody i rolę, za pomocą wychowańców Osady, rozumie się, że praca ta idzie powoli, i dla tego o rozwinięciu gospodarstwa rolnego niema co wiele mówić. Sprowadziwszy dobrego, ukształconego ogrodnika, mamy nadzieję, że podniesiemy prędzej tę stronę przemysłu Osady i dojdziemy niedługo do tego, że, nietylko na domowe potrzeby będziemy mieli wszystkie warzywa własne, ale że jeszcze z nich przyzwoity dochód zostanie osią-

gnięty. Przedewszystkiem terytoryum ogrodu zostało znacznie rozszerzone w ubiegłym roku i dużo drzew owocowych posadzonych.

Rezultaty, jakie zostały dotąd osiągnięte w rolnictwie, ogrodnictwie są w ogóle jednak tak nieznaczące, że nie ma ich co tutaj wyliczać; obliczone na wartość pieniężną wynoszą one zaledwo 521 rs. 60 kop. Zresztą sprawozdanie roczne Dyrektora zawiera wszystkie wykazy i rachunki, które w Roczniku będą wydrukowane.

Żywność chłopców i służby kosztowała w tym roku, z powodu drożyzny, bardzo wiele; stanowi ona poważną cyfrę 7,985 rs. z kopiejkami, t. j. o 3,300 rs. więcej niż w roku 1879. Porcya żywności przecięciowo kosztowała bowiem w r. 1879—10,47 kop., a w roku 1880—15,29 kop.

Nauka szkolna szła zwyklym trybem w ubiegłym roku. Oprócz zwykłych lekcyj, dodane zostały parę razy na tydzień teoretyczne objaśnienia wiadomości tyczących się rolnictwa i ogrodnictwa, tym chłopcom, którzy do tych zajęć są głównie przeznaczeni. Nauczanie religii żydowskiej chłopców tego wyznania, dotąd nie zostało jeszcze uorganizowane, pomimo, iż gmina starozakonnych Warszawska przyrzekła w tej mierze swoję pomoc i przysyłała nawet do Osady swego delegata, dla zapoznania się z potrzebami.

Takie było położenie wewnętrzne stosunków Osady Studzienieckiej w upłynionym roku 1880, z różnych stron ich znaczenia rozpatrywane.

W położeniu ogólnem interesów całego Towarzystwa Osad Rolnych nie zaszły ważniejsze zmiany.

Organizacya jego pozostała ta sama; Zarząd w dotychczasowym składzie swoim zawiadywał całą administracyą, tak bardzo już rozgałęzioną, Towarzystwa; kierował Osadą Studzieniecką, a wreszcie troszczył się o los 63 uwolnionych wychowańców. O liczbie interesów bieżących świadczy poczęści dziennik korespondencyjny kancellaryi Zarządu, zawierający 1,223 numerów, — chociaż to jeszcze nie stanowi wcale wykazu interesów podejmowanych i załatwionych w ciągu roku.

Rozporządzeń rządowych, któreby na położenie Towarzystwa ogólne wpłynęły, nie było w roku ubiegłym żadnych. Oczekujemy jeszcze ciągle zatwierdzenia projektu ustawy o przytułkach dla dzieci opuszczonych, żebraków i włóczęgów, tak dawno już władzy rządowej przedstawionego. Podobnie również wyczekiwaną jest decyzya w sprawie zapisu hr. Kickiego. Jeden

i drugi interes wyszedł już od władz tutejszych do Petersburga na ostateczną decyzyą, z wnioskami, o ile mi wiadomo, dla Towarzystwa Osad Rolnych przychylnemi.

Za obowiązek uważam podać do wiadomości Komitetu w tem miejscu, że, spełniając dane mi przez Delegacyą Komitetu poruczenie, miałem zaszczyt na osobnem posłuchaniu przedstawić szczegółowo JW. Jenerał Gubernatorowi Warszawskiemu, Jenerałowi Albedyńskiemu, potrzeby Towarzystwa Osad Rolnych co do tych dwóch interesów, i wynurzyć prośbę o przychylne ich poparcie, co też z Jego strony nader łaskawie i uprzejmie przyrzeczonem zostało.

Stanowisko Towarzystwa Osad Rolnych w kraju, a nawet i poza granicami Królestwa, zyskuje z każdym rokiem na powszechnem uznaniu i powadze, jaką się cieszy w opinii publicznej i u władz rządowych. Oznakami w tej mierze służą, nietylko wyrażane w listach wielu osób, w ofiarach większych jednorazowych i legatach testamentowych, uznanie użyteczności,—ale zgłaszanie się różnych podobnych instytucyj w Rossyi po informacye do nas, wyrażanie życzenia wejścia w naukowe wzajemne stosunki i wymianę objaśnień,— czemu, rozumie się, chętnie zawsze, wedle możności, staramy się zadość czynić.

Wizyty Studzieńca także bywają dosyć częste przez rozmaite osoby, zwłaszcza w porze letniej, podejmowane.—Odwiedziny ludzi fachowych, światłych, zawsze są szczególnie pożądane, bo każda ich bytność może dobrą jakąś uwagą przysporzyć nam użytecznych wskazówek. Ale i niefachowych a życzliwych i dobroczynnych ludzi radzi jesteśmy witać w Studzieńcu, bo zawsze mamy nadzieję, że każdy, kto własnemi oczami, nie ze słyszenia tylko, zapozna się z tą instytucyą, musi odtąd zostać jej przyjacielem.

Oprócz zapisów i ofiar jednorazowych większych, o których już dawniej Komitetowi wiadomo, oprócz hojnej ofiary pani Tekli Rapackiej rs. 6,000, która także w roku przeszłym na kapitał wieczysty wniesioną została, otrzymaliśmy jeszcze wiadomość w roku ubiegłym o następnych nowych:

1) Ś. p. Szuberskiego Stanisława, testamentem w d. 8 (20) Grudnia 1876 sporządzonym, na summę rs. 450, jako ofiarę bez żadnych warunków szczególnych przekazaną. — Ofiara ta jeszcze zrealizowaną nie została i korespondencya o nią jest w toku.

2) Ś. p. Babińskiego Teofila, b. urzędnika w Warszawie,

który testamentem z d. 18 (30) Lipca 1879 r. zapisał rs. 100 w liście zastawnym III-ej seryi m. Warsz., jako ofiarę bez żadnych warunków. — Ofiara ta przez sukcesorów uiszczoną i po zamianie według kursu została zrealizowaną w gotowiznie na rs. 93 kop. 70.

3) Bł. p. Hirschfelda Ludwika. b. bankiera i obywatela m. Warszawy, ofiara rs. 300 w gotowiznie, w testamencie z d. 26 Lipca 1879 zapisana, a przez sukcesorów już wypłacona Towarzystwu.

4) Ś. p. Doboszyńskiego Jana, b. Radcy Rządu Gub. Warsz., który za życia, na swem stanowisku urzędowém wiele usług sprawie Towarzystwa świadcząc, i w ostatniej woli swej o niem pamiętał, bo zostawił zapis pewnej części pozostałego majątku, która dopiero ustanowioną będzie po dokonanym rachunku spadku i innych wypłatach. ale która prawdopodobnie około rs. 2,000 może sięgać, na rzecz Towarzystwa Osad Rolnych. — Zapis ten jeszcze nie mógł być uregulowany, bo niedawno dopiero o nim wiadomość powziętą została i jeszcze nawet zatwierdzony nie jest.

Myśl rzucona niegdyś przez Prezydenta miasta Warszawy, Jenerała Starynkiewicza, aby przyszłość Towarzystwa Osad Rolnych zabezpieczyć kapitałem, któryby powstał, jeżeliby wszyscy jego Członkowie, zamiast płacić rocznie rs. 6 składki, wnieśli od razu większą kwotę tytułem skapitalizowania tej składki—myśl ta, znalazła acz nielicznych bardzo, ale jednak chętnych naśladowców w roku przeszłym.—Osób, które w ten sposób życzliwość dla bytu przyszłego Towarzystwa Osad Rolnych wyraziły, jest dotąd *siedmnaście*.—Między niemi jest, jak we wszystkiem co ze sprawą Towarzystwa się łączy, zawsze najpierwszy i zawsze najpochopniejszy do pomocy czcigodny nasz Prezes Komitetu, p. Wieczorkowski, który, chociaż co rok wnosił dobrowolną ofiarę w ilości rs. 150, wniósł takąż summę i w roku przeszłym pod tytułem skapitalizowanej składki, przyczem jednak zastrzegł sobie, że to bynajmniej nie będzie go wstrzymywać od wnoszenia składki w latach następnych. — Z pomiędzy Członków Komitetu złożył w podobny sposób rs. 200 Szanowny Dyrektor Instytutu Głuchoniemych p. Jan Papłoński, przyczem wyraził życzenie, aby summa ta przyłączoną była do summ, fundusz wieczysty, nienaruszalny Towarzystwa Osad Rolnych stanowić mających. Parę osób, składających w roku przeszłym mniejsze lub większe podobne kwoty, wyraziło takie same życzenia; inne zaś złożyły jako jednorazową

ofiarę do bieżącego użytku, pragnąc tylko, aby w zamian tego, uważane były do śmierci swojej za stałych Członków Towarzystwa.

Zarząd Towarzystwa, czując szczerą wdzięczność dla tych osób, wnosi, aby wszystkim takim ofiarodawcom wydawać dyplomy Członków honorowych *dożywotnich* i osobną listę ich w Roczniku i archiwum prowadzić.—Co się zaś tyczy uregulowania na przyszłość funduszów w ten sposób składanych, to mniema, iż w ogóle ulokować je należy w papierach procentowych, z rozróżnieniem jednak funduszu *wieczystego*, nie mającego być nigdy zużytym, w tych wypadkach, w których ofiarodawcy wyraźnie sobie tego życzyli—od funduszu *rezerwowego*, który czasowo, t. j. za życia ofiarodawców będzie procent, ich składce rocznej wyrównywający, przynosił, ale który w pewnych wypadkach gwałtownych potrzeb Towarzystwa będzie mógł być użytym.

Zarząd Towarzystwa mniema, że wcale nie należy dążyć do tego, aby wszystkie fundusze unieruchomiać, jako kapitał wieczysty, bo mogą z czasem być takie epoki przesilenia w bycie Towarzystwa, mogą zjawić się takie nadzwyczajne potrzeby przy rozwinięciu działań Towarzystwa, jak np. przy organizowaniu przytułków nowych dla dzieci opuszczonych, że dochody roczne, bieżące, a tak niestałe, wcale nie wystarczą na pokrycie wydatków. Wtedy, nie mając funduszu rezerwowego, któryby wolno użyć, Towarzystwo znalazłoby się w wielkim kłopocie, bo kapitału wieczystego ruszyć nie można. — Przez taki zaś rozdział funduszów na dwie kategorye, zdaje się, że wszelkle przyszłe ewentualności i wszelkie życzenia pojedyńczych osób zaspokojone będą.—Nakoniec nasuwa się i ta jeszcze uwaga, ogólniejszej już natury, że nie ma racyonalnej przyczyny opierać przyszłość instytucyi, mającej działać i dla następnych pokoleń, na wieczystym kapitale, który złożyćby musiało jedno dzisiejsze pokolenie. Niechaj i następujący po nas dźwigają swoje potrzeby i utrzymują zakład, jeżeli im będzie potrzebny.

Liczba Członków honorowych Towarzystwa utrzymuje się mniej-więcej w tym samym stanie. W roku 1880 ubyło ich 76, a przybyło 81 natomiast nowych. Zapisanych na liście w końcu roku 1880 było w ogóle 2,202.

Kwestya zaległości w opłacie składek, także nie zmieniła się wiele w ubiegłym roku. Pomimo usilnych starań Zarządu i gorliwej czynności wielu Członków korespondentów na prowincyi, summa nieopłaconych składek jest nader znaczną.

Stan funduszów ogólny Towarzystwa w r. 1880 był zupełnie zadawalający. Dochody przewyższyły znacznie wydatki roczne, tak, że pozostał remanent w gotowiznie rs. 7,530 kop. 31½, oprócz kapitału deponowanego dawniej w papierach procentowych i oprócz ofiary pani Rapackiej, zahypotekowanej na dobrach Staniszewice w Gub. Warszawskiej.

Ruch funduszów, dochodów i wydatków Towarzystwa w ciągu roku 1880 przedstawia się w następujących cyfrach:

Dochód.

1.	Ze składek Członków honorowych	rs.	9,448	kop.	—
2.	Ofiary w gotowiznie, zapisy zrealizowane i kapitał przez panią Rapacką złożony	„	11,324	„	43
3.	Odczyty i widowiska	„	5,728	„	49
4.	Procenta	„	2,411	„	35
5.	Za dyplomy od Członków . . .	„	6	„	50
6.	Ze sprzedaży Rocznika	„	9	„	—
7.	Opłata od Rządu Gub. Warsz. za żywność i obuwie	„	5,313	„	7
8.	Sprzedaż wyrobów rzemieślniczych Osady	„	1,736	„	60½
9.	Sprzedaż warzyw i inwentarza żywego	„	48	„	77
10.	Nadzwyczajne	„	113	„	90
	razem	rs.	36,140	kop.	11½

W roku 1880 przewidywany był dochód tylko na rs. 23,800 kop. 87½. Tak znaczna przewyżka, jaka osiągniętą w rzeczywistości została, t. j. rs. 12,339 kop. 24, pochodzi z większej ilości ofiar jednorazowych, między któremi kapitał rs. 6,000 pani Rapackiej figuruje, jako przez dochód kasy przeprowadzony. W rubryce składek, widowisk i odczytów oraz dochodów z warsztatów, osiągnięte także zostały dochody znacznie wyższe, aniżeli w preliminarzu na r. 1880 postawione były. Był to zatem rok wyjątkowo pomyślny, i bardzoby pragnąć się chciało, aby go za normę przyjąć można na przyszłość. Nie zdaje się jednak, aby z pewnością na to liczyć można.

Rozchód.

A) *Administracya ogólna interesów Towarzystwa.*

1.	Płace i wynagrodzenia . . .	rs.	2,028	kop.	16
2.	Druk 1,500 egz. Rocznika, blankiety, księgi, materyały piśmienne i kancelaryjne	„	539	„	46
3.	Sprzęty i ruchomości biura Zarządu	„	11	„	45
4.	Podróże delegatów	„	110	„	86
5.	Pobór zaległych składek . . .	„	72	„	9
6.	Nadzwyczajne	„	282	„	92
	Wydatki administrac. razem	rs.	3,044	kop.	94
7.	Wydany na hypoteczną lokacyą kapitał pani Rapackiej i przez rozchód kasowy przeprowadzony	rs.	6,000	kop.	—
	Razem w tym tytule	rs.	9,044	kop.	94

W budżecie roku 1880 na ogólne koszta administracyi Towarzystwa było przeznaczone rs. 3,220. — Wydatki więc były mniejsze o rs 175 kop. 6 w ogóle. — Niektóre szczególne pozycye, jako to: druki i wydawnictwo Rocznika, podróże delegatów, były przekroczone i pokryte z ekstraordynaryów, kredytowanych w budżecie przeszłorocznym na podobne wydatki.

B) *Osada Studzieniec.*

1.	Wybudowanie kuźni murowanej, dwóch szop drewnianych, zaczęta budowa studni, konserwacya i naprawy dawnych budynków	rs.	1,592	kop.	88
2.	Podatki i ubezpieczenia od ognia . . .	„	249	„	31
3.	Płace i wynagrodzenia służby całej . .	„	5,634	„	53
4.	Inwentarz martwy, ruchomości, bielizna, obuwie, ubranie, pościel, narzędzia do warsztatów	„	2,727	„	57½
5.	Materyały surowe: drzewo, żelazo i t. d. do wyrobów	„	2,849	„	43½
6.	Żywność chłopców i służby	„	7,985	„	26½
	do przeniesienia	rs.	21,038	kop.	99½

	z przeniesienia	rs.	21,038 kop.	$99^1/_2$
7. Żywność inwentarza, utrzymanie gospodarstwa, światło, pranie		„	2,419 „	$35^1/_2$
8. Najem robotników		„	178 „	18
9. Potrzeby kancelaryjne i szkolne		„	82 „	70
10. Wynagrodzenie pieniężne chłopców . .		„	726 „	93
11. Koszta wyprawy uwalnianych		„	191 „	$33^1/_2$
12. Transport skazanych do Osady		„	4 „	40
13 Nadzwyczajne		„	190 „	$45^1/_2$
	razem na Osadę	rs.	24,832 kop.	35.
Ogólny rozchód w r. 1880 na potrzeby Towarzystwa wynosił		rs.	27,877 kop.	29
a dodawszy wydane na lokacyą		„	6,000 „	—
	będzie ogólny rozchód kasowy	rs.	33.877 kop.	29.

Rozważenie wydatków Towarzystwa w roku 1880, świadczy przedewszystkiem, że budżet, jaki był zatwierdzony wcale przekroczony nie został, a nawet, że wydano o rs. 598 kop. $7^1/_2$ mniej, aniżeli kredyt przez Komitet Towarzystwa był udzielony. Jest to także wskazówką, że i przy układaniu budżetów naszych mamy już pewne podstawy rachunkowe, doświadczeniem nabyte, skoro wykonanie nie różni się wiele od preliminarza.

Powiększone wydatki na Osadę Studzieniec w r. 1880 były przewidziane i ziściły się rzeczywiście. Porównane z wydatkami rokn 1879 stanowią w kilku pozycyach znaczne różnice. W pensyach i wynagrodzeniach wynosiły więcej blisko o rs. 1.300, z powodu pomnożenia liczby osób, przyznanych dodatków ad personam, podwyższenia 5% zasłużonym i tantjemy wydawanej majstrom.

Koszta żywności, z powodu drożyzny i liczby ludności Osady, wzrosły w porównaniu z rokiem 1879 o rs. 3,300.

Materyałów surowych, z powodu rozwinięcia warsztatów. zakupiono więcej w roku ubiegłym prawie na rs. 1,000.

Żywność inwentarza i koszta gospodarcze także stosunkowo wzrosły; podobnież i niektóre inne rubryki.—Rozwój Osady i jej potrzeb z jednej strony, a drożyzna ogólna produktów żywności, materyałów surowych, płótna, sukna, skór i t. d. z drugiej strony, podniesienie się kosztów ogólnego utrzymania usprawiedliwiają zupełnie.

Utrzymanie jednego chłopca w Studzieńcu kosztowało w r. 1880 rs. 175, według obliczenia kosztów właściwych. t. j. potrą-

cając koszta budowli i materyałów surowych, oraz wydatków na ogólną administracyą Towarzystwa.—Jest to suma stosunkowo nie wielka, jeżeli porównamy np. sprawozdania, już nie mówię rossyjskich zakładów, gdzie koszta są bardzo znaczne, ale zagranicznych, gdzie oszczędnie bardzo gospodarują. Tak np. zakład sierot w St.-Gallen w Szwajcaryi, na 170 dzieci urządzony, wykazał w r. 1877 wydatku **607** franków **18** ct. na dziecko; zakład podobny w Bruksełli, przy 140 dzieciach, około **920** frank. na dziecko; zakład w Torningham w Anglii, mający 300 chłopców, płacił **936** franków rocznie na jednego *) i t. p.

Jakkolwiek tedy z porównania z kosztami innych zakładów, możemy się uspokoić, że rs. 175 wydawane w Studzieńcu nie jest zbyt wiele, to jednak zważywszy, że to czyni rocznie rs. 20,400, a po dodaniu innych kosztów i wydatków zważywszy, że Towarzystwo potrzebuje, jak np. w roku 1880 przeszło rs. 27,000, to musi się znowuż nasunąć pytanie już nieraz tu stawiane: jakiemi drogami zabezpieczyć przyszłość, aby corocznie te potrzeby zaspakajane być mogły?

Nie ustając w usiłowaniach dotychczasowych starania się o nowe źródła dochodów, nie tracąc ufności w ofiarność i pomoc naszego społeczeństwa, sądzę, że są jeszcze trzy środki ułatwić mogące zabezpieczenie przyszłości Towarzystwa Osad Rolnych i zakładu Studzienieckiego, a mianowicie:

1. Staranie się u Rządu, aby przyszedł Towarzystwu z rocznym stałym zasiłkiem, z pomocą, z funduszów na utrzymanie więzień lub innych przeznaczonych, tak jak to otrzymują inne stowarzyszenia opieki nad małoletniemi przestępcami w Rossyi.
2. Podnieść w Osadzie Studznienieckiej do 200 liczbę dzisiejszą wychowańców, bo wtedy koszta utrzymania jednostki się zmniejszą, produkcya warsztatów podniesie, a korzyść dla kraju będzie większa.
3. Wszelkiemi siłami rozwinąć obecną produkcyą warsztatów, ogrodnictwa i rolnictwa w Studzieńcu, przez umiejętnie pokierowane i obmyślane nakłady.

Trzy te myśli mam zaszczyt poddać pod uwagę światłą Komitetu, w nadziei, że wszechstronnie roztrząsnąć je raczy.

---

*) Porówn. dzieło Dr. *Ladame:* „Les orphelinats de la Suisse et des principaux pays de L'Europe."—Paris 1879, str. 203 i następ.

Takie są uwagi, jakie się nasunęły po rozważeniu wykonania budżetu w roku 1880.

Zamknięcie rachunków na d. 1 Stycznia 1881 roku przedstawia w księgach kontrolli funduszów Towarzystwa następujący ich stan:

1. Deponowany w Banku Polskim i w Dyrekcyi Towarzystwa Kredyt. m. Warszawy kapitał w papierach procentowych nominalnej wartości rs. 32,000, a mianowicie: Pożyczki wschodniej 20,000 i Listów zastawnych miasta Warszawy rs. 12,000.

2. Kapitał hypotecznie lokowany na dobrach Staniszewice Większe, Powiatu Grójeckiego, Gub. Warszawskiej, z ofiary pani Tekli Rapackiej pochodzący, summę rs. 6,000 wynoszący, jako fundusz wieczysty, przynoszący obecnie rocznie 7%.

3. Kapitał rs. 2.000, z zapisu ś. p. Dominika Dziewanowskiego, jako fundusz wieczysty na dobrach jego Działyń w Gub. Płockiej zahypotekowany, po 5% rocznie przynoszący.

4. Remanent gotowizną z r. 1879 był	rs.	5,267	kop.	49
Dochód w roku 1880 był . . .	„	36,140	„	11½
razem	rs	41,407	kop.	60½
Wydatki ogólne w r. 1880 czyniły . .	rs.	33,877	kop.	29
Pozostaje gotowizną na r. 1881 . . .	rs.	7.530	kop.	31½

Oprócz powyższych wartości, do majątku t. j. do stanu jego czynnego zaliczyć należy:

wartość budowli w Studzieńcu	rs.	80,000
„ lasu na pniu stojącego	„	3,000
„ 117 morgów gruntu	„	12,000
„ inwentarza żywego i martwego, sprzętów, zapasów materyałów surowych.	„	16,000.

Nr. 5.

SPRAWOZDANIE KOMISSYI REWIZYJNEJ RACHUNKÓW ZARZĄDU TOWARZYSTWA ZA ROK 1879.

My niżej podpisani Członkowie Komitetu Osad Rolnych, wybrani jako Delegaci do sprawdzenia ksiąg i rachunków na dniu 5 (17) Lutego 1879 r. za rok 1879, jak Zarządu, tak również

i samej Osady Studzieniec, zeszliśmy w dniu dzisiejszym do biura Zarządu Osad i przystąpiliśmy do spełnienia wyż rzeczonej czynności.

Po sprawdzeniu pozycyj przychodów z kwitaryuszem dochodowym, przeszliśmy następnie do pozycyj rozchodów, kontrolując takowe z odnośnemi dowodami i szczegółowemi rachunkami, za rok upłyniony 1879; sprawdziliśmy w końcu remanent kassowy, który przechodzi na rok bieżący i takowy składa się z następujących pozycyj:

a) z gotowizny w Banku Handlowym	rs.	2,799	kop.	70
„ w Kassie Studzieńca	„	1,363	„	$85\frac{1}{2}$
„ w Kassie Zarządu .	„	1,103	„	$93\frac{1}{2}$
razem	rs.	5,267	kop.	49.

b) z Listów Zastawnych m. Warszawy rs. 12,000
w nominalnej wartości
w Pożyczce Wschodniej Seryi III . . „ 20,000.

z których pierwsze znajdują się w depozycie Kassy Tow. m. Warszawy, drugie zas w Kassie Banku Polskiego. Tak książki, jak kontrolle rachunkowe, jakoteż dowody, wyciągi i kwitaryusze Delegowani znaleźliśmy we wzorowym porządku, i podpisawszy książki, czynność sprawdzenia rachunków załatwiliśmy.

Warszawa, dnia 9 Grudnia 1880 roku.

(podpisano) *Stanisław Karski.*

(podpisano) *B. Hantke.*

Nr. 6.

WYCIĄG ZE SPRAWOZDANIA P. O. DYREKTORA OSADY ROLNICZO-RZEMIEŚLNICZEJ DLA MAŁOLETNICH PRZESTĘPCÓW W STUDZIEŃCU ZA ROK 1880, ZŁOŻONEGO ZARZĄDOWI TOWARZYSTWA.

W zastosowaniu się do rozporządzenia Zarządu i obowiązującej Instrukcyi, mam zaszczyt złożyć sprawozdanie z całorocznej działalności, tak mojej, jako i współpracowników moich, a dotyczącej przedewszystkiem poprawy wychowańców, ich dobra moralnego, oraz bytu materyalnego całego Zakładu.

Wiadomości statystyczne, tyczące się ruchu wychowańców do d. $^{1}/_{13}$ Stycznia 1881 r.

Z końcem 1879 r. było w Osadzie Studzieniec wychowańców, za których Rząd Gub. Warszaw. opłacał żywność .	100
Pozostawionych na wyłącznym koszcie T-wa . . .	3
Razem . . .	103
W roku 1880 dostawiono do Osady	43
Razem . . .	146
W roku 1880 ubyło:	
Po upłynionym wyroku . . , ... 29	
Zmarło 2	31
Przeto z końcem 1880 r. pozostało	115

Uwaga. Oprócz przyjętych w 1880 r. do Osady 43-ch, znajduje się jeszcze 3-ch, przez Zarząd w tymże roku przyjętych, lecz do Osady niedostawionych.

Celem bliższego poznania szczegółów odnoszących się do wychowańców, zamieszczają się poniżej następujące tabele statystyczne:

Na ile lat skazani:	Z końcem 1879 r. było wychowańców	W roku 1880 przybyło	W roku 1880 ubyło	Z końcem 1880 r. pozostało.
Skazanych na lat 2	42	5	21	26
,, ,, $2^1/_4$ . . .	1	2	—	3
,, ,, $2^1/_2$ . . .	5	1	2	4
,, ,, $2^3/_4$ . . .	1	—	—	1
,, ,, 3 . . .	23	11	7	27
,, ,, $3^1/_4$ . . .	1	—	1	—
,, ,, $3^1/_2$ . . .	2	—	—	2
,, ,, $3^3/_4$ . . .	3	3	—	6
,, ,, 4 . . .	12	11	—	23
,, ,, $4^1/_4$ . . .	—	2	—	2
,, ,, $4^1/_2$ . . .	2	—	—	2
,, ,, 5 . . .	3	2	—	5
,, ,, $5^1/_2$ . . .	—	2	—	2
,, ,, 6 . . .	6	2	—	8
,, ,, $6^3/_4$ . . .	—	1	—	1
,, ,, 7 . . .	1	—	—	1
,, do czasu poprawy	1	1	—	2
Razem . .	103	43	31	115

Przez jaki sąd skazani:	Z końcem 1879 r. było wychowanców	W roku 1880 przybyło	W roku 1880 ubyło	Z końcem 1880 r. pozostało
Przez Sąd Okręgowy	9	2	3	8
„ Zjazd Sędziów	5	1	1	5
„ Sędziów Pokoju	36	12	14	34
„ Sądy Gminne	53	28	13	68
Razem . .	103	43	31	115
Pod względem familijnym:				
Mających rodziców	45	20	13	52
„ tylko ojca	16	2	3	15
„ tylko matkę.	26	10	11	25
Pozostających na opiece	4	8	—	12
Nieprawego łoża	9	2	3	8
Podrzutków . . . . :	3	1	1	3
Razem . .	103	43	31	115
Wyznania:				
Rzymsko-katolickiego	89	40	26	103
Prawosławnego	1	1	—	2
Ewangelickiego	3	1	3	1
Mojżeszowego	10	1	2	9
Razem . .	103	43	31	115
Pochodzenia:				
Miejskiego	43	15	16	42
Wiejskiego	60	28	15	73
Razem . .	103	43	31	115

Dostawieni byli:	Z końcem 1879 r. pozostało	W roku 1880 przybyło
Kosztem Zarządu Towarzystwa	37	14
Przez własnych rodziców	5	2
Transportem	61	27
Razem	103	43

Przed przybyciem do Osady zajmowali się:	Z końcem 1879 r. pozostało	W roku 1880 przybyło
Rzemiosłem	7	3
Wyrobkiem w mieście	10	3
„ na wsi	6	2
Posługą u rodziców	26	15
Służbą u obcych	32	13
Żebraniną	1	—
Włóczęgostwem i kradzieżą	21	7
Razem	103	43
Pod względem wykształcenia umysłowego: (w chwili przybycia do Osady)		
Umiało czytać po polsku i po rusku	2	—
„ tylko po polsku	4	2
Zaczynało czytać	9	6
Nic nie umiało	88	35
Razem	103	43

Z końcem 1880 roku było wychowańców.

Pod względem sprawowania:

W klasie	I-ej	28
„	II-ej	34
„	III-ej	26
„	IV-ej	27
	Razem	115

Co do rodzaju zajęcia:

Stolarzy stałych	21
Kołodziei	12
Kowali	6
Krawców	6
Szewców	6
Ogrodników	18
W gospodarstwie	46
Razem	115

Co do wieku:

Od lat	10	do	11	—
„ „	11	„	12	8
„ „	12	„	13	8
„ „	13	„	14	18
„ „	14	„	15	26
„ „	15	„	16	30
„ „	16	„	17	17
„ „	17	„	18	12
			Razem	115

Z rozmieszczonych wychowańców w 8-iu oddziałach znajdowało się:

W oddziale	I-m	15
„	II-m	15
„	III-m	15
„	IV-m	14
„	V-m	15
„	VI-m	13
„	VII-m	13
„	VIII-m	15
	Razem	115

Z wychowańców, którzy opuścili Osadę w roku 1880. w chwili przybycia do takowej:

Umiało czytać	3
Zaczynało czytać	2
Znało litery	4
Nic nie umiało	22
Razem	31

Wychodzili zaś z Osady:

Z oddziału	I-go (co do nauki)		2	(zmarło)
„	II-go	„	3	
„	III-go	„	15	
„	IV-go	„	11	
		Razem	31	

Z klasy	I-ej (co do sprawow.)			1	(zmarł)
„	II-ej	„	„	3	(jeden zmarł)
„	III-ej	„	„	3	
„	IV-ej	„	„	24	
			Razem	31.	

Wychodzący umieszczeni zostali:

W seminaryum nauczycielskiem . .	2
Jako stolarze	6
„ kołodzieje	3
„ krawcy	—
„ szewcy	1
„ tokarze	1
Do gospodarstwa	11
Zwrócono rodzicom	5
Zmarło	2
razem	31.

Ogólny postęp wychowańców.

Niejednokrotnie miałem sposobność wykazywać. jakie przewrotne i zepsute indywidua są przedmiotem naszych starań, aby zaszczepić w nie wszystkie te przymioty, jakie cechować winny uczciwego człowieka. Rok ubiegły nie był pomyślniejszy od poprzednich, a raczej jeszcze więcej przysporzył nam pracy, gdyż napływali wychowańcy w znacznie większej liczbie, z nałogami zakorzenionemi i z umysłem, albo zniedołężniałym przez złe życie, albo zupełnie uśpionym przez brak właściwego kierunku.

Stosunkowo do tych danych, rezultaty z całorocznej pracy naszej, nazwać mi wypada pomyślnemi, gdyż postępowanie chłopców, ogółem wziętych,—było zadawalające. O stanie tym przekonywa niżej zamieszczona statystyka popełnionych przewinień, udzielonych nagród, wymierzonych kar, oraz cyfry chłopców doszłych do klasy IV-ej czyli wzorowej, znajdujące się w statystyce ruchu wychowańców.

Zdarzały się wprawdzie wypadki drobnych kradzieży, lenistwa, kłamstwa, nieposłuszeństwa, hardości, niekoleżeństwa; lecz czyż wady te tylko między naszemi dziećmi się trafiają? Zakład nasz jest karno-poprawczy; nic więc dziwnego, że wybryki te są u nas częstsze i wybitniejsze, aniżeli w każdym innym instytucie.

Jednakże kradzieże znaczniejsze miejsca nie miały, co najchlubniejszem jest świadectwem dla wychowańców, będących poprzednio złodziejami, czasami na dosyć wysoką skalę, oddającemi się z całą swobodą włóczędze i zgubnemu próżniactwu.

Pocieszającym i godnym także zaznaczeniafa'ktem, był brak

ucieczki w ubiegłym roku, pomimo częstych usiłowań nowoprzybyłych wydobycia się na wolność. Pochwała należy się wszystkim pracownikom w Osadzie, którzy pilną zwracali uwagę na chłopców, mniejsze wzbudzających zaufanie, i śledzili bacznie każdy ich krok, każdy ich postępek. Z pozostających dawniej u nas chłopców, ani jeden nie okazał chęci do ucieczki, chociaż, przy rozlicznych, a rozrzuconych w lesie zatrudnieniach gospodarskich, nie raz nadarzała się sposobność łatwego wydostania się na wolność. Jak we wszystkich chwilach życia ludzkiego, przyzwyczajenie wielką odgrywa rolę, tak i między dziećmi naszemi widocznem jest, że nawyknienie niepoślednie miejsce zajmowało. Niektórzy, nietylko przywykli do życia zamkniętego i systematycznego, ale przywiązali się do tego schronienia, które im zapewnia byt teraźniejszy i przyszły. Są chłopcy, dziś już z wdzięcznością się wyrażający o Studzieńcu, jako o jedynej dla nich spokojnej przystani, wśród burzliwego poprzednio życia.

Wybitniejsze wady wychowańców.

Mimo pocieszających objawów poprawy chłopców, winienem zatrzymać się nad każdą ich wadą wybitniejszą; najpierw, w celu wykazania, jakie wady najwięcej paraliżowały i utrudniały naszę pracę, powtóre, aby usprawiedliwić niejako, możliwe w przyszłości zawiedzione nadzieje nasze, przez chłopców puszczonych na wolność, na życie samodzielne, a to często z powodu okoliczności i ludzi nieumiejących prowadzić dalej dzieła poprawy i utrzymania ich na drodze cnoty, przez Zakład rozpoczętego.

Najwięcej przytrafiającym się nałogiem jest *kłamstwo* i *obłuda*. Smutny ten objaw łatwy jest do wytłomaczenia, skoro zwrócimy uwagę na przeszłość wychowańców, a mianowicie: pochodzenie, brak wychowania, włóczęgę i wreszcie pobyt niekiedy dłuższy w więzieniu, między zbrodniarzami. To też z chwilą wejścia do Osady, przy spisywaniu wstępnego protokółu, mały delinkwent wszelkiemi sposobami stara się uniewinnić z ciążących na nim zarzutów, przedstawiając zazwyczaj siebie, albo jako ofiarę losu, albo jako ofiarę namowy i podstępów ludzkich. Do wyjątków należy takie indywiduum, któreby w rzeczywistem świetle, ze skruchą i żalem, uznawało błąd popełniony. Niejednokrotnie, w miarę dopiero zyskania sobie zaufania, dowiadujemy się o przestępstwach, które, nietylko sądowi, ale nikomu wyznane nie były.

Zgubna ta wada tem trudniejszą jest do wykorzenienia, ze względu na szczególny spryt do złego, jakim odznaczają się prawie wszyscy nieletni przestępcy. Przy zdolnościach umysłowych zupełnie prawie nie rozwiniętych, daje się spostrzegać pewna bystrość, ale w tym jednym kierunku tylko spotęgowana.

Z tej to przebiegłości chłopców, dałoby się mnóstwo przytoczyć przykładów, wymownie świadczących o zepsuciu ich moralnem i zarazem o ciężkiem zadaniu wychowawców, którzy, przy całym zasobie wiadomości pedagogicznych, przy całej usilności, nie są nieraz w stanie przewidzieć i usunąć złego.—Krótkie życiorysy i charakterystyka wybitniejszych postaci, jaśniej zasadność słów moich poświadczą. Tutaj przytaczam tylko kilka okoliczności, w jakich najczęściej mali kłamcy popisują się ze swemi zdolnościami.

Dość rozpowszechnionym nałogiem między nowowstępującemi chłopcami, jest palenie papierosów, ściśle wzbronione i w razie wykrycia, surowo karane. Chłopiec, podlegający tej namiętności, stara się ukryć przed okiem zwierzchnika, popełnia kradzież, nieraz jedynie tylko papierosów, i używa wszelkich wykrętów, aby zamaskować się w jakikolwiekbądź sposób. Jeden z takich namiętnych palaczy, chcąc zatrzeć ślad za sobą (często bowiem był chwytany na gorącym uczynku), to podrzucał innym papierosy i tytoń, to wydawał współpalaczy, to chętniej szedł do zajęć, gdzie zdawało mu się, że bezpieczniej będzie mógł oddawać się swemu nałogowi (najczęściej przy paleniu w piecach na salach), to wreszcie, z całą śmiałością chował w rękawy koszuli skradziony tytoń, mniemając, że rewizya, czyniona jedynie w zwierzchniem ubraniu, nie wyszuka rzeczywistej kryjówki. Nie jeden mógłby nam stawić pytanie, zkąd chłopcy biorą tytoń? Odpowiedź na to łatwa: albo zręczną kradzieżą wydostają go niedość roztropnym przełożonym, albo podnoszą rzucone na dworze niedopałki. albo też, w niemożności pozyskania tytoniu jednym i drugim sposobem, suszą liście wiśniowe i przyrządzają z nich papierosy.

Z przebiegłością spotykamy się wszędzie: w szkole, na sali, w warsztacie i przy innych zajęciach. Niejeden pokrywając nieuwagę i niechęć do nauki, rozmyślnie zrzuca książkę na ziemię, chcąc tym sposobem usprawiedliwić przed nauczycielem, niewiadomość gdzie i o czem było czytane. Inny znów udawał niejednokrotnie chorego, aby tylko uwolnić się od szkoły i od

warsztatu. Zdarzyło się, że chłopiec taki w błąd wprowadził nawet lekarza, który dla obserwacyi zalecił mu dłuższe pozostawanie w infirmeryi. Przypadkowe tylko spostrzeżenie przezemnie chłopca tego wesoło skaczącym i śmiejącym się ze swego wybiegu, wyświetliło obmyślane zręcznie oszustwo.

Kłamstwo idzie u nas w parze z *kradzieżą*. Są to wprawdzie kradzieże drobne, wywołane drugą ogólną wadą—*łakomstwem*, i w takich razach, kłamstwo posuwane jest do ostatecznych granic. Do rzadkich wypadków należy, aby winowajca odrazu przyznał się do winy; usiłuje, albo zupełnie się uniewinnić, albo też w jakikolwiek sposób upozorować swój błąd,—czy to namawiając kolegę, aby skradł jakiś kąsek i z nim się podzielił, czy to podrzucając drugiemu nieznacznie *corpus delicti*, czy też. w razie czujności przełożonego, udając, że nie miał zamiaru przywłaszczyć sobie cudzego przedmiotu. Tysiące mamy przykładów owych wykrętów i wybiegów; tysiące sposobów i środków mieć trzeba pod ręką, aby, nietylko wykryć złe, lecz zupełnie je wyrugować.

Lenistwo niepoślednie też miejsce zajmowało w rzędzie wad naszych chłopców. Nieraz zmyślona choroba, brak sił, lub zdolności były pokrywką lenistwa. Jedyne lekarstwo na tę chorobę moralną, stanowiło ścisłe przestrzeganie, aby wszystkie czynności były wykonywane we właściwej porze; szczególniej zaś zaradzały złemu marki wolnego przejścia przez Osadę (opatrzone moim podpisem), usprawiedliwiające oderwanie się, nawet chwilowe, od przeznaczonej roboty, posiadającego taką markę. Uchybiający przepisom, lub nie posiadający marki, w razie wyjścia, podlegał bezwarunkowo karze.

Hardość, *nieposłuszeństwo* i *niekoleżeństwo* podciągam pod jedną kategoryą, jako wynik braku wychowania i złego przykładu. To też na sesyach tygodniowych, każdy prawie z przełożonych podawał owych małych buntowników, którzy niejednokrotnie, może nie w chęci ubliżenia starszemu lub wyrządzenia przykrości koledze, lecz z pierwotnego przyzwyczajenia do brutalnego obejścia, starali się wyłamywać z pod przepisów ich obowiązujących. W tych razach, zdaniem mojem, jedynie wpływy moralne, łagodne a stanowcze napomnienia, wreszcie przytaczanie przykładów i skutków nieposłuszeństwa i niezgody, więcej znaczyły, aniżeli kara sama. Nie do każdego bowiem usposobienia, zwłaszcza gniewliwego i gwałtownego, dają się sku-

tecznie zastosować środki represyjne do uległości. Większe lub mniejsze wykroczenia w tej mierze, zależały od indywidualnego temperamentu chłopca,—a postęp ku lepszemu głównie zależnym był od właściwego zachowania się w danym razie zwierzchnika, który, obok stanowczości, głównie powinien rządzić się wyrozumiałością, mającą za podstawę rozumną miłość dla dzieci i takt w postępowaniu.

Do rzędu zakorzenionych bardzo nałogów i najwięcej działających na zniedołężnienie fizyczne i umysłowe wychowańców, na ich charakter i postępy pod każdym względem, zaliczyć muszę *onanizm. Wszyscy nowowstępujący chłopcy, prawie bez wyjątku, podlegali tej zgubnej namiętności.* W celu powstrzymania ich od samogwałtu, stosowane były wszelkie środki zaradcze. Mimo jednak wszystkich starań, są jeszcze tak nałogowi onaniści, iż prawie bezwiednie to czyniąc, sami proszą starszych o czuwanie pod tym względem nad niemi. U takich też onanistów rozwój umysłowy i fizyczny bardzo jest utrudniony.

Wspomniałem, że obawa otrzymania kary między wychowańcami jest wielką i to stanowi dla nas ważną dźwignię i rękojmię poprawy. Nie jednego, obdarzonego już, w miarę dłuższego pobytu i rozbudzonych szlachetnych uczuć, większą ambicyą, napomnienie publiczne powstrzymuje od popełnienia jakiegokolwiek karygodnego postępku.

Innych skłania ku dobremu chęć, może trochę samolubna, ale zawsze chwalebna, chęć otrzymania marki miesięcznej, postąpienia do klasy wyższej, uprzywilejowanej wyższem wynagrodzeniem pieniężnem za pracę dzienną i większą swobodą. Innych odstrasza areszt, odosobnienie od kolegów, pozbawienie wspólnej zabawy w dni świąteczne;—lecz i ta względna poprawa, to obliczone dążenie ku dobremu, nagannemi nazwać się nie mogą. W miarę bowiem rozwoju intellektualnego, przyzwyczaiwszy się do życia porządnego w Zakładzie, niektórzy mimowolnie pójdą drogą pracy uczciwej.

Są jednak natury tak przewrotne i chwiejne, że już dziś budzą wątpliwość, czy poprawa ich będzie trwałą w ich życiu samodzielnem. Mamy wychowańców, o których jesteśmy przekonani, że udają jedynie poprawę i tacy to są przedmiotem naszej największej pieczołowitości.

W ubiegłym roku kary wymierzane były:

ZA JAKIE PRZEWINIENIE	Klasa	Napomnienie	Odmówienie korespondencyi	Odmówienie biblioteki	Odłączenie od towarzystwa	Ograniczenie żywności	Ograniczenie zarobku	Zamknięcie w celi	Degradacya do niższej klasy	Degradacya do najniższej klasy	Chłosta	RAZEM	Przy połączeniu kar
1. Samowola i hałaśliwość	I	29	—	—	19	2	1	3	—	—	—	54	—
	II	38	—	—	14	—	4	2	—	—	—	58	—
	III	25	—	—	13	—	1	2	—	—	—	41	—
	IV	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2. Nieporządek	I	8	—	—	2	1	2	—	—	—	—	13	—
	II	4	—	—	—	2	—	—	—	—	—	6	—
	III	5	—	—	2	—	2	—	—	—	—	9	—
	IV	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3. Lenistwo	I	53	—	—	20	1	1	—	—	—	—	75	—
	II	53	—	—	22	4	3	1	—	—	—	83	—
	III	32	—	—	18	1	2	—	—	—	—	53	—
	IV	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4. Używanie nieprzyzwoitych wyrazów i przekleństw	I	9	—	—	2	1	—	1	—	—	—	13	—
	II	6	—	—	6	—	—	—	—	—	—	12	—
	III	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	3	—
	IV	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—
5. Hardość i nieposłuszeństwo	I	26	—	—	16	1	—	3	—	—	—	46	—
	II	31	—	—	11	1	3	4	—	—	—	50	—
	III	24	—	—	18	1	2	1	—	—	—	46	—
	IV	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	2	—
6. Kłamstwo	I	6	—	—	5	1	—	—	—	—	—	12	—
	II	7	—	—	2	—	—	—	—	—	—	9	—
	III	3	—	—	2	—	—	—	—	—	—	5	—
	IV	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—
7. Kradzież	I	1	—	—	26	4	13	13	—	—	—	57	—
	II	—	—	—	4	1	8	11	1	—	—	25	—
	III	—	—	—	1	1	3	—	—	—	—	5	1
	IV	—	—	—	—	—	2	—	2	—	—	4	2
8. Łakomstwo	I	4	—	—	6	8	3	1	—	—	—	22	—
	II	1	—	—	4	2	2	2	—	—	—	11	—
	III	2	—	—	1	1	1	1	—	—	—	6	—
	IV	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—
9. Chęć ucieczki . . .	I	—	—	—	5	—	—	1	—	—	1	6	—
	II	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	III	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	IV	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem . . .		367	—	—	222	32	51	49	8	—	1	730	3

Nagrody udzielano: za dobre sprawowanie, pilność w naukach, w rzemiośle i pracy około gospodarstwa, za koleżeństwo i za porządne utrzymywanie garderoby. Polegały zaś na markach miesięcznych, udzielaniu różnych drobiazgów ze sklepiku, jako to: książeczek różnej treści, chustek, pasków, grzebyków i t. p. i lepszej żywności. Za dobre sprawowanie się całego oddziału w ciągu tygodnia, chorągiew honorowa i obfitszy podwieczorek były nagrodą; trzykrotne zaś otrzymanie chorągwi przez jeden i ten sam oddział, nagrodzone było obrazem, na sali zawieszonym.

Nagrody za koleżeństwo w zeszłym roku wprowadzone, okazują się w skutkach rozbudzającemi coraz więcej uczucie przyjaźni, którego szczególniej w naszym systemie rodzinnym lekceważyć nie należy. Oprócz wszelkich innych pedagogicznych czynników, głównie mamy na uwadze kształcenie w naszych chłopcach przedewszystkiem serca, owego siedliska najwznioślejszych uczuć, szlachetnych dążności i miłości bliźniego. Nagrody za koleżeństwo (polegające na udzielaniu jakich drobnostek, do użytku służących), były w dość znacznej ilości rozdawane, co dowodzi, że, mimo niektórych względów w zeszłorocznem sprawozdaniu zamieszczonych, dalsze prowadzenie tej nowości było pedagogicznem i racyonalnem. Szczegółowy wykaz nagród przedstawia następująca tablica:

	Klasa	Udzielenie nominacyi na pomocnika przełożonego	Udzielenie urlopu na święta	Udzielenie nagrody pieniężnej (z ofiar)	Udzielenie drobnych przedmiotów	Powiększenie porcyi jadła	Zarobek dla wszystkich Rub.	Zarobek dla wszystkich k.	Marki	Promowano do klasy wyższej
1) Za pilność i dobre sprawowanie się . .	I	—	—	1	—	—	70	74	164	38
	II	—	—	1	—	—	180	18	232	35
	III	—	—	2	—	—	227	98	212	38
	IV	1	1	4	—	—	232	3	242	—
2) Za pilność w nauce i rzemiośle . . .	I	—	—	—	9	4	—	—	—	—
	II	—	—	—	9	1	—	—	—	—
	III	—	—	—	16	4	—	—	—	—
	IV	—	—	—	19	7	—	—	—	—
3) Za koleżeństwo .	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	II	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	III	—	—	—	2	—	—	—	—	—
	IV	—	—	—	11	—	—	—	—	—
RAZEM . .		1	1	8	66	16	710	93	850	111

Nauka i postępy wychowańców w szkole.

Pod względem rozwoju umysłowego, chłopcy podzieleni byli na cztery oddziały; ostatni oddział stanowił szkołę. Dwojaki wzgląd, bardzo ważny w skutkach, skłonił mię do rozdzielenia każdego z trzech pierwszych oddziałów na dwie części, z kursem czyli programem także rozdzielonym na dwie części. Po pierwsze: dla braku odpowiedniego pomieszczenia, na jednej sali, znacznej i coraz wzrastającej liczby uczących się; po drugie: dla łatwiejszego nauczenia ich wykładanego przedmiotu i ściślejszego skontrolowania przez nauczyciela uwagi i zdolności uczniów. Tym sposobem utworzonych zostało sześć oddziałów, oprócz szkoły, będącej siódmym i ostatnim oddziałem.

Stan usposobienia w naukach w ogólności z końcem roku zeszłego, przedstawia się jak następuje:

W oddziale	I *a*	było wychowańców	13
„	I *b*	„ „	16
„	II *a*	„ „	19
„	II *b*	„ „	20
„	III *a*	„ „	25
„	III *b*	„ „	13
w szkole, czyli oddziale	IV	„	9
		Ogółem było	115.

W oddziałach uczono następujących przedmiotów:

Oddział I *a*. Zapoznanie się z literami małemi, drukowanemi i pisanemi, metodą głosową, na ruchomym alfabecie.

Arytmetyka ogranicza się na wyuczeniu zadań pamięciowych z liczbami mianowanemi, nie przechodząc jednak 20-stu, a także uczą się pojmować znaczenie każdej cyfry arabskiej do 10 i obowiązani są umieć napisać takowe.

Oddział I *b*. Uczą się poznawać litery wielkie, również na ruchomym alfabecie, tak drukowane jako i pisane, z których układają kilkosylabowe wyrazy, oraz obowiązani są rozbierać każdy wyraz ułożony przez nauczyciela.

Arytmetyka. Uczą się pisać każdą podyktowaną liczbę do miliona, podziału na dziesiątki, sta i t. d., a także rozwiązują pamięciowo cztery działania z liczbami mianowanemi.

Religia (w obu oddziałach). Uczą się pacierza, z dokładnem zrozumieniem jego części, oraz otrzymują pierwsze pojęcia o sakramentach.

Historya święta (w obu oddz.). Wiadomości o stworzeniu świata i dalsze do śmierci Mojżesza.

Oddział II *a.*

Język polski. Zaczynają czytać łatwe powiastki, przy czem mają sobie tłomaczone trudniejsze wyrazy i zdania, oraz piszą na tabliczkach z książki.

Język rossyjski. Nauka rozpoczyna się w sposób, w jaki prowadzona była w oddziale I-m przy wykładzie języka polskiego.

Arytmetyka. Zasadza się na kontynuowaniu pisania cyfr do miliona, a także uczą się dodawania i odejmowania, pamięciowo i piśmiennie.

Rysunki. Uczą się kreślić łatwiejsze figury geometryczne.

Oddział II *b.*

Język polski. Czytają, poznają znaki pisarskie, oraz odróżniają w prostych zdaniach, części takowych.

Język rossyjski. Zaczynają czytać, przy czem objaśniani bywają co do każdego mniej zrozumiałego wyrazu.

Arytmetyka. Rozwiązują pamięciowo zadania z liczbami mianowanemi, piśmiennie zaś uczą się mnożenia i dzielenia liczb prostych; wreszcie obznajmiają się z zamianą pieniędzy, oraz wagami i miarami.

Rysunki. Uczą się kreślić wszelkie figury geometryczne, przeważnie do rzemiosł zastosowane.

Religia. Katechizm wykładany w ten sposób, aby uczeń, odpowiadając na pytanie, miał jasne pojęcie o tem co mówi i rozumiał takowe.

Historya święta (w obu oddz.). Wiadomości od śmierci Mojżesza do przyjścia na świat Zbawiciela.

Oddział III *a.*

Język polski. Czytanie z książek używanych w Osadzie, oraz opowiadanie, na zadawane im pytania, tyczące się rzeczy przeczytanych.

Język rossyjski. Czytanie, z należytem przecinkowaniem i zrozumieniem przeczytanego.

Arytmetyka. Powtórzenie 4-ch działań, oraz dodawanie i odejmowanie z liczbami mianowanemi wielorakiemi; tych ostatnich uczą się i pamięciowo.

Oddział III *b.*

Język polski. Czytanie z wyznaczonych książek i opowiadanie, a także zaczynają opisywać to, co przeczytali.

Język rossyjski. Czytanie odbywa się z książek używanych w Osadzie, z opowiedzeniem przeczytanego; rozróżnianie części mowy.

Arytmetyka. Mnożenie i dzielenie liczb mianowanych wielorakich, pamięciowo i piśmiennie, oraz początki o ułamkach prostych i dziesiętnych.

Religia (w obu oddz.). Dalszy ciąg katechizmu, wykładanego w oddziale II *b.*

Historya święta (w obu oddz.). Życie Jezusa Chrystusa. Oprócz tego w obu oddziałach są objaśniane obrzędy kościelne.

Rysunki (w obu oddz.) linijne, zastosowane do rzemiosł zaprowadzonych w Osadzie.

Nauka moralności (w obu oddz.). Zawiera w sobie podstawy moralności, wyłożone w opowieściach i zdarzeniach, a które wychowańcy objaśniać winni przykładami, z własnego życia czerpanemi. Korzystają z tej nauki wychowańcy wszystkich wyznań.

Kaligrafia. Wykład tego przedmiotu, prowadzonego także już w oddz. II *b*, zasadza się na udzieleniu wszelkich zasad i wskazówek poprawnego pisania.

Wiadomości pożyteczne wykładane są w systematycznie określonym porządku i składają się z wiadomości o ziemi, słońcu, zwierzętach i t. p.

Oddział IV (szkoła). W tym oddziale prowadzi się dalej wykład nauk, przepisanych dla oddziału III *b*, z tą tylko różnicą, że na wiadomości pożyteczne przeznacza się 13 lekcyj tygodniowo i na takowych, w sposób zrozumiały i przystępny, opowiadane są wiadomości główniejsze z nauk przyrodniczych, historyi polskiej, geografii; objaśniane bywają częściej przytrafiające się zjawiska meteorologiczne, wreszcie obznajmiani są wychowańcy z ustrojem państwowym.

Postępy w nauce były znaczne. Wychowańcy, którzy przed dwoma laty, przyszedłszy do Osady, nietylko że nie mieli najmniejszego wyobrażenia o nauce, lecz nie pojmowali nawet znaczenia najprostszych zdań, a czasem i wyrazów, dziś są prawie bez wyjątku wzorowemi uczniami oddziału IV-go. Wprawdzie nie o wszystkich można to powiedzieć, ale też i zdolności ich nie są jednakowe: co jednemu przychodzi zrozumieć i nauczyć się w przeciągu jednego miesiąca z łatwością, inny na tę samę naukę potrzebuje od trzech do czterech miesięcy czasu. Pozbawieni zaś

zupełnie zdolności, pozostają kilka miesięcy w jednym i tym samym oddziale.

Świeżo przybywający wychowańcy, osobliwie w ostatniem półroczu, są tak słabo, a raczej wcale nie rozwinięci umysłowo, iż trzeba najmniej miesiąca czasu, zanim chłopiec obezna się z przyjętym porządkiem przy nauce, zanim nabędzie jakiej takiej wprawy we władaniu szyfrem, zanim nauczy się uważać i rozumieć to, co do niego mówią—jednem słowem, zanim przyjdzie do takiego stanu umysłowego, że będzie mógł z korzyścią dla siebie rozpocząć naukę. Otóż, gdyby zaraz po przybyciu do Osady, pomieścić takiego upośledzonego wychowańca w oddziale I-m, którego uczniowie obznajmieni są z większą połową liter, albo i z całym alfabetem, jakoteż z pierwszemi zasadami religii, trzebaby, albo zostawić go samemu sobie, a prowadzić dalej nauczanie do granic naznaczonych programem, albo też zająć się wyłącznie nim jednym. W pierwszym i drugim razie byłaby to strata czasu i przyzwyczajenie uczniów do próżniactwa; z uwagi na te trudności, oddziały uległy drobniejszemu rozdzieleniu.

Są indywidua tak nierozwinięte, że nietylko nie rozumieją najzwyczajniejszego zdania prostego, jak już wyżej wspomniałem, lecz nie są nawet w stanie machinalnie powtórzyć tego, co im na lekcyi kilka lub kilkanaście razy się mówi. Jeden np. z ostatnio przybyłych, przez trzy tygodnie słuchania lekcyj religii, nie był w możności przyswoić sobie i powtórzyć z pamięci: „Błogosławionaś Ty między niewiastami“, i zapamiętać, że trzecia osoba Trójcy św. nazywa się Duch św. Takich uczniów, na wpół idyotów, mamy więcej; czyż podobieństwem, przy takiem upośledzeniu, myśleć o jakiemś szerszem rozwinięciu umysłu, w krótkim stosunkowo czasie?

Jednym z głównych motorów i bodźców do postępów w nauce, były egzamina miesięczne; przez nie bowiem rozbudza się pewna szlachetna emulacya między chłopcami, a między nauczycielami—chęć nauczania najdokładniej i najprędzej przeznaczonego przedmiotu. Na tych egzaminach wymaganem było bezwarunkowo, aby uczeń, mający być promowanym do oddziału wyższego, nietylko odpowiadał dobrze na zadane mu pytania, lecz aby umiał i rozumiał gruntownie to, co mu wykładanem było w oddziale niższym; w przeciwnym bowiem razie promowanym nie był.

Nauka w Osadzie nie może tak postępować jak w każdym innym zakładzie wychowawczym, gdyż godziny nauki (trzy dzien-

nie w porze zimowej i letniej), planem objęte, bardzo są ograniczone. Inaczej jednakże być nie może, bo wychowańcy, podczas krótkiego swego pobytu, muszą oddawać się każdodzienie, albo jakiemu rzemiosłu, albo gospodarstwu. O zajęciu ich pracą umysłową w godzinach pozaplanowych i mowy być nie może; trudno bowiem wymagać od dzieci, aby, umęczone ciężką pracą fizyczną, nie wytchnęły lub odmówiły sobie zabawy i rozrywek w kilku chwilach, przeznaczonych na wypoczynek. Są jednak między chłopcami tak pilni i chciwi wiedzy, że i te chwile wolne poświęcają nauce, czytaniu i wprawianiu się w pisanie; mniej zaś zdolni a równie pracowici, często proszą swoich przełożonych o pozwolenie udania się na spoczynek dopiero po godzinie przepisanej instrukcyą, aby tylko odrobić dokładnie zadane lekcye i w ogóle czegoś więcej się nauczyć.

Religią Rzymsko - Katolicką wykładał miejscowy ksiądz kapelan, pozostający w Osadzie od 1 Lipca 1878 r. Wykładowi jego jasnemu i przystępnemu dla najmniej nawet rozwiniętych umysłowo, zawdzięczamy znaczny postęp w nauce katechizmu i historyi św. Znajomość, należyte zrozumienie pierwszych zasad religii, jak również pomoc duchowna, udzielana w spowiedziach kwartalnych, przy pomocy ks. Osieckiego, proboszcza z Jeruzala, wyświadczającego nam chętnie każdą przysługę, tudzież niedzielne i świąteczne nabożeństwa, z odpowiedniemi naukami, nie małą były dźwignią w wielkiem dziele umoralnienia młodzieży.

Do dwóch wychowańców wyznania prawosławnego przyjeżdżał, w pewnych odstępach czasu, ks. Skworców, paroch parafii prawosławnej w Łowiczu. Godnem jest zanotowania, że ks. Skworcow, nie przysparzając wydatków Osadzie za koszta podróży, naukę religii udzielał zupełnie bezinteresownie.

Nieletni przestępcy wyznania mojżeszowego, rekrutujący się z najuboższej i najzacofańszej ludności, mało obznajmieni z językiem krajowym i z naszemi obyczajami życiowemi, pozbawieni byli zupełnie pomocy religijnej, aż do chwili, w której p. Grossglück, kaznodzieja i sekretarz gminy starozakonnej, za porozumieniem się z Zarządem, raczył odwiedzić w Lipcu swoich współwyznawców. Jako człowiek rozumny, z przekonaniami tolerancyjnemi i zasad postępowych, pięknym i zrozumiałym swoim wykładem z pewnością usunąłby nie jedną trudność, jaką znajdujemy w umoralnianiu starozakonnych, przesiąkniętych nieufnością do

chrześcijan. Znajdując się na lekcyi religii p. Grossglücka (wykładanej po polsku), miałem sposobność nabrać przekonania, w jak podniosły, a zarazem praktyczny i jasny sposób tłomaczy on swoim słuchaczom zasady religii mojżeszowej, a szczególniej objaśnia stosunek, jaki łączyć powinien każdego izraelitę z chrześcijaninem. Z lekcyi tej wyniosłem przekonanie, że p. Grossglück wielką uczyniłby swoim współwyznawcom przysługę, gdyby zechciał objąć nad niemi dalsze kierownictwo duchowne; gdyż bez takiej pomocy, wpływy nasze, pozbawione właściwych podstaw religijnych, mniej może będą dostępne i należycie zrozumiane przez nieletnich tego wyznania.

Praca i postępy wychowańców w warsztatach, przy gospodarstwie domowem, w polu, lesie i ogrodzie.

Po otrzymaniu na zeszłoroczny mój wniosek decyzyi sz. Zarządu, dotyczącej zmiany § 63 tymczasowej Instrukcyi, przeznaczającego wychowańców, w miarę większej lub mniejszej potrzeby, *kolejno* do rozmaitego rodzaju zajęć, zaprowadzoną została systematyczna nauka rzemiosł: stolarstwa, kołodziejstwa, kowalstwa, krawiectwa i szewctwa, aby wychowańcy, podczas paroletniego pobytu w Osadzie, wydoskonalili się, o ile to jest możliwem, w obranym zawodzie i przyzwyczaili się do prawidłowego i porządnego wykonywania robót, w zakres danego rzemiosła wchodzących. Skutki tego systemu były pomyślne, bo postęp chłopców w rzemiosłach okazał się szybszym niż poprzednio.

Warsztat stolarski, powiększony o drugą salę w oddzielnym domku, pod kierunkiem przynajętego, a etatem zatwierdzonego czeladnika, był najliczniejszy co do uczniów. Między niemi dziesięciu najmniej wyrabiało, nietylko proste, ale nawet nieco więcej znajomości i wprawy wymagające przedmioty, jako to: szafy, stoły, krzesła, stołki, kredensy i rozmaite naczynia kuchenne. Celem przyzwyczajenia ich do wykonywania samodzielniej przedmiotów, każdy chłopiec musiał sam, bez współudziału innych kolegów, wykonać w całości dany przedmiot, według rysunku, albo podług obliczenia tylko jego wielkości. To też majstrowie w Warszawie, Skierniewicach, Mszczonowie i innych miejscowościach przyjmowali chłopców ze Studzieńca na warunkach bardzo dla tych ostatnich dogodnych. Czas ich wyzwolenia o wiele prędzej może być

wyznaczony, aniżeli terminatorów nie mających tak dobrych początków.

Robót dla samej Osady, obstalunków w większych i mniejszych partyach, było tak wiele w zeszłym roku, iż nie byliśmy w stanie wydołać wszystkim zamówieniom. Między innemi wyrobiono głównie: wszystkie sprzęty do nowo-założonego przytułku czyli żłobku dla podrzutków; zrobiono 20 pudeł do kar czyli wózków dla warszawskiej straży ogniowej i odstawiono znaczną ilość sprzętów do sklepu komisowego p. Wróblewskiego w Warszawie. Dochód zeszłoroczny za wszystkie wyroby, szczegółowo wykazany w stanie ekonomicznym Osady, o wiele przewyższył dochód roku zaprzeszłego.

Warsztat kołodziejski. mimo dość zadowalających rezultatów, nie prosperował tak jak warsztat stolarski. Wiele okoliczności się na to składało, a głównie przypisać to należy: 1-o mniejszemu uzdolnieniu majstra kołodziejskiego; 2-o brakowi koniecznie potrzebnych modelowych rysunków, i 3-o konkurencyi z postronnemi kołodziejami, którzy wyroby swoje, wykonywane na tandetę, ze złego materyału, zbywali w cenie od nas o wiele niższej. Postępu jednakże chłopców w tem rzemiośle złym nazwać nie można; mamy bowiem już takich, którzy samodzielnie wyrabiają wozy, pługi i inne większe narzędzia gospodarcze. Jeden n. p. z uwolnionych w zeszłym roku Szczep...., pozostający pod opieką Członka korrespondenta powiatu Łowickiego, W-go Myszczyńskiego ze wsi Wola Szydłowiecka, umieszczony u majstra kołodziejskiego p. Kupieckiego, w tejże wsi, zaopatrującego we wszelkie potrzeby kilka okolicznych dworów, zasłużył już na największe pochwały ze strony swego służbodawcy. Tenże majster kołodziejski, zadowolony z naszego chłopca, złożył mi listowne podziękowanie, zapewniając, że z pracy dobrej i uczciwej Szczep.... więcej ma zysku, względnie do kosztów jego utrzymania, aniżeli z czeladnika.

Słowem w obu tych warsztatach osiągamy już dziś znaczne korzyści, moralne i materyalne. Dochód z warsztatu kołodziejskiego, znajduje się pod właściwą rubryką w stanie ekononicznym.

Warsztat kowalski, otworzony został 20-go Maja r. b., pod kierunkiem dość zdolnego i uczciwego majstra. W krótkim tym przeciągu czasu powodzenie kuźni, pod względem dochodu, wyrobów i nauki sześciu chłopców, nazwać możemy bardzo pomyślnem,

gdyż, oprócz pokrycia wszelkich kosztów utrzymania majstra i warsztatu, osiągnięto pewien dochód netto, zamieszczony także w stanie ekonomicznym. Na drugim wszelako planie kładziemy korzyść materyalną, bo ta, lubo jest ważną, dla nas, jako dla zakładu karno-poprawczego, będącego niejako i szkołą rzemiosł, ma pomniejsze znaczenie; głównie zaś zwracamy uwagę na postępy chłopców w rzemiosłach. Postępy te w warsztacie kowalskim wyrównały najzupełniej postępom chłopców, zrobionym w warsztatach kilka lat już istniejących. Przy koniecznej bowiem potrzebie okucia jaknajstaranniejszego wózków dla straży ogniowej i to w krótkim czasie, chłopcy, pod kierunkiem majstra, nietylko uskutecznili robotę bez zarzutu, ale wprawili się znacznie we władanie młotem i pilnikiem, w ogóle w przysposabianie wszelkich przedmiotów z kutego żelaza. Oprócz robót na obstalunek, kuźnia zaopatrywała Osadę we wszelkie potrzeby kowalskie.

Warsztat krawiecki, pod kierunkiem nie specyalisty ale tylko dozorcy, nie zasługuje rzeczywiście na miano warsztatu; jest to jedynie pracownia szycia i reparowania bielizny, przy współudziale kilku chłopców. Wszelkie inne roboty, n. p. uszycie nowych ubrań, powierzane były krawcom wynajętym. Wydatek ten znaczną stanowi rubrykę w budżecie rocznym, jako wynoszący rs. 168 kop. 42. Przyjęcie dozorcy, posiadającego zarazem kwalifikacyą fachowego majstra krawieckiego, byłoby wielce korzystnem i dla systematycznej nauki wychowańców i dla względów materyalnych zakładu. Obecnego bowiem pseudo-majstra krawieckiego chęci były może jaknajlepsze, lecz nie miał odpowiedniego uzdolnienia; dla tego to postępy chłopców w krawiectwie miernemi tylko nazwać mogę. Wprawdzie jeden ze zdolniejszych i pracowitszych uczniów krawiectwa, samodzielnie skroi i uszyje bieliznę, wszelako zasługa nie należy się nauczycielowi, ale szczególniejszym zdolnościom samego ucznia.

Warsztat szewcki, prowadzony przez wynajętego majstra, zajmował chłopców i zaopatrywał wszystkich wychowańców w obuwie, co przedstawia dość znaczny dochód, niezależnie od całorocznego opłacenia majstra. W rzemiośle tem doszli niektórzy do takiej wprawy, że sami, nietylko reparować, ale i nowe buty zrobić potrafią. Uwolnionych z Osady z takiemi początkami śmiało pomieszczać będzie można u majstrów szewckich w Warszawie, lub na prowincyi.

Wychowańcy, przeznaczeni wyłącznie do rolnictwa, gospodarstwa podwórzowego i domowego, uskuteczniali w najdrobniejszych szczegółach wszelkie czynności w zakres ten wchodzące. To też całe gospodarstwo domowe wyłącznie na ich barkach spoczywało. I tak: młockę i wianie zboża, rznięcie sieczki, rąbanie drzewa opałowego, utrzymanie porządku w budynkach gospodarczych, w podwórzu, oprzęd inwentarza i trzody chlewnej, paszenie bydła, dojenie krów i t. d., wypełniali z całą akuratnością. Nadto, pod nadzorem pp. Łuby i Jabłońskiego Antoniego, zajmowali się w piekarni wypiekiem chleba pytlowego i razowego. Osobliwie w tem ostatniem zajęciu doszli niektórzy do takiej biegłości, iż chleb nasz razowy zawsze dobrze i smacznie wypiekany bywał.

W kuchni przysposabiali każdodziennie produkta wszelkie na obiad, jako to: obierając kartofle i inne jarzyny, oraz zaopatrując kuchnię w wodę i drzewo opałowe. Porządek zaś, jaki panował zawsze w suterenach domu administracyjnego, to jest w kuchni, piekarni, spiżarni i piwnicach, rękami chłopców był utrzymywany.

Pranie bielizny, przy pomocy wynajętej praczki, uskuteczniali także wychowańcy. Czynność ta, prowadzona porządnie przez cały rok, doprowadziła niektórych chłopców do pożądanej wprawy. I z tej strony korzyść mieliśmy dwojaką: raz, że chłopcy, nauczeni tutaj porządnie prać, potrafią sobie radzić w razie możliwej potrzeby w przyszłości; powtóre, że czystość bielizny w zeszłym roku nie pozostawiała nic do życzenia.

Przy wszystkich zatrudnieniach, wychowańcy w porze letniej i zimowej, bez wyjątku, po dojściu do klasy II-ej, odbywali kolejno, wspólnie ze stróżem nocnym, dyżury w nocy.

Oprócz dokonywania wyżej wyłuszczonych zajęć, wychowańcy pracowali głównie w polu, lesie i ogrodzie. Orka, bronowanie, siew i zbieranie zboża, sadzenie i kopanie kartofli, wyłącznie jest ich dziełem. Zasługa tem większa, że uprawa ziemi jest staranną; to też oziminy przedstawiają się nader obiecująco. Zanim się doprowadziło grunt do takiego stanu, nie mało potrzeba było zużytkować sił, czasu, a nawet narzędzi. Pod trawą, tworzącą razem z korzeniami prawie sieć żelazną, mnóstwo znajduje się, około karp i drzew, drobnych kamieni, które wychowańcy rękami usuwać musieli. Orka też w takich warunkach bardzo powolnie postępuje, powodując nadto psucie się częste narzędzi gospodar-

czych, szczególniej siekier, używanych do torowania pługom swobodnej drogi wśród tego pokładu odwiecznej trawy. W roku zeszłym uprawa była tem trudniejsza, że posunęliśmy się w niziny, gdzie znacznie większe sapy, wilgoć i obfitość wody zaskórnej. Dopóki deszcze nie spadły, uprawa była nieco łatwiejsza; lecz z nastaniem zmiany powietrza, z wiosną i w jesieni, o uprawie nieledwie mowy być nie mogło. Rowy dopiero, mające być w roku bieżącym także wykopane, ułatwią i podniosą kulturę. W małej części, chłopcy wykopali już rowy przy nowo otworzonych drogach.

Roboty w lesie ograniczały się na wycinaniu dębów i sosen, zbieraniu suchych gałęzi i na zgrabianiu ściołki leśnej dla inwentarza.

W ogrodzie zajmowali się sianiem rozmaitych ogrodowizn, sadzeniem drzewek, pielęgnowaniem szkółki, krzewów, trawników i różnorodnych nasion. Głównie zaś pracowali około powiększenia ogrodu, przez staranną regulówkę, dokonaną na dość już znacznej przestrzeni.

Bliższe szczegóły dotyczące wyłącznie ogrodnictwa i rolnictwa, a nie wchodzące w zakres zajęć wychowańców, umieszczone są w ogólnych uwagach.

Oprócz praktycznej nauki rolnictwa i ogrodnictwa na gruncie, dwa razy w tygodniu i we wszystkie święta, obznajmiali się wychowańcy z teoryą. Ekonom i ogrodnik tłomaczyli im w jak najprzystępniejszej formie cel dokonanych już robót, a odpowiedniemi objaśnieniami przygotowywali ich do robót, które w najbliższym czasie prowadzone być miały.

Niezależnie od całej tej pracy, wybudowano siłami wychowańców szopę na materyał drzewny do warsztatów, której brak uczuwać się dawał; wystawiono kuźnię sposobem administracyjnym, przy czem osiągnięto paręset rubli oszczędności w porównaniu z kosztorysem budowniczego, pomimo zwiększenia wymiarów kuźni. Oszczędność tę zawdzięczać należy czynnej pomocy naszych chłopców przy budowie. Siłami też naszych wychowańców oparkaniono terytoryum zajęte przez kuźnię, ogrodzono płotami część gruntu pod ogród zajętego. W podwórzu osady urządzono nowy gnojownik przy łaźni; na wykopanej z wiosną studni. wystawiono żóraw, na sposób wiejski, i wyreparowano starą na środku trawnika. Wreszcie wybito dwie nowe drogi, jednę wychodzącą od bramy Radziwiłłowskiej w głąb lasu do granicy

Osady; drugą zaś na lewo od poprzedniej, pod kątem prostym do tejże, a wiodącą do kuźni. Drogi te obsadzono drzewkami. Dalsza zaś część tej drogi przez las, w miarę dalszego karczunku, w przyszłości dopiero będzie uregulowaną i okopaną rowami.

W końcu, z robót dokonanych wyłącznie siłami wychowańców, należy zanotować zrównanie dołów po za kaplicą, pozostałych po wapnie, oraz urządzenie drogi przez zagajnik do kuźni; zagajnik zaś ten, w porze zimowej, był oczyszczany.

W dni świąteczne, po nabożeństwie, zgromadzonym chłopcom udzielane były pochwały i napomnienia publiczne, za całotygodniowe sprawowanie i pracę; potem następowały manewra z narzędziami ogniowemi, dwugodzinna nauka w szkole, przechadzka, ćwiczenia gimnastyczne i nauka śpiewu.

Plan nauk zimowy rozpoczynał się dotychczas z d. 1 Listopada, a letni—z d. 1 Kwietnia. Zważywszy krótkość dnia w pierwszym terminie, a długość jego w drugim, mam zaszczyt upraszać sz. Zarząd o dozwolenie mi uczynienia następującej zmiany, mianowicie: aby plan zimowy rozpoczynał się z d. 1 Października, a plan letni z d. 1 Marca, ze względu: 1⁰ iż chłopcy, w liczbie 60-ciu, pracujący w gospodarstwie, przy wczesnym i ciemnym wieczorze październikowym, nie mogą uskuteczniać żadnych robót na dworzu; zajęcie zaś jakąś czynnością tak znacznej liczby wychowańców w jednem miejscu jest nader kłopotliwem; 2⁰ iż konieczne roboty wiosenne około roli i ogrodu rozpoczynają się już w Marcu, a chłopcy, przy dniu dość długim, odpowiednim na powyższe zajęcia, odbywać teraz muszą, podług przepisanego planu, obowiązkową naukę.

Stan sanitarny.

Stan zdrowia Osady był w ubiegłym roku o wiele lepszym niż w roku poprzednim. Przy zwiększonej liczbie wychowańców, mniej było chorych, mniej o 83 dni przebytych w infirmeryi i mniej wypadków śmierci. W ogóle udzielono 175 chorym porady lekarskiej; w infirmeryi przebywało 102 chłopców przez dni 651.

Wypadków śmierci było 2. Jeden wychowaniec, Nach. Rz., przyjęty do Osady w roku 1879, przybył z przepukliną pachwinową. Pomimo założonego zaraz bandaża, w kilka miesięcy nastąpiło, z przyczyny niewiadomej, zaciśnienie i prawdopodobnie skręcenie kiszek, i chory, po trzydziestogodzinnem cierpieniu, zmarł.

Drugi wychowaniec, Abr. Win., skutkiem przeziębienia się dostał najprzód zapalenia kiszek, które szczęśliwie przeszło. Następnie w kilka tygodni zapadł na biegunkę krwawą, do tego przyłączyło się przewlekłe zapalenie nerek i puchlina wodna, którym chory uległ. Skrofuliczne usposobienie chorego, wpływało głównie na niepomyślny przebieg choroby.

Chorób epidemicznych i wysypek zaraźliwych nie było żadnych. Z innych chorób zaraźliwych, jak tyfus i biegunka krwawa, pojawiły się tylko pojedyńcze wypadki. Przeważnie zaś jesienią wychowańcy chorowali, na kataralne cierpienia dróg oddechowych, w lecie—na katary żołądka i kiszek, które zwykle w czasie upałów u nas się pojawiają. Dzięki pomyślnym warunkom hygijenicznym i zdrowemu leśnemu powietrzu, przebieg chorób cięższych był zawsze łagodny, rekonwalescencya szybka.

Najmniej chorych było w miesiącach zimowych, najwięcej zaś jesienią, we Wrześniu i Październiku, w których ciągłe deszcze i wilgotne zimna usposabiały do zaziębień, wywołujących ostre katary, choroby płuc i kiszek.

W celu uniknienia wprowadzania do Osady chłopców chorych, niezdolnych tem samem do życia czynnego i do zajęć w warsztatach, każdy nowo przyjęty wychowaniec podlegał szczegółowej rewizyi lekarza Osady.

Tutaj winienem nadmienić, że wbrew Ustawie, przysłano nam kilku chłopców z nieuleczalnemi chorobami, które, skazując ich na ciągłe prawie pozostawanie w infirmeryi, mało pozwalają im korzystać z wpływów zakładu. Oprócz zmarłego Rz., inny także wychowaniec, mianowicie Gal..., bezustannie chory na suchy ból w nogach, spędza czas zupełnie prawie bezużytecznie dla siebie.

Leczeniem chorych wychowańców zajmował się, tak jak poprzednio, dr. Wójcikiewicz z Warszawy, przy pomocy miejscowego felczera.

WYKAZ

chorych wychowańców, potrzebujących porady lekarskiej, i tabella dni pobytu tychże w infirmeryi Osady.

Udzielono porady chorym 175 na choroby następujące:

Typhus.	Bronchitis.	Dissenteria.	Febris intermittens.	Gastricismus.	Lymphangiosis.	Nephritis.	Hernia incarcerata.	Convulsiones.	Angina.	Conjunctivitis.	Ulcera.	Fractura.	Vulnera.	Contusiones.
1	40	6	5	58	1	1	1	2	20	10	8	1	6	15

W infirmeryi przebywało chorych 102, przez dni 651, a mianowicie:

W miesiącach	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	Razem
Styczniu . . .	3	3	3	3	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15
Lutym	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Marcu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
Kwietniu . .	—	—	—	—	—	—	—	1	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5
Maju	—	—	—	2	2	2	1	1	1	3	3	4	4	4	3	2	2	2	2	2	2	2	2	—	—	—	—	—	—	1	1	48
Czerwcu . . .	1	1	1	1	—	—	—	2	2	2	2	2	3	3	2	2	3	2	2	2	1	1	2	2	2	4	4	4	4	3	—	60
Lipcu	3	3	4	3	3	3	3	3	2	2	2	1	1	1	1	2	2	2	3	3	2	2	3	3	2	3	2	2	3	2	3	74
Sierpniu . . .	3	3	3	3	4	4	2	2	2	3	3	4	4	2	2	2	2	2	2	1	1	3	3	3	3	4	4	3	4	5	5	91
Wrześniu. . .	4	3	4	4	3	3	4	4	3	3	3	3	2	2	2	2	2	2	2	2	2	3	20	16	4	3	4	4	2	2	—	117
Październiku	2	3	3	3	4	4	3	3	3	4	4	4	4	4	4	3	3	4	3	3	4	4	3	3	3	4	4	3	3	3	3	105
Listopadzie .	3	3	3	2	2	2	2	—	—	—	—	—	—	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	3	3	2	2	2	2	3	—	54
Grudniu . . .	3	3	2	2	2	1	2	2	2	2	2	2	2	1	1	2	2	2	2	2	3	4	4	4	4	4	4	4	4	3	3	80
Ogółem . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	651

Z tych przypada dni na choroby następujące:

Bronchitis.	Typhus.	Dissenteria.	Febris intermittens.	Gastricismus.	Nephritis.	Hernia incarcerata.	Angina.	Conjunctivitis.	Ulcera.	Fractura.	Vulnera.	Contusio.
37	35	90	21	93	135	3	37	11	42	14	60	73

Postępy wychowańców.

Celem szczegółowego zdania sprawy z postępów wychowańców pod każdym względem, tudzież dla wykazania, z jakiemi różnorodnemi żywiołami i charakterami mamy do walczenia, podaję tu najpierw, postępy kilku chłopców, dłuższy czas u nas przebywających, a potem rysy charakteryzujące dotychczasowe prowadzenie się tych, którzy dopiero w ubiegłym roku przybyli.

I. Czer. Adam, obecnie lat 15-u, pierwszy wychowaniec Osady, pozostaje u nas od lat czterech i miesięcy czterech. W miarę coraz dłuższego pobytu w Studzieńcu, w miarę rozwijającego się umysłu, w miarę wreszcie starszego już wieku, Czer. pocieszającej uległ zmianie. Wady, z jakiemi przyszedł do nas, dziś są prawie nie widoczne; kradzieży, lenistwa, kłamstwa, obłudy, pozbył się prawie zupełnie. Sprawowanie się też Czer. w ubiegłym roku nie wiele pozostawiało do życzenia. Jeśli był kilka razy notowany, to tylko za figle i swawolę; stając się poważniejszym i tego się pozbywa. Dawniej, gdy zrobił co złego, uciekał się do wybiegów, kłamstwa, w którem celował; teraz o wiele jest prawdomówniejszy, chociaż jeszcze z pewnem wahaniem przyznaje się do winy. Chętny i skory poprzednio do sprzeczki, do poważnienia, nietylko kolegów, ale i przełożonych, dziś nie okazuje najmniejszej do tego skłonności; godzi często poróżnionych i kłócących się kolegów, przedstawiając skutki niezgody. Za dowód posłuży małe zdarzenie. Gdy dwaj chłopcy, przeznaczeni do zamiatania umywalni i sieni, wszczęli kłótnię, który z pomiędzy nich ma zająć się krótszą i łatwiejszą robotą, Czer., nietylko ich upominał, aby się nie sprzeczali daremnie, a lepiej wzajemnie dopomagali sobie to prędzej robotę naznaczoną ukończą, lecz sam jeszcze sprzątającemu umywalnię z czynną przyszedł pomocą.

Dawniej Czer. pierwszym był za lada drobnostkę do oskarżania kolegów, czasami nawet niesłusznie, i sprawiało mu to przyjemność, gdy oskarżony był napominany i karany. Dziś zupełna nastąpiła w nim zmiana pod tym względem; zaprzestał wnosić skarg i gotów sam się narazić, aby tylko nie ściągnąć kary na swego kolegę. Oto przykład:

Jeden z chłopców przetrzymał nad czas oznaczony markę wolnego wyjścia na Osadę. Z obawy możliwej kary za niedopełnienie przepisów obowiązujących, podrzucił ową markę pod półkę Czer., który, przy zamiataniu sali, podniósł i wręczył takową swemu przełożonemu. Czer. napomniany, aby więcej razy nie ważył się przetrzymać marki, jeżeli nie chce zasłużyć na karę, zapewnił swego zwierzchnika, iż marka znaleziona pod półką nie do niego należała, nie wymieniając jednakże sprawcy podrzucenia, choć wiedział czyjem ono było dziełem. W kilka dni dopiero później, przełożony dowiedział się i nazwiska owego przebiegłego chłopca i o tem, że Czer., narażając siebie, starał się uchronić kolegę od napomnienia i kary. Fakt ukrycia winnego, sam z siebie jest naganny, lecz rzuca światło na przeistoczony charakter Czer.

Jak przywiązanym jest do Osady, świadczy szczere jego odezwanie się, iż żałuje poniekąd, że został ogrodnikiem, gdyż w blizkości Osady niema ogrodu odpowiedniego, w którym mógłby dalej prowadzić naukę ogrodnictwa, a nie życzyłby sobie nigdy być gdzieś daleko od Studzieńca. Dla niego zaś wielką byłoby przykrością oddalenie i niemożność zobaczenia od czasu do czasu Osady.

W ogrodnictwie pracuje chętnie i z wielkiem zadowoleniem ogrodnika. Do książki trzeba go zawsze nakłaniać; mimo niewielkich zdolności, doszedł do oddziału IV-go. Jako znacznie poprawiony w ostatnim roku, ma już siedm marek do klasy IV-ej, a jako na najdłuższy przeciąg czasu skazany, musi być w posiadaniu co najmniej 8 marek miesięcznych, zanim promowanym zostanie do klasy IV-ej.

2. Kęp. Leon, jeden z pierwszych wychowańców, rodem z Warszawy, w wieku lat 17, skazany do czasu poprawy, pozostaje w Osadzie cztery lata. Nie wdając się w bliższe szczegóły jego życia, znane już z poprzednich moich sprawozdań, nadmieniam tylko, że doszedłszy w drugim roku pod względem sprawowania się do klasy IV-ej, czyli wzorowej, nie zasłużył, ani za kradzież, ani za chęć ucieczki, ani za żadne większe przewinienie, na

surowszą karę. Z dawniejszego swego niekoleżeństwa, kłótliwości i prędkiego unoszenia się gniewem za lada drobnostkę, w ostatnim zwłaszcza roku, znacznie się poprawił. Głównemi wadami jego charakteru jest ospałość, skrytość i brak niekiedy dobrego serca względem swoich kolegów, których jakoby gorszych z pewną dumą traktuje i cieszy się nieledwie, gdy ich kara lub napomnienie spotyka. Na tę stronę jego charakteru główną zwracamy uwagę, to też dziś nie powtarza się to często i nie jest tak widocznem jak dawniej. W rzemiośle stolarskiem należy do lepszych i pilniejszych uczniów; gdyby nie wrodzona mu powolność, mógłby być jednym z najzdolniejszych stolarzy. To co inny, krócej pozostający w warsztacie, zrobi w miesiąc, Kęp. potrzebuje na tę samę robotę prawie drugie tyle czasu; np. zanim Kęp. wykonał powierzonych mu 12 krzeseł, kolega jego zrobił znacznie prędzej i 12 krzeseł i szafkę kuchenną. Niepodobna to przypisać złej woli i lenistwu, ale tylko tej jego powolności. Wada ta przeszkadza mu i w nauce; przy miernych wprawdzie zdolnościach, doszedł tylko do oddziału III-go. Mimo tych wszystkich usterek, możnaby Kęp. wydać już do terminu stolarskiego, z tym jedynie warunkiem, aby umieścić go koniecznie na prowincyi. Matka jego bowiem, zamieszkała w Warszawie, nałogowa pijaczka i kobieta nie zbyt moralnego prowadzenia się, która, odwiedzając syna w stanie nietrzeźwym, przynosiła mu wódkę,—z pewnością popchnęłaby go znów do złego, kradzieży i innych przestępstw, które cechowały dziecinne jego życie.

3. **Jeż. Józef**, w wieku lat 14, z Warszawy, skazany na lat 2.—Na prośby matki, po ekspiracyi wyroku, pozostał jeszcze na dwa lata, utrzymywany kosztem Towarzystwa. Pomimo, iż niegdyś byłto jeden z najzręczniejszych kieszonkowych złodziei, przez cały rok, nietylko nigdy nie przywłaszczył sobie najmniejszej cudzej drobnostki, lecz karcił i upominał kolegę, gdy go spostrzegł na gorącym uczynku. Z natury leniwy, nie bardzo chętnie garnie się do książki i powierzonej mu pracy; pod ciągłym nadzorem, staje się pracowitszym. Początkowo uczył się kołodziejstwa, lecz, jako małego wzrostu, nie posiadający sił fizycznych i dostatecznej zdolności, przy zmianie systemu pracy w warsztatach, przeznaczony został do gospodarstwa. Za całoroczne dobre sprawowanie przeniesiony do klasy IV-ej, a jako obdarzony dość bystrym umysłem, jest jednym z lepszych uczniów oddziału IV-go czyli szkoły. Najwybitniejszą jego wadą

była, a nawet w części i jest jeszcze, mściwość, pewna jakaś złośliwa duma względem swych kolegów, z któremi nie sympatyzuje. Zresztą jest to charakter podobny wielu innym; ani bardzo złym, ani bardzo dobrym nazwać go nie można.

4. **Fur. Józef**, wieku lat 14, skazany na lat 4½, pozostający w Osadzie przez lat 3, nie umiał przy wejściu nawet pacierza, a o cnocie nie mógł mieć i wyobrażenia, skoro matka, niezamężna, dozwalała mu swobodnie oddawać się kieszonkowej kradzieży. Początkowo i u nas przywłaszczał sobie jaką drobnostkę lub kawałek chleba, lecz od roku, ani wziął nic potajemnie, ani też drugich nie podmówił do popełnienia kradzieży. Leniwy z natury, ociężały skutkiem onanizmu, niechętnie szedł i do warsztatu i do każdej innej roboty. Od pewnego czasu uległ zupełnej zmianie, bo wykonywa posłusznie wszelkie rozkazy swoich przełożonych, nieraz umyślnie dla wypróbowania go, wydawane. W nagrodę też swojej poprawy przeszedł w Czerwcu do klasy IV-ej. Pracowitość zaś jego obecna i zdolność w warsztacie stolarskim, rokują dobrego w przyszłości stolarza. W nauce, przy dość dobrych zdolnościach, zrobił znaczne postępy, gdyż doszedł już do oddziału IV-go. W stosunku z kolegami jest jeszcze opryskliwy, lubi każdego wydrwić, wyśmiać, a rozgniewany, nie da koledze do siebie przystąpić, ztąd mało ma przyjaciół i ogólnie nie jest lubiany.

5. **Żur. Władysław**, w wieku lat 16, skazany na lat 2, skutkiem przychylenia się Zarządu do prośby rodziców jego, pozostał w Osadzie jeszcze na lat 2, t. j. do Sierpnia r. b. Mała ta osobistość znana jest sz. Zarządowi ze wszystkich złych skłonności, jakie mogą cechować zepsute i zaniedbane dziecko. Wiele on jeszcze dziś pozostawia do życzenia; wszelako doprowadziło się go już do tego stopnia, że przez cały rok nie był wcale notowany za kradzież. Zważywszy wrodzoną prawie chęć jego do kradzieży, jest to rezultat nadzwyczaj pomyślny. Dziś największą zwracamy uwagę na niepokonane w nim kłamstwo, pełne wykrętów i wybiegów, Niekoleżeński, gburowaty, kłótliwy przy najmniejszym żarcie, za plotki i intrygi, podstęp i hardość względem swoich zwierzchników, początkowo bezustannie był notowany na sesyach sobotnich; dziś doprowadziło się go do tego stanu, że na figle i żarciki kolegów odpowiada żartem i dopomaga im w wesołej zabawie. Przyzwyczajony do próżniactwa i włóczęgi, dotąd nie pozbył się lenistwa; przy rygorze jednak panującym, musi prze-

magać swą naturę; to też nie ostatnim jest uczniem warsztatu stolarskiego, gdyż samodzielnie wyrabia drobniejsze przedmioty. Pod względem umysłowym jest pozbawiony wszelkich zdolności, zaledwie doszedł do oddziału II *b*. Dłuższy pobyt w Osadzie jest dla niego prawdziwem dobrodziejstwem.

6. **Szudz. Władysław,** wieku lat 13, skazany na lat 4, przybył do Osady dnia 12 Listopada 1877 r. Dziecko to nad wiek zepsute, podlegające dawniej, jak wiadomo z zeszłorocznego mego sprawozdania, z nadmiernego używania wódki i papierosów, chorobie delirium tremens, obdarzone zdumiewającą zręcznością w kradzieży większych kwot pieniężnych, a będące przedmiotem największych naszych obaw, po trzyletnim pobycie w Osadzie, uległo prawie zupełnemu przeobrażeniu. Przez cały bowiem rok nie dopuścił się najmniejszej kradzieży, w której od dzieciństwa celował. Z wad nabytych poprzednio pozostały w nim jeszcze, ale w znacznie już mniejszych rozmiarach, niekoleżeństwo, kłamstwo i lenistwo. Ostatnią tę wadę w części należy tłomaczyć małym bardzo wzrostem i brakiem sił fizycznych, nie pozwalającym mu wyrównać w pracy silniejszym i starszym od niego kolegom. Chociaż musimy baczną zwracać uwagę i karcić lenistwo, jako jednę z głównych przeszkód w postępach dzieci, wszelako osłabienie to fizyczne i zaniedbywanie się niekiedy Szudz. w robotach, nieraz uwzględnić i puścić bezkarnie należy. W pierwszych miesiącach ubiegłego roku, za kłótnie, kłamstwo i lenistwo kilkakrotnie był podawany na sesyach tygodniowych, ale później, jako znacznie poprawiony, doszedł do klasy III-ej. Względnie do słabych bardzo zdolności, postępy w nauce zrobił znaczne, od kilku bowiem miesięcy, jako pilny uczeń, jest już w oddziale III *a*. W ogrodzie pracuje coraz chętniej, o tyle, o ile mu wątły jego organizm pozwala. Jedna atoli wada stoi na przeszkodzie rozwojowi jego fizycznemu i umysłowemu, mianowicie namiętne oddawanie się onanizmowi. W świadomości o złych skutkach tego wstrętnego nałogu, i chęci odzwyczajenia się od niego, poddaje się z całą uległością wszelkim napomnieniom i środkom stosowanym, prosi nawet sam przełożonego o czuwanie nad nim podczas nocy. Mimo zastosowania wszystkich ostrożności, namiętność tę prawie niepodobna w nim wykorzenić.

7. **Proch. Tomasz**. w wieku lat 15, skazany za kradzież, do której dopiero przy spisywaniu protokółu w Osadzie ze wszystkiemi szczegółami się przyznał; przybył w dniu 17 Lipca 1878 r.

Lubo w tej chwili nieobecny, jako zabrany jesienią przez ojca do gospodarstwa, zasługuje na krótką wzmiankę, jako indywiduum napiętnowane najgorszemi nałogami, które jednakże przy wyjściu dość obiecującej uległo poprawie.

8. **Nych. Andrzej**, wieku lat 17, skazany za kradzież na lat 3, dostawiony został do Osady d. 9 Października 1878 r. Ojciec jego, nałogowy pijak, opuścił swą żonę, wystawiając ją i nieletnie dzieci na pastwę losu i nędzy. Matka zmuszoną była przyjąć miejsce praczki u właściciela wsi, w której mąż był poprzednio nauczycielem. Chłopiec nasz, oddany przez matkę na naukę do ogrodnika, jeżdżąc często do poblizkiego miasta na targ z włoszczyzną i z innemi warzywami, zasmakował w łakociach, które nabywał za pieniądze, odbierane za sprzedane produkta i nie oddawane w całości ogrodnikowi. Na ten sam cel skradł, jak przy protokóle wyznał, rubla z pokoju swego dobroczyńcy; za kradzież tę skazany został do Studzieńca.

Początkowo i w Osadzie dopuszczał się drobnych kradzieży, mianowicie tytoniu, który poprzednio nałogowo palił. Zdarzało się niekiedy, że w nocy wstawał dla odbycia poszukiwań w pokoiku przełożonego tytoniu lub papierosów. Wkrótce jednakże poznał, że dotąd złą szedł drogą i nieraz pocieszająco odzywał się, że „złodzieja każdy unika i stroni od niego.“ Mowa jego nie była czczą lub obłudną obietnicą; odtąd bowiem sprawował się dobrze, bardzo rzadko bywał napominany i w krótkim stosunkowo czasie doszedł do klasy IV. Nic dawniej nie umiejący, dziś jest jednym z lepszych i pilniejszych uczniów oddz. III-go. W warsztacie krawieckim, w którym stale pracuje, odznacza się nadzwyczajną pilnością i staraniem, to też kilkakrotnie obdarzony był publiczną nagrodą. Po roku pracy w warsztacie, był już w możności sam skroić i uszyć bieliznę. Szczególniej zasługuje na pochwałę za zamiłowanie porządku i czystości. Widząc, iż przełożony jego wiele ma mozołu z przeglądaniem, stemplowaniem i wybieraniem do reparacyi bielizny chłopców, Nych. uprosił go, aby czynność tę jemu powierzył, zapewniając, że wywiąże się dobrze z wziętego dobrowolnie obowiązku. Nie zawiódł rzeczywiście oczekiwań, bo utrzymuje w szafie bieliznę i ubranie we wzorowym ładzie. Otworzywszy szafę tę, o każdej porze znajdujemy wszystko najstaranniej poukładane: oddzielnie bielizna cała, oddzielnie przeznaczona do reparacyi i niezdatna do użytku. Oddawanie bielizny do prania i odbiór czystej, znacze-

nie garniturów i bielizny, Nych. załatwia sam; pod tym względem służy za wzór wszystkim wychowańcom.

9. **Sz. Aleksander,** wieku lat 15 i 6 miesięcy, skazany za kradzież na lat 2 miesięcy 5, przyprowadzony został w dniu 17 Października 1878 r. Straciwszy ojca w wczesnem dzieciństwie, dostał się pod opiekę ojczyma, nałogowego pijaka i awanturnika. Podrosłszy, chodził na zarobek do cukrowni, gdzie znalazł się znów w gronie ludzi zdemoralizowanych. Gdy z wiosną zbrakło dla niego roboty w fabryce Oryszewskiej, powędrował do Żyrardowa, w celu dostania się do fabryki wyrobów lnianych; lecz zanim zdołał wystarać się o robotę, już uległ wpływom równych sobie wiekiem włóczęgów, którzy go podmówili, aby do nich przystał, to bez ciężkiej pracy będzie miał jadła i picia podostatkiem. Słabego charakteru, skłonny zresztą do próżniactwa i włóczęgi, rozpoczął wspólnie z towarzyszami kraść ser, kury, piwo z piwnic, co spieniężywszy, kupował sobie łakocie i różne przysmaki. Tak się rozmiłował we włóczędze i łatwym sposobie życia, że zaledwie kilka dni przepędził w Osadzie, a już począł układać plany wydostania się na wolność. Strzeżony, o niczem nie marzył, jak tylko o wałęsaniu się bodaj po Osadzie. W warsztacie stolarskim z początku był leniwym i niedbałym, lecz po pewnym czasie zamiłował szczerze pracę i stopniowo zapomniał o dawnych narowach. Po upływie 2-ch lat, jako wzorowo się sprawujący, doszedł do klasy IV-ej. Jako zdolny pracownik, zapowiada pożytecznego i może uczciwego rzemieślnika. Przy dość dobrych zdolnościach, jest niezłym uczniem oddziału IV-go, a przybył bez żadnych początków naukowych.

10. **Brodz. Seweryn,** wieku lat $15^1/_2$, skazany za kradzież na lat 2, przybył do Osady 13 Grudnia 1878 r.. Pozbawiony opieki rodzicielskiej, chował się u ciotki, która mało zwracała uwagi na swego z dniem każdym psującego się siostrzeńca. Podrosłszy, pasał bydło i wtedy pierwsze zaczął stawiać kroki w kradzieży, wprawiając się na gruszkach, strączkach, rzepie, kartoflach i t. p. owocach cudzych ogrodów. Kradzieże, zwłaszcza w pierwszym roku pobytu swego w Osadzie, popełniał dość często. I tak: użyty raz do porządkowania spiżarni pod nadzorem dozorcy, pomimo czujności tego ostatniego, zdołał nieznacznie zabrać kawał chleba, który, w niemożności zjedzenia na miejscu, ukrył pod kurtkę. Brodz., zmuszony pójść wprost z zatrąbionego apelu do kościoła na nabożeń-

stwo, zachował go nadal pod kurtką. Przedmiot jakiś uwydatniający się nieco pod ubraniem, nie uszedł uwagi przełożonego. Badanie miało się rozpocząć po wyjściu z kościoła. Bystrzejsi chłopcy zrobili to samo spostrzeżenie, domyślając się, że nic innego nie stanowi owej ukrywanej starannie rzeczy, jak porcya chleba. Brodz., posłyszawszy dwuznaczne szepty idących z nim kolegów, postanowił zaradzić jakkolwiek złemu i gładko się wytłomaczyć; użył przeto fortelu. W połowie mszy, udał słabego, wyszedł za kościół i skradziony chleb rzucił za parkan. Nie uważał, że ktoś z chóru, baczne mając oko zwrócone na podejrzanego chłopca, widział całą jego manipulacyą. Wezwany do kancelaryi, najpierw tłomaczył się, że chleb ukryty pod kurtką był jego własnością, pozostałą ze śniadania; lecz gdy mu udowodniono, że zjadł porcyą swoję w całości, uciekł się do równie niezręcznego wybiegu, twierdząc, że chleb rzeczony dostał od dozorcy przy porządkowaniu spiżarni, na co ten ostatni dał przeczącą odpowiedź. Zapytany dlaczego wyrzucił chleb za parkan, odrzekł, że nie mogąc zjeść całego kawała, chciał resztą pożywić znajdujące się tamże psy. Widząc że się z tej sieci wywikłać nie zdoła, z płaczem wyznał całą prawdę. W lecie, korzystając z kilkodniowej nieobecności w ogródku chorego kolegi, Brodz., wyrwawszy mu cebulę nasienną z zagonka, posadził takową w swoim ogródku. Z całą śmiałością pokazywał przełożonemu zaraz nazajutrz, jak w jego ogródku wszystko pięknie rośnie, głównie chełpiąc się z wypielęgnowania najlepszej cebuli. Przewodnik jego wiedząc, że w ogródku Brodz. wcale cebuli nie było, a przez dwa dni tak bujnie wyrosnąć nie mogła, zapytał go znacząco, gdzie się podziała cebula z ogródka chorego kolegi. Brodz. hardo odrzekł, że nie jest stróżem cudzego ogródka, że cebuli koledze nie skradł, bo i u niego rośnie, tylko zapomniano o jej istnieniu. Sądził że starsi mało uwagi zwracają na to, co u każdego chłopca z ich rodziny w ogródku się znajduje. Napominany, po długim namyśle i wahaniu, przyznał się do winy, usprawiedliwiając swój czyn chęcią uzyskania pochwały przełożonego. W ogóle jest to chłopiec obłudny. W obecności starszych, dla wyrobienia sobie opinii, sprawuje się bardzo dobrze, lecz na chwilę pozostawiony bez dozoru, to skradnie choćby i drobnostkę, to pokłóci się z kolegami, to próżnuje chętnie, słowem, jest to chłopiec zły i nie rokujący nadziei na przyszłość. W ciągu 2-ch lat, zaledwie doszedł do

klasy II-ej. Przy niewielkich zdolnościach i niechęci do książki i nauki, dopiero w końcu roku zeszłego promowany został do oddziału III-go.

II. Klin. Konstanty, wieku lat 14, skazany za kradzież na lat 3 miesięcy 4, przybył do Osady w dniu 20 Maja 1879 r. Od lat dziecinnych pozostając przy rodzicach nie bardzo przykładnych w Warszawie (matka bowiem nałogową jest pijaczką), trudnił się posługą w domu, w wolnym zaś czasie posyłany bywał do szkoły. Klin. czas ten, zamiast szkole, poświęcał włóczędze po ulicach, z towarzyszami równego sobie usposobienia i równie złych nałogów. Wśród tych okoliczności, zaczął dopuszczać się kradzieży bułek i owoców ze straganów i t. p., u rodziców podbierał po kilkanaście groszy, obracając je na wódkę, papierosy i łakocie. Ojciec jego, dowiedziawszy się w jaki sposób syn marnuje czas, raz i drugi upominał go; lecz gdy te napomnienia nie skutkowały, najpierw chłostą go ukarał, a następnie z domu wypędził. Położenie takie, jak również próżniactwo w nim zakorzenione i chęć zdobycia sobie ulubionej wódki, papierosów i łakoci, wykierowały go na złodzieja kieszonkowego. Pochwycony jednak raz na gorącym uczynku, oddany został pod sąd i skazany do Studzieńca. Te same wady wychodziły na jaw zaraz po przybyciu jego do nas. Jako dostatecznie rozwinięty fizycznie, przeznaczony został do warsztatu kołodziejskiego. Nałogowy próżniak, chcąc się wydobyć z ciężkiej pracy, udawał słabego. Nie było sesyi tygodniowej, na którejby majster kołodziejski lub przełożony nie uskarżali się na jego lenistwo i hardość. Z lenistwa tego zwolna się poprawia, a przy zdolności i sile nie małą jest już pomocą majstra kołodziejskiego. Łatwo wybuchający gniewem, posiada pewną mściwą złośliwość i nieuczynność koleżeńską. I tak gdy prosił go kolega o pożyczenie linijki, z początku mu się wymawiał, wreszcie, na uwagi czynione przez zwierzchnika, aby nie był tak nieuczynnym, Klin., czerwony z wzrastającego gniewu, wypełnił dane polecenie. Gdy po paru dniach tenże sam chłopiec, ponowił swą prośbę, Klin., uniesiony niepokonaną złością, w kawałki pałamał ową linijkę, mówiąc: „przynajmniej teraz już nikt nie będzie się naprzykrzał o linijkę.“ Innym znów razem w warsztacie kolega potrzebował od niego sztamajzy, Klin. szorstko odmówił żądaniu. Skoro chłopiec, potrzebujący koniecznie owego dłutka, za wyraźnem pozwoleniem majstra, wziął takowe bez odniesienia się do Klin., ten ostatni

tak silnie uderzył go w ramię młotkiem drewnianym, że tenże przez kilka dni ręką władać nie mógł.

Wszystkie te wady, dzięki ustawicznej pracy i czujności, coraz rzadziej w nim się objawiają, tak, że już przeszedł do klasy II-ej. Przybywając do Osady umiał zaledwie składać sylaby, dziś, przy dość dobrych zdolnościach a niezbyt gorącem pragnieniu wiedzy, znajduje się już w oddziale III-m.

12. Kam. Jan, w wieku lat 14 miesięcy 4, skazany za kradzież do Studzieńca na 3 lata miesięcy 8, przybył 26-go Sierpnia 1879 r. Rozpatrując się w przeszłem jego życiu, widzimy samo zepsucie, przyzwyczajenie do prożniactwa, włóczęgi i kradzieży. za które kilkakrotnie odsiadywał więzienie. Z początku i w Osadzie próbował, tak jak każdy prawie nowoprzybyły wychowaniec, szczęścia w swojem rzemiośle; w krótkim jednakże czasie, zwolna zaczął ulegać wpływom naszym, tak iż tylko karany był raz za podarcie fartucha na onuczki, i na tem kara się ograniczyła. Stały rzemieślnik stolarz, dość zdolny i zamiłowany, pracuje tem chętniej, że będzie mógł w przyszłości zapracować na matkę wdowę. jak sam powtarza. Za dobrą i pilną pracę w warsztacie był nawet publicznie nagrodzony. Na sali cichy, koleżeński i posłuszny, chętnie wykonywa wszelkie czynności, nawet należące do innego chłopca, który, dla braku czasu lub sił fizycznych, załatwić ich nie jest w możności. Gdy przełożony wyda jakieś zlecenie ogólne na sali, Kam. pierwszy zastosuje to do siebie i stara się w najlepszy sposób spełnić rozkaz wydany. O dobroci jego serca dowodzą liczne przykłady. Gdy raz przewodnik leżał chory, Kam. w jednej chwili uspokoił wszystkich chłopców, hałaśliwie wchodzących po apelu na salę, zwracając ich uwagę na przykry stan zwierzchnika. Jest w nim jeszcze jedna piękna strona charakteru. mianowicie: skromność i ukrywanie się nieledwie z tem, co dobrego uczyni. Przywiązany do swego przełożonego, niejednokrotnie dawał tego dowody. Oto przykład: zauważywszy. że chory zwierzchnik nie znosi kurzu, pootwierał okna w pokoju, podając za powód szkodliwość takowego na jego chore oczy. Przełożony, znajdujący się podówczas w umywalni przy myciu się kilku chłopców, słyszał to troskliwe odezwanie się Kam., lecz, dla przekonania się, czy on się z tem nie pochwali, zapytał kto też domyślił się zrobić mu tę wielką dogodność. Kam. jednakże sam się nie przyznał, a tylko inni chłopcy wymienili jego nazwisko. O ile Kam. rozumie jak praca, nauka i dobre postępowanie

podnosi człowieka moralnie i zjednywa mu ogólny szacunek, przekonywa np. rozmowa jego z przełożonym prowadzona o chłopcach, oddających się rolnictwu i gospodarstwu. Mówił między innemi, że gdyby on poświęcił się temu zawodowi w Osadzie, czytałby książki traktujące o gospodarstwie, a w kwestyach niezrozumiałych jeszcze dla siebie, zasięgałby co wieczór objaśnień i wskazówek u gospodarza. Trafne to zapatrywanie motywował bardzo dobrym argumentem, że tym tylko sposobem wyszedłby na dobrego rolnika, następnie rządziłby jakiemś gospodarstwem, i nie potrzebowałby wtedy być tylko prostym parobkiem. Rozumowanie podobne wykazuje w nim chwalebną ambicyą, chęć uczciwej pracy i coraz większego kształcenia się w obranym zawodzie. W nauce jest tak pilny, iż nie waha się odmówić sobie spoczynku lub rozrywki, byle tylko dobrze przysposobić się na lekcyą i czegoś więcej się nauczyć. Chętnie i z zamiłowaniem oddaje się rysunkom, przedewszystkiem ucząc się rysować przedmioty w zakres stolarstwa wchodzące. Jako wzorowo się sprawujący, posiada kilka marek do klasy IV-ej. W nauce, przy średnich zdolnościach lecz wielkiej pilności, doszedł już do oddziału III-go, a przy wejściu do Osady nie znał liter, nie miał pojęcia o nauce. Chłopiec taki, nie wątpię, że nie zrobi nam zawodu, ale raczej będzie chlubą dla naszego Zakładu, jeśli tylko opieka odpowiadać będzie dzisiejszej nad nim pracy.

13. **Waks Berek**, wieku lat 12, skazany za kradzież na lat 6, przybył do Osady 3-go Października 1879 r. Życie jego, spędzone w mieście wśród najgorszych szumowin społecznych, znane jest szan. Zarządowi z zeszłorocznego mego opisu. Dziś ograniczam się na podaniu szczegółów z całorocznego jego postępowania. W pierwszych tygodniach swego pobytu rozpoczął i w Osadzie kradzieże na małą skalę, w których wydoskonalił się uprzednio między złodziejami. Przewinienia tego rodzaju trwały jednak bardzo krótko; wdrożył się w życie systematyczne i czynne Zakładu, poddał się panującemu rygorowi i przez cały rok, tak pod względem sprawowania się, jako i pilności w nauce, prawie nigdy na naganę i karę nie zasłużył. Oprócz kilku prawie dziecinnych wykroczeń, jak podszeptywanie na lekcyi, rozrzucenie na świeżo wyczyszczonej ulicy wiórków niesionych z warsztatu stolarskiego, żadnym karygodnym czynem się nie splamił. Śmiało rzec można, iż wszystkie jego ujemne strony charakteru, stopniowo zamieniają się w dodatnie. Z chwilą wejścia do Osady, skłonny

do kradzieży, próżniak, kłamca, dziś nie przywłaszczyłby sobie drobnostki i potępia jeszcze dopuszczających się kradzieży. Dawniej wprawny kłamca, dziś prawdomówność swoję doprowadza do tego stopnia, że choćby kłamstwem mógł nieraz ukryć swą winę, woli jednakże wyznać całą potępiającą go prawdę. Poprzednio nałogowy próżniak, wkrótce, w szlachetnem współzawodnictwie, za wzorową pracę i pilność w warsztacie krawieckim, dosłużył się publicznej nagrody. Nie było to chwilowe, gdyż od tego czasu z równą zawsze chęcią brał się do jakiejkolwiek powierzonej mu pracy. Kilka faktów z jego życia w Osadzie dadzą lepiej jeszcze poznać Waks. charakter. Kolega jego za nieporządne umycie misek miał być notowany. Waks., skoro się tylko dowiedział o tem, najserdeczniej wstawiał się za winowajcą, abym mu przebaczył, zapewniając, iż tenże się poprawi. Drugi raz tenże sam chłopiec skradł porcyą chleba. Wtedy Waks. nie prosił za nim, lecz pierwszy go oskarżył. Po nad wszystkiem góruje w nim litość na widok cudzego zmartwienia. Nie było zdarzenia, gdy chłopiec jaki miał być ukarany (byle nie za kradzież), żeby Waks. tak długo nie prosił, dopóki nie odniósł pomyślnego skutku.

Któryś z wychowańców wyśmiewał się z Waks., przedrzeźniając jego nieczystą mowę polską, Przełożony, usłyszawszy to, zastraszył złośliwego chłopca pozbawieniem połowy obiadu. Waks. sądząc, że winny rzeczywiście nie będzie jadł obiadu, prosił całując ręce swego przełożonego, wreszcie swój obiad ofiarował. aby tylko winny nie był z przyczyny jego karany. Naturalnie to zdarzenie posłużyło za piękny przykład w nauce moralności o zgodzie i miłości braterskiej, które powinny łączyć wszystkich wychowańców, bez różnicy wyznań. W poufnej pogadance z chłopcami nieznacznie rozmowa naprowadzoną została na różnicę między dobremi i złemi, i jak ludzie życiem złem i występnem sami sobie krzywdę wyrządzają, tracą szacunek i t. d. Waks. rozpłakał się na to, wspomniawszy poprzednie swoje życie, dodając, że nieraz słyszał te same uwagi od swoich rodziców, lecz był tak złym, że rad tych nie słuchał i puścił się na złe życie, którem dziś bardzo się brzydzi. W obec cynizmu, z jakim przy spisywaniu wstępnego protokółu, chełpił się nieledwie z kradzieży dawniej popełnionych, dzisiejsza skrucha i obrzydzenie sobie dawniejszych błędów, są więcej jak pocieszające.

Początkowo niebardzo chętnie chodził do warsztatu krawieckiego, może skutkiem lenistwa, do którego przywykł od dzie-

cińskwa. Dziś jest jednym z najpilniejszych pracowników warsztatu. O nauce nigdy przypominać mu nie trzeba. Jakkolwiek przybył do Osady bez żadnych początków, po 15-tu miesiącach pobytu, jest już w oddziale III-im *b*. Chęć wiedzy coraz więcej się w nim rozwija; przeznaczany niekiedy wieczorem do palenia w piecach na sali, korzysta z najmniejszej sposobności i czynność tę z książką w ręku załatwia. Jako dobry chłopiec, ma już 6 marek miesięcznych, kwalifikujących go do klasy III-ej, a potrzebuje ich posiadać ośm zanim przejdzie do klasy wyższej.

14. Cz. Walenty, wieku lat 15, skazany za kradzież na lat 3, przybył do Osady 9-go Lutego 1880 r. Dziecinne swe lata przepędzał przy matce i ojczymie, to pomagając w gospodarstwie, to chodząc na zarobek, to wreszcie wałęsając się po wsi. Życiem takiem przyzwyczaił się do próżniactwa, a mając przykład z ojczyma który 1½ roku siedział za kradzież w więzieniu, poprobował raz tylko, jak zeznał przy spisywaniu protokółu, przyswoić sobie cudzą własność, za co też przysłany został do Studzieńca. Poprzednio bowiem nigdy nie pokusił się nawet na owoce lub warzywa cudzego ogrodu, co mniej więcej potwierdza okoliczność, że w Osadzie nigdy nie dopuścił się kradzieży. Lenistwo i samolubstwo górującemi są jego wadami. To też kilkakrotnie był karany głównie za lenistwo. Obecnie zaczyna coraz chętniej pracować w warsztacie kołodziejskim, ale tylko wtedy, gdy czuwa nad nim baczne oko majstra, lub gdy ma robotę wyznaczoną i wie, że za jej niewykończenie może go spotkać kara. Lecz żeby miał koledze mniej zdatnemu lub mniej fizycznie rozwiniętemu dopomódz, dla prędszego wykończenia roboty, tego dobrowolnie nie uczyni. Oto przykład. Posłany był raz do wyrobienia ciasta na chleb w piekarni; jako nieumiejącemu wziąść się zręcznie do tej roboty, koledzy pomogli i prawie za niego ją wykonali. Kiedy zaś innego dnia, znów przeznaczony do tej samej czynności, najprędzej wyrobił wydzielony znacznie mniejszy od innych (przez wzgląd na jego nieumiejętność) kawałek ciasta, wolał usiąść i próżnować, aniżeli zadość uczynić prośbie kolegów o przyjście im z pomocą. W czasie żniwa, każdy wychowaniec biorący w niem udział, miał sobie wyznaczony jeden zagon do zebrania zboża. Cz., jako lepiej władający sierpem od pracującego obok niego, pożąwszy wyznaczoną sobie cząstkę, najspokojniej odpoczywał, aby tylko nie pomódz mniej zręcznemu sąsiadowi, chociaż ten usilnie go prosił o wyświadczenie mu tej przysługi.

Pracując w lecie w ogrodzie, miał polecone wykopać kawałek rowu. Nasz leniwy samolub, zobaczywszy że inny chłopiec, znacznie od niego młodszy i niższy, ma robotę o wiele lżejszą, namówił go, aby się z nim zamienił, lecz w chwili wzięcia się do ponętniejszej dla siebie roboty, ogrodnik przeszkodził tej zamianie, polecając mu wrócić do pierwszej. Z tych kilku rysów możnaby posądzić go o niekoleżeństwo; wszelako, o ile wnosić można z dotychczasowego jego postępowania, niekoleżeńskim nie jest, żyje z kolegami w zgodzie i tam tylko nie uzyska nikt od niego pomocy, gdzie idzie o przyłożenie ręki. Względem swoich przełożonych jest posłuszny, uległy, cichy; jest tylko ociężały i brak mu sprężystości w ruchach oraz swobodnej wesołości, tak właściwej dziecinnemu wiekowi. Gdyby nie przyzwyczajenie do próżniactwa, sprawowanie Cz. byłoby nie bardzo naganne; z powodu zaś oględnego udzielania marek miesięcznych, jest dopiero w klasie II-ej. Pod względem naukowym także nie najgorsze zrobił postępy; przy niewielkich zdolnościach i braku wszelkich początków, doszedł do oddziału II-go *a*.

15. Czm. Aleksander, wieku lat 12, skazany za kradzież do skończenia 18-tu lat życia, przybył do Osady 26-go Stycznia 1880 r. Rodzice jego uczciwi i pracowici ludzie posyłali go do ochrony, następnie do szkoły prywatnej. Zaledwie siódmy rok życia licząc, umiał już doskonale oszukiwać i zamiast iść do szkoły, wałęsał się po mieście, najczęściej dniem i nocą przebywając w koszarach wojskowych. Jako włóczęgę niepoprawnego, rodzice oddali do instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie, w którym pozostawał przez półtora roku. Po opuszczeniu tego zakładu, pracował niejakiś czas w fabryce tabacznej, następnie u mularzy. Łatwo ulegający wpływom złych towarzyszy, dał się nakłonić do popełnienia różnych większych i mniejszych kradzieży; ostatecznie przytrzymany przez służbę policyjną na sprzedaży kradzionych kur, został pociągnięty do sądowej odpowiedzialności, która go skazała na sześcioletnią karę Osad rolnych.

Przyzwyczajonemu do kradzieży, próżniactwa, kłamstwa, trudno było zapomnieć o dawniejszem koczowniczem życiu i jego przyjemnościach. Wspólnie z dawniejszym współtowarzyszem kradzieży w Warszawie Antonim Lip., z którym równocześnie został schwytany, zasądzony w tej samej sprawie i dostawiony do Studzieńca, ułożył plan ucieczki z Osady, zamierzając poprzednio okraść swego przełożonego. Zdradzony przez tegoż Lip.,

musiał zaniechać swoich projektów i zamiast na wolności, ujrzał się w areszcie. I w tym razie, usiłował się uniewinnić z ciążącego na nim zarzutu, składając wszystko na swego przyjaciela: wszelako w zamknięciu, przyznał się sam do całkowitej winy. W początkach dopuszczał się dość częstych kradzieży; od paru jednakże miesięcy, mimo rozmyślnie nasuwanych sposobności, nie przywłaszczył sobie najmniejszej drobnostki. Z każdym dniem poprawa jego wzrasta, dobrze wróżąc o jego przyszłości. Po stosunkowo nie dość długiem przebywaniu między nami (potrzebuje, jako na kika lat skazany, dosłużyć się ośmiu marek miesięcznych, zanim promowanym być może do klasy wyższej), jest już wychowańcem klasy II-ej, z trzema markami do III-ej. Wstępując do Osady, zaledwie znał kilka liter polskich, dziś jedynie przez pilność doszedł do oddziału II-go *b*. W warsztacie stolarskim pracuje chętnie, z zadowoleniem majstra. O ile kiełkuje już w nim pewna ambicya dowodzi ta okoliczność, że gdy rodzice odwiedzili go w Osadzie, na widok ich zalał się łzami, nie śmiąc przystąpić do nich na powitanie.

16. Chad. Władysław, wieku lat 14 miesięcy 9, skazany za kradzież na lat 2 miesięcy 3, przybył dnia 7-go Marca 1880 r. Do lat 12-tu pozostawał w mieście przy matce i ojczymie, ludziach nienagannego prowadzenia się, przepędzając życie na próżniactwie i włóczędze, lub roznoszeniu przyjezdnym bagaży z poczty; otrzymane wynagrodzenie pieniężne obracał na kupno wódki lub papierosów. Oddany przez rodziców do terminu szewckiego, zaledwie 3 miesiące w nim wytrwał, i znów pracując niby u mularzy, wałęsał się po mieście, przywłaszczając sobie wszystko, co mu wpadło pod rękę, Szukając łupu z podobnym jemu koleżką, wszedł na strych kamienicy, otworzył kłódkę dobranym kluczem i zabrał kilka sztuk wiszącej tamże bielizny, którą zaraz sprzedał. Probując w temże samem miejscu powtórnie szczęścia, schwytany na zabieraniu reszty bielizny, oddany został w ręce policyi. Jako wprawny do kradzieży, początkowo i u nas kilkakrotnie dopuszczał się przywłaszczeń, mianowicie chleba i innych drobnych rzeczy. Kilka razy ubytek porcyi jednej nie ściągnął podejrzenia na niego, zwłaszcza, że w rodzinie tej niejeden podobny jemu się znajdował. Gdy zwrócona była baczniejsza uwaga na niego, przekonano się, iż on był tego ubytku sprawcą; pierwszy bowiem odezwał się, iż pewnie przełożony omylił się w policzeniu porcyj. To ściągnęło na niego silne poszlaki, gdyż przełożony.

w celu nie zrobienia pomyłki i wykrycia niewiadomego sprawcy, dwukrotnie policzył wszystkie porcye. Rad nierad musiał się przyznać i karę odebrał. Mimo tych wszystkich wad i złych nałogów, można jednak przyznać, iż w ostatnich miesiącach poprawa u niego jest widoczną. Za dobre całomiesięczne sprawowanie się, dostał markę odznaczenia. Zgodny z kolegami (choć lubiący nieraz wyśmiewać ich), przyjacielski, chętnie wyświadcza im przysługi. Posłuszny względem starszych, odznacza się dziś pilnością i akuratnością, czy to w warsztacie szewckim, czy na sali, czy w szkole. Do nauki chęci ma wielkie, chociaż zdolności, jako nigdy nie rozwijane, pozostawiają wiele do życzenia; przy pilności jednakże doszedł już do oddziału II-go. W zabawach ogólnych niechętnie bierze udział, woli czas wolny poświęcać czytaniu i pisaniu.

17. **Tus. Henryk.** wieku lat 14 miesięcy 3, skazany za kradzież na karę Osad rolnych przez Sąd Gminny, przybył do Studzieńca 15-go Marca r. z. Przeszłość tego chłopca stanowi jedno pasmo kradzieży, w której doszedł do niezrównanej biegłości. Nie mając nigdy stałego zajęcia, przyzwyczajony do bezmyślnego próżniactwa i włóczęgi, kradł wszystko, co tylko dało się pochwycić: pieniądze, zboże, kożuchy i t. p., w czem głównym nauczycielem i przykładem był własny jego ojciec. On bowiem dawał mu odpowiednie rady i wskazówki, namawiał do kradzieży, której owoce syn obowiązany był ojcu przynosić. Często sam nawet puszczał się z synem na podobne wyprawy. Jeżeli mu dziecko nie było posłuszne, lub nie wykonywało wiernie jego poleceń, albo też nie przyczyniło się w czemkolwiek do powodzenia, wtedy odbierało chłostę od występnego ojca. Być może, że popędu do kradzieży dziecko tak młode nie miałoby, gdyby nie zgubny przykład i obawa ściągnięcia na siebie surowej kary. Nic wreszcie dziwnego, że doszedłszy do wprawy w tem rzemiośle, zasmakował w niem i już na własną rękę nie opuścił żadnej sposobności, sprzyjającej spełnieniu kradzieży. Urządzał się zaś tak zręcznie, że skradłszy jakąś upatrzoną rzecz, najczęściej pieniądze i to zawsze w znacznej kwocie, uchodził z tej okolicy (po skradzeniu np. 24 rs., powędrował aż do Prus) i dla tego nie został prędko schwytany. Podejrzewany o kradzież 45 rs., które rzeczywiście sobie przywłaszczył, dostał się do więzienia. lecz, dla braku dowodów, po 6-ciu miesiącach zamknięcia, został uwolniony. Przebywając przez tak długi czas między wytrawnemi prze-

stępcami, nasłuchał się wiele o różnego rodzaju wyprawach złodziejskich, nabył więcej sprytu w wykonywaniu zręcznem kradzieży i jej przechowywaniu. tudzież nauczył się sztuki tłómaczenia się i różnych wykrętów w razie pochwycenia. W końcu jednakże przytrzymany na kradzieży ze skrzynki kilku złotych i różnych sztuk garderoby włościanki, u której pozostawał w służbie, oddany został w ręce sprawiedliwości, która go naszej opiece powierzyła. Przybywszy do Osady, sprawował się lepiej niż się było można spodziewać; była to jednak maska, a po za nią kryły się wady i najgorsze skłonności, jak: chęć do kradzieży, ucieczki, kłamstwo, obłuda, lenistwo i t. d. Siedzącemu w areszcie już przedstawiano, jaka spotyka wychowańców nagroda za dobre sprawowanie, a jaka kara za złe; dla pozyskania przeto zaufania, którego zamierzał później nadużywać, udawał skruchę początkowo, i w następstwie stał się niby cichym, pracowitym i koleżeńskim. Lecz od czasu do czasu dawały się spostrzegać ujemne strony jego charakteru. Raz dopuścił się drobnej kradzieży i rzucił sam podejrzenie o jej dokonanie na innego wychowańca. Gdy zaś ten nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu, obecny przytem Tus., z całą czelnością oświadczył, że gdyby ów chłopiec dostał chłostę, to z pewnością wyznałby całą prawdę. Dopiero w kilka dni, skoro wykryto u niego ślady tej kradzieży, przyznał się sam do winy.

Włóczęga i próżniak z przyzwyczajenia, nie mógł początkowo wytrwać w żadnej pracy. Najpierw objawił chęć pracowania w warsztacie kołodziejskim. Sprobowawszy, że robota kołodziejska wymaga większej i cięższej pracy, prosił żeby go przeznaczyć do ogrodu. Prędko sprzykrzyło mu się i to zajęcie, zapragnął zostać krawcem, bo tu praca najlżejsza. Trudno było jednakże dogadzać zachceniom próżniaka, musiał przeto stanowczo pozostać przy ogrodnictwie. Nie wiedząc jakim sposobem wydostać się od roboty i dalej próżniaczyć, udał, że go noga boli w biodrze. Lekarz, mimo starannego wyegzaminowania, nie mógł zbadać przyczyny choroby i określić stanu nogi. Polecił jednakże felczerowi zastosować ściśle przepisaną kuracyą, pozostawiając pseudo-chorego przez pewien czas w infirmeryi. Ten wybieg byłby się Tus. udał, gdyby wypadek nie był przyszedł z pomocą w wykryciu jego podstępu. Znajdując się podczas wizyty lekarza w gościnnym pokoju, celem obserwowania wychodzących z kancelaryi chłopców po udzielonej poradzie lekarskiej, spostrzegłem Tus., poprze-

dnio niby nie mogącego o własnej sile wejść po schodach, swobodnie skaczącym i śmiejącym się, że udało mu się starszych wyprowadzić w pole. Zawezwany do tłumaczenia się, zmuszony był przyznać się do udania nieistniejącej choroby. Jednak w ostatnich miesiącach Tus. znacznie się poprawił, przeszedł już nawet do klasy II-ej. Strzeżony i napominany może więcej aniżeli każdy inny, przyrzekł, że nigdy cudzej własności nie poruszy i będzie się starał zapomnieć o dawnych wybiegach i kłamstwie; lecz czy przyzwyczajenie jego poprzednie do najgorszych czynów i występków, nie weźmie w przyszłości nad tem postanowiem góry, za to ręczyć nie można. Pracuje coraz chętniej i wytrwalej w ogrodnictwie, a mniej pilny w nauce, przy miernych zdolnościach, doszedł dopiero do oddziału II-go; przy wejściu zaś do Osady, skutkiem braku starannego wychowania, umysł miał uśpiony i nierozwinięty.

18. **Zal. Wiktor**, wieku lat 13, skazany za kradzież pieniędzy na lat 5, dostawiony został transportem w dniu 14-go Maja 1880 r. W dziesiątym roku życia oddany przez matkę, nagannego prowadzenia się, w służbę do gospodarza wiejskiego, pozostawał u niego aż do chwili aresztowania. Korzystając z nieobecności swego służbodawcy, wyjął ze skrzynki 26 rs., w celu, jak zeznał, doręczenia tej kwoty matce. Zapytany i badany przez poszkodowanego, przyznał się bez wahania do popełnionej kradzieży. Z przyznania się szczerego do winy możnaby wnosić, iż jest on raczej ofiarą gorszącego przykładu i namowy, aniżeli złego charakteru i najgorszych skłonności. Tak jednakże nie jest, gdyż jest to chłopiec zepsuty i nie rokujący dotąd wielkich nadziei na przyszłość. Z nieprzezwyciężonemi skłonnościami do kradzieży, należy on do tych niepoprawnych chłopców, którzy nie omijają żadnej sposobności przywłaszczenia sobie nawet tego, co im nie przynosi prawie żadnej korzyści. Kłamstwo, lenistwo, hardość, nieposłuszeństwo, niekoleżeństwo, złość niepohamowana, wyróżniają go między wszystkiemi wychowańcami. Kłótliwy za lada żart skierowany do niego, lub zwracanie mu uwagi w razie popełnienia jakiej niewłaściwości, obdarza swoich kolegów nieprzyzwoitemi obelgami, a w uniesienu, gotów czynnie okazać niesłuszną swoję obrazę. O ile chłopiec ten jest pozbawiony wszelkiego poczucia cnoty, dowodzi następujące zdarzenie. Uniesiony gwałtownym gniewem na kolegów, wymawiających mu, iż popełnił kradzież kilkunastu porcyj chleba i innych przedmiotów, a co

rzeczywiście uczynił. postanowił jakimkolwiek sposobem targnąć się na swoje życie. Nie tając się z swym zamiarem przed kolegami, rudującemi z nim dnia tego dęby w lesie, podbiegł rozmyślnie pod spadające drzewo, lecz przemocą w porę cofnięty w przeciwną stronę przez wtajemniczonego kolegę. uniknął szczęśliwie niechybnej śmierci lub kalectwa. Pomimo kilkomiesięcznego jego pobytu w Osadzie, postępowanie jego pod każdym względem prawie zawsze jest naganne; to też dosłużył się zaledwie 3-ch marek w klasie I-ej. Niechętny do książki i niedbający nawet o rozwój umysłowy. jest ostatnim i najgorszym uczniem oddziału I-go *a*.

19. Klucz. Feliks, wieku lat 11, skazany za kradzież na lat 6 miesięcy 10, przybył do Osady dnia 26-go Maja 1880 roku. Do czasu aresztowania pozostawał w domu matki i ojczyma, chodząc do szkółki elementarnej, zkąd wkrótce był wydalony za częste kradzieże piór, stalek, ołówków, szyfrów i t. p. Po wyjściu ztamtąd, oddany włóczędze, nie ograniczał się już na przywłaszczaniu sobie przedmiotów, przedstawiających małą wartość materyalną, lecz zaczął kraść pieniądze. Ukradł najpierw 9 rs., następnie wziął 14 rs. ojczymowi swemu, który, nie mogąc już powstrzymać gwałtownie szerzących się w pasierbie namiętności, oddał go pod sąd, z prośbą o skazanie na jak najdłuższy przeciąg czasu do instytucyi poprawczej, o której poprzednio już słyszał, i sam też go dostawił do Studzieńca.

W kilka zaraz dni Klucz. dał się nam poznać ze swemi skłonnościami. Życie nasze nie mogło mu się podobać, to też wkrótce usiłował uciec, lecz zdołano powstrzymać jego zapędy. Dotychczas nie odbyła się żadna sesya tygodniowa, na którejby Klucz. nie był podawany do kary. W popełnianiu kradzieży tak jest zręczny, tak umie zachować wszelką ostrożność, iż trudno go pochwycić na uczynku. Jako obłudnik i kłamca, stara się płaczem i wybiegami uniewinnić każde swoje karygodne postąpienie; nieświadomy jego złych skłonności, gotówby często uwierzyć najkłamliwszym pozorom dziecinnej niewinności. Kilkakrotnie usiłował ukraść w nocy przygotowane na śniadanie porcye chleba. znajdujące się. albo na stole w pokoiku dozorcy, albo w zamkniętej szafie na sali. Pochwycony raz przez przebudzonego dozorcę, w chwili wejścia do pokoiku, wytłómaczył się koniecznością pójścia do umywalni. Drugim razem, obeznany lepiej z przebiegłością Klucz. dozorca. czuwający w tym samym wypadku, pozwolił mu

spokojnie wykonać zamiar, dopiero, gdy Klucz. uchodził ze swą zdobyczą, przytrzymał go i odebrał *corpus delicti*, zapytując dlaczego zabrał kilka kawałków chleba. Schwytany, starał się usprawiedliwić głodem; był to jednak wykręt, bo położył się spać po dostatniej wieczerzy. Przykładów podobnych dałoby się mnóstwo z codziennego życia Klucz. przytoczyć, lecz i te dają miarę charakteru chłopca zupełnie zdemoralizowanego.

Przy takich skłonnościach, nic dziwnego, że złość, zemsta, niekoleżeństwo, rozwielmożniły się w jego zepsutém sercu. Pałając gniewem na kolegę, który go oskarżył przed dozorcą o usiłowanie popełnienia kradzieży, postanowił się zemścić. Sposobność wkrótce się nadarzyła. Spostrzegłszy na oknie leżące szkło od lampy, starannie wyczyszczone przez owego nienawistnego mu kolegę, Klucz., nietylko zbił takowe umyślnie, lecz natychmiast oskarżył go o to niewinnie przed dozorcą. Szydercze i tryumfujące spojrzenie, jakiem obrzucił napomnianego niesłusznie, wyświetliło i rzeczywistego sprawcę i jego złośliwość. Badany wówczas Klucz. przyznał się dopiero wtedy do winy, gdy chłopcy udowodnili obecność jego przy oknie, gdzie szkło przed chwilą było złożone. Próżniactwo, tak ponętne dla niego, naprowadzało go na rozmaite wykręty i wybiegi, aby tylko uchronić się od pracy. Przeznaczony do prania bielizny, udał chorego na ręce—a były to tylko nic nie znaczące draśnięcia, które, jak się okazało, nie przeszkadzały mu bynajmniej w załatwianiu dobrze tej czynności, do której zagrożony zanotowaniem i karą, udać się był zmuszony. Nie wiedząc, jak się wymówić od rudowania, skarżył się, iż mu skaleczona noga i ciasne obuwie nie pozwalają pójść do lasu. Przywołany felczer do opatrzenia mniemanej rany, przekonał się dowodnie, że jedno i drugie było zmyśleniem i miało służyć za powód do próżniactwa. W zabawach nawet i rozrywkach okazuje tę samę ociężałość i bezmyślne lenistwo Powierzchowność jego tem jest wstrętniejszą, iż nigdy jej nie ożywia właściwa dziecinnemu wiekowi swoboda i wesołość, posępne tylko spojrzenie rzuca na bawiących się ochoczo. Dotąd, jako niepoprawny, nie otrzymał ani jednej marki miesięcznej, a jako niezdolny i leniwy w nauce, od Maja r. z. zaledwie doszedł do oddziału II *a*. Niezdolny fizycznie do jakiegokolwiek warsztatu, przeznaczony został do gospodarstwa domowego i podwórzowego.

20. Brusz. Michał, wieku lat 14 miesięcy 2, skazany za kradzież pieniędzy na karę Osad rolnych na lat 3 miesięcy 10, przybył do Studzieńca 17 Sierpnia r. z. Sierota, oddany przez opiekuna, nauczyciela szkółki elementarnej, (który w dzieciństwie posyłał go na przywłaszczanie sobie we wsi z cudzych sadów gruszek, jabłek, jarzyn i t. d.), do szkoły początkowej w Łowiczu, wprawiony do kradzieży i pozbawiony czujnego oka rodzicielskiego, włóczył się po mieście w towarzystwie podobnych do niego kolegów. Przyzwyczajony do próżniactwa i włóczęgi, na samym wstępie do Osady, dał się zaraz poznać jako chłopiec zepsuty i zdemoralizowany. W pierwszych dniach pobytu probował kilka razy kradzieży, lecz pilnie strzeżony, nie mając sposobności jej spełnienia, pozornie w ostatnich czasach się zmienił. Poprawa jego jednakże nie pochodzi z przekonania, iż kradzież jest złem, występkiem—lecz z obawy kary. Jak jest przebiegłym w kradzieży, posłużą za dowód następujące fakta. W celu skradzenia czegoś na półkach chłopców, wstał w nocy i rozpoczął z całą ostrożnością swe poszukiwania. Szelest, przy nocnej ciszy, zbudził i przewodnika i jednego z wychowańców. Złapany na gorącym uczynku, udał, że zmuszony był wstać, a niby zaspany, nie mógł trafić do swego łóżka. Innym razem, przeznaczony do obierania jarzyn w kuchni, skradł kilka marchwi, które, powróciwszy na salę, zręcznie schował w rękawy kurtki. Cechuje go również brak koleżeństwa i jakichkolwiebądź dobrych skłonności serca. I tak, ponieważ koledzy mniej biegli od niego w języku rossyjskim, proszą go niekiedy o objaśnienia, Brusz., dla pozbycia się na przyszłość podobnych pytań, rozmyślnie udzielił im błędnych wskazówek, a napomniany przez nauczyciela, uciekł się jak zwykle do kłamstwa, że sam dobrze nie wiedział.—Innym znów razem, wybrany przez majstra stolarskiego do znoszenia desek z magazynu do warsztatu, został wypadkowo, lekko popchnięty przez niosącego deski towarzysza. W najwyższym gniewie, nie zważając na znacznie młodszy wiek i słabsze siły fizyczne swego kolegi, pchnął go tak silnie, iż ten upadł; wówczas dopiero Brusz., czynnie zaczął wywierać swą zemstę. Na krzyk pokrzywdzonego, wybiegli chłopcy z warsztatu, a winowajca, schwytany na gorącym uczynku, surowej podległ karze. Brusz., ulegając w Osadzie obowiązkowemu rygorowi, być może, iż pójdzie lepszą w przyszłości drogą; ale jakie będzie następnie jego życie samoistne i czy nasza praca nad nim usilna wyda pożądane owoce, za

to ręczyć nie można. Jest on bowiem rozwinięty fizycznie i umysłowo dość dobrze, robi wszystko z świadomością co jest złe, a co dobre, nie stara się jednak poprawić, nie okazuje żalu i skruchy, po popełnieniu złego czynu, ale przeciwnie ucieka się do wybiegów, przez które radby się uniewinnić. Usiłował kilkakrotnie uciekać, lecz zdołano wyśledzić jego zamiary. Pozostaje w Osadzie już blizko pięć miesięcy, a jeszcze nie zasłużył ani na jednę markę do klasy II-ej. Jako mający początki nauki elementarnej i niezłe zdolności, umieszczony jest w oddziale II-m.

21. Les. Józef, wieku lat 14 miesięcy 6, skazany za rozmaite kradzieże, przybył do Osady w d. 21 Września 1880 r. w stanie zupełnego zdemoralizowania. Życie jego przedstawia cały szereg kradzieży, na większą i mniejszą skalę dokonywanych w różnych miejscowościach, zazwyczaj nocną porą, jak sam zeznał, aby ujść czujności policyi i świadków, mogących udowodnić mu winę w sądzie. Przyczynę jego upadku moralnego głównie przypisać można ojcu, nałogowemu pijakowi, przed którym z obawy otrzymania chłosty, często go spotykającej, uciekał z domu na całe nieraz tygodnie. Ukradkiem tylko, gdy wiedział, że ojca nie zastanie, powracał do matki, która go także nie umiała naprowadzić na dobrą drogę. Pozbawiony przeto wszelkiej opieki, nie przyzwyczajony do pracy, często bez dachu i chleba, wydoskonalał się z towarzyszami, równemi mu wiekiem i losem, w rzemiośle złodziejskiem. W dwunastym roku życia rozszerzył zakres tej zgubnej działalności; był już pod sąd oddany, lecz, dla zbyt młodego wieku, uwolniony został od odpowiedzialności. Zachęcony, iż postępek ten uszedł mu bezkarnie, stał się szkodliwym dla całej wsi i okolicy. Nie opuścił żadnego jarmarku, żadnej sposobności, aby się obłowić jakim dobrym łupem. Głównym celem jego nocnych wycieczek były karczmy, z których wydobywał zręcznie po kilka butelek wódki i znaczną część papierosów, których to przedmiotów nałogowo używał. Zręczność, z jaką zakradał się do mieszkań, za pomocą cichego wystawiania okien i szyb, była zdumiewająca. W sądzie, mimo udowodnienia, do żadnej kradzieży się nie przyznał; Osada dopiero zyskała jego zaufanie, gdyż tu wyznał udział w wielu bardzo kradzieżach. Z krótkiego pobytu Les. trudno wydać stanowcze zdanie o jego poprawie, ani zbytecznie wątpić, ani zbytecznie cieszyć się nadzieją nie można. Większych kradzieży nie popełnił dotąd wcale. Być może, że nie jego w tem zasługa, i nie kiełkująca w nim po-

prawa, a jedynie czujność przełożonych i obawa kary powstrzymują go w złych popędach. Ponieważ u nas wielka powinna być oględność w udzielaniu nagród, osobliwie w markach miesięcznych, na które chłopiec zasłużyć jedynie może postępując nieskazitelnie przez cały miesiąc, przeto Les., jako hardy, nieposłuszny, niezgodny z kolegami i kłamca, nie zyskał ani jednej marki. Jako próżniak, nie jest pilniejszym i w gospodarstwie, do którego stale został przeznaczony. Choć bystrzejszy nieco umysłowo od kolegów, dla niepokonanego lenistwa, po blizko czteromiesięcznym pobycie w Osadzie, pozostaje jeszcze w oddziale I-m. Charakter Les. zły, mściwy, nie pozwala nam stosować surowego obejścia; więcej działa na niego łagodne ale stanowcze przemówienie, przekonanie go spokojne o złem, jakie w danym razie popełnił, aniżeli środki ostrzejsze.

Z podanych tych życiorysów i postępowania kilkudziesięciu wychowańców widocznem jest, iż z małemi różnicami wszyscy pod względem pierwotnego wychowania i zgubnych narowów do siebie podobni. Równa nad wszystkiemi rozciągnięta jest opieka, równe nauczanie w szkole i przy każdej zdarzającej się sposobności, lecz nierówne rezultaty pracy i nierówne nadzieje nasze na przyszłość.

Niejednakowy też jest los, życie i postępowanie wszystkich chłopców, uwolnionych już z Osady. Jedni, wzorowem postępowaniem i sumienną pracowitością, zasługują i na nasze i swoich służbodawców zadowolenie; drudzy, może zbiegiem okoliczności i brakiem opieki, porzucili swe miejsca; innych znów los zupełnie nam niewiadomy.

Na wspomnienie w tem miejscu przed wszystkiemi zasługują: **Plew. Józef** i **Brzez. Wiktor**; umieszczeni w miesiącu Sierpniu r. z. w jednem ze seminaryów nauczycielskich, zapowiadają w przyszłości dzielnych i pożytecznych nauczycieli naszego Zakładu. Wzorowe ich sprawowanie się, pilność i zdolności w naukach, piękne przymioty uszlachetnionego serca, przywiązanie, jakie sobie zaskarbili u nieocenionego dla nich opiekuna, wreszcie pochwały oddawane im przez nauczycieli tamecznych, zapewniają, że ziarno padło na urodzajną ziemię i w przyszłości wyda obfite owoce. Serdeczne listy do nas pisane, jak również przyjazd ich do Studzieńca na święta Bożego Narodzenia i dobre cenzury szkolne, utrwaliły w nas przekonanie, iż ofiary nasze nie są i nie będą bezskutecznemi.

Tur. Józef, wydany w miesiącu Marcu r. 1879 do majstra kołodziejskiego w Mszczonowie, wyzwolony został kosztem swego służbodawcy *na czeladnika*, w ostatnich miesiącach zeszłego roku. Najlepszem świadectwem jego wzorowego sprawowania się i pracowitości w rzemiośle są miesięczne zawiadomienia opiekuna jego p. Błusia, kasyera w Mszczonowie, i zadowolenie samego majstra, nie szczędzących pochwał byłemu naszemu wychowańcowi. Dziś, jako czeladnik u innego kołodzieja w temże samem mieście, pracuje samodzielnie i poczciwie na utrzymanie swego życia.

Och. Michał, także kołodziej, wyzwolony przed rokiem w Łowiczu, kosztem Towarzystwa osad rolnych, pracował do Nowego Roku w Miedniewicach u p. Mrokowskiego, który mu wydał, jako człowiekowi i kołodziejowi, chlubne świadectwo. Po zwinięciu gospodarstwa przez p. Mrokowskiego, Och. objął miejsce kołodzieja z pensyą i ordynaryą na sąsiednim folwarku Sokule, z obowiązkiem zaspakajania wszystkich potrzeb w zakres kołodziejstwa wchodzących. Z przyjemnością największą witałem tego chłopca, przybywającego odwiedzić swoich przełożonych i kolegów,—przedstawiającego mi, z nie mniejszą pewnie radością, poprzednie świadectwo i kontrakt zawarty z administracyą majątku Sokule, na bardzo dogodnych dla siebie warunkach.

Pas. Michał. wydany do rodziców, gospodarzy folwarku Osiny, w miesiącu Wrześniu roku zeszłego, prowadzi wspólnie z bratem upadające, skutkiem niedołęztwa i zgrzybiałego wieku ojca, gospodarstwo. Przytem, jako wyzwolony kosztem własnym *czeladnik* kołodziejski, zaopatruje w narzędzia gospodarcze wieś, przedewszystkiem dwór swego opiekuna, właściciela Osin p. Makowskiego, który mu kupił warsztat kołodziejski na wypłatę, zapewniając mu nadal robotę dla dworu. O ile mi jest wiadomem. Pas. pod względem postępowania i pracowitości jest przykładem dla wszystkich swoich rówienników.

Radz. Józef, umieszczony u majstra kołodziejskiego w Mszczonowie w miesiącu Lipcu roku 1879, należy także do tych wychowańców naszego Zakładu, którzy, chlubę nam przynosząc, napełniają przekonaniem, iż Osada była dla nich rzeczywiście miejscem poprawy. Nieskazitelnem swem sprawowaniem się i pilnością w rzemiośle, oraz szczególną dobrocią serca wyróżnia się pomiędzy wszystkiemi swemi kolegami, pozostającemi w jednem

z nim mieście. Opiekun jego p. Błuś, w każdem miesięcznem zawiadomieniu, nie szczędzi mu pochwał i z prawdziwem rozrzewnieniem wspomina o Radz., jako o chłopcu z rzadkiemi zaletami serca. Częste też odwiedzanie nas w Studzieńcu przez przywiązanego wychowańca, sprawiają nam zawsze prawdziwą radość. Nie wątpimy, że pod okiem tak troskliwego opiekuna, jakim jest p. Błuś, chłopiec ten wyjdzie na uczciwego i dobrego rzemieślnika.

Kut. Juljan, Siw. Józef i **Oleś. Hieronim**, jedni z pierwszych uwolnionych chłopców z Osady w miesiącu Maju roku 1879, umieszczeni zostali w zakładzie stolarskim p. Heuricha w Skierniewicach. Postępowanie pierwszego, dotąd nie zasłużyło prawie na naganę, mimo rozmaitych złych wpływów, jakim mógł uledz i mimo braku należytego nadzoru ze strony swego opiekuna. Cichy i posłuszny w Osadzie i dziś wytrwał w pracy, nie splamiwszy się, ani kradzieżą, ani żadnym innym karygodnym czynem.

Siw. i Oleś. mniej zadawalająco się sprawiali pod każdym względem. Obadwaj chwiejnego nieco charakteru, dali się wciągnąć w towarzystwo niezbyt moralnych rówienników—terminatorów, starających się sprowadzić ich z drogi cnoty, na którą z taką chęcią i zapałem poprzednio już wstępowali. Głównie zarzucić im można, iż zawcześnie żyć zaczęli w demoralizującem kole, z uszczerbkiem zdrowia i przymiotów poprzednio nabytych. Winę w tem w części przypisać należy brakowi zupełnego nadzoru ze strony opiekuna, który nie zatroszczył się nigdy o ich los, otoczenie i sprawowanie się. Służbodawca nawet wyraził mi swoje zdumienie, że opiekun nie porozumiał się z nim ani razu i nie zapytał, czy, jako katolicy, wypełniają swoje obowiązki religijne. Zapytani zaś przezemnie chłopcy, dlaczego nie odwiedzają swego opiekuna i nie zwierzają się mu w różnych zdarzających się potrzebach i okolicznościach, odpowiedzieli mi, iż nie mają śmiałości pierwsi się narzucać. W obec takiego stanu rzeczy, nic dziwnego, że niejeden w młodym, prawie dziecinnym jeszcze wieku, z brakiem dostatecznej siły woli i charakteru, pozbawiony dobrej rady i pomocy, upadnie i zapomni na chwilę o swych obowiązkach.

Ponieważ obadwaj ci chłopcy okazywali jedne i te same skłonności i razem brali udział w rozrywkach niedozwolonych, byłem zmuszony rozdzielić ich, pozostawiając Siw., jako mniej winnego, na miejscu, a Oleś., zabierając do Osady na dalszą nau-

kę rzemiosła stolarskiego. Siw., strzeżony odtąd pilnie przez uproszonego przezemnie ks. Nauwczyńskiego, wikaryusza w Skierniewicach, znacznie się poprawił.—Oleś. zaś pracuje pilnie w Osadzie, a okazanym żalem za niejedno złe, jakie popełnił, i smutnem doświadczeniem nauczony, budzi nadzieję, że zapomni na zawsze swej lekkomyślności. Uzdolniony w obranem rzemiośle. mógłby wprawdzie już być wyzwolony na czeladnika, jak to p. Heurich gotów każdej chwili swoim kosztem uczynić; wszelako powstrzymuje mnie wzgląd, iż obecne jego wyzwolenie wyglądałoby w obec niego jako nagroda za to, co w Skierniewicach popełnił. Zdaniem mojem, wyzwoliwszy go nieco później, możnaby go pozostawić w Studzieńcu w charakterze przynajętego czeladnika. W razie zaś wyszukania odpowiedniego dla niego miejsca, ale już nie w Skierniewicach i Warszawie, tylko w jakiem innem prowincyonalnem mieście, możnaby go wydać, oddając pod opiekę miejscowego sumiennego obywatela.

Buk. Lejba, pierwszy wychowaniec uwolniony z Osady w miesiącu Grudniu roku 1878, o ile mi wiadomo, ani na chwilę jednę nie zboczył z drogi, na którą tutaj już wstąpił i mimo różnorodnych wpływów i rozmaitych okoliczności, wytrwał w raz obranej i uczciwej pracy, stając się wzorem, tak dla swoich współwyznawców, jako i dla wszystkich rówienników. W odwiedzającym nas Buk., znalazłem tego samego przywiązanego wychowańca, który przykładnem postępowaniem, daje nam dowody uczuć serdecznie wyrażanych w listach.

Bil. Ksawery, oddany na naukę ogrodnictwa w miesiącu Marcu roku 1880 do W-go Chrzanowskiego w Tuczapach, początkowo, tęskniąc za dawno nie widzianą rodziną, a ośmielony łagodnem i ojcowskiem obejściem swego dobroczyńcy, oświadczył gotowość opuszczenia miejsca. Szanowny p. Chrzanowski, po porozumieniu się ze mną listownem, obwarowawszy się kontraktem, zatrzymał go u siebie, aby wykierować go na fachowego ogrodnika i zająć się w przyszłości dalszym jego losem. Bil., poznawszy wkrótce jakiem dobrodziejstwem jest dla niego pobyt w takiem miejscu, gdzie i umysłowo i fachowo wykształcić się może, pozostał chętnie i oddał się z większem zamiłowaniem nauce i ogrodnictwu. Odtąd p. Chrzanowski, jako szczery opiekun młodzieży, w częstych listach nie szczędzi pochwał dla chłopca, zapowiadającego w przyszłości jednego z lepszych ogrodników. Bil. zaś, w poni-

żej zamieszczonym liście wynurzył mi swą wdzięczność za wyszukanie mu tak dobrego miejsca.

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Bardzo mnie list W. P. Dyrektora ukontentował, chociaż w nim byłem połajany, alem na to zasłużył i przyjąłem to połajanie w pokorze, jak od rodzonego ojca; bo żeby W. P. Dyrektor mi źle życzył, nie dawałby mi takich przestróg, za co do grobu swą wdzięczność zaniosę, a z nauki i przestróg będę korzystał. Przepraszam najmocniej W. P. Dyrektora, że ja ośmielam się zrobić jednę wzmiankę, która chodzi o zapewnienie mego losu, t. j. jak ukończę dwuletnią praktykę w Tuczapach, abym mógł być umieszczony przy jakim wielkim ogrodzie, gdziebym mógł się wykształcić na dobrego ogrodnika. Bo chociaż i u p. Chrzanowskiego jest z zagranicy sprowadzony bardzo zdolny botanik i wiele można przy nim skorzystać, gdyż jedynie dla nas Pan go sprowadził, choć ogród piękny i oranżeryjka, ale to wszystko na małą skalę; dla początkującego to dobrze, ale dla dokończenia praktyki trzeba obszerniejszego ogrodu. Pan nasz prawdziwie jak ojciec się z nami obchodzi, trzyma dla nas nauczyciela. Jest nas 10 chłopców, a wszyscy porządnie poubierani, każdy ma swoje łóżko, pościel i wszelkie wygody i mieszkanie ciepłe. W ogrodzie nas 3, przy kucharzu 3, a reszta przy pokojach. Jeszcze i więcej przybędzie, bo i o rękodzielników Pan się stara. Wprawdzie, choć mi jest dobrze, ale przykrzy mi się bardzo bez mojej familii, bo jak tylkom przybył do Osady, to do tej pory nie widziałem się z nikim z familii, ani listu od nikogo nie miałem i nie mogę wiedzieć, czy żyje moja familja lub nie? Więc chciałbym się zbliżyć do domu po ukończeniu praktyki. Inni chłopcy, co przyjeżdżają do Osady, wracają do rodziców, tylko ja najdalej oddalony.

Jestem zdrów z łaski Najwyższego Boga, czego i W. P. Dyrektorowi życzę, oraz i księdzu Kapelanowi. Pozdrawiam p. Kalinowskiego, p. Jabłońskiego, p. Łubę i p. Wojciechowskiego, przytem i wszystkich chłopców,—czy zdrowi są wszyscy?

Unizony sługa
Ksawery Bil.

Tuczapy, d. 19 Listopada 1880 r.

Red. Stanisław, umieszczony dla nauki rolnictwa dnia 1-go Października roku zeszłego w Osinach, majątku p. Makowskiego,

mimo popędliwego swego charakteru, który budził w nas pewien niepokój. dziś już zasłużył na wielkie pochwały swego chlebodawcy, za wzorowe sprawowanie się i nadzwyczajną gorliwość w każdej powierzonej mu robocie. P. Makowski, dziękując mi piśmiennie za Red., wyraził życzenie przyjęcia jeszcze jednego chłopca, a z czasem i więcej, skoro Osada tak uczciwych, zdolnych i sumiennych pracowników społeczeństwu przysparza. Opiekę nad Red. objął p. Dobrzycki, lekarz z Mieni, Członek-korespondent na powiat Nowo-Miński.

Zal. Jan, oddany na naukę rzemiosła stolarskiego do Mszczonowa w miesiącu Lipcu 1880 roku, zdolnościami i dobrem postępowaniem zadawalał wszelkie wymagania swojego majstra, mającego, na mocy zawartego z nami kontraktu, wyzwolić go swoim kosztem za półtora roku. Zal. zarówno był zadowolony z przeznaczonego mu miejsca, jak mię sam zapewniał podczas częstych, prawie coniedzielnych, odwiedzin. Uległ jednakże poprzednim namowom matki i potajemnie wyjechał do Lublina przy końcu zeszłego roku, pozostawiając nieobecnemu podówczas majstrowi list od niej odebrany w przeddzień wyjazdu swego, i tłomaczący niejako przyczynę jego oddalenia. Pieniądze, przysłane mu w kwocie rs. 10 na podróż, a których wydanie z poczty ułatwił mu opiekun, nieświadomy zamiarów matki i syna, dały mu możność urzeczywistnienia dawno żywionych zamiarów. Postępek ten, jakkolwiek naganny i samowolny, wytłumaczyć należy, z jednej strony tęsknotą, z drugiej namową zbyt silną i ponętną, aby oprzeć się jej zdołał. Pocieszająca jest dla nas jednakże wiadomość, odebrana przez JW-go Prezesa Komitetu od Członka-korespondenta miasta Lublina, że Zal., umieściwszy się u swego szwagra organmistrza, wzorowo się sprawuje. Zapewnienie to każe nam zapomnieć o braku zaufania, z jakiem powinien był udać się do nas o radę i pomoc, a niewątpliwie byłoby się uwzględniło potrzeby jego serca.

Kor. Józef i **Hek. Mateusz**, umieszczeni w miesiącu Listopadzie i Grudniu r. 1879 u W-go Langiego w Dobrogoszczycach, dla nauki gospodarstwa, pracowitością, posłuszeństwem i wiernością w służbie są przedmiotem pochwał i zadowolenia ich chlebodawcy. Z zakomunikowanego nam listu W-go Langiego, dowiadujemy się z najżywszą radością o bardzo dobrem sprawowaniu się obudwóch chłopców. Zdarzają się wprawdzie niekiedy pewne wybryki młodości, zwłaszcza u Hek., wszelako obudwóch nazwać

możemy dobremi dziećmi, które nam prawdopobnie wstydu nie zrobią.

Wit. Wincenty, oddany w miesiącu Październiku 1880 r. do majstra szewckiego w Mszczonowie, gdzie bardzo dobrze się przez cały czas sprawował, skutkiem nieodpowiednich rzeczywiście warunków miejscowych, powrócił w Grudniu do Osady, z prośbą o zmianę miejsca. W Styczniu r. b. umieściłem go u W-go Wilewskiego w Zazdrości na naukę gospodarstwa, z warunkiem, aby nie zaniedbywał rzemiosła szewckiego. Pan Wilewski obiecał mi zaopatrzyć go w potrzebne narzędzia szewckie, i w chwilach wolniejszych od zajęć gospodarskich dopilnować Wit. w dalszem wprawianiu się w tem rzemiośle. Ksiądz Osiecki, proboszcz z Jeruzala, udzielił mi bardzo pocieszające wiadomości o naszym chłopcu, który dotychczasowem postępowaniem zaskarbił sobie względy swego służbodawcy. Charakter dobry i spokojny Wit. daje nam niejako rękojmię, iż nie zawiedzie naszych i p. Wilewskiego oczekiwań.

O Sr. Walentym, umieszczonym w miesiącu Styczniu roku 1880 u W-go Morkowskiego, inżeniera i właściciela majątku Połomia, dla nauki gospodarstwa, odebrałem także jak najlepsze wiadomości, jak również o kilku innych, których, dla nieprzedłużania niniejszego sprawozdania, tutaj nie wymieniam.

Na zakończenie czuję się w obowiązku, mając na uwadze dobro uwolnionych chłopców, dodać słów kilka co do ich umieszczania na dalszą naukę. Wychowańcy, poczynający dopiero samodzielnie stawiać pierwsze kroki na świecie, lubo są uzbrojeni we wszelkie dobre wskazówki przeciw grożącym im niebezpieczeństwom życiowym i wprawieni do pracy w pewnym obranym kierunku, potrzebują, jak już wspomniałem na innem miejscu, i odpowiedniego, względnie do charakteru, umieszczenia i troskliwej opieki.

Warszawa, jako miejsce dostarczające młodzieży mnóstwo różnorodnych sposobności do życia niemoralnego, najmniej się kwalifikuje do umieszczania w rzemiosłach, naszych wątpliwych jeszcze niekiedy wychowańców. Pożądanemby było, aby, o ile tylko można, przeznaczać im miejsca w miastach prowincyonalnych, gdzie i mniej pobudek do złych czynów i opieka może być troskliwszą. Sądzę, iż łatwemby to było do przeprowadzenia, gdyby Członkowie-korespondenci i Członkowie honorowi Towarzystwa, w ogóle wszyscy życzliwi naszej instytucyi i zajmujący

się pośrednio lub bezpośrednio kwestyą Osad rolnych, przyszli z pomocą w wyszukiwaniu miejsc u majstrów prowincyonalnych, tudzież we wskazywaniu opiekunów miejscowych, którzyby zechcieli czuwać i kierować niepewnemi jeszcze krokami poprawionej młodzieży.

SŁUŻBA.

Skład służby w ubiegłym roku powiększony został przez przyjęcie czterech osób, mianowicie: dozorcy, gospodarza, ogrodnika i majstra kowalskiego.

Służba wyższa wynosiła osób 19, i tak:

1.	p. o. Dyrektora Osady	1
2.	Kapelan, nauczyciel religii Rzymsko-Katolickiej	1
3.	Sekretarz-buchhalter	1
4.	Lekarz, przyjeżdżający z Warszawy	1
5.	Czterech przełożonych oddziałów, z kwalifikacyą nauczycieli elementarnych	4
6.	Czterech dozorców czyli pomocników, bez powyższej kwalifikacyi	4
7.	Felczer	1
8.	Trzech majstrów, nauczycieli rzemiosł: stolarstwa, kołodziejstwa i kowalstwa i jeden czeladnik stolarski	4
9.	Ogrodnik, nauczyciel ogrodnictwa	1
10.	Gospodarz-ekonom	1
	Służba zaś niższa wynosiła osób 5, t. j.:	
11.	Trzech stróżów: 2 podwórzowych, 1 nocny, 1 odźwierny, i kucharka—razem	5
	Ogólna zatem liczba całej służby wynosiła osób	24.

Z wyjątkiem czterech nowo-przybyłych officjalistów, żadnych zmian w osobistym składzie służby nie było, co stanowi niemałą korzyść dla Zakładu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że lepiej jest pracować dla dobra Zakładu z ludźmi, jakie takie już doświadczenie mającemi i z nabytem zamiłowaniem i przyzwyczajeniem oddającemi się swemu zawodowi, aniżeli z nowicyuszami, którzy, prócz braku wszelkiej wprawy, znajomości swych

obowiązków, tudzież niechęci do życia odosobnionego, nic nam więcej ofiarować nie mogą. Rok ubiegły dostarczył kilka podobnego rodzaju przykładów. Chętnie też pozostawiamy dawnych, którzy zresztą dziś na zupełne zadowolenie zasługują.

Wszyscy, prawie bez wyjątku, pełnili swe obowiązki gorliwie i sumiennie; każdy przykładał, wedle swej możności i umiejętności, swoję cegiełkę do postępującej budowy — poprawy dzieci. Trudno wymagać od każdego równego stopnia uzdolnienia; to też jedni zasługują na pochwałę za znajomość pedagogiczną, inni znów—za zamiłowanie i gorliwość, z jakiemi oddawali się pracy.

Stan ekonomiczny Osady.

Wysiew i zbiór zboża.

Z końcem 1879 r. Osada posiadała gruntu wykarczowanego	8570 prętów kwadr.
W roku 1880 wykarczowano . . .	1196 „ „
W ogóle w Osadzie znajduje się gruntu wykarczowanego	9766 prętów kwadr.

W szczególności:

1)	Pod zasiew oziminy, wraz z 105-ma pr. kwadr. powstałemi po splantowanych dołach za kaplicą, użyto . . .	3470 prętów kwadr.
2)	Pod kartofle	1520 „ „
3)	Pod ogrodem i ogródkami.	950 „ „
4)	Pod zabudowaniami, trawnikami, podwórzem i t. d.	1236 „ „
5)	Pozostawiono pod ogród	1000 „ „
6)	Znajduje się zoranej nowiny, na której w 1881 r. siane będą jarzyny (owies) i trawy pastewne	1400 „ „
7)	Zajęto pod nowe drogi i rowy . . .	190 „ „
	Razem jak wyżej	9766 prętów kwadr.

Z zasianych w roku 1879 ozimin, sprzątnięto w r. 1880 żyta kóp 30 i pszenicy 40 snopków; z zasianego zaś w r. 1880 owsa, sprzątnięto $3\frac{1}{2}$ kopy, wreszcie z zasadzonych 45 korcy kartofli, zebrano 140 korcy.

Z wymłóconych 30 kóp żyta otrzymano ziarna 28 korcy, z 40-u zaś snopków pszenicy 1 korzec; wreszcie z $3\frac{1}{2}$ kop owsa, otrzymano ziarna 8 korcy.

Słomy otrzymano ogółem 234 cent. i takowa użytą została, jużto na paszę dla inwentarza, już do wypchania sienników i poduszek, już wreszcie do opakowania mebli.

Na rok 1881 zasiano:

żyta . . korcy 9
pszenicy korcy $1\frac{1}{4}$.

Wyszczególnienie ilości warzywa, zebranego z ogrodu Osady Studzieniec.

1)	Kapusty	kop	25.		
2)	Marchwi, zdatnej do jedzenia,	korcy	26	garncy	8.
3)	„ „ dla trzody .	„	13	„	8.
4)	Buraków	„	12	„	12.
5)	Brukwi	„	32	„	4.
6)	Cebuli	„	4	„	—.
7)	Włoszczyzny różnej . . .	„	6	„	—.
8)	Fasoli	„	2	„	31.

D r z e w o.

W 1880 roku wykopano przy rudowaniu:

1) drzewa sosnowego sztuk 116.
2) „ dębowego „ 54.

Ścinane w r. 1880 sosny, przeważnie należały do gatunku drzew nizkopiennych, a także nie odznaczały się znaczną grubością, odziemki ich bowiem miały średnicy przecięciowo najwięcej 14 cali; zwróciwszy zaś uwagę i na tę okoliczność, że drzewa te po większej części były nierówne, łatwo przyjść można do przekonania, iż mała tylko ilość użytą być mogła na bale i deski, głównie zaś obrócone być musiały na drzewo opałowe, którego też w r. 1880 ustawiono 35 sążni kub. Z reszty zaś drzew sosnowych wypiłowano:

bali 2″ . .	łokci	104,
desek 1½″	„	150,
desek 1″ .	„	130.

Oprócz tego wypiłowano łaty, krokwie i t. p., do budowy szopy użyte, a także w części obrócone na parkan około kuźni.

Z 54-ch dębów wypiłowano:

bali 4″ . .	łokci	99,
bali 3″ . .	„	566,
bali 2″ . .	„	129,
desek 1½″	„	912,
desek 1″ .	„	167.

Obladry, w ilości: sosnowych 160 i dębowych 150, użyte zostały, w części do budowy szopy, płotów i piwnic na kartofle, w części zaś znajdują się w magazynie.

Drzewo na opał.

Z ilości 35-ciu sążni drzewa szczapowego, użyto na opał w r. 1880 sążni 24; oprócz tego, jako materyał opałowy służyły: karpy, w ilości sztuk 40, gałęzie, w ilości 120 fur, krzaki i młode drzewka, wycinane w celu przeprowadzenia drogi przez las, wreszcie wióry i odpadki warsztatowe.

Pozostała ilość drzewa szczapowego spożytkowaną będzie w ciągu bieżącej zimy.

Inwentarz żywy.

Z końcem roku 1880 w Osadzie znajdowało się:

1) koni 4,
2) źrebak 1,
3) wołów 2,
4) krów . . . . 5 (w r. 1880 jedna sztuka padła),
5) jałowica 1,
6) trzody chlewnej 12 (macior 3, kiernoz 1, wieprzak 1, młodzieży 7).

Na wyżywienie inwentarza w r. 1880 użyto:

1) owsa	korcy 145 . .	wartości	rs.	537	kop.	80
2) siana	centn. 845 . .	„	„	412	„	60
3) słomy . . .	centn. 325 1/2 . .	„	„	162	„	75
4) kartofli . . .	korcy 5 . .	„	„	6	„	—
5) otrąb	pudów 420 . .	„	„	54	„	41 1/2
6) Marchwi drobnej	korcy 13 garn. 8	„	„	6	„	62 1/2
		razem	rs.	1180	kop.	19.

Uwaga. Wartość spotrzebowanego siana wypada stosunkowo tanio, gdyż tylko po kop. 48,82 za centnar, z powodu, że przeszło połowa tego produktu pochodziła z wydzierżawionych przez Osadę łąk; sprzęt zaś siana dokonany był siłami miejscowemi.

N a b i a ł.

W roku 1880 z krów Osady otrzymano mleka 315 garncy 3 kw. Tak mały rezultat przypisać należy brakowi odpowiedniej paszy; z łatwością bowiem można było przekonać się, że znajdujące się w Osadzie leśne pastwisko, bynajmniej nie jest właściwe dla naszych krów, pomimo, że takowe, odznaczając się poprawnym gatunkiem, mogłyby, przy innych warunkach odżywiania się, wydać, pod względem produkcyjności mleczywa, zupełnie zadawalające rezultaty; gdy tymczasem obecnie, w skutek owej leśnej paszy, często podlegają chorobom, a nawet w ostatnich czasach jedna sztuka zdechła.

WARSZTAT STOLARSKI.

Nr kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE ROBÓT DOKONANYCH W CIĄGU 1880 ROKU.	Ilość sztuk	Dla Osady: Materyał (rb.)	(kop.)	Dla Osady: Robota (rb.)	(kop.)	Na sprzedaż: Materyał (rb.)	(kop.)	Na sprzedaż: Robota (rb.)	(kop.)	Razem (rb.)	(kop.)
			Ruble i kopiejki.									
1	Szaf sosnowych kuchennych . .	27	3	—	5	50	78	50	124	—	211	—
2	Półek sosnowych różnych . . .	64	5	—	3	50	16	40	33	—	57	90
3	Stołów sosnowych zwyczajnych .	29	4	40	6	20	35	15	46	85	92	60
4	Stołów kuchennych	9	—	—	—	—	13	—	20	25	33	25
5	Szaf topolowych różnych . . .	17	—	—	—	—	28	50	51	50	80	—
6	Stoliczków dziecinnych	11	—	—	—	—	9	37	12	20	21	57
7	Szaf spiżarnianych	4	—	—	—	—	33	—	58	—	91	—
8	Szaf politurowanych różnych . .	5	—	—	—	—	79	—	116	—	95	—
9	Stołów politurowanych różnych .	12	—	—	—	—	31	—	54	—	185	—
10	Krzeseł sosnowych zwyczajnych .	48	—	—	—	—	15	25	32	25	47	50
11	Taboretów sosnowych zwyczaj.	108	—	80	1	—	31	—	64	50	97	30
12	Taboretów dębowych politurowan.	36	—	—	—	—	18	—	29	—	47	—
13	Taboretów dębowych zwyczajn.	16	—	—	—	—	7	20	15	30	22	50
14	Łóżek sosnowych dużych . . .	11	—	—	—	—	24	25	37	50	61	75
15	Łóżeczek małych	10	—	—	—	—	10	40	15	—	25	40
16	Kredensów fornirowan. na orzech	2	—	—	—	—	47	—	66	—	113	—
17	Bibliotekę oszkloną	1	—	—	—	—	9	—	18	—	27	—
18	Szafek sosnowych małych . . .	8	—	—	—	—	14	40	17	60	32	—
19	Kolebek na biegunach	2	—	—	—	—	4	—	6	20	10	20
20	Kredensów sosnowych	4	—	—	—	—	23	—	32	—	55	—
21	Stołeczków pod nogi	10	—	—	—	—	1	40	2	40	3	80
22	Okienko	1	—	50	1	—	—	—	—	—	1	50
23	Szpindli do śrub	6	—	—	—	—	—	—	—	40	—	45
24	Filarków toczonych	16	—	—	—	—	—	50	1	20	1	70
25	Hantli par	6	—	—	—	—	—	75	1	20	1	95
26	Stolnic	5	—	—	—	—	1	40	2	50	3	90
27	Ulów ramowych	4	—	—	—	—	10	—	30	—	40	—
28	Biór (sosnowe i dębowe) . . .	2	—	—	—	—	24	50	30	50	55	—
29	Stołów ogrodowych	12	—	—	—	—	10	—	14	—	24	—
30	Ławek ogrodowych	6	—	—	—	—	4	50	7	50	12	—
31	Ławek szkolnych z kasetkami .	12	—	—	—	—	37	—	83	—	120	—
32	Stołków szewckich	3	—	30	—	30	—	—	—	—	—	60
33	Walizkę drewnianą	1	—	—	—	—	—	70	2	25	2	95
34	Ławek sosnowych małych . . .	4	—	—	—	—	—	50	1	50	2	—
35	Ławek sosnowych dużych . . .	10	—	—	—	—	5	—	15	—	20	—
36	Krzyżaków do niecek	3	—	—	—	—	—	75	2	—	2	75
37	Stołek pod balię	1	—	—	—	—	—	25	—	50	—	75
38	Drwalniczek.	2	—	—	—	—	1	60	2	—	3	60
39	Skrzynię spiżarnianą.	1	—	—	—	—	6	50	6	—	12	50
40	Kuferków dla wychodz. chłopców	11	4	80	7	50	—	—	—	—	12	30
41	Kufrów na obstalunek	5	—	—	—	—	9	—	11	—	20	—
42	Wałków do ciasta	29	—	—	—	—	1	34	5	68	7	2
43	Desek do prasowania	2	—	—	—	—	—	50	—	50	1	—
44	Desek do słoniny	14	—	—	—	—	1	15	2	35	3	50
45	Podstawek pod lampy	2	—	5	—	10	—	—	—	—	—	15

Nr kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE ROBÓT DOKONANYCH W CIĄGU 1880 ROKU	Ilość sztuk	Dla Osady				Na sprzedaż				Razem	
			Materyał		Robota		Materyał		Robota			
			Ruble i kopiejki.									
46	Tablic do szkoły	3	3	—	6	—	—	—	—	—	9	—
47	Skrzyń na nasiona	2	2	—	1	50	—	—	—	—	3	50
48	Okien inspektowych	4	1	50	3	50	—	—	—	—	5	—
49	Podeszew pod sandały par . .	100	4	—	10	—	—	—	—	—	14	—
50	Linij	3	—	3	—	5	—	—	—	—	—	8
51	Okuto drzwi	1	—	—	1	50	—	—	—	—	1	50
52	Wypiłowano bali i desek 300 łok	—	—	—	5	—	—	—	—	—	5	—
53	Futryn do kuźni	11	20	—	8	—	—	—	—	—	28	—
54	Drzwi do kuźni	8	10	—	28	—	—	—	—	—	38	—
55	Okien do kuźni	7	6	—	20	50	—	—	—	—	26	50
56	Bramę do kuźni	1	10	—	10	—	—	—	—	—	20	—
57	Podłogi do kuźni łokci 196 . .	—	25	—	14	70	—	—	—	—	39	70
58	Okuto drzwi i okna w kuźni . .	—	—	—	6	—	—	—	—	—	6	—
59	Bram do parkanu przy kuźni .	2	6	—	10	—	—	—	—	—	16	—
60	Kałamarzy	2	—	45	1	40	—	—	—	—	1	85
61	Zreparowano stołków	7	—	60	1	80	—	—	—	—	2	40
62	Łopat do piekarni	2	—	15	—	20	—	—	—	—	—	35
63	Zreparowano biórko i stolik. .	—	—	—	—	—	—	—	3	—	3	—
64	Skrzyń do kar	20	—	—	—	—	50	—	80	—	130	—
	Razem . .	—	107	58	153	25	694	76	1153	68	2109	27

Z czego potrąciwszy 10% na psucie się narzędzi Rs. .	210	92½		
ditto płacę majstra	375	—		
ditto wynagrodzenie czeladnika. . . .	204	—		
ditto wartość materyału	802	34	1592	26½
Pozostaje za pracę chłopców . .			517	00½

WARSZTAT KOŁODZIEJSKI.

Nr kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE ROBÓT DOKONANYCH W CIĄGU 1880 ROKU	Ilość sztuk	Dla Osady Materyał		Dla Osady Robota		Na sprzedaż Materyał		Na sprzedaż Robota		Razem	
			Ruble i kopiejki.									
1	Bryczek węgierck i innych . .	4	15	—	20	—	36	—	55	—	126	—
2	Wozów półtoracznych	12	—	—	—	—	85	—	137	—	222	—
3	Wozów kolejnych	3	—	—	—	—	16	—	29	50	45	50
4	Wozów lekkich pojedyńczych. .	1	—	—	—	—	4	—	5	—	9	—
5	Kar	20	—	—	—	—	124	—	120	—	244	—
6	Kubeł pod kloakę	1	4	—	4	50	—	—	—	—	8	50
7	Radeł	4	—	—	—	—	2	50	5	—	7	50
8	Radełek	8	—	—	—	—	12	—	14	—	26	—
9	Bron	18	—	—	—	—	13	—	25	40	38	40
10	Koryto do pojenia bydła . . .	1	2	—	4	50	—	—	—	—	6	50
11	Taczek	4	3	50	5	—	—	—	—	—	8	50
12	Grabi	17	—	85	3	40	—	—	—	—	4	25
13	Plauwagę (omnibus kryty) . .	1	20	—	30	—	—	—	—		50	—
14	Wiertarnię do warsztat. kołodz.	1	2	—	10	—	—	—	—	—	12	—
15	Kobyłek pod stoły	6	2	60	2	80	—	—	—	—	5	40
16	Heftów do kuźni	8	—	8	—	24	—	—	—	—	—	32
17	Stalugi do miechów	2	3	—	4	50	—	—	—	—	7	50
18	Trzonków do młotów	18	—	27	—	54	—	—	—	—	—	81
19	Drabinę do kuźni	1	—	30	1	50	—	—	—	—	1	80
20	Hamerbanków do kuźni	2	1	—	1	30	—	—	—	—	2	30
21	Falbank do kuźni	1	18	—	5	—	—	—	—	—	23	—
22	Rozwór	26	—	90	1	20	3	—	4	—	9	10
23	Kierowników	3	—	—	—	—	1	90	2	25	4	15
24	Sztelwag	3	—	30	—	40	—	60	—	75	2	5
25	Osi	4	1	50	1	80	2	30	3	30	8	90
26	Kół	11	—	—	—	—	9	30	13	55	22	85
27	Dyszli	18	—	90	1	25	4	50	5	45	12	10
28	Zreparowano bryczek	3	—	—	—	—	1	55	9	45	11	—
29	„ sanek	3	1	20	1	80	2	70	2	—	7	70
30	„ taczek	4	—	75	1	65	—	—	—	—	2	40
31	„ klepisko do młocar.	1	—	—	—	—	1	—	8	—	9	—
32	„ pompę przy studni.	1	2	—	14	—	—	—	—	—	16	—
33	„ wozów	21	2	60	4	65	13	45	24	5	44	75
34	„ płużyc	7	—	60	1	20	1	20	2	90	5	90
35	„ kubłów pod kloakę	2	3	95	4	80	—	—	—	—	8	75
36	„ bron 2 i pług . .	—	1	30	2	20	—	—	—	—	3	50
37	Wyprawiono dzwon kóp. . . .	13	—	—	31	30	—	—	—	—	31	30
38	„ ławek 40 i osi 40 .	—	—	—	3	40	—	—	—	—	3	40
	Razem . .		88	60	162	93	334	—	466	60	1052	13

Z czego potrąciwszy 10% na psucie się narzędzi	105	21		
ditto płacę majstra	295	—		
ditto wartość materyału	422	60	822	81
pozostaje za pracę chłopców . . .			229	32

WARSZTAT KOWALSKI.

Nr kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE ROBÓT DOKONANYCH W 1880 ROKU	Ilość sztuk	Dla Osady				Na sprzedaż				Razem	
			Materyał		Robota		Materyał		Robota			
			Ruble i kopiejki.									
1	Okuto bron	8	—	—	—	—	30	—	16	—	46	—
2	ditto radeł i radełek	11	—	—	—	—	13	95	11	20	25	15
3	ditto rozwór	8	—	30	—	70	1	50	1	20	3	70
4	ditto dyszli	6	—	—	—	—	1	80	1	80	3	60
5	Zrobiono pługów	3	—	—	—	—	13	50	7	50	21	—
6	Okuto wozów	1	—	—	—	—	20	—	10	—	30	—
7	ditto bryczek nowych	2	—	—	—	—	22	—	16	—	38	—
8	ditto kar	20	—	—	—	—	420	—	200	—	620	—
9	ditto wózek pod beczkę . . .	1	—	—	—	—	8	—	2	50	10	50
10	Osadzono miechy	2	—	—	1	6	—	—	—	—	1	6
11	Zrobiono młotów różnych . . .	21	12	60	4	20	—	—	—	—	16	80
12	Zrobiono różne narzędzia kowalskie: kleszcze, naglajzy i t. p.	—	17	40	4	12	—	—	—	—	21	52
13	Zrobiono kraty do kuźni . . .	1	1	20	—	75	—	—	—	—	1	95
14	Okuto bram do kuźni	3	10	35	6	75	—	—	—	—	17	10
15	Zrobiono podków	4	—	40	—	20	—	—	—	—	—	60
16	Obsadzono bormaszynę i kamień	—	—	50	1	—	—	—	—	—	1	50
17	Okuto drzwiczki w kuźni . . .	1	—	50	—	45	—	—	—	—	—	95
18	ditto sznajsztok w kuźni . .	1	1	50	1	50	—	—	—	—	3	—
19	Zrobiono różne narzędz. do kuźni	—	8	95	3	85	—	—	—	—	12	80
20	Okuto wóz	1	25	—	10	—	—	—	—	—	35	—
21	ditto drabin	2	—	30	—	20	—	—	—	—	—	50
22	ditto żuraw do studni	1	—	50	—	50	—	—	—	—	1	—
23	Zrobiono wideł	2	—	50	—	30	—	—	—	—	—	80
24	ditto kluczy zamkowych . . .	7	—	90	2	95	—	—	—	—	3	85
25	ditto haków i zawias	4	—	70	—	60	—	—	—	—	1	30
26	Okuto kubeł nowy	1	3	30	2	70	—	—	—	—	6	—
27	Urządzono wiertarnię	1	3	—	3	—	—	—	—	—	6	—
28	Zrobiono zawias par	6	1	30	1	50	—	—	—	—	2	80
29	ditto siekier	7	3	50	3	50	—	—	—	—	7	—
30	ditto motyk do rudunku . . .	2	1	—	1	—	—	—	—	—	2	—
31	ditto pierśnię do rudunku . . .	1	—	50	—	50	—	—	—	—	1	—
32	ditto klamer	5	—	50	—	15	—	—	—	—	—	65
33	ditto korbę	1	—	50	—	25	—	—	—	—	—	75
34	ditto lemiesz do pługa	1	1	5	—	45	—	—	—	—	1	50
35	ditto tradynków	4	—	35	—	30	—	—	—	—	—	65
36	Okuto dyszel nowy	1	—	25	—	25	—	—	—	—	—	50
37	Reparowano bryczki, wozy, radła pługi, siekiery, i t. p., kuto konie i dokonano różnych drobnych robót	—	30	32	29	41	32	97	32	74	125	44
	Razem . .		127	17	82	14	563	72	298	94	1071	97

Z czego potrąciwszy 5% na psucie się narzędzi	53	59		
ditto płacę majstra za 8 miesięcy	183	32		
ditto wartość materyału	690	89	927	80
pozostaje za pracę chłopców			144	17

c) Warsztat krawiecki.

Nr. kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE ROBÓT DOKONANYCH W CIĄGU ROKU 1880.	Ilość sztuk	Wartość roboty	
			Rub.	kop.
1	Koszul	393	58	95
2	Prześcieradeł	92	6	39
3	Sienników	48	4	80
4	Powłoczki i poduszki	86	8	60
5	Ścierek	72	1	68
6	Onuczek par.	140	1	40
7	Ręczników	53		53
8	Fartuchów	66	3	95
	Razem .		86	30
	Reparacya.			
9	Koszul	1086	59	23
10	Spodni letnich i gatek par . . .	1784	103	22
11	Kurtek zimowych	300	18	42
12	Spodni zimowych par	314	19	13
13	Bluz	404	25	96
14	Płaszczy	7		85
15	Prześcieradeł	5		58
16	Fartuchów	4		5
17	Poszewek	1		6
18	Ręczników	16		42
	Razem .	3921	227	95

W ogóle { roboty nowej zrobiono za rs. 86 kop. 30
reparacyi dokonano za . „ 227 „ 95

Razem rs. 314 kop. 25.

Potrącając 5% na psucie się narzędzi
i wartość nici . . . . rs. 15 kop. 71.

Pozostaje za pracę wychowańców. . rs. 298 kop. 54.

d) Warsztat szewcki.

Nr. kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE DOKONANYCH ROBÓT W CIĄGU ROKU 1880.	Ilość par	Wartość roboty	
			Rub.	Kop.
1	Nowych butów	111	111	—
2	Sandałów	107	5	35
3	Podszyto	55	41	25
4	Podzelowano	219	59	—
5	Zreparowano	321	33	60
	Razem		250	20
	Z czego potrąciwszy wynagrodzenie majstra za r. 1880 . . . . rs. 72 kop. — 5% na psucie się narzędzi „ 12 „ 51		84	51
	pozostaje za pracę wychowańców		165	69

Uwaga. Oprócz robót warsztatowych, wychowańcy zajmowali się wyrobem kapeluszy słomianych—latem, i słomianek—zimową porą.

OFIARY.

A) W naturze.

1) Od W-nej Braun obrus webowy na ołtarz do kaplicy.

2) Od N. N. takiż obrus.

3) Od JM. ks. Bartłomiejewskiego kilka bukietów sztucznych kwiatów na ołtarz do kaplicy, oraz obrus na ołtarz i 4 humerały.

4) Od JW-go Prezesa Wieczorkowskiego paka pierników „na gwiazdkę“ dla wychowańców.

5) Od W-go Hosera 24 szt. drzewek owocowych.

6) Od W-go Wilmana 30 szt. takichże drzewek.

B) Pieniężne.

1)	Od rabina ze Mszczonowa na rzecz Osady	rs.	3
2)	Od W. M. i B. na rzecz wzorowych wychowańców	„	10
3)	Od JW-go Prezesa Wieczorkowskiego na podwieczorek dla wychowańców . .	„	9
4)	Od W-nej Matuszewskiej na tenże cel .	„	10
5)	Od W-go Urbanowskiego na tenże cel. .	„	4
6)	Od W-go Matłaszyńskiego na rzecz Osady	„	50
7)	Od W-go Rudzińskiego na rzecz wychowańców	„	3
8)	Ze skarbonki, mieszczącej się w Sądzie Gminnym w Mszczonowie	„	5
9)	Ze skarbonki, znajdującej się w kancelaryi Osady	„	2
		Razem rs.	96.

Dochód w kasie Osady w ciągu r. 1880.

	Remament z roku 1879	rs.	1,363	kop.	$85^1/_2$
1)	Z forszusu od Zarządu na bieżące wydatki Osady . . rs. 19,835 kop 65				
2)	Z foszusu na zakup drzewa zapasowego do warsztatów „ 1,300 „ —	„	21,135	„	65
3)	Ze sprzedaży produktów	„	983	„	$18^1/_2$
4)	Z ofiar gotowizną.	„	96	„	—
5)	Nieprzewidziane	„	12	„	20
		Razem rs.	23,590	kop.	89.

Rozchód w roku 1880.

1)	Budowle i ich konserwacya	rs.	1235	kop.	95
2)	Podatki i ubezpieczenia	„	—	„	18
3)	Płace i wynagrodzenia	„	5634	„	53
4)	Inwentarz żywy	„	—	„	—
5)	Inwentarz martwy	„	759	„	65½
6)	Materyały surowe	„	2849	„	43½
7)	Żywność chłopców i służby	„	7985	„	26½
8)	Utrzymanie gospodarstwa, światło, pranie	„	2313	„	72½
9)	Najem robotnika	„	178	„	18
10)	Potrzeby szkolne i kancelaryjne . . .	„	61	„	38
11)	Wynagrodzenie za pracę wychowańców	„	918	„	26½
12)	Nadzwyczajne	„	182	„	96½
	Razem	rs.	22,119	kop.	53.

Pozostało na r. 1881 w remanencie rs. 1471 kop. 36.

Na żywność wychowańców i służby w ciągu 1880 r. zużytkowano:

a) *Produktów wyrażonych w funtach i łutach.*

Nr kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE	Wartość zużytkowanych produktów		Pozostało z r. 1879		Przybyło w r. 1880		Wydano w r. 1880		Remanent na r. 1881	
		Rub.	kop.	Fun.	Łuty	Fun.	Łuty	Fun.	Łuty	Fun.	Łu
1	Chleb razowy	2747	30	1245	—	95606	—	96144	—	707	—
2	Chleb pytlowy	422	53½	46	—	9548	—	9594			—
3	Mąka pszenna	134	93	40	—	2136	—	2139	—	37	—
4	Mąka żyt., pytl. na kluski	119	64	53	—	2624	—	2572	—	105	—
5	Mąka żyt., razowa na bar.	436	73½	285	—	13570	—	12670	—	1095	—
6	Mąka gryczana	2	42½	—	—	69	—	69	—	—	—
7	Mięso	1050	16	—	—	11269	—	11269	—	—	—
8	Sól	138	50	126	2	5535	—	5480	2	182	—
9	Słonina	291	93	112	2	1163	—	1195	22	79	12
10	Masło	351	40	6	10	1022	—	1019	26	8	16
11	Korzenie	18	87½	1	16	48	—	48	16	1	—
12	Włoszczyzna	31	8	29	—	610	—	639	—	—	—
13	Cukier	119	89	22	30	884	6	711	20	195	16
14	Kawa	43	56	—	16	109	—	108	28	—	20
15	Herbata	41	78	—	5	28	16	27	22	—	31
16	Cykorya	13	90	—	—	119	—	119	—	—	—
17	Śledzie	58	87	—	—	685	—	685	—	—	—
18	Ryż	2	—	—	—	20	—	20	—	—	—
19	Drożdże	5	48	—	—	9	4	9	4	—	—
20	Ser	1	5	—	—	12	—	12	—	—	—
21	Rodzynki i migdały . .	3	13	—	—	8	—	8	—	—	—
22	Śliwki i gruszki suszone .	—	90	—	—	5	—	5	—	—	—
23	Ryby	7	—	—	—	20	—	20	—	—	—
	Razem . .	6043	7								

b) *Produktów wyrażonych w garncach i kwartach.*

Nr kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE	Wartość zużytkowanych produktów		Pozostało z r. 1879		Przybyło w r. 1880		Wydano w r. 1880		Remanent na r. 1881	
		Rub.	kop.	Garn.	kw.	Garn.	kw.	Garn.	kw.	Garn.	kw
1	Kasza jęczmienna	395	88	121	3	1464	—	1575	3	10	—
2	„ jaglana	348	24	11	—	896	—	888	—	19	—
3	„ gryczana	229	48½	30	3	768	—	784	1	14	2
4	„ krakowska . . .	21	52	—	—	39	—	38	2	—	2
5	„ perłowa	18	96	—	—	34	—	33	1	—	3
6	Groch okrągły	249	59½	6	3	960	—	954	3	12	—
7	Fasola	11	3	3	2	79	—	55	2	27	—
8	Kartofle	91	17	34	—	3520	—	2249	—	1305	—
9	Marchew	27	49½	416	—	841	—	877	—	380	—
10	Brukiew	10	73½	19	—	1028	—	455	—	592	—
11	Buraki	3	95½	387	—	351	—	519	—	219	—
12	Kapusta	10	95	160	—	448	—	300	—	308	—
13	Mleko	161	90	—	—	807	3¾	807	3¾	—	—
14	Ocet	18	—	—	—	75	—	75	—	—	—
15	Piwo zwyczajne	21	20	—	—	4	becz.	4	becz.	—	—
16	Śmietana	2	55	—	—	2	1½	2	1½	—	—
17	Jaj	21	7	56	—	1220	—	1276	—	—	—
	Razem. . .	1643	73½								

Ogółem zużytkowano produktów wyrażonych pod lit. *a* za Rs. 6043 kop. 7

„ „ „ pod lit. *b* . . 1643 „ 73½

Razem za Rs. 7686 kop. 80½

WYKAZ

produktów żywności, spotrzebowanych w 1880 r., a pochodzących wyłącznie z produkcyi Osady.

Nr. kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE	ILOŚĆ				Wartość	
		Garnce	Kwarty	Funty	Łuty	Rub.	kop.
1	Mąka pszenna	—	—	96	—	6	4 1/2
2	Mąka żytnia razowa	—	—	3581	—	122	47
3	Mięso	—	—	425	—	42	50
4	Słonina	—	—	368	—	101	2
5	Włoszczyzna	—	—	639	—	31	8
6	Fasola	55	2	—	—	11	3
7	Kartofle	2249	—	—	—	91	17
8	Marchew	877	—	—	—	27	49 1/2
9	Brukiew	455	—	—	—	10	73 1/2
10	Buraki	519	—	—	—	3	95 1/2
11	Kapusta	300	—	—	—	10	95
12	Mleko	315	3	—	—	63	15
	Razem . .					521	60

	Rub.	kop.
Ogólny koszt spotrzebowanych w 1880 r. produktów żywności wynosił	7686	80 1/2
Potrącając zaś wartość produktów Osady	521	60
Wartość spotrzebowanych z zakupu produktów w 1880 r. wynosi.	7165	20 1/2

W 1880 roku wydano porcyj:

1. Wychowańcom będącym na porcyi całej . .	porcyj	41526	co czyni	41526 por.
2. ditto ditto na porcyi 3/4 . . .	„	188	„	141 „
3. ditto chorym	„	560	„	560 „
4. Służbie zostającej na 1 1/2 porcyi	„	5353	„	8029 „
Razem wydano porcyj				50256

Ponieważ koszt ogólny wszystkich porcyj wynosił Rs. 7686 kop. 80 1/2, jedna zatem porcya kosztowała przecięciowo kop. 15,29.

Stan magazynu drzewa służącego

	Sosnowe						Dębowe				
	Łokci						Łokci				
	4″	3″	2″	1½″	1″	¾″	4″	3″	2″	1½″	1″
Pozostało remanentem z 1879 r.	—	86	34	6743½	3980	2388	20½	4	184	839	2081
Przybyło w 1880 r.	986	190	90	13900	212	18	99	566	144	961	157
RAZEM . .	986	276	124	20643½	4192	2406	119½	570	328	1800	2238
Wydano w 1880 r.	806	276	124	11473½	4192	2406	107½	190	128	806	838
Pozostaje remanentem na 1881 r.	180	—	—	9170	—	—	12	380	200	994	1400

na wyroby stolarskie.

Topolowe			Olszowe			Brzozowe			Brzostow.		Dzwona		Szprychy		Dyszle	Skręty i ławki	Piasty	Sznice i osie	Kierowniki	Orczyki
Łokci			Łokci			Łokci			Łok						Sztuki					
1½"	1"	¾"	1½"	1"	2"	3"	1½"	1"	1½"	1"	Kop.	Sztuk	Kop.	Sztuk						
2949	1385	178	42	213	—	24¾	116	—	—	—	14	22	168	48	275	120	117	142	—	—
—	—	—	106	26	19	104	—	—	27	37	10	—	—	—	40	139	80	58	15	41
2949	1385	178	148	239	19	128¾	116	—	27	37	24	22	168	48	315	259	197	200	15	41
1449	1285	178	148	194	19	128¾	92	—	—	—	9	32	68	48	300	109	197	80	15	41
1500	100	—	—	45	—	—	24	—	27	37	14	50	100	—	15	150	—	120	—	—

Stan magazynu materyałów do przerabiania na odzież i pościel.

RODZAJ MATERYAŁU	Pozostało na rok 1880		Przybyło w roku 1880		Razem		Wydano w ciągu roku		Pozostało na rok 1881	
	Łokci	Cali	Łokci	Cali	Łokci	Cali	Łokci	Cali	Łokci	Cali
Syberyna na płaszcze	106	12	58	12	165	—	71	6	93	18
Sukno żółte na kurtki i spodnie	102	—	203	—	305	—	305	—	—	—
„ na kołdry	50	18	73	12	124	6	122	—	2	6
„ czarne na patki	1	22	—	—	1	22	—	13	1	9
„ niebieskie	—	12	—	—	—	12	—	12	—	—
„ szaraczkowe na ubrania dla chłopców wychodzących	3	6	132	—	135	6	76	6	59	—
Półkorcik na ubrania dla chłopców wychodzących	—	—	177	12	177	12	177	12	—	—
Barchan	37	6	70	—	107	6	48	—	59	6
Żaknot	7	—	61	12	68	12	68	12	—	—
Purpura	8	—	39	18	47	18	38	4	9	14
Płótno niebieskie	24	—	451	—	475	—	475	—	—	—
„ na ścierki i onuczki	—	—	90	—	90	—	90	—	—	—
Drelich na sienniki	254	—	365	—	619	—	619	—	—	—
Płótno na gatki	155	—	1500	—	1655	—	1457	—	198	—
„ na koszule, prześcieradła i powłoczki	757	12	1712	—	2469	12	2341	6	128	6

Skóry całe.

	Remanent z r. 1879	Przybyło w r. 1880	Razem było	Wykrajano	Pozostało na r. 1881
	S Z T U K I				
Juchtowe na buty . . .	—	20	20	18	2
„ na sandały . .	1	3	4	3	1
„ na podeszwy do butów . . .	—	6	6	6	—
Karki na dodatki do butów	—	17	17	14	3
Baranice na fartuchy . .	—	5	5	5	—

Wykrajano:

	Z wykrojonych skór przybyło	Było remanentu z r. 1879	Razem	Wyrobiono w r. 1880	Pozostało na r. 1881
	P A R Y				
Przyszew na całe buty .	112	3	115	110	5
„ do przyszyć . .	45	13	58	58	—
„ na sandały . .	107	—	107	107	—
Podeszew	318	9	327	295 1/2	31 1/2

Z WYDANEGO MATERYAŁU SUROWEGO ZROBIONO	Remanent z r. 1879	Przybyło w r. 1880	Razem	Wydano w r. 1880	Remanent na r. 1881
WYSZCZEGÓLNIENIE	S	Z	T U	K	I
Płaszczów i paltotów dla chłopców wychodzących	15	20	35	20	15
Kurtek sukiennych . . .	19	85	104	82	22
Spodni sukiennych . . .	19	95	114	99	15
Czapek sukiennych . . .	1	95	96	43	53
Bluz płóciennych . . .	42	97	139	100	39
Gatek płóciennych par. .	104	205	309	281	28
Koszul	5	446	451	410	41
Onuczek par	62	148	210	136	74
Fartuchów	6	66	72	66	6
Ścierek	43	72	115	52	63
Ręczników	75	1	76	36	40
Sienników	8	49	57	34	23
Poduszek	6	38	44	22	22
Prześcieradeł	7	94	101	77	24
Powłoczek	15	66	81	59	22
Kołder	6	39	45	26	19
Butów	9	117	126	83	43
Sandałów	—	107	107	68	39
dla chłopców wychodzących z Osady:					
Pokryto kożuszków przybyłych	4	17	21	5	16
Kurtek i surducików . .	8	20	28	24	4
Spodni par	7	31	38	26	12
Kamizelek	—	4	4	4	—
Kaftaników	6	—	6	2	4
Czapek	9	16	25	22	3

INNE PRZEDMIOTY ZAKUPIONE	Remanent z r. 1879	Przybyło w r. 1880	Razem	Wydano w r. 1880	Pozostało na r. 1881
WYSZCZEGÓLNIENIE	S	Z T	U	K	I
Kotły miedziane	—	—	—	—	—
Rądle	1	—	1	—	1
Garnki żelazne	1	3	4	3	1
Miski żelazne	6	—	6	6	—
Łyżki do porcyj	1	—	1	1	—
„ stołowe	13	48	61	31	30
„ do kawy	14	12	16	12	4
Noże	—	7	7	5	2
Widelce	—	—	—	—	—
Kubki blaszane	4	20	24	4	20
Szufelki do śmieci	5	10	15	10	5
Konewki do wody	—	4	4	2	2
Kubełki do wody	1	3	4	3	1
Sita i przetaki	—	5	5	4	1
Talerze fajansowe	—	36	36	36	—
Półmiski	—	2	2	2	—
Waza	—	1	1	1	—
Szklanki	—	42	42	42	—
Spodeczki fajansowe . . .	6	18	24	24	—
Szafle duże i małe	1	1	2	2	—
Garnuszki gliniane	—	10	10	10	—
Miednice żelazne	—	—	—	—	—
Szczotki:					
do podłóg szorowania . .	12	10	22	10	12
„ mycia naczyń	12	—	12	4	8
„ zamiatania	5	10	15	9	6
„ szuwaksu	12	—	12	5	7
„ tłuszczu	26	—	26	5	21
„ kurzu	4	10	14	3	11
„ lamp czyszczenia . . .	—	7	7	5	2
Miotełki ryżowe	—	1	1	1	—
Grzebienie	41	—	41	9	32
Lampy wiszące	12	22	34	24	10
„ ręczne	4	26	30	29	1
„ nocne	—	10	10	10	—
Cylindry do lamp	90	372	462	332	130
Knoty do lamp	20	100	120	92	28
Łóżka żelazne	6	—	6	1	5

INNE PRZEDMIOTY ZAKUPIONE WYSZCZEGÓLNIENIE	Remanent z r. 1879	Przybyło w r. 1880	Razem	Wydano w r. 1880	Pozostało na r. 1881
	S	Z	T U	K	I
Szkło w taflach na szyby .	30	312	342	291	51
Nici szpulek	132	456	588	484	104
„ motków	10	22	32	21	11
Guziki do koszul . . tuz.	47	132	179	148	31
„ „ gatek i spodni . . . „	50	100	150	121 1/2	28 1/2
„ „ ubrań cywilnych . . „	1 1/2	18	19 1/2	19 1/2	—
„ „ kurtek i płaszczy sztuk . .	906	2000	2906	1056	1850
Haftki tuzinów	60	10	70	64	6
Naszywki sztuk	500	560	1060	610	450
Igły zwyczajne tuz.. . .	8	200	208	64	144
„ maszynowe „ . . .	—	3	3	3	—
Naparstki sztuk	38	—	38	—	38
Sznurek do wypustek łokci	90	242	332	298	34
Oliwa do maszyny do szycia flakonów	8	4	12	12	—
Żelaz do hebli różnych . .	23	62	85	19	66
Sztamajze	8	14	22	22	—
Świderki piersiowe . . .	9	12	21	14	7
„ korbowe . . .	9	83	92	26	66
Żelaz do piłek	6	1	7	3	4
Pilniki różne	66	91	157	106	51
Meśli do tokarni	—	8	8	8	—
Rery „ „	—	2	2	2	—
Glaspapier arkuszy . . .	—	47	47	32	15
Topory kołodziejskie . .	—	2	2	2	—
Kleju funt.	180	332	512	463	49
Różnych farb funt. . . .	22	310	332	291	41
Szlamkredy funt.	—	690	690	690	—
Pendzli sztuk	12	15	27	12	15
Pokost garncy	—	37	37	37	—
Terpentyna garncy . . .	—	6	6	6	—
Oliwa do tokarni garncy .	—	7	7	7	—
Oleju do politury „ .	—	2	2	2	—
Spirytus do „ „ .	1/2	18	18 1/2	18 1/2	—
Zamki różne tuz.. . . .	12	17 1/2	29 1/2	15 1/2	14

INNE PRZEDMIOTY ZAKUPIONE	Remanent z r. 1879	Przybyło w r. 1880	Razem	Wydano w r. 1880	Pozostało na r. 1881
WYSZCZEGÓLNIENIE	SZTUKI I TUZINY				
Zawiasy różne . . tuz.	6½	16	22½	10½	12
Zawiasy . . . . . „	—	13½	13½	5	8½
Szufrygle . . . . „	7	3	10	5	5
Kółka do szuflad . . „	2	26	28	16	12
Szyldziki kościane i mosiężne . . . . . . „	4½	20½	25	18½	6½
Antaby do kuferków „	2½	1	3½	1½	2
Holcszrub paczek . . .	11	42	53	32	21
Ołówki stolarskie sztuk .	7	120	127	73	54
Sznury do piłek	29	—	29	20	9
Gwoździe bretnale i gontale skrzynek	4½	11	15½	13½	2
Drutsztyfty paczek . . .	22	78	100	56	44
Trzonki do szydeł . . .	10	24	34	34	—
Noże szewckie	—	5	5	5	—
Młotek szewcki	—	1	1	1	—
Raszple	—	2	2	2	—
Kopyt par	—	5	5	3	2
Łyżka do łamania szpilek .	—	1	1	1	—
Sztyfty żelazne funt. . .	5	10	15	11¼	3¾
Cwieki paczek	½	2	2½	2	½
Smoła szewcka funt. . .	1	2	3	3	—
Wosk czarny krążków . .	8	20	28	28	—
Przędza motków	34	130	164	140	24
Szczecina pęczków . . .	—	2	2	2	—
Podkówki tuz.	7½	26	33½	30	3½
Szpilki drewniane funt. .	7	36	43	41	2
Szydła . . . . . . tuz.	8	11	19	16	3
Szpilardziki . . . . „	4	21	25	19½	5½
Szwejce . . . . . . „	1	3	4	2	2
Szwaby (dla warszt. szewc.) pęczków	5	16	21	17	
Szpagat szewcki i zwyczajny kłębków	4	42	46	43	3
Papier ryz	3	19	22	21	1
Kopert sztuk	—	800	800	800	—
Piór stalowych pudełek .	2	23	25	20	5
Ołówków tuz.	1	20	21	21	—

INNE PRZEDMIOTY ZAKUPIONE	Remanent z r. 1879	Przybyło w r. 1880	Razem	Wydano w r. 1880	Pozostało na r. 1881
WYSZCZEGÓLNIENIE	SZTUKI I TUZINY				
Atramentu garncy . . .	—	4	4	4	—
Kałamarze	34	—	34	6	28
Obsadki tuz.	2	10	12	12	—
Kredy do pisania funt. . .	4	60	64	55½	8½
Zapałek paczek	7	160	167	166	1
Postronków do chomont szt.	—	36	36	27	9
Krowiaków (powrozy) szt.	—	11	11	—	11
Linki do woza	—	4	4	4	—
Szpadli . . . . . sztuk	—	55	55	53	2
Widły trójzębowe . „	—	10	10	6	4
Latarki . . . . . . „	5	4	9	7	2
Siekiery . . . . . „	—	27	27	27	—
Motyk do rudunku . „	—	2	2	2	—
Pierśnia do „ . . .	—	1	1	1	—
Kosy do sieczkarni . . .	—	2	2	2	—
Waty funt.	—	8	8	5½	2½
Żelaza różnego na potrzeby kuźni	100	12,710	12,810	12,127	683
Buksy do kół sztuk . . .	—	25	25	21	4

Wartość inwentarza Osady.

Wartość inwentarza żywego i martwego do dnia 1 Stycznia roku 1880 wynosiła . . . . rs. 15,875 kop. 46½
W roku 1880 przybyło przedmiotów za „ 2,896 „ 60½

Razem wartość wynosiła rs. 18,772 kop. 7

Do końca roku 1879 zbrakowano zużytych przedmiotów na sumę . . . . rs. 2,005 kop. 11

Wartość przeto inwentarza z końcem roku 1880 wynosi . . . . rs. 16,766 kop. 96.

Uwaga. Brakowanie przedmiotów zużytych w ciągu r. 1880 dokonanem będzie dopiero w miesiącu Styczniu r. p.

Kasa wychowańców Osady w 1880 roku.

Wpłynęło do kasy z wynagrodzeń za pracę wychowańców	KLASA I			KLASA II			KLASA III			KLASA IV			RAZEM			Remanent z 1879 r.		Z ofiar wpłynęło		Fundusz przyniesiony ze sobą		RAZEM		Wychowańcy II, III i IV klasy wydali na kupno pożyt. rzeczy		Z zarobionych odesłano w 1880 r. do kasy oszczędności		Uwagi.
	Ilość wychowańców	Ilość wynagrodzenia		Ilość wychowańców	Ilość wynagrodzenia		Ilość wychowańców	Ilość wynagrodzenia		Ilość wychowańców	Ilość wynagrodzenia		Ilość wychowańców															
		R.	K.		Rub.	K.		Rub.	K.		Rub.	K.		Rub.	K	R.	K.	R.	R.	R.	K.	Rub.	K.	Rub.	K.	Rub.	K.	
w Styczniu	28	6	75	33	17	01	26	20	23	16	18	88	103	62	87	17	73	—	—	—	—	80	60	10	05½	—	—	
„ Lutym .	29	5	47	32	14	37	27	17	52	18	15	60	106	52	96	—	—	—	—	—	13	53	09	24	36½	—	—	
„ Marcu .	29	5	10	30	12	59	30	18	57	16	13	71	105	49	97	—	—	—	—	—	—	49	97	12	50½	131	50	
„ Kwietniu	31	7	17	34	16	14	29	22	64	18	16	68	112	62	63	—	—	—	—	—	10	62	73	24	56½	—	—	
„ Maju . .	31	4	58	34	12	23	27	14	18	22	14	10	114	45	09	—	—	11	—	—	—	56	09	10	89	—	—	
„ Czerwcu	32	6	61	36	17	83	25	19	21	24	22	87	117	66	52	—	—	—	—	—	—	66	52	11	57	138	30	
„ Lipcu . .	32	6	53	36	14	50	23	15	16	26	21	46	117	57	65	—	—	—	—	—	—	57	65	4	48	—	—	
„ Sierpniu.	30	5	41	38	15	10	26	14	77	24	22	03	118	57	31	—	—	3	—	—	—	60	31	16	82	—	—	
„ Wrześniu	30	6	53	36	18	38	31	25	91	21	22	09	118	72	91	—	—	3	—	—	—	75	91	17	72	146	90	
„ Paździer.	29	5	76	36	13	68	28	20	08	23	19	05	116	58	57	—	—	—	—	—	36	58	93	11	86½	—	—	
„ Listopad.	29	5	01	36	12	97	26	19	16	25	22	03	116	59	17	—	—	—	—	—	—	59	17	3	49½	—	—	
„ Grudniu	30	5	82	36	15	38	28	20	55	24	23	53	118	65	28	—	—	—	—	—	—	65	28	14	72½	157	55	Remanentem pozostało na 1881 r.
Razem .	—	70	74	—	180	18	—	227	98	—	232	03	—	710	93	17	73	17	—	—	59	746	25	163	05½	574	25	8 rs. 9½ k.

Sklepik wychowańców.

Założony został z funduszu, złożonego tytułem ofiary przez p. Prezesa Komitetu Wieczorkowskiego, i od czasu do czasu zasilanego drobnemi kwotami przez szlachetnych ofiarodawców. Celem istnienia sklepiku jest, aby chłopcy nasi za część zapracowanych w Osadzie pieniędzy, mogli nabywać drobne przedmioty, do użytku służące.

Zakupiono w r. 1880 towaru do tego sklepiku	za rs.	232	kop. 76
Pozostało remanentem na r. 1881 . .	„ „	14	„ 61

Sprzedano zatem w ciągu roku 1880 za rs. 218 kop. 15.

OGÓLNE UWAGI.

Rezultaty osiągnięte w roku 1880 z gospodarstwa rolnego, w porównaniu z latami poprzedniemi, nie okazały się więcej zadawalającemi. Przyczyna tego głównie leżała w braku odpowiedniego kierownika, któryby, posiadając pewien zasób zdolności fachowych, był w stanie, na małej nawet przestrzeni, jaką Osada rozporządza, doprowadzić gospodarstwo do pożądanego stanu. Pod względem owego kierownika, rok ubiegły znajdował się w warunkach wyjątkowo nieprzyjaznych. Posadę ekonoma zajmowały osobistości nieprzedstawiające odpowiednich zdolności; w skutek czego musiały być oddalone, tak, iż byliśmy zniewoleni przez kilka miesięcy obywać się bez pomocy gospodarza.

Przyjęty jesienią ekonom, dłuższy czas pracując w naszem gospodarstwie, będzie w stanie zadowolić nasze wymagania; o ile bowiem wnosić można z przygotowania ziemi i zasiania oziminy, rokuje nadzieję, że, przy energii, znajomości swego zawodu i sumiennej pracy, nie będzie bezużytecznym.

Tegoroczne urodzaje w Osadzie, tak jak w całej naszej okolicy, wcale nie świetnie wypadły; wiosenne przymrozki, szczególniej na naszych sapowatych gruntach, wiele się do tego przyczyniły. Następnie, ciągła susza wpłynęła na zbyt wczesne dojrze-

wanie ziarna chudego, niewykształconego; namłot przeto był niezadawalający, tak co do ilości, jakoteż i jakości ziarna. Niemniej warzywa i ogrodowizny w ogóle bardzo ucierpiały od suszy; pomimo więc większej przestrzeni, zajętej pod uprawę warzyw, nie wydały nawet przeszłorocznego plonu. Drzewka owocowe, dzięki tylko pilnemu podlewaniu, zostały uratowane od skutków posuchy.

Brak łąk był powodem nie małego kłopotu z wyżywieniem inwentarza. W ubiegłym roku, po długich zaledwie staraniach, udało nam się wydzierżawić na dogodnych warunkach kawałek łąki u jednego z okolicznych obywateli. Sprzęt i zwózka siana załatwione zostały miejscowemi siłami. Ilość jednak siana, zebranego z tej łąki, okazała się niewystarczającą na potrzeby Osady; dokupiono przeto brakującą ilość u okolicznych włościan.

Nadmienić winienem, że inwentarz nasz nie bardzo w pomyślnym był stanie. Skutkiem leśnej kwaśnej paszy, krowy chorowały i traciły zupełnie mleczność. Jedna krowa, zaraz po wyjściu z wiosną na leśne pastwisko, chorowała przez czas dłuższy i w końcu zdechła. Stan niepomyślny inwentarza trwać będzie dotąd, dopóki na gruntach własnych nie będziemy uprawiali roślin pastewnych, jako to: lucerny, wyki, koniczyny, końskiego zęba i t. p.

Ponieważ jest wiele miejsca w zagajniku, szczególniej w okolicy drogi prowadzącej od kaplicy do kuźni, porośniętego drzewami karłowatemi, które, według zdania ś. p. Aleksandrowicza Benedykta, fachowego leśnika, bardzo małą wartość w przyszłości stanowić mogą, projektowałbym przeto, miejsca te wykarczować, przez lat kilka zająć pod uprawę zbóż, a po zasileniu gruntu, obsiać lub zasadzić odpowiedniemi drzewami.

Nad strugą w lesie znajduje się wielka ilość ziemi, powstałej z gnicia liści i drobnych gałązek. Poleciłem, o ile czas na to pozwala, zwozić takową do Osady, w celu ulepszenia gruntu piaszczystego w ogrodzie warzywnym i ogródkach wychowańców. Ze zbywającej zaś tej ziemi będzie można przysposobić dobry kompost, z przymieszką odpowiedniego nawozu.

Z ważniejszych robót, dokonanych w ogrodzie w roku 1880, przedewszystkiem zaznaczyć należy zasadzenie znacznej ilości drzewek owocowych w samym ogrodzie i między domkami wychowańców, oraz założenie szkółek z dziczków owocowych. Obecnie posiadamy już zasadzonych drzew sztuk 380. W tej ilości z lat

poprzednich pozostało 230, w roku zaś ubiegłym zasadzono 150. Szkółka składa się z 2300 sztuk dziczków i założoną została na gruncie zregulowanym pod ogród. Mówiąc o rozszerzeniu ogrodu, nadmienić należy, że tenże w chwili obecnej zajmuje przestrzeni ogółem blizko 3 morgi. Pożądanemby jednak było, aby ogród Osady zawierał w przyszłości przynajmniej sześć mórg ziemi. Stopniowe regulowanie trwałoby przez trzy lata, licząc zregulowanie jednej morgi przez rok jeden. W takim razie waszywa stanowiłyby w przyszłości jedne więcej dochodową pozycyą funduszów Osady. Dziś zbiory z małej stosunkowo przestrzeni wystarczały na wszystkie potrzeby, a ze sprzedaży niewielkiej ilości włoszczyzny dało się osiągnąć pewien dochód. Przy racyonalnem przeto prowadzeniu obszerniejszego ogrodu, dochód znacznie byłby powiększony. Z rozrastaniem się też drzew owocowych, produkcya ogrodowizn po kilku latach wydaćby mogła poważne rezultaty.

Z innych robót, przyprowadzono w roku ubiegłym do możliwego porządku trawnik po za domem administracyjnym, zasiano takowy rajgrasem, urządzono klomby kwiatowe, zasadzono różne krzewy z naszego lasu, jako to: lipinę, jarzębinę i leszczynę, wreszcie zasadzono takież krzewy około każdej kloaki.

Z najgłówniejszych robót, mających być wykonanemi w roku przyszłym, będzie przedewszystkiem przekopanie w ogrodzie rowów, w różnych kierunkach, dla odprowadzenia znacznej ilości wody, przeszkadzającej właściwej wegetacyi roślin. Niezależnie od tego, pożądanem byłoby wykopać jeden rów główny, czyli zbiornik całej masy wody, z rowów pośrednich spływającej. Najwłaściwszem miejscem na rów, długości około stu sążni, byłby spadek ziemi na granicy ogrodu z lasem majorackim, lecz trzebaby rzeczony rów przeprowadzić w głąb tegoż lasu. Mam przeto zaszczyt upraszać Szanowny Zarząd o wyjednanie u ks. Szachowskiego, właściciela lasu, pozwolenia na przeprowadzenie rowu przez jego terytoryum, nie więcej jak dziesięć sążni przestrzeni. Dogodność ztąd byłaby wielką, gdyż woda zaskórna przynajmniej z jednej włóki gruntu i całego podwórza swobodny miałaby odpływ.

Na wiosnę regulować się będzie nowa część ziemi pod ogród; zasadzone zostaną drzewka owocowe, zakupione w Warszawie, w ilości 198 sztuk, pod które doły są już przygotowane. Wreszcie klomby kwiatowe mają być powiększone. Inspekta, założone

w roku zeszłym na jedenaście okien, nie wystarczają na flance warzywne i kwiatowe. Pożądanem przeto byłoby rozszerzyć inspekta i zakupić pewną ilość flanców; znajdujące się bowiem w Osadzie, a pochodzące z ofiar, należą do gatunków poślednich i nieprodukcyjnych. Przedmiot ten tem jest ważniejszy, iż na przyszłość mamy zamiar konkurować w Żyrardowie z innemi ogrodnikami w dostawie dla letnich mieszkańców różnych nowalij i ogrodowizn. Zbyt tych produktów mamy zapewniony przez osoby rok rocznie stale mieszkające w Rudzie.

W miarę załatwienia najkonieczniejszych robót gospodarskich i ogrodowych, mianowicie kopania rowów, przystąpimy do rozszerzenia sadzawki w ogrodzie, będącej już dziś zarybioną, a w której ryby nieźle się hodują; wzgląd ten usprawiedliwia dostatecznie jej powiększenie.

Parkan, okalający całą Osadę, obsadzono rozmaitego gatunku drzewkami, aby w przyszłości, po dodaniu niektórych krzewów, szpaler miejsce płotu stanowił.

Zaznaczając pomyślny mniej więcej stan materyalny Osady, obowiązkiem moim jest podnieść zarazem i strony ujemne, pośrednio lub bezpośrednio tyczące się jej dobra. W poprzednich sprawozdaniach podnosiłem już kwestyą potrzeby śpichrza na pomieszczenie ziarna zebranego z pól, lub też zakupionego w większych partyach; dzisiaj, przy pomnożeniu się liczby wychowańców, a tem samem zwiększeniu potrzeby zboża, sama konieczność i wzgląd na oszczędność, jaką zapewnia Osadzie kupno zboża w czasie niższych cen, zmusza mię do ponowienia powyższego przedmiotu.

Niektóre wady budowy i urządzeń wewnętrznych domu administracyjnego dały się nam spostrzedz, a mianowicie dymniki pokryte gontami, pomimo kilkakrotnej reparacyi, przepuszczają wodę. W celu zaradzenia tej niedogodności, pożądanem byłoby pokryć takowe blachą, gdyż, jak twierdzą specyaliści, gonty nigdy szczelnie nie dadzą się dopasować w załamkach.

Wentylacya w kuchni i piekarni okazuje się niedostateczną; wydzielająca się bowiem para przy gotowaniu żywności, wilgoci i zanieczyszcza ściany w ciągu miesiąca.

Ogrzewanie kaloryferami cel i kancelaryi, pozostawia wiele do życzenia; ciepło bowiem w nich, przy bardzo silnych mrozach, dochodzi zaledwie do 5-ciu stopni Réaumura. Wina to zapewne wadliwej konstrukcyi, gdyż ogrzewanie odbywało się akuratnie

i w porze właściwej. Jak nas zapewnił p. Łazowski, inżenier zakładów przemysłowych w Drohowyżu w Galicyi, zwiedzający Osadę na początku Stycznia r. b., piece kaloryferowe, jeśli mają wydzielać dostateczną ilość ciepła, powinny być żelazne, a nie kaflowe, jak to u nas ma miejsce.

Odpływ wody zaskórnej w drenach, przy nadzwyczajnej jej obfitości na naszem terytoryum, bardzo jest niedostateczny, co przypisać należy zanieczyszczeniu rur, w części przez zamulenie, w części przez osiedlenie się żab, zakładających sobie w tychże rurach całe gniazda. Zanieczyszczenie zaś usunięte być nie mogło, z powodu nieprzysłania nam dotychczas przez p. Mizerskiego narzędzi do czyszczenia rur drenowych.

KRONIKA OSADY.

Zakład nasz, zjednywając sobie sympatyą coraz szerszego koła publiczności, w roku zeszłym licznie był zwiedzanym. Szczególniej letnią porą często mieliśmy przyjemność przyjmować osoby interesujące się naszą instytucyą. Przy końcu zaś roku ks. kanonik Borzewski, Surogat konsystorza Warszawskiego, dla bliższego zapoznania się z porządkiem wewnętrznym Osady, bawił przez dni dwa i opuścił Zakład, wyrażając w słowach pełnych uznania swą pochlebną dla nas opinią. Dwukrotnie zaszczycił nas także swoją bytnością p. Prezes Komitetu, Tajny Radca Senator Wieczorkowski.

Uroczystość rocznicy otwarcia Zakładu, odłożona z 14-go na 20-ty Maja, zgromadziła liczne grono dygnitarzy kraju, Członków Komitetu i Zarządu, przedstawicieli prasy i innych osób, dla których rozwój naszego Zakładu nie jest obojętnym.

Podczas tej uroczystości, dla tem lepszego obznajmienia zgromadzonych ze sposobem i systemem nauczania, odbył się egzamin wychowańców wszystkich oddziałów. Zwiedzenie warsztatów, oraz wystawa wyrobów rzemieślniczych, urządzona w jednej z sal warsztatowych, przekonała publiczność o postępie chłopców w uprawianych rzemiosłach.

Następnie, całe grono osób przybyłych udało się przez zagajnik dla obejrzenia nowowystawionej kuźni, której poświęcenia dopełnił ks. kanonik Polkowski z Mszczonowa; wreszcie zebrani goście, zwiedziwszy Osadę w szczegółach, przypatrywali się ćwiczeniom gimnastycznym, manewrom z narzędziami ogniowemi i przysłuchiwali się chóralnym śpiewom wychowańców. Uroczystość ta, pozostawiająca dla nas rok rocznie miłe wspomnienie, zakończoną została odśpiewaniem w kaplicy hymnu dziękczynnego: „*Te Deum*“, zaintonowanego przez ks. kanonika Polkowskiego.

Wszelkie ważniejsze święta, jak: Wielkiej Nocy, Bożego Ciała i Bożego Narodzenia, obchodzone były z całą wspaniałością, na jaką drobne nasze siły miejscowe zdobyć się mogły, a w których wychowańcy czynny udział brali.

Nakoniec i w tegorocznem sprawozdaniu wspomnieć mi przychodzi o smutnych obrzędach pogrzebowych dwóch wychowańców: Abr. i Rzep., wywołujących zawsze w naszych dzieciach żal prawdziwy i łzę rozrzewnienia po stracie towarzyszów nauki i pracy.

Z. Zajewski.

Nr. 7. WYKAZ SKŁADEK ROCZNYCH, OD CZŁONK   . OWARZYSTWA
KASY ZARZĄDU PO DZIEŃ

Nr. kolejny	NAZWISKO Gubernii	Powiatu	Ilość Członków honorowych	Miało wpłynąć składek: Zaległych po koniec roku 1879 (Ruble)	Za rok 1880 (Ruble)	Łącznie (Ruble)
I.	Warszawska	1. Warszawski, oprócz Warszawy	13	264	78	342
		2. Błoński	34	534	204	738
		3. Sochaczewski	40	882	240	1122
		4. Skierniewicki	17	276	102	378
		5. Grójecki	31	384	186	570
		6. Gostyński	15	318	90	408
		7. Nowo-Miński	7	120	42	162
		8. Radzymiński	5	90	30	120
		9. Włocławski	48	552	288	840
		10. Nieszawski	46	474	276	750
		11. Kutnowski	21	348	126	474
		12. Łowicki	2	—	12	12
		Łącznie	279	4242	1674	5916
II.	Kaliska	1. Miasto Kalisz	25	354	150	504
		2. Pow. Kaliski	7	18	42	60
		3. „ Kolski	19	354	114	468
		4. „ Łęczycki	39	444	234	678
		5. „ Wieluński	14	360	84	444
		6. „ Sieradzki	10	240	60	300
		7. „ Koniński	18	138	108	246
		8. „ Słupecki	6	186	36	222
		9. „ Turekski	8	72	48	120
		Łącznie	146	2166	876	3042
III.	Kielecka	1. Miasto Kielce	14	264	84	348
		2. Pow. Kielecki	3	48	18	66
		3. „ Jędrzejowski	16	168	96	264
		4. „ Miechowski	20	312	120	432
		5. „ Olkuski	3	24	18	42
		6. „ Stopnicki	13	—	78	78
		7. „ Pińczowski	18	168	108	276
		8. „ Włoszczowski	9	126	54	180
		Łącznie	96	1110	576	1686

OSAD ROLNYCH NALEŻĄCYCH SIĘ, POBRANYCH I ZALEGAJĄCYCH DO 1-szy STYCZNIA 1881 ROKU.

Na poczet tego wpłynęło w r. 1880 składek			Umorzono z powodu śmierci, wykreślenia lub przeniesienia się w inne miejsce	Pozostało do pobrania na r. 1881 składek			UWAGI.
Zaległych po koniec roku 1879	Za rok 1880	Łącznie		Zaległych po koniec roku 1879	Za rok 1880	Łącznie	
R	u	b	l	e			
6	6	12	6	252	72	324	
126	36	162	—	408	168	576	
78	18	96	—	804	222	1026	
60	42	102	30	186	60	246	
—	12	12	24	360	174	534	
—	12	12	—	318	78	396	
—	6	6	24	96	36	132	
6	6	12	—	84	24	108	
60	54	114	24	468	234	702	
90	78	168	66	318	198	516	
12	6	18	—	336	120	456	
—	6	6	—	—	6	6	
438	282	720	174	3630	1392	5022	
18	18	36	42	294	132	426	
18	30	48	—	—	12	12	
138	30	168	36	180	84	264	
—	—	—	—	444	234	678	
—	—	—	—	360	84	444	
6	6	12	24	210	54	264	
30	—	30	—	108	108	216	
66	—	66	90	30	36	66	
—	—	—	—	72	48	120	
276	84	360	192	1698	792	2490	
102	6	108	30	132	78	210	
36	—	36	—	12	18	30	
36	42	78	—	132	54	186	
—	12	12	—	312	108	420	
—	12	12	—	24	6	30	
—	6	6	—	—	72	72	
42	48	90	36	90	60	150	
—	18	18	—	126	36	162	
216	144	360	66	828	432	1260	

Nr. kolejny	NAZWISKO Gubernii	NAZWISKO Powiatu	Ilość Członków honorowych	Miało wpłynąć składek: Zaległych po koniec roku 1879 (Ruble)	Miało wpłynąć składek: Za rok 1880 (Ruble)	Miało wpłynąć składek: Łącznie (Ruble)
IV.	Lubelska	1. Miasto Lublin	28	354	168	522
		2. Pow. Lubelski	15	306	90	396
		3. „ Lubartowski	10	144	60	204
		4. „ Nowo-Aleksandryjski	21	294	126	420
		5. „ Chełmski	17	234	102	336
		6. „ Hrubieszowski	32	468	192	660
		7. „ Krasnostawski	16	354	96	450
		8. „ Tomaszewski	13	156	78	234
		9. „ Janowski	13	186	78	264
		10. „ Zamojski	21	378	126	504
		11. „ Biłgorajski	4	60	24	84
		Łącznie	190	2934	1140	4074
V.	Łomżyńska	1. Miasto Łomża	9	162	54	216
		2. Pow. Łomżyński	7	138	42	180
		3. „ Mazowiecki	4	36	24	60
		4. „ Ostrowski	9	282	54	336
		5. „ Pułtuski	12	36	72	108
		6. „ Makowski	5	60	30	90
		7. „ Kolneński	9	54	54	108
		8. „ Ostrołęcki	13	192	78	270
		9. „ Szczuczyński	8	102	48	150
		Łącznie	76	1062	456	1518
VI.	Piotrkowska	1. Miasto Piotrków	24	582	144	726
		2. Pow. Piotrkowski	3	288	18	306
		3. „ Częstochowski	30	282	180	462
		4. „ Brzeziński	8	132	48	180
		5. „ Nowo-Radoms.	11	156	66	222
		6. „ Łaski	7	36	42	78
		7. „ Łódzki	46	1272	276	1548
		8. „ Rawski	14	108	84	192
		9. „ Będziński	5	78	30	108
		Łącznie	148	2934	888	3822

Na poczet tego wpłynęło w r. 1880 składek: Zaległych po koniec roku 1879	Za rok 1880	Łącznie	Umorzono, z powodu śmierci, wykreślenia lub przeniesienia się w inne miejsce	Pozostało do pobrania na r. 1881 składek: Zaległych po koniec roku 1879	Za rok 1880	Łącznie	UWAGI.
R	u	b	l	e			
42	66	108	90	222	102	324	
—	12	12	36	270	78	348	
42	6	48	—	102	54	156	
—	72	72	144	150	54	204	
72	24	96	36	126	78	204	
24	24	48	—	444	168	612	
—	—	—	—	354	96	450	
42	12	54	12	102	66	168	
90	54	144	36	60	24	84	
36	—	36	—	342	126	468	
12	12	24	30	18	12	30	
360	282	642	384	2190	858	3048	
12	6	18	—	150	48	198	
24	—	24	—	114	42	156	
24	—	24	12	—	24	24	
—	—	—	30	252	54	306	
6	—	6	—	30	72	102	
30	—	30	—	30	30	60	
42	42	84	—	12	12	24	
—	—	—	—	192	78	270	
12	6	18	—	90	42	132	
150	54	204	42	870	402	1272	
78	48	126	390	114	96	210	
—	6	6	264	24	12	36	
96	30	126	84	102	150	252	
42	6	48	—	90	42	132	
—	6	6	30	126	60	186	
6	6	12	30	—	36	36	
204	18	222	234	834	258	1092	
42	24	66	—	66	60	126	
12	6	18	—	66	24	90	
480	150	630	1032	1422	738	2160	

Nr. kolejny	NAZWISKO Gubernii	NAZWISKO Powiatu	Ilość Członków honorowych	Miało wpłynąć składek: Zaległych po koniec roku 1879	Za rok 1880	Łącznie
				Ruble		
VII.	Płocka	1. Miasto Płock	27	750	162	912
		2. Pow. Płocki	11	228	66	294
		3. „ Ciechanowski	25	66	150	216
		4. „ Przasnyski	3	18	18	36
		5. „ Płoński	22	90	132	222
		6. „ Lipnowski	50	282	300	582
		7. „ Mławski	23	456	138	594
		8. „ Rypiński	8	138	48	186
		9. „ Sierpecki	3	72	18	90
		Łącznie	172	2100	1032	3132
VIII.	Radomska	1. Miasto Radom	23	198	138	336
		2. Pow. Radomski	8	162	48	210
		3. „ Kozienicki	17	336	102	438
		4. „ Koniecki	7	144	42	186
		5. „ Iłżecki	6	54	36	90
		6. „ Sandomierski	14	180	84	264
		7. „ Opatowski	14	216	84	300
		8. „ Opoczyński	14	54	84	138
		Łącznie	103	1344	618	1962
IX.	Siedlecka	1. Miasto Siedlce	8	90	48	138
		2. Pow. Siedlecki	4	126	24	150
		3. „ Radzyński	9	12	54	66
		4. „ Konstantynowski	6	168	36	204
		5. „ Bialski	3	168	18	186
		6. „ Włodawski	6	—	36	36
		7. „ Garwoliński	7	204	42	246
		8. „ Łukowski	5	168	30	198
		9. „ Sokołowski	5	54	30	84
		10. „ Węgrowski	4	—	24	24
		Łącznie	57	990	342	1332

Na poczet tego wpłynęło w r. 1880 składek			Umorzono, z powodu śmierci, wykreślenia lub przeniesienia się w inne miejsce	Pozostało do pobrania na r. 1881 składek			UWAGI.
Zaległych po koniec roku 1879	Za rok 1880	Łącznie		Zaległych po koniec roku 1879	Za rok 1880	Łącznie	
R	u	b	l	e			
84	12	96	24	642	150	792	
12	6	18	—	216	60	276	
42	66	108	—	24	84	108	
12	—	12	—	6	18	24	
42	18	60	—	48	114	162	
222	48	270	24	36	252	288	
42	12	54	—	414	126	540	
36	—	36	—	102	48	150	
—	—	—	—	72	18	90	
492	162	654	48	1560	870	2430	
78	24	102	24	96	114	210	
60	48	108	102	—	—	—	
18	72	90	222	96	30	126	
—	6	6	—	144	36	180	
30	—	30	—	24	36	60	
42	24	66	—	138	60	198	
—	—	—	—	216	84	300	
12	—	12	—	42	84	126	
240	174	414	348	756	444	1200	
24	18	42	—	66	30	96	
12	—	12	6	108	24	132	
12	42	54	—	—	12	12	
54	18	72	108	6	18	24	
18	6	24	138	12	12	24	
—	36	36	—	—	—	—	
—	—	—	24	180	42	222	
6	6	12	36	126	24	150	
42	30	72	12	—	—	—	
—	24	24	—	—	—	—	
168	180	348	324	498	162	660	

Nr. kolejny	NAZWISKO Gubernii	NAZWISKO Powiatu	Ilość Członków honorowych	Miało wpłynąć składek: Zaległych po koniec roku 1879 (Ruble)	Miało wpłynąć składek: Za rok 1880 (Ruble)	Miało wpłynąć składek: Łącznie (Ruble)
X.	Suwalska	1. Miasto Suwałki	4	42	24	66
		2. Pow. Suwalski	1	12	6	18
		3. „ Augustowski	9	102	54	156
		4. „ Sejneński	9	48	54	102
		5. „ Wiłkowyski	15	258	90	348
		6. „ Maryampolski	7	54	42	96
		7. „ Władysławowski	11	54	66	120
		8. „ Kalwaryjski	3	48	18	66
		Łącznie	59	618	354	972

Na poczet tego wpłynęło w r. 1880 składek			Umorzono z powodu śmierci, wykreślenia lub przeniesienia się w inne miejsce	Pozostało do pobrania na r. 1881 składek			UWAGI.
Zaległych po koniec roku 1879	Za rok 1880	Łącznie		Zaległych po koniec roku 1879	Za rok 1880	Łącznie	
R	u	b	l	e			
6	—	6	—	36	24	60	
—	—	—	—	12	6	18	
90	42	132	6	6	12	18	
6	24	30	6	36	30	66	
—	—	—	—	258	90	348	
6	6	12	—	48	36	84	
18	48	66	24	12	18	30	
30	12	42	18	—	6	6	
156	132	288	54	408	222	630	

ZEBRANIE

Nr. kolejny	Gubernia	Ilość Członków honorowych	Miało wpłynąć składek: Zaległych po koniec roku 1879	Za rok 1880	Łącznie
			Ruble		
I.	Gubernia Warszawska . .	279	4242	1674	5916
II.	„ Kaliska . . .	146	2166	876	3042
III.	„ Kielecka . . .	96	1110	576	1686
IV.	„ Lubelska . . .	190	2934	1140	4074
V.	„ Łomżyńska . .	76	1062	456	1518
VI	„ Piotrkowska . .	148	2934	888	3822
VII.	„ Płocka	172	2100	1032	3132
VIII.	„ Radomska . . .	103	1344	618	1962
IX.	„ Siedlecka . . .	57	990	342	1332
X.	„ Suwalska . . .	59	618	354	972
	Łącznie	1326	19500	7956	27456
XI.	Miasto Warszawa . . .	607	2310	3642	5952
XII.	Za granicami Królestwa .	164	1710	984	2694
	Razem	2097	23520 (*)	12582	36102

OGÓLNE.

Na poczet tego wpłynęło w roku 1880 składek			Umorzono, z powodu śmierci, wykreślenia lub przeniesienia się w inne miejsce	Pozostało do pobrania na rok 1881 składek		
Zaległych po koniec roku 1879	Za rok 1880	Łącznie		Zaległych po koniec roku 1879	Za rok 1880	Łącznie
R	u	b	l	e		
438	282	720	174	3630	1392	5022
276	84	360	192	1698	792	2490
216	144	360	66	828	432	1260
360	282	642	384	2190	858	3048
150	54	204	42	870	402	1272
480	150	630	1032	1422	738	2160
492	162	654	48	1560	870	2430
240	174	414	348	756	444	1200
168	180	348	324	498	162	660
156	132	288	54	408	222	630
2976	1644	4620	2664	13860	6312	20172
1302	2364	3666	546	462	1278	1740
378	372	750	210	1122	612	1734
4656	4380	9036 (**)	3420	15444	8202	23646

w Warszawie, d. 15 Kwietnia 1881 r.

Członek Zarządu T. O. Rolnych,
Radca Stanu **K. Rutkowski.**

UWAGI.

(*) I. Ogólna zaległość składek po koniec r. 1879 *tu wykazaną jest* w sumie rs. 23520

W porównaniu z cyfrą w Roczniku za rok 1879 pomieszczoną rs. 22800

więcej o . . . rs. 720

Różnica ta pochodzi ztąd, że wielu z Członków Towarzystwa w roku 1879 i 1880 zmieniło miejsce zamieszkania, w skutek czego i zalegające na nich składki w kontrolach Zarządu zapisane zostały pod poprzedniemi miejscowościamiw takiej że ilości do rubryki: „Umorzono“, a pod miejscowościami obecnego pobytu, przypisano je do przybytku;—co jednak niewpływa na zmianę rzeczywistego stanu rzeczy.

II. Z wykazanej w Roczniku za r. 1879 zaległości składek po koniec tegoż roku w ilości . rs. 22800

w roku 1880:

a) pobrano rs. 4656

b) umorzono rzeczywiście rs. 2700

Łącznie rs. 7356

a pozostało do pobrania na przyszłość rs. 15444

(**) Różnica tej cyfry od summy rs. 9449, wykazanej drugostronnie jako rzeczywisty wpływ kasowy w 1880 r. tytułem składek rocznych, pochodzi ztąd, że w niniejszym wykazie pomieszczony jest jedynie procent *roczny* od kwot kapitalnych, wniesionych w tym roku przez Członków dożywotnich, zamiast corocznego opłacania składek.

III.

Dochody i wydatki Towarzystwa

w roku 1880.

I. DOCHÓD.

a) *Kasy Zarządu Towarzystwa.*

Składki roczne		Ofiary w gotowiźnie		Z odczytów i widowisk		Procenta		Opłata za dyplomy		Sprzedaż Rocznika		Opłata Rządu za wychowańców Osady		Nadzwyczajne		RAZEM	
Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.
9448	—	11232	43	5728	49	2411	35	6	50	9	—	5313	7	64	10	34212	94

b) *Kasy Osady Studzieniec.*

Ze sprzedaży wyrobów warsztatowych		Z ofiar w gotowiźnie		Ze sprzedaży inwentarza żywego		Ze sprzedaży warzywa		Nieprzewidziane		RAZEM	
Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.
1736	60½	92	—	6	—	42	77	49	80	1927	17½

OGÓLNY DOCHÓD, osiągnięty w roku 1880, rs. 36140 kop. 11½.

II. ROZCHÓD.

a) Na ogólną administracyą Towarzystwa.

Płace i wynagrodzenia osobiste		Druk Rocznika i kancelaryjne materyały		Sprzęty i utensylia		Koszta podróży delegatów		Pobór zaległych składek		Nadzwyczajne		RAZEM	
Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.
2028	16	539	46	11	45	110	86	72	19	6282	92	9044	94

b) Na Osadę Studzieniec.

Budowle i ich konserwacya		Podatki i ubezpieczenia		Płace i wynagrodzenia osobiste		Inwentarz żywy		Inwentarz martwy		Żywność chłopców i służby		Utrzymanie gospodarstwa		Najem robotnika		Materyały surowe		Nagrody chłopców i wyprawa uwol.		Materyały kancelaryjne i szkolne		Transport chłopców		Nieprzewidziane		RAZEM	
Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.
1592	88	249	31	5634	53	—	—	2727	57½	7985	26½	2419	35½	178	18	2849	43½	918	26½	82	70	4	40	190	45½	24832	35

OGÓLNY ROZCHÓD Towarzystwa w r. 1880 wynosił rs. 33877 kop. 29.

PORÓWNANIE.

	Gotowizna		Papiery procentowe wartości nominalnej	
	Ruble	kop.	Ruble	kop.
Remanent z r. 1879 [1] . .	5267	49	32000	—
Dochód w r. 1880 . . .	36140	11½		
Suma . . .	41407	60½		
Rozchód w r. 1880 . . .	33877	29		
Remanent na r. 1881 . .	7530	31½	32000	—

[1]) Porównać Rocznik za r. 1879.

IV.

Wykaz ofiar jednorazowych, złożonych od dnia 1 Stycznia do 31 Grudnia 1880 roku.

A) W gotowiźnie.

IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.
Józef i Emilja Wieczorkowscy	88	—
Onufry Dziekoński od Straszewicza . .	5	—
Tenże ze sprzedaży broszur	1	—
Jozef hr. Skarbek ze skarbonki	12	40
Tenże od odstąpionej przez siebie na korzyść T-wa kary leśnej	6	—
Tenże od Sędziego i Ławników Sądu Gmin. 4 Okręgu	3	—
Tenże ze sprzedaży broszur	2	60
Tenże od Juljana Damke	5	—
Tenże od Ludwika Bączkowskiego . . .	5	—
Konstanty Radomyski	10	—
Michał Sobolewski ze sprzedaży broszur .	2	—
Seweryn Lutostański od Dr. Suligowskiego .	5	—
Tenże od Józefa Kajzer	3	—
Aleksander Moldenhawer od Feliksa Meleniewskiego . . .	13	—
Redakcya Echa od Moldenhawera . . .	2	—
Władysław Rittendorff	3	—
Józef Narbutt . .	8	—
Ludwik Rossman ze skarbonki	15	70
Dyrektor Resursy kupieckiej w Warszawie, kary wymierzonej na służbę za przekroczenia w obowiązkach .	12	90
Stefan Łuszczkiewicz, od księdza Biskupa Kulińskiego	19	—
Tenże od Duchowieństwa Kieleckiego .	20	—

IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.
Józef Kolski . . .	3	—
Justynian Ruciński .	5	—
Władzio Bucewicz .	—	50
Józef Świderski od Piaskowskiego . . .	20	—
Tenże od P. Kobylskiej ze skarbonki . .	5	45
Bronisława Leśniewska ze skarbonki . .	4	64
Stanisław Szybek kwestor T-wa od Adama Kosmowskiego . .	1	—
Tenże od Konstantego Łąckiego . . .	1	—
Tenże od Kajetana Wołowskiego . . .	3	—
Chrząnowska . . .	4	50
Onufry Skarzyński, od Sleszyńskiego z Sagowa	1	—
Józef Ochocki . .	4	—
W. W. ofiary przy pogodzeniu się stron w Sądzie Gminnym w Łomiankach . . .	2	—
Moczarski ze skarbonki	34	—
Stanisław Tomaszewski	3	—
Naczelnik P-tu Sochaczewskiego, kary ściągniętej od Ludwika Bieńkowskiego . . .	9	—
Wójt Gminy Bąków ofiary od Nowickiego .	30	—
Józef i Hilary Dominiakowie	15	—
Kornella Janiszewska	30	—
Jan Wąsowicz, ofiary peryodycznej za kwartał 1-szy r. b. od Urzędników i Oficyalistów		

IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.
Drogi Żel. War. Wied. i Warsz. Bydgoskiej.	168	3
Jordan Kański ze skarbonek	29	30
Szymon Paprocki, od Franc. Ostrowskiego .	3	—
Tenże ze sprzedaży broszur	3	5
Franciszek Kamiński ze sprzedaży broszur	2	—
Ludwik Lipski ze sprzedaży broszur . .	1	75
Redakcya Wieku, od X-dza Kurawińskiego z Międzyrzeca . . .	5	—
Czajkowski Edward.	2	—
Hr. Zamoyski August	3	—
Kasa Przemysłowców Warszawskich ze skarbonki	8	78
Towarzystwo Wzajemnego Kredytu ze skarbonki	6	79
Redakcya Kuryera Warszawskiego, od F. w imieniu ś. p. Eugenii Kamockiej	120	—
Taż Redakcya od różnych osób . . .	19	40
Stelmasiewicz Władysław	1	—
Hr. Zawisza Jan . .	6	—
Wieczorkowski Józef	50	—
Rapacka Tekla . .	6000	—
Wąsowicz Jan, ofiary peryodycznej za kwartał 2-gi r. b. od Urzędników i Officyalistów Dr. Żel. War. Wied. i Bydgoskiej . . .	170	63
Czechowski Aleksan-		

IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.
der, List Zastawny seryi 3-ej Miasta Warszawy na rs. 100 z 14 kuponami i rs. 2½ za brakujący kupon, z zapisu ś. p. Teofila Babińskiego, co wymienione na gotowiznę uczyniło	93	90
Naimski Aleksander od Szweryna	6	—
Tenże od Pleszczyńskiego młynarza, tytułem kary	10	—
Przyjemski Maurycy, od Michaliny Chojnowskiej	3	—
Kozarska Kazimiera	100	—
Sikorski Józef . . .	100	—
Sikorska Jadwiga .	100	—
Papłoński Jan . . .	200	—
Gutentag Maurycy ze skarbonki	5	50
Sędzia Pokoju 5-go oddziału miasta Warszawy	6	—
Russocki Maksymiljan, ofiary od myśliwych w Łoniowie . .	12	—
Moldenhawer Aleksander od Hlebickiego Józefowicza	1	—
Tenże od Henryety Zawisza	4	—
Tenże od Ryszarda Hoszowskiego . . .	2	—
Łubieńska Marya z Orsettich	100	—
Krysiński Leon . .	100	—
Piotrowski Michał .	100	—
Rotwand Stanisław.	100	—
Lemański Ludwik .	100	—
Kański Jordan, ze skarbonki utrzymywanej w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie .	36	—
Tenże ze skarbonki utrzymywanej w kancellaryi wójta gminy Łęczno.	5	52
Kamocki Aleksander	100	—
Resznic Marya bankierowa z Kijowa . .	500	—
Jaworowski Artur ze skarbonki	21	—
Podhorodeński Włodzimierz	5	—
Rulikowski Zdzisław od X. Y.	—	64
Tenże od Włodzimierza Wodzińskiego.	2	—
Tenże od Henryka Koskowskiego ze skarbonki	1	36
Grzybowski Eugeniusz	100	—
Wieczorkowski Prezes, ofiary dla wychowańców osady od W. B. i M.	10	—
Garczyński Walenty ze skarbonek . . .	8	—
Rotwand Leon, od b. studentów wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego, którzy ukończyli kursa w roku 1870	188	—
Frankowski Julian ze skarbonki	3	—
Redakcva Kaliszanina od J. W.	2	—
Redakcya Kaliszanina od Henia M.	1	—
M. R. z Kalisza wygrane w gieryłasza .	—	91

IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.
Sukcesorowie b. p. Ludwika Hirschfelda z zapisu testamentowego	300	—
Sąd Gminny 2-go oddziału powiatu Brzezińskiego, od Stanisława Zajączkiewicza . .	10	—
Tenże Sąd od Łukasza Kowalczyka . . .	3	—
Tenże Sąd od Jakóba Stęczniaka . . .	3	—
Borowski Aleksander ze sprzedaży broszur .	3	95
Strahlborn Sędzia Pokoju z Ciechanowa, za pośrednictwem Józefa Milewskiego, z powodu polubownego załatwienia sporu . . .	32	—
Wąsowicz Jan, od urzędników i oficyalistów Dr. Żel. Warsz. Wied. i Byd. ofiary peryodycznej za kwartał 3-ci r. b.	175	66
Szaniawski Wiktor ze skarbonek . . .	30	6
Redakcya Gazety Rolniczej, od Władysława Szurra	3	—
Gruszczyński, z Redakcyi Kuryera Warszawskiego, od Fr. Załupskiej służącej . .	—	30
od Z. S.	2	50
„ J. E.	—	50
„ Z. S.	—	50
„ J. Lichtenfelda .	10	—
„ B. N.	47	72
„ L. V.	19	—
„ Ludwika K. . .	1	—
„ M. S. J. Grodowskiego	1	—

IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.
od Ludwika K. . . .	10	—
„ K. S.	—	50
Redakcya Kuryera Porannego od:		
Zięciakiewicza znalezione przez gości w restauracyi . . .	25	—
Poznańskiego Henryka	—	50
Połczyński Józef ze sprzedaży broszur . .	2	—
Sędzia Pokoju 5-go oddziału miasta Warszawy od Burzyńskiego Teofila	5	—
Haim Neuman . .	—	30
Frajda Czarna . .	1	—
Szumański Wiktor .	15	98
Kiślański Władysław	100	—
Sąd Gminny 3-go oddziału powiatu Tomaszowskiego ze skarbonki	1	10
Sędzia Pokoju 2-go oddziału miasta Warszawy od Jana Bergera	3	—
Wąsowicz Jan, ofiar peryodycznych od urzędników i officyalistów Dr. Żel. Warsz. Wied. i Byd. . . .	172	9
Tenże ze skarbonki.	7	1
Wałowski Kajetan .	3	—
Plebański Franciszek	8	—
Redakcya Wieczorów Rodzinnych, od małych czytelników tegoż pisma gubernii Podolskiej	20	—
Rossman Ludwik ze skarbonek	23	18
Ostrowski Jan . .	1	—
Bukowska Karolina.	1	—

IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.	IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.
Okrąglicki Wł. . .	1	—	makowskiej i Wł. Górskiego	10	—
Budna Marta . . .	—	50	Ciągliński Józef . .	—	80
Pietrzaczykówna Rozalia	—	50	Niewiadomski Juljan	25	—
Łącki Konstanty .	1	—	Idzikowski Edmund z przedstawień amatorskich w Kaliszu . . .	240	—
Wołowski Maryan .	6	—	Tenże ze sprzedaży broszur	1	80
Sędzia Gminny 4-go oddziału powiatu Tomaszowskiego, od Pisarza tegoż Sądu, jako niewłaściwie ofiarowane mu przez Jana i Julję Mał. Swistunów, właśc. wsi Łykoszyna . . .	6	—	Trypolska Tekla. .	6	—
Sędzia Gminny 2-go oddziału pow. Brzezińskiego, od Józefy Ko-			Rościszewski Roman	6	—
			Stoboy Edward ze sprzedaży broszur . .	3	50
			Razem . .	10469	20

B) W przedmiotach rozmaitych.

Kaszewski 7 i 8 tom Biesiady Literackiej.

Bitschan, fabrykant wyrobów kościelnych, krzyż ścienny z wizerunkiem Zbawiciela.

St. Giejsztor, zarządzający czytelnią na Pradze, 45 dziełek w 48 tomach, treści religijnej, religijno-moralnej, historycznej, żywotów świętych i powieści.

Ludwika Hauke, egzemplarz pisma illustrowanego p. t.: Wieczory Rodzinne, na rok bieżący.

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, album tartaków, narzędzi i maszyn.

Ksiądz Sotkiewicz, Administrator Archidyecezyi Warszawskiej, 3-ci tom pieśni kościoła rzymsko-katolickiego.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa, od Karola Lange z Krakowa, 40 egzemplarzy dziełka jego własnego p. t. „Ogród warzywny, jego urządzenie i pielęgnowanie roślin warzywnych.“

Ankiewicz z Grzegorzewic, 720 funtów mąki pytlowej.

Rozalia Szpilman, głowę cukru i pół funta herbaty.

Redakcye: Gazety Polskiej, Kuryera Codziennego, Kuryera

Porannego, Kuryera Warszawskiego i Ateneum, pisma swe na rok bieżący.

Panie: Zeythejm, tom 1-szy i 2-gi z r. 1879 i 1880 żywotów świętych Pańskich Starego i Nowego Testamentu przez Ap. C.

Matuszewska, baldachim adamaszkowy, jedwabny, karmazynowy, podszyty materyą białą pou de soie, o 4-ch podporach złoconych, ubrany frendzlą i sznurami złotemi i 100 egzemplarzy dziełek różnej treści.

Tomaszewska Eustachya, bursę jedwabną białą, pelą haftowaną.

Pruska ze Mszczonowa, obrus webowy na ołtarz ze szlakiem siatkowym.

Orłowski, adwokat w Grodzisku, 20 tomów dziełek różnej treści.

Zarząd Gminy Starozakonnych w Warszawie, 16 egzemplarzy modlitewników, 9 egzemplarzy Psałterza hebrajskiego, 9 sztuk filakteryi w woreczkach drelichowych i 9 sztuk odzieży: „Arba Kanfos,“ dla wychowańców osady wyznania Mojżeszowego.

Melania Kolnarska, dwa obrazy olejne z wizerunkiem Zbawiciela i Najświętszej Maryi Panny do kaplicy.

Bronisława Leśniewska, dwa tuziny naparstków, dwa papierki igieł i broszurę p. t.: „Karol Miarka.“

Gorecka, pisma illustrowane: Kłosy za lata 1877 i 1878, Tygodnik illustrowany z roku 1877, 1878 i 1879, Bluszcz z roku 1875, 1877 i 1878 i Bibliotekę warszawską z lat trzech.

Perkowska Joanna, Gramatykę polską na klasę 1-szą i 2-gą tudzież kilka dziełek treści religijnej i moralnej.

Redakcyi Kurjera Warszawskiego i Ateneum, wszystkie swe na rok ... tekę.

Pamięć Zbawienia, tom, razy księga 1879 i 1880 żywotów świętych Pańskich Starego i Nowego Testamentu przez Ap. O.

Matusewiczówna ... haftowanie adamaszkowy jedwabny, kartonaty ... wyszyty materyą białą pod ... o 4-ch podpórkach złoconych obrazy ... i srebrnemi złotemi ... 100 egzemplarzy Dziatek Bożego Serca.

Petrykowska Eustachia, obrus jedwabny biały, wyhaftowany.

Panna ze Mszczonowa obrus wełniany na ołtarz ze szklikiem ...

Orłowski, adwokat w Grodzisku, 50 tomów dziełek różnej treści.

Siostry ... Starozakonnych w Warszawie, 16 egzemplarzy modlitewników, 6 egzemplarzy Psałterza ..., 9 sztuk ... w ramkach drewnianych i 9 sztuk ozdoby „...” dla wychowańców osady Imienia Mojżeszowego.

Matrona Kolnarska, dwa obrazy olejne z wizerunkiem Zbawiciela i Najświętszej Maryi Panny do kaplicy.

Bronisława ..., dwa tomy naparatów, dwa papieru ... p. t. „Karol Miarka”.

Gazeta, pismo ilustrowane: Kłosy za lata 1877 i 1878, Tygodnik ilustrowany z roku 1877, 1878 i 1879. Bluszcz z roku 1877 i 1878 i Bibliotekę warszawską z lat trzech.

Bierzyńska Joanna, Gramatykę polską na klasę 1-szą i 2-gą ... dla dziatek treści religijnej i moralnej.

V.

Skład Towarzystwa.

WŁADZE TOWARZYSTWA.

KOMITET.

Prezes: Wieczorkowski Józef.
Vice-Prezes: Sobański Feliks (Członek Założyciel).

Członkowie Założyciele:

Bloch Jan.
Boniecki Stanisław.
Dernałowicz Seweryn.
Garczyński Walenty.
Górski Ludwik.
Hantke Bernard.
Janasz Jakób.
Karski Stanisław.
Kronenberg Stanisław.
Kruze Aleksander.
Książe Lubomirski Tadeusz.
Łęski Adam.
Hr. Małachowska Hortensya.
Natanson Jakób.
Popiel Wacław.
Hr. Potocka Aleksandra.
Temler Aleksander.
Wertheim Juliusz.
Hr. Zamoyski Tomasz.

Członkowie zaproszeni:

Białecki Antoni.
Gerard Mikołaj.
Goltz Adam.
Hr. Jezierski Karol.
Maternicki Franciszek.
Miklaszewski Walenty.
Moldenhawer Aleksander.
Papłoński Jan.
Rogoziński Michał.

ZARZĄD:

Przewodniczący w Zarządzie: Białecki Antoni.
Pomocnik przewodniczącego: Stummer Edward.
Członkowie Zarządu: Kolnarski Ludwik, Miklaszewski Walenty.
Członkowie zaproszeni przez Komitet do współpracownictwa w Zarządzie: Badowski Ignacy, Jaszowski Henryk, Paprocki Emeryk, Rutkowski Kazimierz.

KANCELARYA KOMITETU i ZARZĄDU:

Sekretarze; Gruszczyński Józef, Libicki Stanisław.

OSADA STUDZIENIEC.

Dyrektor osady: Zajewski Zygmunt.
Sekretarz i zarazem Buchalter: Dygat Wincenty.
Kapelan i nauczyciel religii katolickiej: Ks. Żydanowicz Antoni.
Lekarz (przyjezdny): D-r Wojcikiewicz Feliks.
Przełożeni Oddziałów, z kwalifikacyami nauczycieli elementarnych: Jabłoński Józef, Kalinowski Władysław (starsi), Kruszko Adam, Perkowski Klemens.
Dozorcy Oddziałów: Jabłoński Antoni, Łuba Apolinary, Olszewski Władysław, Orzeszkowski Filip.
Ogrodnik: Szmidt Walenty.
Ekonom zarządzający gospodarstwem i zarazem magazynier: Maciej Stefanowicz.
Felczer: Kamiński Franciszek.
Majster stolarski i nauczyciel tego rzemiosła: Wojciechowski Stanisław. *Pomocnik stolarza:* Michał Koziorkiewicz. *Majster kołodziejski i nauczyciel tego rzemiosła:* Wyszogrodzki Łukasz. *Majster kowalski i nauczyciel tego rzemiosła:* Mateusz Szelągowski.

Oprócz powyższych osób, było w Osadzie przez cały rok 1880, 4-ch stróżów: odźwierny, 2-ch podwórzowych i nocny,—oraz jedna kucharka.

CZŁONKOWIE KORESPONDENCI.

Nr.	Miejscowość	Nazwisko i Imię	Zamieszkanie	Stacya pocztowa.
	Gub. Warszawska.			
1	Miasto Warszawa	Szymanowski Wacław	w Red. Kuryera Warszawskiego	—
2	—	Białecki Antoni	Smolna Nr. 8	—
3	—	Grabowski Zygmunt	Twarda Nr. 14	—
4	—	Majzel Bronisław	Senatorska Nr. 6	—
5	—	Maternicki Franciszek	Długa Nr. 36	—
6	—	Miklaszewski Walenty	Grzybowska 29	—
7	—	Moldendawer Aleks.	Marszałkow. 75	—
8	—	Różycki Julian	Praga	—
9	—	Wąsowicz Jan	Szkolna Nr. 4	—
10	—	Czajkowski Edward	Śto-Jers. Nr. 12	—
11	—	Peltyn S.	Dzielna Nr. 14	—
12	Pow. Warszawski	Łuszczewski Jan Paweł	Pęcice	Pruszków
13	— Błoński	Nowacki Władysław	Ruda-Guzowska	Ruda Guzowska
14	— Sochaczewski	Naimski Aleksander	Rokotów	Sochaczew
15	— Skierniewicki	Górski Jan	Wola Pękoszew.	Mszczonów
16	— Grójecki	Sokołowski Władysław	Biejkows.-Wola	Białobrzegi
17	— Gostyński	Orzechowski Ignacy	Raków	Pniewo
18	— Miński	D-r Dobrzycki Henryk	Mienia	Mińsk
19	— Radzymiński	Nowodworski Jan	Guzowatka	Radzymin
20	— Włocławski	Skarbek Józef Hr.	Osięciny	Osięciny
	— Nieszawski	Skarbek Józef Hr.	Osięciny	Osięciny
21	— Kutnowski	Suchorski Klemens	Śleszyn Wielki	Pniewo
22	— Łowicki	Myszczyński Józef	Wola Szydłow.	Łowicz

Nr.	Miejscowość	Nazwisko i Imię	Zamieszkanie	Stacya pocztowa
	Gub. Kaliska.			
23	Miasto Kalisz	Idzikowski Edmund	Kalisz	Kalisz
24	Pow. Kaliski	Łaszczyński Zygmunt	Kamień	Kalisz
25	— Kolski	Słubicki Albin	Lubstów	Sompolno
26	— Łęczycki	Kretkowski Mieczysł.	Pokrzywnica	Piątek
27	— Wieluński	Taczanowski Gustaw	Ruda	Wieluń
28	— Sieradzki	Nencki Adam	Boczki	Szadek
29	— Koniński	Mierzyński Władysław	Wąsosze	Konin
30	— Słupecki	Chełmski Władysław	Łukomie	Pyzdry
31	— Turekski	Pstrokoński Ignacy	Ustków	Warta
	Gub. Kielecka.			
32	Miasto Kielce Pow. Kielecki	Łuszczkiewicz Stefan	Kielce	Kielce
33	— Jędrzejowski	Laskowski Antoni	Opatkowice	Jędrzejów
34	— Miechowski	Katerla Ludwik	Zarogów	Miechów
35	— Olkuski	Jabłoński Adam	Pradła	Pradła
36	— Stopnicki	Wyrzykowski Julian	Stopnica	Stopnica
37	— Pińczowski	Mieszkowski Rudolf.	Brzeście	Pińczów
38	— Włoszczowski	Schultz Stanisław	Irządze	Myszków
	Gub. Lubelska.			
39	Miasto Lublin Pow. Lubelski	Illustrowski Stanisław	Lublin	Lublin
40	— Lubartowski	Rzepiński Roman	Lubartów	Lubartów
41	— Nowo-Aleks.	Werner Tomasz	Włostowice	Puławy
42	— Chełmski	Swiecki Władysław	Staw	Chełm
43	— Hrubieszowski	Rulikowski Zdzisław	Honiatycze	Tyszowce
44	— Krasnostawski	Koszarski Przemysław	Wierzchowina	Żółkiewka
45	— Tomaszowski	Rulikowski Zdzisław	Honiatycze	Tyszowce
46	— Janowski	Zembrzuski Władysław	Moniaki	Urzędów
47	— Zamojski	Sajkiewicz Ludwik	Chiża	Zamość
48	— Biłgorajski	Stoboy Edward	Naklik	Krzeszów
	Gub. Łomżyńska.			
49	Miasto Łomża	Tock Ludwik	Łomża	Łomża
50	Pow. Łomżyński	Rzętkowski Antoni	Jeziorko	Łomża
51	— Mazowiecki	Dziekoński Onufry	Dobki	Złotorya
52	— Ostrowski	vacat		
53	— Ostrołęcki	Glinka Mikołaj	Szczawin	Sieluń
54	— Pułtuski	Rudnicki Stanisław	Łubienica	Pułtusk
55	— Makowski	Gniazdowski Marcin	Czarnostów	Pułtusk
56	— Kolneński	Lasocki Roman	Dzierżbie	Stawiski
57	— Szczuczyński	Przyjemski Maurycy	Glinki	Szczuczyn
	Gub. Piotrkowska.			
58	Miasto Piotrków Pow. Piotrkowski	Kański Jord. Wład.	Piotrków	Piotrków
59	— Częstochowski	Polczyński Józef	Częstochowa	Częstochowa
60	— Brzeziński	Skarbek Hr. Bolesław	Drzazgowa-W.	Baby
61	— Nowo-Radoms.	Ostrowski August	Maluszyn	Radomsk
62	— Łaski	Stawiski Feliks	Rembieszów	Zduńska-Wola

Nr.	Miejscowość	Nazwisko i Imię	Zamieszkanie	Stacya pocztowa
63	Pow. Łódzki	Rejewski Fryderyk	Łódź	Łódź
64	— Rawski	Suffczyński Stefan	Ossa	Rawa
65	— Będziński	Ciechanowski Stan.	Grodziec	Dąbrowa
	Gub. Płocka.			
66	Miasto Płock	Gurbski Jan	Płock	Płock
67	Pow. Płocki	Ujazdowski Stanisław	Nagórki	Góra Płocka
68	— Ciechanowski	Milewski Józef	Kotermań	Ciechanów
69	— Przasnyski	Ostrowski Antoni	Leszno	Przasnysz
70	— Płoński	Jaworowski Artur	Radzymin	Płońsk
71	- Lipnowski	Paprocki Szymon	Zakrzew	Dobrzyń
72	— Mławski	Borowski Aleksander	Mława	Mława
73	— Rypiński	Górski Józef	Chrostków	Lipno
74	— Sierpecki	Berg Rudolf	Chamsk	Bieżuń
	Gub. Radomska.			
75	Miasto Radom	Lutostański Seweryn	Radom	Radom
76	Pow. Radomski	Wodziński Tadeusz	Sucha	Białobrzegi
77	— Kozienicki	Lipski Ludwik	Piskorów	Zwoleń
78	— Koniecki	Bocheński Józef	Ruda-Malcniec.	Końskie
79	— Iłżecki	Olszewski Julian	Kopin	Iłża
80	— Sandomierski	Russocki Maksymilian	Suliszew	Klimontów
81	— Opatowski	Kotkowski Bolesław	Bodzechów	Ostrowiec
82	— Opoczyński	Libiszowski Antoni	Mroczków	Opoczno
	Gub. Siedlecka.			
83	Miasto Siedlce Pow. Siedlecki	Dzieszuk Romuald	Siedlce	Siedlce
84	— Radzyński	Szaniawski Wiktor	Przegaliny	Międzyrzec
85	— Konstantynow.	Rzążewski Adam	Komarno	Konstantynów
86	— Bialski	de Rosenwerth Henryk	Cieleśnica	Janów
87	— Włodawski	Frankowski Julian	Dubica	Wisznice
88	— Garwoliński	Świderski Józef	Żelechów	Żelechów
89	— Łukowski	vacat		
90	— Sokołowski — Węgrowski	Popiel Ignacy	Turna	Węgrów
	Gub. Suwalska.			
91	Miasto Suwałki Pow. Suwalski	Nagórka Franciszek	Suwałki	Suwałki
92	— Augustowski	Sobolewski Michał	Białobłoty	Sopoćkinie
93	— Sejneński	Skarzyński Onufry	Bendry	Sereje
94	— Wiłkowyski	Pieczyski Stanisław	Kopsodzie	Kibarty
95	— Maryampolski	Henke August	Rożele	Kowno
96	— Władysł.	Kamiński Franciszek	Zyple	Szaki
97	— Kalwaryjski	Narbutt Józef	Pronicż	Maryampol

CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA.

I. GUBERNIA WARSZAWSKA.

MIASTO WARSZAWA.

1. Abramowicz Józef.
2. Abramowicz Leopold.
3. Abramowicz Seweryn.
4. Abramowicz Ksawera.
5. Abramowicz Wiktor.
6. Adelstein Karol.
7. Andrychewicz Władysław.
8. Anselm Wilhelm.
9. Aquilino Karol.
10. Arkuszewski Władysław.
11. Arnhold Jan G.
12. Asnyk Kazimierz.
13. Asterblum Ludwik.
14. Babiński Eugeniusz.
15. Badowski Ign. (*Cz. Zarz.*).
16. Bajkowski Aleksander.
17. Bajkowski Gerard.
18. Balbinder Natan.
19. Banachewicz Artur.
20. Baraniecka Helena.
21. Baranowski Ignacy.
22. Bartkiewicz Władysław.
23. Bartoszewicz Joachim.
24. Baumann Petronela.
25. Baumberg Markus.
26. Baumberg Teodor.
27. Baumgarten Teodor.
28. Baumritter Maksymilian.
29. Bednawski Władysław.
30. Beiler Maurycy.
31. Benisz Antoni.
32. Bensef Juliusz.
33. Bergsohn Józef.
34. Bergsohn Michał.
35. Bergsohn Samuel.
36. Bersohn Jan.
37. Bersohn Matias.
38. Bertold Gabryel.
39. Białecki Antoni (*Przewod. w Zarz. Czł. Kom.*).
40. Białostocki Stanisław.
41. Bielski Adolf.
42. Bielski Alfred.
43. Biełozierski Bazyli.
44. Bilewski Tomasz.
45. Blanchard Józef.
46. Bloch Jan (*Czł. Kom.*).
47. Błagowieszczeński Mikołaj.
48. Bniński Roman, hr.
49. Bobakowski Edmund.
50. Bobrzyński Michał.
51. Bociarski Dominik.
52. Bocket Aleksander.
53. Bogk Julia.
54. Bogk Karol.
55. Bonar Seweryn.
56. Boniecki Stan. (*Cz. Kom.*).
57. Borejko Jan.
58. Borejko Ksawery.
59. Borszczow Emilian.
60. Bortkiewicz Teofila.
61. Borzęcka Ludwika.
62. Brandel Konrad.
63. Branicka Marya, hr.
64. Branicka Pelagia, hr.
65. Branicki Wład.,hr.(senior).
66. Branicki Wład.,hr.(junior).
67. Braunstein Artur.
68. Brodowski Włodzimierz.
69. Bronikowski Wojciech.
70. Brudkowski Józef.
71. Bruner Henryk.

72. Brunn Stanisław.
73. Brzeski Franciszek JX.
74. Brzeziński Andrzej.
75. Brzeziński Jan.
76. Brzeziński Józef.
77. Brzeziński Józef.
78. Bucewicz Bronisław.
79. Buczyński Roman.
80. Budziński Stanisław.
81. Budziszewski Ludwik.
82. Buyno Zofia.
83. Bürger Edmund (*Cz. Dożyw.*).
84. Bydłowski Bolesław.
85. Chałubiński Tytus.
86. Chanenko Bogdan.
87. Chełmicki Zygmnnt JX.
88. Chęciński Władysław.
89. Chlebowski Ksawery.
90. Chmielewski Fran. JX.
91. Chodorowski Michał.
92. Chotkowski Wilhelm.
93. Chodorowicz Michał.
94. Chodorowski Jan.
95. Cholewicki Aleksander.
96. Cholewicki Jan.
97. Chojnacki Władysław.
98. Chraszczewski Ksawery.
99. Chruszczakowski Feliks.
100. Chrystianowicz Mikołaj.
101. Ciechanowski Jan.
102. Ciesielski Ignacy.
103. Cieszkowski Roman.
104. Cybulski Fortunat.
105. Cybulski Henryk.
106. Cygański Stanisław.
107. Czajkowski Edward (*Czł. Kor.*).
108. Czajkowski Franciszek.
109. Czamański Leon.
110. Czaplicki Stanisław.
111. Czarkowski Edward.
112. Czarnomska Eliza.
113. Czarnowski Juljan.
114. Czerwiński Zygmunt.
115. Czubalski Juzef.
116. Dabiński Ignacy.
117. Dauksza Romuald.
118. Dąbrowski Paulin.
119. Dąbrowski Tadeusz.
120. Dębski Feliks.
120. Dębski Mieczysław.
121. Dernałowicz Seweryn (*Cz. Komitetu*).
122. Dobiecki Kazimierz.
123. Dobrowolski Jan.
124. Dobrucki Walery.
125. Dobrzański Aleksander.
126. Dydyński Teodor.
127. Dyksztein Szymon.
128. Dynowski Franciszek.
129. Dziaszkowszi Franciszek.
130. Dziechciński Stanisła.
131. Dzieduszycki Wojciech, hr.
132. Dziewulski Aleksander.
133. Ebert Kazimierz.
134. Ehrlich Jakób.
135. Epstein Edward.
136. Epstein Jakób-Michał.
138. Fajans Maurycy.
139. Feigenblatt Samuel.
140. Feilert Adol.
141. Feinkind Szyja.
142. Feist Aleksander.
143. Filipowicz Aleksander.
144. Filipowicz Włodzimierz.
145. Findeisen Gustaw.
146. Finkelhaus Jan.
147. Fiszer Otto.
148. Flamm Filip.
149. Flatau Aleksander.
150. Foland Bogumił.
151. Fraenkel Antoni, baron.
152. Fraenken Edward, baron.
153. Fraget Julian.
154. Friedman Maurycy.
155. Frytsche Gustaw.
156. Frühling Ludwik.
157. Fuchs Franciszek.
158. Fukier Teofil.
159. Garczyński Walenty (*Czł. Komitetu*).
160. Gawroński Zygmunt.
161. Gay Ernest.
162. Gebethner Gustaw.

163. Gerard Mikołaj (*Czł. Kom.*).
164. Glinka Otto.
165. Gliszczyńska Zofia.
166. Glücksberg Michał.
167. Glücksohn Stanisław.
168. Głębocki Józef (*Czł. Dożywotni*).
169. Głębocki Klemens.
170. Godebska Matylda.
171. Godlewski Mścisław.
172. Goebel Artur.
173. Goldberg Julian.
174. Goldenring Herman.
175. Goldman Leon.
177. Goldstand Aleksander.
178. Goldstand Jan.
179. Goldschmitd Józef.
180. Goltz Adam (*Czł. Kom.*).
181. Górecka Lódwika.
18?. Gordon Maksymilian.
183. Gordziałkowski Krysztof
184. Górski Konstanty.
185. Górski Ludwik (*Czł. Kom.*
186. Górski Michał.
187. Górski Wincenty.
188. Gostomski Adolf.
189. Gostomski Karol.
190. Grabowski Edward.
191. Grabowski Leon.
192. Grabowski Włodzimierz.
193. Grabowski Zygmunt (*Czł. Koresp.*
194. Grotowski Władysław.
195. Gruszecki Aleksander.
196. Gruszecki Konstanty.
197. Gużkowski Marcelli.
198. Halpern Daniel.
199. Halpert Feliks.
200. Handelsman Henryk.
201. Hantke Marya.
202. Hantke Bernard (*Czł. Kom.*)
203. Heinrich Aleksander.
204. Hert Szaja
205. Higersberger Józef.
206. Hilchen Oktawiusz.
207. Hoffmann Henryk.
208. Hoffmann Wilhelmina.
209. Holc Ludwik.
210. Holewiński Władysław.
211. Holtorff Antoni.
212. Hoszowski Ryszard.
213. Hube Karol.
214. Jacobi Wilhelm.
215. Jagielski Gustaw.
216. Jagodziński Teofil JX.
217. Jałowiecki Aleksander.
218. Janasz Jakób (*Czł. Komitetu*).
219. Janasz Władysław.
220. Janecki Tomasz.
221. Jankowski Józef.
222. Jankowski Ludwik.
223. Jankowski Władysław.
224. Janowski Wincenty.
225. Januszkiewicz Leon.
226. Jarocki Edward.
227. Jarocki Józef.
228. Jasieńska Anna.
229. Jasieński Maksymiiian.
230. Jasinowski Izydor.
231. Jasiński Leon.
232. Jaszowski Henryk (*Czł. Zarz.*).
233. Jelinek Maksymilian.
234. Jenike Ludwik.
235. Jełowiecki Adolf.
236. Jezierska Marya, hr.
237. Jezierski Karol, hr.
238. Jezioranski Feliks.
239. Jordan Julian.
230. Józefowicz Ludwik.
241. Józefowicz Marya.
242. Jozefowicz Michał.
243. Józefowicz-Hlebicki Henr.
244. Istomin Wsiewołod.
245. Jurewicz Kazimierz.
246. Jurzyński Władysław.
247. Juszczyk Józef.
248. Iwański August.
249. Kalinowski Baltazar.
240. Kalinowski Ignacy.
251. Kamocki Aleksander (*Czł. Dożywotni*).
252 Kamiński Jan-Maurycy.

253. Kamocka Eugenia (*Czł. Dożywotni*).
254. Karnicki Jozef.
255. Karniewski Wawrzyniec.
256. Karski Kajetan.
257. Karski Stanisław (*Czł. Kom.*).
258. Karwicki Józef-Dunin.
259. Karwowski Aleksander.
250. Kaszewska Miłosława.
261. Kasznica Józef.
262. Kazimirska Konstancya.
263. Kernbaum Józef.
264. Kernbaum Izydor.
265. Kicka Natalia, hr.
266. Kietliński Stanisław.
267. Kijewski Jan.
268. Kirszrot Józef.
269. Kiślański Władysław (*Czł. Dożywotni*).
270. Kleczkowski Józef (senior).
271. Kleczkowski Józef (junior).
272. Kleinadel Henryk.
273. Knoll Ignacy.
274. Knoll Leopold.
275. Kobielski Norbert.
276. Kobierska Antonina.
277. Kohen Bernard.
278. Kokeli Józef.
279. Kokowski Andrzej.
280. Kolnarski Ludwik (*Członek Zarządu*).
281. Kołakowski Bolesław.
282. Komornicki Piotr.
283. Komorowicz Piotr.
284. Konitz Leon.
285. Konitz Teodor.
286. Korsak Marya.
287. Kosiewicz Antoni.
288. Kosiński Julian.
289. Kosmowski Adam.
290. Kossakowski Stanisław, hr.
291. Kostecki Władysław.
292. Kostrowicki Stanisław.
293. Kotowicz Stanisław.
294. Kowalewski Aleksander.
295. Kozakowska Katarzyna (senior).
296. Kozakowska Katarzyna (junior).
297. Kozarska Kazimiera (*Czł Dożywotni*).
298. Kozarski Bolesław.
299. Kozłowski Władysław.
300. Kraczkiewicz Franciszek.
301. Krajewski Henryk.
302. Craińska Włodzimiera.
303. Kramstück Marcelli.
304. Krasicka Ludwika, hr.
305. Krasicki Zygmunt, hr.
306. Krassowska Olimpia.
307. Krausłe Władysław.
308. Krausaar Aleksander.
309. Krausse J. A.
310. Kretkowski Włodzimierz.
311. Kronenberg Henryk.
312. Kronenberg Leop.-Julian.
313. Kronenberg Stanisław. (*Czł. Komitetu*).
314. Kronenberg Wiktor.
315. Kronenberg Wład. (sen).
316. Kronenblech Benedykt.
317. Krośnicki Stanisław.
318. Kruszewska Alina.
319. Kruszewski Władysław.
320. Kruze Aleksander (*Członek Komitetu*).
321. Krysiński Leon (*Członek Dożywotni*).
322. Krysiński Ksawery.
323. Krysiński Zygmunt.
324. Kryszka Antoni.
325. Kryże Władysław.
326. Krzemiński Stanisław.
327. Krzyżanowski Antoni.
328. Krzyżanowski Romuald.
329. Kucharzewski Kenryk.
330. Kuczyńska Joanna.
331. Kuczyński Konrad.
332. Kudrewicz Jan.
333. Kulikowski Franciszek.
334. Kułakowski Romuald.
335. Kunze Henryk.
336. Kurnatowski Lucyan.
337. Kwiatkowski Edward.

338. Kwiatkowski Wacław.
339. Lachnicki Cypryan.
340. Landau Daniel.
341. Landau Szymon.
342. Lande Michał.
343. Landowski Maryan.
344. Laska Stefania.
345. Laskowska Izabella.
346. Lasocka Bronisława.
347. Lasoki Zygmunt JX.
348. Lassaud Aleksander.
349. Leo Edward.
350. Leśniewska Bronisława.
351. Lesser Daniel.
352. Lesser Jan, baron.
353. Lesser Stanisław baron.
354. Leszczyński Roman.
355. Lewental S.
356. Lewicka Halina.
357. Lewocka Katarzyna.
358. Lewy Markus.
359. Lichtenberg C.
360. Lilpop Joanna.
361. Limprecht Henryk.
362. Loewenberg Adolf.
363. Loewenberg Jakób.
364. Loewenstein Leon.
365. Loewenstein Seweryn.
366. Loevy Maurycy.
367. Lubelski Jakób.
368. Lubieniecki Leon.
369. Lubomirski Tadeusz, ks. (*Czl. Kom*).
370. Lubomirski Wład., książę.
371. Łaniewski Adam.
372. Łapiński Aleksander.
373. Łapiński Franciszek.
374. Łaźniewski Mikołaj.
375. Łącka Aniela.
376. Łącka Eleonora.
377. Łącki Konstanty.
378. Łęski Adam (*Czl. Kom.*).
379. Łempicki Władysław.
380. Łubieńska hr. Marya, (*Czl. Dożywotni*).
381. Łubieńska Izabella, hr.
382. Łubieński Franciszek, hr.
383. Łubieński Gustaw, hr.
384. Łukawski Adolf.
385. Łukomski Józef.
386. Łyszczyński Michał.
387. Machczyński Konrad.
388. Makowska Alicya-Waterlow.
389. Makowski Aleksander.
390. Maleszewska Fryderyka.
391. Malewski Franciszek.
392. Malinowski Stanisław.
393. Małagowski Wiktor.
394. Małkowska Aleksandra.
395. Małkowski Konstanty.
396. Małuja Adela.
397. Małachowska Horten., hr. (*Czl. Kom.*).
398. Mamroth Maurycy.
399. Marczewski Ludwik.
400. Markow Aleksy.
401. Marx Emil.
402. Maryański Edward.
403. Maternicka Marya-Magd.
404. Maternicka Stefania.
405. Maternicki Aleksanden.
406. Maternicki Franciszek (*Czl. Komitetu*).
407. Maternicki Henryk.
408. Matuszewska Apolonia.
409. Mayzel Bronis. (*Czl. Kor.*).
410. Mayzner Naftal.
411. Medeksza Henryk.
412. Meleniewska Lucyna.
413. Meleniewski Feliks.
414. Mellerowicz Wincenty.
415. Metelicka Teofila.
416. Meyer Herman.
417. Meyet Leopold.
418. Michałowski Kazimierz.
419. Michałowski Ludomił.
420. Mieczkowski Jan.
421. Mielech Jan.
422. Mierzwiński Dobiesław.
423. Mierzwiński Zdzisław.
424. Miklaszewska Walerya.
425. Miklaszewski Walenty (*Czl. Kom. i Zarz.*).

426. Minter Karol.
427. Mirecki Wincenty.
428. Mirosławski Zygmunt.
429. Mizerski Stefan.
430. Modzelewski Leon.
431. Moldenhawer Józefa.
432. Moldenhawer Aleks. (*Czl. Kom*).
433. Montwiłł Aleksander.
434. Montwiłł Józef.
435. Montwiłł Wincenty.
436. Montwiłłowa Aleksandra.
437. Montwiłłowa Zofia.
438. Morawiecki Aleksander.
439. Morgulec Bolesław.
440. Mroczek Janina.
441. Muchanow Sergiusz.
442. Muszyński Alfons.
443. Mycielski Józef.
444. Nagórny Antoni.
445. Naimski Józef.
446. Nakwaski Józef.
447. Natanson Henryk.
448. Natanson Józef.
449. Natanson Jakób (*Czl. Komitetu*.
450. Natanson Ludwik.
451. Natanson Szymon.
452. Nawrocki Teofil.
453. Nelkenbaum Henryk.
454. Neuding Stanisław.
455. Neufeld Mojżesz.
456. Neubaur Joanna
457. Neymann Aleksander.
458. Neymann Helena.
459. Neymann Kazimierz.
460. Nieławicki Rudolf.
461. Nipanicz Zacharyasz.
462. Noińska Hyacenta.
463. Normark Jan.
464. Noskowski Jan.
465. Nowakowski Ferdynand.
466. Nowakowski Stanisław.
467. Nowakowski Władysław.
468. Nowicki Antoni.
469. Nowosielski Julian.
470. Ochimowski Feliks.
471. Ochocki Józef.
472. Oderfeld Adam.
473. Okolski Antoni.
474. Okoń Konstanty.
475. Olszewski Emil.
476. Ordęga Jan.
477. Orgelbrand Hipolit.
478. Orgelbrand Maurycy.
479 Orgelbrand Mieczysław.
480. Orłowski Jan.
481. Orłowski Jakób.
482. Orsetti Wilhelm.
483. Ostrowski Stanisław, hr.
484. Ostrowski Zygmunt.
485. Paidly Emil.
486. Paklerski Julian.
487. Palkowski Hubert.
488. Pankiewicz Hipolit.
489. Papłoński Jan (*Czl. Kom.*).
490. Paprocki Emeryk.
491. Parisot Aleksander.
492. Paszkiewicz Józef.
493. Paszkowski Adolf.
494. Pawińska Aniela.
495. Pawłow Marya.
496. Pawłow Aleksander.
497. Penkala Julian.
498. Perl Adam.
499. Peretiatkowicz Karol.
500. Pfeiffer Stanisław.
501. Phull Aleksander.
502. Pieniążek Witalis.
503. Pik Jakób.
504. Piniński Władysław.
505. Piotrowski Michał (*Czl. Dożywotni*).
506. Piotrowski Łukasz.
507. Piotrowski Teofil.
508. Plater hr. Eugeniusz.
509. Plater Zyberk hr. Wojciech.
510. Platerówna hr. Helena.
511. Platerówna hr. Józefa.
512. Platerówna hr. Ludwika.
513. Platerówna hr. Stefania.
514. Platerowa Zyberk hr. Wiktorya.

515. Plater Zyberg hr. Feliks.
516. Platzer Aleksandra.
517. Platzer Sylwester.
518. Pląskowski Romuald.
519. Plebiński Edmund.
520. Plenkiewicz Roman.
521. Podhorska Klementyna.
522. Podhorski Aleksander.
523. Poklewska Aniela.
524. Poklewski Alfons.
525. Polczycki Tytus.
526. Polender Leopold.
527. Pollewicz Kazimierz.
528. Połujański Justyn.
529. Pomianowski Władysław.
530. Poniatowska Elzbieta, hr.
531. Popiel Wacław (*Członek Komitetu*).
532. Popławski Aleksander.
533. Popławski Wojciech.
534. Poradowski Zygmunt.
535. Portner Apolinary.
536. Portner Maurycy.
537. Potkański Kalikst.
538. Potocka Aleksandra hr. (*Czł. Kom.*).
539. Potocki August, hr.
540. Poznańska Dorota.
541. Poznański Maksymilian.
542. Preyss Aleksander.
543. Preyss Aleksander Stanisł.
544. Protasewiczowa Kazimiera.
545. Przestrzelski Romuald.
546. Przeździecki Konstanty, hr.
547. Przysiecki Michał.
548. Puchalski Karol.
549. Raczyńska Zofia.
550. Radomski Feliks.
551. Radwan Władysław.
552. Radziszewski Maksymilian.
553. Rayzacher Alfred.
554. Rakowski Leon.
555. Rakszanin Józef.
556. Rapacka Tekla.
557. Rapacki Franciszek.
558. Rappel Ignacy.
559. Rawicz Józef.
560. Regelman Ignacy.
561. Regelman Zygmunt.
562. Reichman Edward.
563. Reichman Henryk.
564. Reichman Józef.
565. Riedel Jan.
566. Rittendorff Władysław.
567. Rodkiewicz Aleksander.
568. Rodys Bolesława.
569. Rodzyn Szymon.
570. Rogoziński Michał (*Czł. Komitetu*).
571. Rokossowski Tomasz.
572. Rościszewski Walenty.
573. Rosenblum Jakób.
574. Rosenblum Nikodem.
575. Rosengart Rudolf.
576. Rossmann Ludwik.
577. Rosso Karol.
578. Rostafiński Józef.
579. Roszkowski Stanisław.
580. Rotstadt Jakób.
581. Rotwand Leon.
582. Rotwand Stanisław (*Czł. Dożywotni*).
583. Różycki Julian (*Czł. Kor.*).
584. Rudzki Konstanty.
585. Rulikowska Jadwiga.
586. Rusiecki Stanisław.
587. Rutkiewicz Ludwik.
588. Rutkowski Franciszek.
589. Rutkowski Kazimierz (*Czł. Zarządu*).
590. Rutkowski Piotr.
591. Rychłowski Władysław.
592. Rydecki Aleksander.
593. Ryncki Łukasz.
594. Ryttel Władysław.
595. Samborski Piotr.
596. Samojło-Sulima Stanisł.
597. Saniewski Konstanty.
598. Scholtze Adolf.
599. Schoenmann Julian.
600. Sennewald Gustaw.
601. Seredyński Wincenty.
602. Siennicki Floryan.
603. Sierzputowski Józef.

604. Sikorska Jadwiga (*Członek Dożywotni*).
605. Sikorski Józef (*Czł. Dożyw.*).
606. Silberberg Izydor.
607. Silberstein Samuel.
608. Skarzyński Bronisław.
609. Skarzyński Edmund.
610. Skoryna Cezary.
611. Skrzetuski Kazimierz.
612. Skrzyński Jan.
613. Skupiewski Józef.
614. Śliwowski Ludwik.
615. Śmiecińska Marya.
616. Smolikowska Izabela.
617. Smolikowski Seweryn.
618. Sobański Feliks (*Vice-Prezes Komitetu*).
619. Sobański Kazimierz.
620. Sobański Marceli.
621. Sobański Michał.
622. Sobolew Michał.
623. Sokołowski Franciszek.
624. Sokołowski Józef.
625. Soltan Adam.
626. Sołtan Wojciech.
627. Sołtan Władysław.
628. Sonenberg Szymon.
629. Sorgenstein Saul.
630. Sosnowski Arystarch.
631. Sosnowski Kacper.
632. Sotkiewicz Antoni JX.
633. Sowiński Roman.
634. Spasowicz Włodzimierz.
635. Spiess Ludwik.
636. Spiess Stefan.
637. Stachowski Antoni.
638. Staczyńska Rudolfina.
639. Staczyński Rudolf.
640. Starynkiewicz S. (*Czł. Dożywotni*).
641. Starzeński Henryk, hr.
642. Starzeński Kazimierz, hr.
643. Stawiski Edmund.
644. Steczkowski Stanisław.
645. Stopczyk Jan.
646. Strakacz Władysław.
647. Strasburger Karol.
648. Strasburger Roman.
649. Strohmeyer Jan.
650. Stromfeld Wilhelm.
651. Struve Henryk.
652. Stummer Edward (*Czł. Zarządu*).
653. Stummer Józef.
654. Suligowski Adolf.
655. Suligowski Lubomił.
656. Suligowski Anzelm.
657. Surzycki Julian (*Czł. Dożywotni*).
658. Swiecka Stanisława.
659. Szczygielski Władysław.
660. Szlenker Jan.
661. Szlenker Karol.
662. Szlenker Marya.
663 Szlubowski Stanisław Korwin.
664. Szmit Bronisława.
665. Sznejterowicz Felicyan.
666. Sztukowski Adam.
667. Szulc Oswald.
668. Szumowski Aleksander.
669. Szuster Antoni.
670. Szuster Franciszek.
671. Szwarcenberg Józef.
672. Szwede Ludwik.
673. Szydłowski August.
674. Szyff Józef.
675. Szymanowski Michał.
676. Tafiłowski Władysław.
677. Tarnowski Stanisław, hr.
678. Tatarkiewicz Ksawery.
679. Teleżyński Ignacy.
680. Temler Aleksander (*Czł. Komitetu*).
681. Temler Karol.
682. Talgrün Natan.
683. Thones Jan.
684. Tołkacz Juliusz.
685. Trębicki Antoni.
686. Trochimowski Mikołaj.
687. Tryczel Henryk.
688. Tur Konstanty.
689. Turowski Henryk.
690. Tyszkiewicz hr. Michał.

691. Tyszkiewiczowa hr. Helena.
692. Ulrich Mojzesz.
693. Unger Gracyan.
694 Vormund Meyer.
695. Waldenberg Leon.
696. Walewski Juliusz.
697. Walfisz Aron.
698. Wałowski Kajetan.
699. Waniórski Konstanty.
700. Wasiutyński Leonard.
701. Wasiutyński Paweł.
702. Wawrzeniecki Józef.
703. Wąsowicz Jan (*Czł. Korespondent*).
704. Wereszczaka Franciszek.
705. Weinert Józef.
706. Weinert Julian.
707. Werner Antoni.
708. Werner Bronisław.
709. Werner Edward.
710. Werner Emil.
711. Wertheim Juliusz (*Członek Komitetu*).
712. Weyss Jakób.
713. Węgleński Franciszek.
714. Wichrowski Ludwik.
715. Wieczorkowska Emilia.
716. Wieczorkowski Józef (*Prezes Kom., Czł. Dożywotni*).
717. Wiederschall Szymon.
718. Wielohorska Wincenta.
719. Wieniawski Julian.
720. Wierniewicz Szczepan.
721. Wierzchlejski Roman.
722. Wilczewski Albert.
723. Wilczyński Józef.
724. Wilder A.
725. Witkiewicz Ignacy.
726. Witkowski Józef.
727. Wizbek Henryk.
728. Wodzińska Józefa.
729. Wodziński Władysław.
730. Wojciechowski January.
731. Wojciechowski Feliks.
732. Wojciechowski Antoni.
733. Wojnarowski Feliks.
734. Wojniłowicz Lucyan.
735. Wolff Andrzej.
736. Wolff Robert.
737. Wolfowicz Samuel.
738. Wołowski Stanisław.
739. Wołowski Władysław.
740. Wołodkowicz Konstanty.
741. Woroniecki Miecz. książę.
742. Wortman Teofila.
743. Wosiński Andrzej.
744. Wosiński Józef.
745. Wróblewski Przemysław.
746. Wrotnowska Gabryela.
747. Wrotnowski Lucyan.
748. Wrześniowski Fabian.
749. Wygonowski Konstanty.
750. Wysocka Helena.
751. Zacharkiewicz Anna.
752. Zajączkowski Ludwik.
753. Zakrewski Ignacy.
754. Zaleska Balbina.
755. Zalewski Konstanty.
756. Zaleski Seweryn.
757. Załęski Maurycy.
758. Zamoyski August, hr.
759. Zamoyski Stanisław, hr.
760. Zamoyski Ksawery, hr
761. Zamoyski Tomasz, hr. (*Czł. Komitetu*).
763. Zaremba Edmund.
762. Zarzycka Franciszka.
764. Zasztowt Karol.
765. Zawadzki Stanisław.
766. Zawalska Oktawia.
767. Zbikowski Albin.
768. Zbyszewski Ksawery.
769. Zieliński Juliusz.
770. Zieminski Leonard.
771. Zienkowicz Władysław.
772. Żółtyński Daniel.
773. Żurkowski Gustaw.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie	Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	I. Powiat Warszawski.		22	Oppenheim Paul.	Wiskitki
			23	OppenheimRom.	Wiskitki.
1	Brühl Emil	Targówek.	24	Oppenheim Stan.	Żyrardów.
2	Dąbkowski Kon.	Wawer.	25	Oppenheim Zofia	Wiskitki.
3	Gradenwitz Wł.	Rakowiec.	26	Orłowski Henryk	Grodzisk.
4	Kryński Fracisz.	Tworki.	27	Rostropowicz Hannibal	Skotniki.
5	Kubiak Woj. JX.	Służew.	28	Rucz Juljusz	Łaszczyce.
6	Łuszczewski Jan. Paweł (*Cz. Kor.*).	Pęcice.	29	Schür Wiktor	Guzów.
7	Maliński Nikod.	Kąty.	30	Skrutkowski St.	Gowartowa Wola.
8	Mokotów Gmina	Mokotów.			
9	Pancer Teodor	Lewinów.	31	Sokołowski Jan	Staro-Wiskitki.
10	Radgowski Ant.				
11	Trzaskowski Kon	Gołąbki.	32	Skarzyński Lud.	Gole.
12	Zaleski Paweł.	Janki.	33	Taub Icek.	Mszczonów.
13	Zarzycki JX.	Żbików.	34	Wątróbski Mik.	Żyrardów.
	2. Pow. Błoński.			**3. Powiat Gostyński.**	
1	Bagniewski Jan.				
2	Bogdan Jan JX.	Wiskitki.			
3	Celińska Emilia	Grudów.	1	Byszewski Józef	Piotrów.
4	Chronowska Zof.	Badowo-Kłody.	2	Byszewski Wład.	Kaczkowice.
			3	Fiszer Józef	Podczachy
5	Cygler Dawid	Puszcza.	4	Garczyński Włodzimierz.	Brodno.
6	Dittrich Karol	Żyrardów.			
7	Garvie Piotr	Żyrardów.	5	Grzybowski Eug. (*Czł. Dożyw.*)	Słubce.
8	Gelfreich Jerzy	RudaGuzow.			
9	Hall Jerzy	Chrzanów.	6	Grzybowski Kar.	Skrzeszewy.
10	Hielle et Dittrich	Żyrardów.	7	Krosnowski Eust.	Koszelew.
11	Hielle Edward (*senior*)	Żyrardów	8	Małkowski Lud.	Trembki.
			9	Matłaszyński Jul	Sanniki.
12	Hielle Edward (*junior*)	Żyrardów.	10	Orzechowski Ig. (*Czł. Kor.*)	Raków.
13	Jawurek Emilia	Żyrardów.	11	Słubicki Czesław	Kamień.
14	Koch Paweł.	Oryszew.	12	StrzemińskiEwaryst	Kutno.
15	Łęski Zenon	RudaGuzow.			
16	Łaszczyński Ad.	Kampinos.	13	Szcześniewski Robert.	Ryki.
17	Makarowicz Ksa.	Chlewnia.			
18	Mrokowski Leon	Drzewiec.	14	Wiśniewski Win.	Mroga.
19	Myszczyński Kaz.	Żaby.	15	Zakrzewski Fel.	Wola Trembska.
20	Nowacki Wład. (*Czł. Kor.*)	RudaGuzow.		**4. Pow. Grójecki.**	
21	Oksner Benjam.	RudaGuzow.	1	Bernstein Feliks.	Henryków.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
2	Boniecki Adam.	Świdno.
3	Brauliński Jan JX.	Góra Kalwarya.
4	Celiński Kazim.	Grójec.
5	Chotomska Józefina, hr.	Załęże duże.
6	Dal-Trozzo Antoni	Michałów.
7	Dangel Zygmunt	Glosków.
8	Dobiecka Aniela	Oczesały.
9	Domański Ant.	Jeleń.
10	Garczyński Kon.	Wilcz ruda.
11	Jabłoński Józef	Kossew.
12	Jackowski Flor.	Wodziczna.
13	Kaftal Bernard	Kobylin.
14	Kowalski Wład.	Czersk.
15	Krzywoszewska Aniela	Drwalew.
16	Łaszcz Ludwik	Staniszewice.
17	Metzner Karol	Czersk.
18	Mysyrowicz Władysław	Łoś.
19	Okęski Władysł.	Brzesce.
20	Potulicki Hr. Włodzimierz	Obory.
21	Smorczewski K.	Zielone.
22	Sokołowski Władysław (*Czł. Kor.*)	Biejkowska Wola.
23	Sosnowski Włodzimierz.	Tarczyn.
24	Stremer Aleksan.	Petrykozy.
25	Szymoński Józ.	Mroków.
26	Tiede Leopold	Czersk.
27	Wasiłowski Ezechiel JX	Grójec.
28	Wolibner Marya	Załęże duże.
29	Wojcicki Roch JX.	Belsk.
30	Zgleczewski Wojciech.	Tarczyn.
31	Zamoyska Zdzisława, hr.	Mała Wieś.

5. Powiat Kutnowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Czarnowski Ant.	Mirosławice.
2	Garbolewski Jan	Kutno.
3	Kowalski Jan	"
4	Kozerski Michał	"
5	Krukowski Tom.	Krzyżanow.
6	Lipiński H. A.	Dzierzbna.
7	Łempicki Eug.	Głogowiec.
8	Łojewski Olimp.	Kaleń.
9	Napieralska Am.	Bielawki.
10	Skarżyński Fel.	Poborz.
11	Śliwiński Janusz	Kaszewy. Dworne.
12	Śliwiński Ignacy	Rybie.
13	Śliwiński Wład.	Kaleń.
14	Stępowski Win.	Klonowiec.
15	Stokowski Tymoteusz	Plecka Dąbrowa.
16	Suchorski Klem. (*Czł. Kor.*)	Śleszyn.
17	Walewski Wład.	Miłonice.
18	Walewski Winc.	Dzierżbice.
19	Wodzińki Wład.	Ktery.
20	Zalewski Adolf.	Krzyżanówek.
21	Zieliński Antoni	Kalinowa.

6. Powiat Łowicki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Myszczyński Józ. (*Czł. Kor.*)	Wola Szydłowiecka.
2	Sarbiewski Rud.	Łowicz.

7. Powiat Miński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Boski Stanisław.	Dobrzyniec.
2	Budziszewski Feliks.	Krzywica.
3	Dobrzycki Henryk Dr. (*Czł. Kor.*)	Mienia.
4	Jaźwińska Kamil.	Rudzienko.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
5	Kostrzewski Piotr	Siennica.
6	Miński Stanisław	Dębe Małe.
7	Szeliska Paulina	Suffczyn.
	8. Powiat Radzymiński.	
1	Czarnowski Maksymilian	Jaktory.
2	Gąsiorowski Kaź.	Radzymin.
3	Nowodworski Jan (*Czł. Kor.*)	Guzowatka.
4	Kołakowski Zdzisław	Dreszew.
5	Rossmann Gust.	Czarna.
	9. Powiat Skierniewicki.	
1	Arczyński Kaź.	Skierniewice
2	Gmina Szymanów	Szymanów.
3	Górska Marya	Pękoszewska Wola.
4	Górski Antoni	„
5	Górski Jan (*Czł. Kor.*).	„
6	Górski Jan (*jun.*)	„
7	Górski Konstan.	„
8	Górski Ludwik	„
9	Jasieński Zdzisł.	
10	Kozłowski Wład.	Skierniewice
11	Krupowicz Maur.	„
12	Łuszczewski Wincenty	Celigów.
13	Mogielnicki Wit.	Wylezin.
14	Pawłowski Wik. JX.	Chojnata.
15	Popławski Józef	Turowa Wola
16	Przybylski Władysław	Skierniewice.
17	Rogoziński Kaź.	„
18	Wojciechowski January	Strobów.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	10. Powiat Sochaczewski.	
1	Bolechowski An.	Rozlazłów.
2	Bolechowski Fel.	Tułowice.
3	Borzewski Zdzis.	Młodzieszyn.
4	Bromirska Karol.	Pawłowice.
5	Bromirska Lud.	„
6	Burski Żelisław	Piasecznica.
7	Ciechomski Józef	Brzozów.
8	Eichborn Ferd.	Sochaczew.
9	Fermer K.	„
10	Garbolewski Aleksander Kazim.	Czerwonka.
11	Garbolewski Leonard	„
12	Garbolewski Wł.	„
13	Gmina Kampinos	Kampinos.
14	Gmina Młodzieszyn.	Młodzieszyn.
15	Gmina Iłów.	Iłów.
16	Gmina Seroki	Seroki.
17	Gmina Tułowice	Tułowice.
18	Gorczyński Wł.	
19	Karnkowska Ludwika.	
20	Lützau S.	Sochaczew.
21	Łuszczewski Br.	
22	Naimski Aleks. (*Czł. Kor.*)	Rokotów.
23	Niesiołowski, Wójt gminy Rybno	Rybno.
24	Nowakowski, Wójt gminy Głusk	Głusk.
25	Ołdakowski Wł.	
26	Phull Henryk	
27	Piasecki Wład.	Sochaczew.
28	Pletz N.	„
29	Rajkowski Józef	
30	Segno Ksawery	Kożuszki.
31	Suchodolski	Sochaczew.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
32	Schweryn	Sochaczew.
33	Tomicki Wład.	Kożuszki.
34	Towiański Adam	Żelazowa Wola.
35	Wimer J.	Hermanów.
36	Wojda Karol	
37	Woroniecki książę Lucyan	Bielice.
38	Zabłocki Karol	
39	Zieliński Juliusz	Gradów.
	11. Powiat Nieszawski.	
1	Berner Juliusz	Poczałkowo
2	Berner Robert	Sierzchowo.
3	Biberstein Hugo	Nieszawa.
4	Biesiekierski Włodzimierz	Płowce.
5	Bogatko Antoni	Sieroczki.
6	Bogusławski Henryk	Siniarzewo.
7	Busse Ludwik.	Niegibalice.
8	Busse Mieczysław	Kamienica.
9	Celiński Maksym	Sędzin.
10	Czernicki Józef.	Dobre.
11	Donimirski Wik.	Faliszewo.
12	Golcz Teofila	Gradowo.
13	Goldbaum Maksymilian	Aleksandrów
14	Górski Teodor	Świerczyn.
15	Graetzmacher A.	Czołówek.
16	Gregor Henryk	Borucinek.
17	Grodzicki Wład.	Chromowola
18	Karnkowskie J.C.	Czamanin.
19	Kłobukowski Sylwester.	Bytoń.
20	Kowalski Jakób	Aleksandrów
21	Kownacki Jan	Lityćhowo.
22	Kunkel Paweł	Zagajewice.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
23	Loga Ludwik	Zagórzyce.
24	Loga Teofil.	Szewce.
25	Markowski Leonard.	Straszewo.
26	Mierzwiński Win.	Miłachów
27	Modliński Józef	Krzywosądz.
28	Morzycki Antoni	Ruszków.
29	Osięciny Gmina	Osięciny.
30	Ossowicz Karol	Witowo.
31	Piszczkowski Saul	Borowo.
32	Rozdejczer Józef	Kryszkowice.
33	Rudnicki Antoni	Biskupice.
34	Skarbek hr. Józef (*Czł. Kor.*)	Osięciny.
35	Skarbek hr. Karolina	„
36	Sokołowski Eustachy	Sadlno.
37	Sokołowski Michał	Głuszyn.
38	Sulimierski Kor.	Koneck.
39	Sulimierski Marc.	Swisz.
40	Sumiński Władysław.	Mąkoszyn.
41	Trzcieniecki A.	Aleksandrów.
42	Weber Władysław	Ośno.
43	Witkowski Józef	Michałów.
44	Wodziński Leon	Stanisławowo.
45	Zielińska Otylia	Broniewo.
46	Zieliński Antoni	Kościelna Wieś
	12. Powiat Włocławski *).	
1	André Rudolf	Osowo.
2	Böhm Augusta	Włocławek.

*) Korespondentem tego powiatu jest hrabia Józef Skarbek, zamieszkały w powiecie Nieszawskim.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
3	Braun Józef Ferdynand	Włocławek.
4	Cohn Ludwik	"
5	Czamański Leop.	"
6	Dobrowolski Wł.	"
7	Ebert Henryka	"
8	Gąbiński Józef	"
9	Górska Eufrozyna	"
10	Grąbczewski Bol.	"
11	Haak Wilhelm	"
12	Kolbe Henryk	"
13	Kosiński Flor. JX.	"
14	Kretkowski Bron.	Więcławice.
15	Kretkowski Emil	Baruchowo.
16	Krzeczkowski Ed.	Włocławek.
17	Krzymuski Marc.	Falborz.
18	Krzymuski Tad.	Kruszyn.
19	Lewiński Herm.	Włocławek.
20	Lipski Karol	Strzygi.
21	Lniska Emilia	Sosnowa Wola.
22	Gmina Śmiłowice	Śmiłowice.
23	Gmina Falborz	Falborz.
24	Mazur S. J.	Włocławek.
25	Miączyński hr. Mieczysław	"
26	Mierzwiński Seweryn	Dembice.
27	Mniewska Joanna	Lubraniec.
28	Orpiszewski Stan.	Kłóbka.
29	Ostaszewski Ant.	Włocławek.
30	Partowicz Julian	"
31	Peretz Gustaw	"
32	Peretz Joachim	"
33	Piaski gmina	Piaski.
34	Popiel Wincenty JX. Biskup Dyecezyi	Włocławek.
35	Rutkowski Mar.	Kamionna.
36	Schwartz Fryd.	Włocławek.
37	Simons Robert	"
38	Śliwiński Jan JX.	Włocławek.
39	Śmitkowski Mak.	Kurów.
40	Steinicke Wilh. Ludwik	Włocławek.
41	Tabaczyński Makary	Redecz Wiel.
42	Wegmeister Uszer	Włocławek.
43	Wahl Maciej	"
44	Waliszewski Jul.	Lubień.
45	Waliszewski Wł.	Golle.
46	Zaborowski Stan.	Zbijewo.
47	Zieliński Józef.	Katarzyna.
48	Ziemięcki Jan.	Patrowo.

II. GUBERNIA KALISKA.

Miasto Kalisz.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Czyński Aleksan.	Kalisz.
2	Czyński Stanisł.	"
3	Esse Teodor.	"
4	Grodziecki Hip.	"
5	Grünfeld Szym.	"
6	Idzikowski Edm. (*Czł. Kor.*)	"
7	Kiedrzyński Luc.	"
8	Kolasiński Tom.	"
9	Korycki Józef.	"
10	Landau Aleksander	"
11	Lewandowski Józef.	"
12	Łopuski Zenon.	"
13	Marjewski.	"
14	Mikulski Ludw.	"
15	Nieniewska Alek.	"
16	Parczewski Alf.	"
17	Paszkowski Alf.	"
18	Puchalski Winc.	"
19	Rephan August	"

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
20	Ruszkowski Kaz.	Kalisz.
21	Sulimierski Jacek	„
22	Trzcińska Michalina	„
23	Weigt Karol	„
24	Załuskowski Erazm.	„
25	Zdziennicki Jan	„
	13. Powiat Kaliski.	
1	Celiński Zygm.	Kosmów.
2	Chrzanowski Henryk	Jastrzębniki.
3	Czartkowski Julian	Rozdżały.
4	Jarociński Win.	Pietrzyków.
5	Łaszczyński Zyg. (*Czł. Kor.*)	Kamień.
6	Rydecki Aleks.	Przczpolew.
7	Wyganowski Zyg.	Warszówka.
	14. Powiat Kolski.	
1	Bardziński Flor.	Lisice.
2	Błędowski Feliks	Krzewata.
3	Chrząszczewski Aleksander.	Wierzbinek.
4	Jamnicki Edw.	Posięków.
5	Karwowski Józef	Grodna.
6	Kłobukowski Al.	Powiercie.
7	Kosiński Karol	Ponętów górny.
8	Kożuchowski Józ.	Brudzyn.
9	Krąkowski Artur	Tarnówka.
10	Morawska Ździsł.	Izbica.
11	Morawski Zbig.	„
12	Postolski Józef	Ozorzyn.
13	Rakowski Ignacy	Mchówko.
14	Słubicki Albin (*Czł. Kor.*)	Lubstowo.
15	Steinborn Józef	Tarnówka.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
16	Szubert Adam	Ostrów.
17	Trzaskowska Natalia	Trzenkosze.
18	Zieliński Józef	Katarzyna
19	Zielonka Leopold	Mniewo.
	15. Powiat Koniński.	
1	Bielicka Klemen.	Kramsk.
2	Bossak Ludwik	
3	Bromkowska Jadwiga	Żychlin.
4	Chmielewski Józ.	Złotków Rychwalski.
5	Gartzyński	Szyrzyn.
6	Gościmski Juljan	Krągola.
7	Karnkowska Mar.	Biskupice.
8	Kołtuński Lud.	
9	Kwilecka hrabina Honoryna	Maliniec.
10	Lalewicz Wiktor	Wysokie.
11	Mierzyński Wła. (*Czł. Kor.*)	Wąsosze.
12	Milewska Kons.	
13	Milewski Józef.	Mikorzyn.
14	Puławski Miecz.	Siąszyce.
15	Sandler Salomon	
16	Taczanowski Zygmunt	Biskupice.
17	Tworkowski F.	Konin.
18	Wałowski	Siąszyce.
	16. Powiat Łęczycki.	
1	Balków Gmina	Balków.
2	Boetticher Łuk.	Sielce.
3	Boetticher Wład.	Parski.
4	Bystydzieński Antoni	
5	Chaniecki Józef	Topola.
6	Ciemniewski Ar.	Gledzianówek.
7	Cuevas Konstan.	Łęczyca.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
8	Cybulski Włod.	Kręzelewice.
9	Dzierzbicki Kaz.	Tkaczew.
10	Fijałkowski Woj.	Idzikowice.
11	Gryżewski Kaz.	Rożyce Żmijowe.
12	Jannasz Wład.	Ozorków.
13	Kretkowski Mieczysław	Pokrzywnica
14	Kwasiborski	Podgorzynek
15	Lipschitz H.	Ozorków.
16	Łebkowski Wł.	Pęcławice.
17	Łukowski Błażej	Łęczyca.
18	Michelis Kazim.	Rybitwy.
19	Mrowiński Wincenty	Góra Bałdrzychowska
20	Niedziałkowski Wiktor.	Sulkowice.
21	Odechowski Ant.	Siedlew.
22	Odechowski Wacław.	Szarawizna.
23	Osiński.	Szłapy.
24	Ostrowski Wincenty	Łęczyca.
25	Otocki Nikodem	Spędoszyn.
26	Prądzyński Wł.	Leźnica. Wielka.
27	Radoszewski Józ.	Byszew.
28	Rzechte D. W.	Ozorków.
29	Schlosser Henr.	”
30	Schlosser Karol	”
31	Świetlicki Władysław	Łętkowice.
32	Teichert Konrad	Łęczyca.
33	Trzaskowski Gustaw	Goślub.
34	Weil Robert	
35	Weisflog Karol (*Czl. Kor.*)	Bryski.
36	Werner Józef	Leśmierz.
37	Zabokrzecki Jul.	Orszewice.
38	Zakrzewski Napoleon	Poddębice.
39	Zieliński Antoni	Piaski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	17. Powiat Sieradzki.	
1	Kleszczyński-Puttkamer	Sieradz.
2	Majmon Wilh.	”
3	Nencki Adam (*Czl. Kor*).	Boczki.
4	Prądzyński Win.	Kobierzycko
5	Raźniewski Dr.	Sieradz.
6	Rembowska Teo.	Wzgórz.
7	Sikorski Leon.	Zduńska-Wola.
8	Szyker A.	Szadek.
9	Wężyk Jan.	
10	Wierzchlejski Teodozy	Karsżnice.
	18. Powiat Słupecki.	
1	Chełmski Wład. (*Czl. Kor.*)	Łukomin.
2	Dąbski Stefan	Ciążeń.
3	Gliszczyński Zyg.	Tonice.
4	Goltz Gustaw	Łądzie.
5	Gościmska Aleft.	Kossewo.
6	Rekowski Kazimierz.	Pietrzyków.
	19. Powiat Turecki.	
1	Bogdański Stan.	Miłkowice.
2	Daniszewski Jan	Ostrów-Wartski.
3	Dzierżanowski J.	Strzałków.
4	Golcz Włodzim.	Piętno.
5	Kłokocki B.	Smaszew.
6	Pstrokoński Ign. (*Czl. Kor.*)	Ustków.
7	Puławski Ludomir.	Grzymiszew.
8	Zaborowski Aleksander.	Głuchów.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	20. Powiat. Wieluński.	
1	Bąkowski Konr.	Komorniki.
2	Engler.	Wieluń.
3	Heimann Adolf	Praszka.
4	Konopacki Ferd.	Wieluń.
5	Kontkiewicz St.	„
6	ŁubieńskiHonor.	Starzenice.
7	Łubieński Józef	„
8	Mamelok	Praszka.
9	Miączyński Wł.	Rudniki.
10	Morzycki Włodz.	Niedzielsko
11	Potocki hr. Stanisław.	Praszka.
12	Rubach	Walichnowo
13	Taczanowski Gustaw (*Czł. Kor.*)	Ruda.
14	Trepka T.	Mokrsko.
	III. GUBERNIA KIELECKA.	
	Miasto Kielce.	
1	Amalicki	Kielce.
2	Ateński Józef.	„
3	Batogowski Tomasz	„
4	Fiodorow	„
5	Kalinka A. W.	„
6	Kuliński Biskup Dyecezyi	„
7	Łuszczkiewicz Stef. (*Czł. Kor.*)	„
8	Oraczewska Mar.	„
9	Plec	„
10	Różycki Erazm.	„
11	Sakowicz	„
12	Szewicz	„

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
13	Tafiłowski Hipol.	Kielce.
14	WaniewiczMarya	„
	21. Powiat Kielecki *).	
1	Michalski Józef.	Skiby.
2	Oraczewski Lud.	Morawica.
3	Ostrowski Ant.	Oblęgor.
	22. Powiat Jędrzejowski.	
1	Cheliński Fran.	Kotlice.
2	Dąmbski Teofil.	Lipnica.
3	Heller Gwido	
4	Kozłowski Józef	Deszno.
5	Laskowski Ant. (*Czł. Kor.*)	Opatkowice Murowane.
6	Linowski Stan.	Jaronowice.
7	Lipiński Wład.	Lubcza.
8	Makulski Józef.	Dzierżgów.
9	Olszowski Sławomir.	Złotniki.
10	RycharskiLucyan	Bełk.
11	Schmidt Bolesł.	Strzeszkowice.
12	Sęczykowski Wincenty	Kawczyn.
13	Suchecki Bruno	Potok Wielki
14	Suchecki Ignacy	Rakoszyn.
15	Wielopolski Br.	Zegartowice.
16	Tiede Ignacy	Karsznice.
	23. Powiat Miechowski.	
1	Bielski Władysł.	Giebułtów.
2	Bocheński Fran.	Czudzów.
3	Fritsch Karol	Miechów.
4	Girtler Bolesław.	Kalina Mała.
5	Godlewski Kor.	Marchocice.

*) Korespondentem Towarzystwa na powiat Kielecki jest p. Łuszczkiewicz Stefan.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
6	Kamocki Józef	Ostrów.
7	Katerla Ludwik (*Czł. Kor.*)	Zarogów.
8	Kozłowski Romuald	Witówka.
9	Kugler Ludwik	Moczydło.
10	Miroszewski Leonard	Uniejów.
11	Nowosielski Sew.	Błogocin.
12	Oreł	Miechów.
13	PiątkowskiBogd.	Charsznice.
14	Popiel Konstanty	Czaple Wielkie
15	Rudzki Piotr	Dziewięcioły
16	Rudzki Krzysztof	Słomniczki.
17	Sikorski Józef	Bukowa Wola.
18	Sroczyński Czesł.	
19	Strasburger Leon	Trzebienice.
20	Zagórski Edm.	Gniazdowice

24. Powiat Olkuski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Jabłoński Adam. (*Czł. Kor.*)	Pradła.
2	Jabłoński Adam-Wojciech	Pradła.
3	Newelski Stanisł.	Olkusz.

25. Powiat Pińczowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Byszewski Adam	Dziaduszyce.
2	Deskur Andrzej	Sancygniów.
3	Dębiński Juliusz	Góry.
4	Freiman Stefanja	Kije.
5	Geppert Bronisł.	Szklabmierz.
6	Jastrzębski Stan.	Góry.
7	Kalinka Adam	Pawłowice.
8	Kamocki Stefan	Kościelec.
9	Libiszowski Ant.	Dembiany.
10	Mayzel Atanazy	Zagoście.
11	Mieszkowski Br. JX.	Szkalbmierz.
12	Mieszkowski Rudolf (*Czł. Kor.*)	Brzeście.
13	Niedzielski Ant.	Kozubów.
14	Pusłowski Hr. Zygmunt	Czarkowy.
15	Redych	Pińczów.
16	Wędrychowski Żelisław	Drożejowice.
17	Wielopolska hr. Albertyna	Chroberz.
18	Zaleski Jan	Pińczów.

26. Powiat Stopnicki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Chwalibóg Feliks	Siechów.
2	Dąbski Rudolf	Szczytniki.
3	Głuski Gustaw	Wierzbica.
4	Godefroid Józef	Solec.
5	ŁuniewskiErazm	Gnojno.
6	Meizel Władysł.	
7	Oskner Mikołaj.	Sichów.
8	Popiel Jan	Wójcze.
9	Schöffler Szczep. (*Czł. Kor.*)	Stopnica.
10	Sielski Stanisław	Śladków.
11	Solnicki Władys.	Rzędów.
12	Stojowski Alfred	Strzelce.
13	WyrzykowskiDr.	Stopnica.

27. Powiat Włoszczowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Potocki hr. Rodr.	Chrząstów.
2	Schultz Stanisł. (*Czł. Kor.*)	Irządze.
3	Schütz Adolf	Biała Wielka
4	Turski Antoni	Kluczewsko.
5	Zbijewski Jan	Nakło.
6	Zbijewski Michał	Siedliska.
7	Zwierkowski Mścisław	Drohlin.
8	ZwierkowskiTad.	Rożnica.
9	Zwierkowski Wincenty	Drohlin.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	IV. GUBERNIA LUBELSKA.	
	Miasto Lublin.	
1	Artzta księgarnia	Lublin.
2	Gałecki Józef	„
3	Garlicki Prałat JX.	„
4	Hajkowicz Stan.	„
5	Janiszewski Alek.	„
6	Janiszewski Jan	„
7	Illustrowski Stan. (*Czł. Kor.*)	„
8	Juściński Wiktoryn	„
9	Kazimirski Teod.	„
10	Kleniewski Fran.	„
11	Koglarski Wł. JX.	„
12	Maślakiewicz Dominik	„
13	Meyersohn Bern.	„
14	Moskalewski	„
15	Nowicki Józef	„
16	Okorski Francis.	„
17	Pepłowski Władysł.	„
18	Poraziński Edward.	„
19	Rosenblat Szmul	„
20	Semadeni Kacper	„
21	Sielski Władysł.	„
22	Strachociński Józef.	„
23	Vetter Karol	„
24	Wasiutyński Felicyan	„
25	Węgliński Stan.	„
26	Witkowski Władysław.	„
27	Woliński Henr.	„
28	Zaremba Roman	„

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	28. Powiat Lubelski *).	
1	Brzeziński Ant.	Strzeszkowice
2	Budny Ignacy	Kośminek.
3	Domański Aleks.	Markuszew.
4	Grodzicki Felicyan	Wojciechów.
5	Koźmian Jan	Wierzchowiska.
6	Łączyński Zygm.	
7	Mazurkiewicz Jan	Bystrzejewice.
8	Morchonowicz W.	Trawniki.
9	Przanowski Leon	
10	Stadnicki hr. St.	Osmolin.
11	Stein Herman.	Jakubowice Murowane.
12	Stelmasiewicz Hipolit	Bystrzyca.
13	Swieżawski Win.	Palikije.
14	Zakrzewski W.	Łuszczewo.
15	Zembrzuski Wł.	Brzezice.
	29. Powiat Biłgorajski.	
1	Malhomme Leon	Sola.
2	Skubiszewski Franciszek JX.	Krzeszow.
3	Stoboy Edward (*Czł. Kor.*)	Naklik.
4	Wisłocki Bolesł.	Biłgoraj.
	30. Powiat Chełmski.	
1	Bielski Wincenty	Uhro.
2	Gałęzowski Boh.	Husynne.
3	Gołuchowski Józ.	Swięcice.
4	Grabowiecki Wincenty	Niedziałowice.

*) Czł. Kor. na powiat Lubelski jest p. Illustrowski Stanisław.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
5	Kończewski Józef	Brzeźno.
6	Piotrowski Adolf	Bezek.
7	Rostworowski Antoni	Milejów.
8	Rulikowski Ant.	Garbatówka.
9	RzewuskiDomin.	Sielec.
10	Smorczewski Ad.	Żdżanne.
11	SuchodolskiEust.	Leszczany.
12	Suchodolski Jan	Wierzchowiny.
13	Suffczyński Jul.	Ciechanki.
14	Swiecki Wład. (*Czł. Kor.*)	Staw.
15	Wisłocki Wład.	Łukówek.
16	Zakrzewski Ign.	Siedliszcze

31. Powiat Hrubieszowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bocheński Hipol.	Hrubieszów.
2	Cieszkowski Roman	Iwanice.
3	Chądzyński Ad.	Różki.
4	Chrzanowski Leander	Tuczapy.
5	Chrzanowski Bronisław	„
6	Chrzanowski Ed.	Kobło.
7	Chrzanowski St.	Teptiukow.
8	Chrzanowski Wiktor	Moroczyn.
9	Duchateau Aleks.	Hrubieszów.
10	Gąsiorowski St.	Dobromierzyce.
11	Głogowski Adam	Strzyżów.
12	Grotthus Gustaw	Dziekanów.
13	Kaczkowski Gus.	Moniatycze.
14	Kiciński Miecz.	Białopole.
15	Koskowski Henr.	Tyszowce.
16	Kotlice Gmina	Kotlice.
17	Łobaczewski August.	Obrowiec.
18	MaciejowskiLeon	Danczypol.
19	Milowicz Kazim.	Modryń.
20	Nowakowski M.	Bereźnica.
21	Podhorodeński Włodzimierz	Hrebenne.
22	Pohorecki Adam	Terebiń.
23	Pohorecki Edw.	Cichobórz.
24	RakowskiLudwik	Dobużek.
25	Rogowski Wojciech JX.	
26	Rulikowski Win.	Mircze.
27	Skomorowski Michał	Skomorochy Wielkie.
28	Suffczyński Kac.	Hostynne.
29	Swidziński Rom.	Bohutycze.
30	T-wo Rolnicze Hrubieszowskie	Dziekanów.
31	Weychert Emil	Szystowice.
32	Wiercieński Gus.	Radostów.
33	Wybranowski Leon	Łasków.
34	Wydżga Bogusł.	Tuczempy.

32. Powiat Janowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Braun Aleksan.	Kraśnik.
2	Feręzewicz Julian	
3	Kowalski Tad.	Olbięcin.
4	Łempicki Konst.	Stojeszyn.
5	Łopuski A. JX.	
6	Marcinkowski Gracyan	Moniaki.
7	Metelski JX.	Boby.
8	PrzegalińskiRob.	
9	Przanowski Ad.	
10	Siekierzyński JX.	
11	Solman Karol	
12	Suchodolski hr. Eligiusz	
13	Zembrzuski Wł. (*Czł. Kor.*)	Moniaki.

33. Powiat Krasnystawski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Błeszyński Wł.	Gorzków.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
2	Bołdok Ludwik JX.	Gorzków.
3	Buliński Edward	,,
4	Chądzyński Medard	Oleśnik.
5	Chądzyńska Wanda	,,
6	Czyżewski Wł.	Tarnogóra.
7	Helbich Józef.	Wojciechów.
8	Konkowski Mich.	Krasnystaw.
9	Kołaczkowski Edward	Suchodoły.
10	Koszarski Przemysław (*Czł. Kor.*)	Wierzchowina.
11	Kowerski Stefan	Żabno.
12	Migurski Wiktor	Krasnystaw.
13	Plewiński Erazm	Orchowice.
14	Rzuchowski Henryk	Płonka.
15	Studziński Antoni JX.	Fajsławice.
16	Turczyński Maurycy	Bobrowe.

34. Powiat Lubartowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bogdanowicz Jan	Nadrybie.
2	Grodzicki Leopold	Poizdów.
3	Karpiński Ignacy	Łucka.
4	Koziejowski Szymon JX.	Kamionka.
5	Rzepiński Rom. (*Czł. Kor.*)	Lubartów.
6	Sonnenberg Tekla	Kijany.
7	Węgleński Wł.	Ziołków.
8	Zamoyska hr. An.	Kozłowka.
9	Zamoyski hr. Konstanty	,,
10	Zembrzuski Bolesław	Lubartów.

35. Powiat Nowo-Aleksandryjski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Błoński Romuald	Puławy.
2	Bogenhardt Alek.	,,
3	Ciągliński Józef	Demblin.
4	Domaszewska Anna	Kamień.
5	Domaszewski Leopold	,,
6	Eiger Jakób.	Puławy.
7	Kempiński Adolf	Borowa.
8	Kleniewski Jan	Dąbin.
9	Kleniewski Wł.	Opole.
10	Kulesza Fel. JX.	Puławy.
11	Łaniewski Wołk Stanisław	Bronice.
12	Offenberg baron.	Polanówka.
13	Orłowski Bolesław.	Puławy.
14	Pasiutewicz Ks.	,,
15	Pągowski Michał	Gołąb.
16	Szczypiorski St.	Braciejowice.
17	Treutler Wilh.	Puławy.
18	Werner Tomasz (*Czł. Kor.*)	Włostowice.
19	Wessel Miecz.	Karczmiska.
20	Wessel Stanisław	Kębło.
21	Zawadzki Józef	Demblin.

36. Powiat Tomaszowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Brzowski Antoni	Oszczów.
2	Głogowski Ant.	Zubowice.
3	Głogowski Jan.	Przewale.
4	Rakowski Jan.	Nabroż
5	Rozwadowski Tomisław.	Honiatyń.
6	Rulikowski Edw.	Kotlice.
7	Rulikowski Zdzisław (*Czł. Kor.*)	na p. Hrubieszowski i Tomaszowski
8	Sierakowski Jul.	Cześniki

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
9	Skrzyński Stan.	Posadów.
10	Skurzyński Stan. JX.	Tomaszów.
11	Świeżawski Eust.	Łykoszyn.
12	Świeżawski Tadeusz.	
13	Świeżawski Wac.	Żerniki.
	37. Powiat Zamojski.	
1	Chmyzowski Michał.	
2	Dworzycki JX.	Mokre Lipie.
3	Głogowski Walenty	Średnie.
4	Gorzkowski Władysław	Ujazdów.
5	Karczewska Seweryna	Choryszów Polski
6	Kinderfreund Maks.	Zamość.
7	Kłossowski Karol	"
8	Korngold Jakób	"
9	Krzęciewski Stan.	Radzięcin.
10	Krzęciewski Władysław	Sułowiec.
11	Malczewski Kor.	Sitno.
12	Małuja Julian.	
13	Mościcki Faustyn	Skierbieszów
14	Plate Rudolf	Zwierzyniec.
15	Sajkiewicz Lud. (*Czł. Kor.*)	Chyża.
16	Skawiński Lud.	Monastersk.
17	Skrzyński Zyg.	Zamość.
18	Szydoczyński An. JX.	Łabunie.
19	Tarnowski hr. Adam	Zamość.
20	Tchórzewski Włodzimierz	"
21	Zawadzki Ignacy	Udrzyce

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	V. GUBERNIA ŁOMŻYŃSKA.	
	Miasto Łomża.	
1	Andruszkiewicz Paweł JX.	Łomża.
2	Kapica Wiktor	"
3	Małowieski Józef	"
4	Muszalski Win.	"
5	Nowicki Feliks	"
6	Piotrowski Adam	"
7	Poradowski Jan	"
8	Tock Ludwik (*Czł. Kor.*)	"
9	Tomaszewski Jul	
	38. Powiat Łomżyński.	
1	Grochowski Al.	Zarożeń.
2	Kisielnicka Wik	Janczew.
3	Konarzewski JX.	Piątnica.
4	Modzelewski Mikołaj	Milew.
5	Rzętkowski Ant (*Czł. Kor.*)	Jeziorko.
6	Szepietowski Al.	Kownaty.
7	Żmijewski Dom.	Lasków.
	39. Powiat Kolneński.	
1	Fedorow Teodor	Kolno.
2	Heltman Aleksandra	Stawiski.
3	Kisielnicka Jad.	Korzeniste.
4	Kisielnicka Joan.	Stawiski.
5	Lasocki J.	
6	Lasocki Roman (*Czł. Kor.*)	Dzierzbin.
7	Pieniążek Fran.	Stawiski.
8	Pieniążek Wik.	Korzeniste.
9	Włostowski JX.	Poryte
10	Załuska Jan	Korzeniste.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	40. Powiat Mazowiecki.	
1	Choiński Kazimierz	Kobylin.
2	Daszkiewicz Korybut Konrad	Stelmachów.
3	Dziekoński Onuf. (*Czł. Kor.*)	Dobki.
4	Tymiński Ant.	Tykocin.
	41. Powiat Makowski.	
1	Gniazdowski Karol	Czarnostów.
2	Gniazdowski Marcin (*Czł. Kor.*)	Łukowe.
3	Schür August	„
4	Schür Julia	„
5	Schür Wład.	Zawad.
	42. Powiat Ostrowski.	
1	Godlewski Józef	Koski.
2	Gogolewski Tom. JX.	Czyżewo.
3	Jarmutowski Ad. JX.	Ostrów.
4	Łojko Ignacy.	„
5	Miller Konstanty	
6	Sokołowski Leon	Czyżew.
7	Stawirej Ant. JX.	Brok.
8	Sutkowski Józef	Sutki.
9	Weloński Kaz. JX.	Brańszczyk.
	43. Powiat Ostrołęcki.	
1	Budny Teofil	Rembisze.
2	Czerniejewski Władysław	Dzbeniec.
3	Czerniejewski Zdzisław	Czarnowice.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
4	Glinka Mikołaj (*Czł. Kor.*)	Szczawin.
5	Górski Francisz.	Jemieliste.
6	Górski Zdzisław	Ponikiew Mała.
7	Grodzki Ant. JX.	Goworów.
8	Marchwicki Stan.	Brzeźno.
9	Reichel Konstan. JX.	Kadzidło.
10	Rzechowski Stef.	
11	Schür Aleksand.	Stylongi.
12	Skowroński Szymon JX.	Czerwin.
13	Zambrzycki Jan	Zambrzyce.
	44. Powiat Pułtuski.	
1	Dłużewski Józef.	Pobyłków.
2	Drewnowska Matylda	Sokołowo.
3	Hann Stanisław	Sulnikowo.
4	Jaworowski Leon	Obryte.
5	Mieczyński And.	
6	Ponikiewski Gus.	Przewodowo.
7	Przyłubska Cecylia	Zatory.
8	Rudnicki Stanisł. (*Czł. Kor.*)	Łubienica.
9	Stakrzyński Stan.	Popowo.
10	Sommer Alfons	Sokołowo.
11	Szalla Kazimierz	Gzowo.
12	Wasiewicz Józef	Pułtusk.
	45. Powiat. Szczuczyński.	
1	Bońkowski Adolf	Pomiany.
2	Bzura Adolf	
3	Chojnowska Michalina.	
4	Chojnowski Gus.	Ciemianka.
5	Filipowski Wac.	Obrytki.
6	Gołembiewski Seweryn	Niedźwiedzica

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
7	Przyjemski Maurycy (*Czł. Kor.*)	Glinki.
8	Żmijewski Józef	Dołęgi.
	VI. GUBERNIA PIOTRKOWSKA.	
	Miasto Piotrków.	
1	Birencwejg Bern.	Piotrków.
2	Boduszyński Stanisław.	"
3	Burghard Karol	"
4	Gampf Józef.	"
5	Goldlust Rozalia	"
6	Goliński Józef	"
7	Gustowski Ant.	"
8	Heinrich Adolf	"
9	Kański Jordan (*Czł. Kor.*)	"
10	Libicki Tomasz	"
11	Lilienheim Ant.	"
12	Łaguna Antoni	"
13	Łazucki August	"
14	Markiewicz Ign.	"
15	Mianowski Ksaw.	"
16	Okoń Marcin	"
17	Popowski Jakób	"
18	Psarska Klementyna	"
19	Rowecki Jan	"
20	Russocki Ludom.	"
21	Smolechowski Sylwester	"
22	Warwarin Włod.	"
23	Wolff Edmund	"
24	Zalewski Wład.	"
	46. Powiat Piotrkowski. *)	
1	Jeziorański Mich.	Byki.
1	Manugiewicz Józef	Grabica.
3	Wolski Wład.	Kończew.
	47. Powiat Będziński.	
1	Ciechanowski St. (*Czł. Kor.*)	Grodziec.
2	Grabowski Miecz.	Sosnowice.
3	Ordęga Karol	Jaworznik.
4	Reicher Henryk	Sosnowice.
5	Schultz Anna	Zawada.
	48. Powiat Brzeziński.	
1	Hanczke Ernest	Ziewańce.
2	Lemański Kazim.	Bratoszewice
3	Lemański Ludw. (*Czł. Dożyw.*)	"
4	Skarbek hr. Bol. (*Czł. Kor.*)	Drzazgowa Wola.
5	Skarbek hr. Mieczysław	"
6	Tarnowski Ant.	Brzeziny.
7	Wilski Ignacy	
8	Zieliński Andrzej	Żalc.
	49. Powiat Częstochowski.	
1	Baszucki	Częstochowa
2	Błotowski Józef.	"
3	Fajans Fr.	"
4	Fuchs Julian	"
5	Ginsberg Karol	"
6	Grossman Łazarz	"
7	Garsztecki Włodzimierz	"
8	Henig Markus	"

*) Korespondent tego powiatu jest pan Kański Jordan, zamieszkały w Piotrkowie.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
9	Kaszereninow Parmion	Częstochowa
10	Kohn Leopold	"
11	Kruk J.	"
12	Landau S.	"
13	Maleszewski Aleksander	"
14	Muljewicz Dr.	"
15	Oppenheim Leon	"
16	Oderfeld Adolf	"
17	Oderfeld Leon	"
18	Piętkowski Władysław	"
19	Polczyński Józef (*Czł. Kor.*)	"
20	Poznański Jan	"
21	Raczyński Edward, hr.	"
22	Resursa w Częstochowie	"
23	Sarando Anastazy	"
24	Sawicki Seweryn	Kuźnica.
25	Sieciński Antoni	Częstochowa
26	Szwejcer Bronisł.	"
27	Wenda Romuald	"
28	Wolberg Paweł	"
29	Wyszatycki Romuald	"
30	Zborowski Józef	"

50. Powiat Łaski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Kindler Rudolf	Pabianice.
2	Leopold Zofia	Kwiatkowice
3	Myszkowski Marcelli	Zapolice.
4	Romocki Korneli	Lutomiersk.
5	Romocki Julian	Mazewska Wola.
6	Stawiski Feliks (*Czł. Kor.*)	Rembieszów
7	Tarnowski Ign.	Kliczków.

51. Powiat Łódzki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Anstad Karol	Zgierz.
2	Birntbaum et Comp.	Łódź.
3	Bretschneider B.	Zgierz.
4	Dobranicki Adolf	Łódź
5	Dobranicki Jakób	"
6	Dylion Mayer	"
7	Ginsberg Wilh.	"
8	Hantke Juliusz	"
9	Hentschel Edw.	"
10	Heyman Ichem	"
11	Heyman Szym.	"
12	Hochedlinger Albert	"
13	Jarociński Zygm.	"
14	Kamocki Jan	"
15	Kessler Karol	"
16	Konstadt Herm.	"
17	Landau Wilh.	"
18	Majewski Hilary	"
19	Meyerhoff C.	Zgicz.
20	Miller Gerson	Łódź
21	Moentke Robert	"
22	Łaski Józef	"
23	Neiman Aleksan.	"
24	Nencki Hipolit	Brussa.
25	Peter Gustaw	Łódź.
26	Płachecki Konst.	"
27	Poznański Izrael	"
28	Prusak Abraham	"
29	Rakowski Feliks Antoni	Kruszewo.
30	Reiman Stan.	Łódź.
31	Rejewski Fryderyk (*Czł. Kor.*)	"
32	Rondthaler Klemens	"
33	Rosenblatt Szaja	"
34	Rosenthal Józef	"
35	Sachs Markus	"
36	Scheibler Karol	"

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanic
37	Seidenman Salomon	Łódź.
38	Silberstein Markus	„
39	Sobolewski Gust.	„
40	Sommer Franciszek	Zgierz.
41	Szlim Ferdyn.	Łódź.
42	Szwetysz Otto	Łódź.
43	Urbanowski Flor.	Kemblin.
44	Wolff Herman	Zgierz.
45	Wulfsohn Hugo	Łódź
46	Zachert Baron	Zgierz.

52. Powiat Rawski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanic
1	Brauliński Ignacy JX.	Cielądz.
2	Jakobson Flaw.	Bujały.
3	Makarowicz Ant.	Chrząszczew
4	Okęcki Stanisław	Babsk.
5	Pilawski Roman	Raducz.
6	Śleviński Kajet.	Domaniewice
7	Sokolnicki Anastazy	Wielka-Wola
8	Sokolnicki Teofil	Turobowice.
9	Suffczyński Stef. (*Czł. Kor.*)	Ossa.
10	Sułowski Aleks.	Szwejki.
11	Sułowski Sławo.	Rykwin.
12	Turobojski Apolinary	Lipce.
13	Wierzbicki Józef	Chojnata Wola.
14	Zawisza-Czarny Maryan	Sadkowice.

53. Powiat Radomskowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanic
1	Czyżewicz Mikołaj	Koniecpol.
2	Lubomirska księżna Katarzyna	Kruszyna.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
3	Ostrowski Aug. (*Czł. Kor.*)	Maluszyn.
4	Siemińska Teresa	Silnica.
5	Siemieński Leon	Skrzydlew.
6	Skurzewska Tekla	Chełmo.
7	Turski Ksawery	Sulimierzyce
8	Tymowski Ern.	Pągów.
9	Tymowski Kajetan	Kobiele Wielkie
10	Znamirowski Izrael	Przedbórz.
11	Zielonka Józef	Skrzydlew.

VII. GUBERNIĄ PŁOCKA.

Miasto Płock.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Chodecki Kajet.	Płock.
2	Chrzanowski St.	,,
3	Chyczewski St.	,,
4	Cohn Adolf Jakób	,,
5	Drużyłowski Wł.	,,
6	Dylewski Konst.	,,
7	Dziewanowski Hilary	,,
8	Gintowt Kazim. Biskup dyecezyi	,,
9	Gurbski Jan (*Czł. Kor.*)	,,
10	Kamocki Ksaw.	,,
11	Kolski Józef	,,
12	Kukliński Jan	,,
13	Lewin Sachar	,,
14	Majewski Izydor	,,
15	Molsdorf Bronis	,,
16	Ordon Emilian	,,
17	Orłowski Piotr	,,
18	Pyrowicz Stan.	,,
19	Rościszewski Zygmunt	,,
20	Rządkowski Fr.	,,

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
21	Rzewuski Grac.	Płock.
22	Stróżecki Karol	„
23	Werner Julian	„
24	Wiśniewska Marya	„
25	Wiśniewska Zof.	„
26	Woldenberg Dawid	„
27	Wróblewski St.	„
	54. Powiat Płocki.	
1	Bezler Henryk	Lasocin.
2	Dziewanowski Kazimierz	Grodkowo.
3	Klimkiewicz Ant.	Goślice
4	Lutoborska Kaz.	Grodkowo.
5	Mieczyński Adam	Pepłowo.
6	Nakwaski Boles.	Nakwasin.
7	Nehring Aleksy	Proboszczowice
8	Romocki Ludw.	Kobylnik.
9	Rościszewski Tad.	Chylin.
10	Ujazdowski Stan. (*Czł. Kor.*)	Nagórki.
11	Zakrzewski Leon	Lelice.
	55. Powiat Ciechanowski.	
1	Bojanowki Paulin	
2	Brykczyński JX.	Pałuki.
3	Ciemniewski Seweryn	Pajewo.
4	Cyprysińska Wan.	Sulmierz.
5	Cyprysiński Ant.	
6	Grabowski Adam	Luszewo.
7	Grabowski Sylw.	Szyjki
8	Gutkowski Ign.	Ciechanów.
9	Jóżwicki Stanisł.	Kołaczków.
10	Karniewski Boles.	Opinogóra.
11	Kinel Józef	Koziczyn.
12	Lentz Gustaw	Rembowo.
13	Lentz Karol	Pałuki.
14	Milewski Józef (*Czł. Kor.*)	Kotermań.
15	Młodzianowski Emil	
16	Niżyński Hipolit.	Murawka.
17	Ostrzeniewski Konstanty	Łopacin.
18	Raniecki Antoni	Ciechanów.
19	Rapacki Józef	Humięcino.
20	Strahlborn	Ciechanów.
21	Stryjewski Walen.	Garlin.
22	Strzeszewski Fr.	Glinojeck.
23	Włodek Ludwik	Niestunice.
24	Wortman Maur.	Krasiniec.
25	Żurawski Juliusz	Szczuki.
	56. Powiat Lipnowski.	
1	Bęski Adolf	Gorzechowo.
2	Ciołkowski Wł.	Turza Mała.
3	Czapski Julian	Radomice.
4	Czapski Leonard	Radomice.
5	Dobrowolski Am.	Źródła.
6	Drawert Wilh.	Fabjanki.
7	Gadomski Jan	Wylazłowo.
8	Goćkowski Stan.	Rembelino.
9	Goćkowski Tad.	Maliszewo.
10	Godlewski Roch	Kłokock.
11	Karwosiecki Julian	Ostrowite.
12	Miączynska Aniela	Krojczyn.
13	Miączynski Sylw.	Nasiegniewo.
14	Mieszkowski Władysław	Głowina.
15	Nałęcz Mścisław	
16	Niedźwiecki Wł.	Wierzbica.
17	Nieznański Jan	Skępe.
18	Oberfeld Czesław	Kochoń.
19	Paprocki Karol	Stróżewo.
20	Paprocki Konst.	„
21	Paprocki Szymon (*Czł. Kor.*)	Zakrzewo.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
22	Pągowski Michał	Tupadły.
23	Piwnicka Joanna	Kikoł.
24	Pląskowski Ign.	Czarne.
25	PląskowskiKarol	Głodowo.
26	Pruski Bronisław	Płomiany.
27	Pruski Jan	Dyblin.
28	Pruski Jan	Złowody.
29	Przasnyski P. JX.	Kikuły.
30	RościszewskiKazimierz	Brudzoń.
31	Rościszewski Norbert	Rokicze.
32	Rościszewski Walenty	Podole.
33	Rudnicki Adolf	Bogucin.
34	Rutkowski Artur	Spethal Górny.
35	Śniechowski Kaj.	Skępe.
36	Sokołowski Ign.	Kamienica.
37	Stacherski Jan	Makowo.
38	Stępniewski Tymoteusz	Lipno.
39	Szatkowski Er.	Czeremkowo
40	Szenszyn Dymitr	Lipno.
41	Tłuchowski Leon	Cieluchowo.
42	Tłuchowski Teodor	Wolęcino.
43	Wąsowicz Mar.	Wyczałkowo
44	Wąsowicz Tom.	Zadusznik.
45	Wilczewski Ant.	Kulin.
46	Wilczewski Fr.	Jastrzębie.
47	Winter Rudolf.	Tuiibów.
48	Żelabużski Orest	Lipno.
49	Zieliński Gustaw	Skępe.
50	Zieliński Józel	Łążyn.

57. Powiat Mławski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Baliński Stanisł.	Będzenin.
2	Borowski Aleks. (*Czł. Kor.*)	Mława
3	Gomulicki Jan	„
4	Klicki Bronisław	Windyki.
5	Küntzel Maks.	Lubowidz.
6	Küntzel Robert	Rozwozin.
7	Leppert Tomasz	Łązek.
8	Majewski	Szydłów.
9	Mieczkowski Teofil.	Miączyn.
10	Misiewicz Feliks	Mława.
11	Płoska Feliksa.	Wróblewo.
12	Rudowski Ign.	
13	Sokołowski Konrad	Brudnice.
14	SonnenbergStan.	Radzinowice.
15	Swidwiński JX.	Mława.
16	Szempliński Jan	Zaborów.
17	Tabęcki Konstanty (*sen.*)	Dłutowo.
18	Tabęcki Konstanty (*jun.*)	Gnojno.
19	Telakowski Kl.	Dozin.
20	Wilhelm Michał	Chojnowo.
21	Załuski Konst.	Pawłowo.
22	Załuski Feliks	Lipowiec.
23	Żarnowski Jan	Obocznia.

58. Powiat Płoński.

Nr.	Imie i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Borzuchowski Michał.	Rybitwy.
2	Chamski Leon	Siedlin.
3	Dębski Wacław	Wrońsko.
4	Gołębiowski Paweł	
5	Jaworowski Antoni.	Bogusławice.
6	Jaworowski Artur (*Czł. Kor.*)	Radzymin.
7	Jaworowski Hen.	Wróblewo.
8	Karczewski Jan	Sielce.
9	Karczewski Kaz.	Krysk.
10	Karczewski Stanisław	Janikow.
11	Kleniewski Józef	Dolanowo.
12	Kotarski Henryk	Szeromin.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
13	Mścichowski For.	Cieszkowo Stare.
14	Płoski Józef.	Drożdżyn.
15	Rzempołuski An.	Kondrajce.
16	Senatow Teodora	Jeżewo.
17	Sokolnicki Ant.	Sarbiewo.
18	Strzeszewski Kaz.	
19	Święcki Ant.	Kiełki.
20	Święcki Ignacy	Dzieklarzewo
21	Weyher Ludwik	Poświętne.
22	Zieliński Jan	Smoszewo.

59. Powiat Przasnyski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Chełchowski Teodor	Ohojnowo.
2	Ostrowski Ant. (*Czł. Kor.*)	Leszno.
3	Rykowski Teofil	Rostkowo.

60. Powiat Rypiński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Chełmicki Adolf	Okolew.
2	Cissowski Tom.	Tomkowo.
3	Górski Józef (*Czł. Kor.*)	Chrostkowo.
4	Piwnicki Antoni	Rusinowo.
5	Piwnicki Ignacy	„
6	Piechowski Wł.	Nadroż.
7	Rościszewska L.	Radomin.
8	Rościszewski Józef	Sadłowo.

61. Powiat Sierpecki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Berg Rudolf (*Czł. Kor.*)	Chamsk.
2	Dobrowolski Stanisław	Będożyno.
3	Wiśniewski Ign.	Poniatów.

VIII. GUBERNIA RADOMSKA.

Miasto Radom.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Barcz Aleksander	Radom.
2	Beckerman Rufin	„
3	Dzierzbicki Cypr.	„
4	Ettinger Bolesł.	„
5	Grodziński Władysław	„
6	Guttman Józef	„
7	Karsz Ludwik	„
8	Krośnicki Tom.	„
9	Kulczycki Włod.	„
10	Mirecki Aleks.	„
11	Lichtenstein Dawid	„
12	Lutostański Sew. (*Czł. Kor*).	„
13	Mierzanowski Gustaw	„
14	Piasecki Adam	„
15	Przychodzki Wacław	„
16	Przyłęski Bolesł.	„
17	Ryttel Franciszek	„
18	Sobieszczański Antoni	„
19	Sobolew Jan	„
20	Stępniewicz Władysław	„
21	Wechterstein Edward	„
22	Wendrich Edw.	„
23	Wyziński Winc.	„

62. Powiat Radomski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Beckerman Izaak	Firlej.
2	Makomaski Hip.	Kiełbów
3	Mirecki Teodor	Klonówek.
4	Młocki Jakób	Korzeń.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
5	Wodzińska Eufrozyna	Sucha.
6	Wodziński Tadeusz (*Czł. Kor.*)	„

63. Powiat Iłżecki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Batkowski Ant.	Ciepielów.
2	Czarnecki Jan	Solec nad Wisłą.
3	Karczewski Fel.	Wielgie.
4	Marcinkowski Aleksander	Pawłowska Wola.
5	Olszowski Jul. (*Czł. Kor.*).	Kopiec.
6	Rutkowski Włodzimierz	Kroczew Większy.

64. Powiat Koniecki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bocheński Jozef (*Czł. Kor.*)	Ruda Maleniecka.
2	Czaplicki Stefan	Dobromierz.
3	Jakubowski Bol.	Skórnice.
4	Jakubowski Gus.	„
5	Jakubowski Stan.	„
6	Malanowicz Aleksander JX.	Szydłowiec.
7	Zaremba Józef	Przedbórz.

65. Powiat Kozienicki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bogucka Aniela	Policzna.
2	Bujnicka Bronisł.	Kozienice.
3	Chmielewski St.	Przyłęk.
4	Czapliński Wacł.	Sycyna.
5	HerniczekKazim.	Bronowice.
6	Horodyski Stanisław.	Sieciechow.
7	Kassman Michał	Mniszew.
8	Kassman Szym.	Wilczkowice
9	Komornicki Aug.	Grabów.
10	Lewicka Marya.	Regów.
11	Lipski Ludwik (*Czł. Kor.*)	Piskorów.
12	Miketta Aloizy	Sarnów.
13	Rzepecki Teofil JX.	Sucha.
14	Rymarkiewicz Marya.	Przyłęk.
15	Swieżyński Rajmund	Strykowice.
16	Zawadzki Kazim.	Wygodz.
17	Zawadzki Stanisł.	Czarnylas.

66. Powiat Opatowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Cichowska Hel.	Linów.
2	Fijałkowski Br.	Boleszyn.
3	Jasiński Wład.	Boksyce.
4	Karski Józef	Wyszwantów
5	Kotkowska Józ.	Bodzechów.
6	Kotkowski Bol. (*Czł. Kor.*)	„
7	Ledóchowska hr. Karolina	Klimontów.
8	Leszczewski Fr.	Częstocice.
9	Orsetti Jan	Ujazd.
10	Pawlicki Szymon	Obręczna.
11	Piotrowski Mich.	Stodoły.
12	Rudomina Winc.	Gromadzice.
13	Russocki Jan	Jasice.
14	Wykowski Józef	

67. Powiat Opoczyński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Barcikowski	Krzczonów.
2	Drużbacki Aug.	Zameczek.
3	Drużbacki Ignacy	Zameczek.
4	Dunin Bolesław	Gawrony.
5	Karwicka Józefa	Karwice.
6	Karwicki Adam	Karwice.
7	Kościański Wacł.	Opoczno.
8	Kruszewski Stan.	Stóżno.
9	Liszewski Stanis.	Radoń

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
10	Lubowidzki Wł.	Drzewica.
11	Łącki Hipolit	Opoczno.
12	Reyski bar. Artur	Drzewica.
13	Skórkowska z hr. Morsztynów Urszula	Wielka Wola
14	Skórkowski Kaz.	Wielka-Wola
	68. Powiat Sandomierski.	
1	Braziewicz Rob.	Dzięki.
2	Choroszyński JX.	Połaniec.
3	Dutrepi Marya	Suliszew.
4	Karski Wincenty	Słupcza.
5	Kraft	Staszów.
6	Ossolińska Walerya	Klemontow.
7	Rupniewska Mar.	Janowice.
8	Russocki Maks. (*Czł. Kor.*)	Suleszów.
9	Russyan Konst.	Sandomierz
10	Samborski Felic.	Zawichost.
11	Skorupski Julian	Sandomierz.
12	Skorzyński Juliusz	"
13	Zarzycki Henryk	Nasławice.
14	Zarzycki Wacł.	Błonie.
	IX. GUBERNIA SIEDLECKA.	
	Miasto Siedlce.	
1	Dzieszuk Halina	Siedlce.
2	Dzieszuk Romuald (*Czł. Kor.*)	"
3	Koncewicz And.	"
4	Łuniewski Karol	"
5	Maksymowicz	"
6	Olszewska Józefa	"
7	Pauli Bronisława	"
8	Sunderland Stan.	"
	69. Powiat Bialski.	
1	Kuczyńska Stefania	Koroszczyn.
2	Puciatycka Natalja	Piszczadz.
3	Rużyczki de Rosenwerth Henryk (*Czł. Kor.*)	Cieleśnica.
	70. Powiat Garwoliński	
1	Chyczewski Jan	Wargocin.
2	Gąssowska Bib.	Górzno.
3	Gąssowski Ignacy	Miastków.
4	Meisner Karol	Ułęż.
5	Świderski Józef (*Czł. Kor.*)	Gończyce.
6	Wilkońska Izabela	Górzno.
7	Zednik Władysław.	Wilga.
	71. Powiat Konstantynowski.	
1	Aleksandrowicz hr. Wanda	Konstantynów.
2	Buchowiecki Władysław	Kołczyn.
3	Dobrzański Jak.	Łysów.
4	Kamiński Antoni JX.	Niemojki.
5	Mielżyński hr. Władysław	Roskosz.
6	Rzążewski Adam (*Czł. Kor.*)	Komorno.
	72. Powiat Łukowski.	
1	Gajewski Antoni	Łukowek Piękny.
2	Grodzicki Ewar.	Dębica

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
3	Jasieński Ignacy	Ciechomin.
4	Okorski Aleks.	Łuków.
5	Żółtowski Edw.	Kock.
	73. Powiat Radzyński.	
1	Białowiejski Wiktor	
2	Czetwertyński książe Włodzimierz	Milanów.
3	Gorazdowski Aleksander	
4	Moczulski Sewer.	Przegaliny.
5	Pleszczyński Adolf JX.	Międzyrzec.
6	Siennicki Flor.	„
7	Szaniawski Wiktor (*Czł. Kor.*)	Przegaliny.
8	Szlubowski Stanisław Dezyderyusz	Branica.
9	Zabiełło Kazim.	Żelazna.
	74. Powiat Siedlecki *)	
1	Bądzyński Lud.	Rusków.
2	Meisner Wilhem	Olszyce.
3	Werner Edmund	Seroczyn.
4	Zembrzuski Jan	Mordy.
	75. Powiat Sokołowski.	
1	Hirszman Stan.	Przezdziatka
2	Hirszman Teresa	„
3	Kozłowski Leon	Patrykozy.
4	Ochenkowski Karol	Skrzeszew.
5	Trębicki Stanisł.	Kurów.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	76. Powiat Węgrowski.	
1	Downarowicz Medard	Łochów.
2	Łubieński hr. Stanisław	
3	Popiel Ignacy (*Czł. Kor.* na powiaty: Węgrowski i Sokołowski)	Turna.
4	Szwagierus Józef	Węgrów.
	77. Powiat Włodawski.	
1	Frankowski Jul.	Curyń.
2	Frankowski Julian (*Czł. Kor.*)	Dubica.
3	Horodyski Julian	Horodyszcze.
4	Kępiński Ludwik	Sapiechów.
5	Markiewicz Mieczysław	Żółkiewka.
6	Ratajewicz Wit.	Dołhowiska.
	X. GUBERNIA SUWALSKA.	
	Miasto Suwałki.	
1	Nagórka Franciszek (*Czł. Kor.*)	Suwałki.
2	Staniszewski Walery	„
3	Wierzbicki Edw.	„
4	Zawadzki Mikoł.	„
	79. Powiat Suwalski.	
1	Markowski Walenty	Huta.

*) Korespondentem na powiat Siedlecki jest p. Dzieszuk Romuald.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	79. Powiat Augustowski.	
1	Dziekoński Eust.	Balla Wielka.
2	Epstein Meyer	Sopockinie.
3	Eynarowicz Kazimierz	Sokółka.
4	Górska Józefa	Świack.
5	Górski Ludwik	Balla Kownacka.
6	Modzelewski Joachim	Sambory.
7	Sobolewski Michał (*Czł. Kor.*)	Białobłoty.
8	Szefter Jakób	
9	Tukałło Walery	Kułakowszczyzna.
	80. Powiat Kalwaryjski.	
1	Jackowski Włodzimierz	Oniszki.
2	Narbutt Józef (*Czł. Kor.*)	Promież.
3	Narbutt Michalina	,,
	81. Powiat Maryampolski.	
1	Badowski Kazimierz	Preny.
2	Białkowski Władysław	Iwaniszki.
3	Henke August (*Czł. Kor.*)	Rożele.
4	Jabłoński Henryk	Balwierzyszki.
5	Warnagiris Ant. JX.	Sapieżyszki.
6	Wasilewski Jerzy	
7	Zubowicz Herkulan	Maryampol.
	82. Powiat Sejneński.	
1	Jabłoński Zygm.	Staciszki.
2	Kuderko Antoni JX.	
3	Kupczyński Ant.	Sereje.
4	Muszyński Konst.	Metele.
5	Łatwiński Winc. JX.	Mirosław.
6	Skarżyński Onufry (*Czł. Kor.*)	Bendry
7	Smoleński Michał JX.	Sereje.
8	Strzemiński Bronisław	Krzewin.
9	Wasiak Ludwik	Sereje.
	83. Powiat Władysławowski.	
1	Bokszeniewski JX.	Syntowty.
2	Czarnorudzki Floryan	Władysławów.
3	Domański Jan	Wilkin.
4	Hryncewicz Alina	Iłgowo.
5	Kamiński Fran.	Zyple.
6	Krzysztofowicz Mikołaj	Leśnictwo.
7	Ławcewicz Feliks	Władysławów.
8	Mielżyński hr. Stanisław	Światoszyn.
9	Piotrowski Józef (*Czł. Kor.*)	Władysławów.
10	Wojzbun Józef	Kretkompie.
11	Zan Abdon	Poniemoń.
	84. Powiat Wiłkowyski.	
1	Floryanowicz Ksawery	Sokołupiany.
2	Galera Henryk	Rutkiszki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
3	Gawroński Włodzimierz.	Pojeziory.
4	Giejsztor Zenon (*Czł. Kor.*)	Dydwiże.
5	Kołłupajło Julia	Święcice.
6	Kołłupajło Ferd.	„
7	Lengnik Oskar	Porożniew.
8	Lengnik Herman	Wiłkupie.
9	Muczyński Konstanty	Wiłkowyszki
10	Pieczyski Stanisł.	Kopsodzie.
11	Safran Adolf	Okmany.
12	Skąpski Feliks	Romantyszki
12	Skąpski Józef	Podziszki.
14	Szeligowski Tad.	Semeneliszki.
15	Zieliński Józef	Kotowszczyzna.

Wszystkich Członków honorowych, do Towarzystwa w dniu 31 Grudnia 1880 r. należących, było 2097.

CZĘŚĆ II-ga.

WIADOMOŚCI

O ZAKŁADACH DLA POPRAWY MAŁOLETNICH.

PROJEKT

Ustawy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. [1])

DZIAŁ I-szy.

Cele Towarzystwa.

§ 1.

Zadaniem Towarzystwa jest przyczyniać się do prawidłowego rozwoju młodych pokoleń, a to przeważnie przez obudzanie poczucia obowiązków macierzyństwa i przychodzenie matkom z pomocą moralną i materyalną.

Uwaga. Działalność Towarzystwa rozciąga się nateraz na Warszawę i jej okolice.

§ 2.

Dla osiągnięcia swych celów, Towarzystwo:

a) upowszechnia zasady, zgodne z powyższem zadaniem; ogłasza drukiem odpowiednie temu wypracowania;

---

[1]) Projekt niniejszej Ustawy zamieszczamy w naszym „Roczniku", z uwagi, iż niewątpliwie interesować on będzie Członków Towarzystwa Osad Rolnych. Projekt ten przedstawiony już został właściwej władzy do zatwierdzenia.

urządza odczyty i wystawy; ustanawia konkursy i tym podobne przedsiębierze środki;

b) udziela opiekę i pomoc brzemiennym ubogim kobietom;

c) popiera karmienie i pielęgnowanie dzieci przez same matki;

d) stara się chronić dzieci, poczynając od chwili urodzenia, od niebezpieczeństw im zagrażających, z opuszczenia, ze złego obchodzenia się, z gorszących przykładów,—słowem udziela im opiekę we wszelkich położeniach, w którychby ona niezbędną się okazała;

e) rozciąga nadzór nad postępowaniem osób, którym piecza około dzieci bywa powierzaną, jakoto: akuszerek, mamek, nianiek, bon i dalszych dziecinnego wieku dozorców płci obojej;

f) udziela nagrody osobom, które szczególne położyły zasługi na polu opieki nad dziećmi;

g) niesie, w miarę środków, pomoc materyalną ubogim rodzicom i dzieciom opuszczonym;

h) umieszcza ubogie dzieci w odpowiednich instytucyach, warsztatach i tym podobnych zakładach, lub też u osób prywatnych;

i) wywołuje do życia zakłady, zadaniom Towarzystwa odpowiednie, którychby potrzeba się okazała, i istniejącym zakładom, w miarę środków, przychodzi z pomocą;

k) organizuje ze swych Członków-lekarzy specyalne rady, mające udzielać pomoc lekarską matkom i dzieciom ubogich rodziców i rozciągać nadzór nad sanitarnemi ich potrzebami;

l) dopomaga, za pośrednictwem swoich Członków, do pociągania do prawnej odpowiedzialności osób, nadużywających służącej im nad dziećmi władzy.

DZIAŁ II-gi.

Skład Towarzystwa.

§ 3.

Towarzystwo składa się z Członków:

1) zwyczajnych,
2) czynnych,
3) protektorów—i
4) honorowych.

Członkami wszystkich czterech kategoryj mogą być osoby płci obojej.

§ 4.

Członkiem *zwyczajnym* może być każdy, wnoszący rocznie przynajmniej rs. 3, lub jednorazowo rs. 50.

§ 5.

Członkami *czynnemi* są osoby, które, oprócz opłaty ustanowionej dla Członków zwyczajnych, przyjmą udział, przez osobistą pracę, w przeprowadzaniu celów Towarzyrzystwa. Osoby, chcące się zapisać na Członków czynnych, winny być przedstawione na piśmie Komitetowi, przynajmniej przez dwóch Członków czynnych; przyjętemi zaś zostają do ich grona, po dopełnieniu wyboru w łonie Komitetu.

Uwaga. Komitetowi służy prawo zwolnienia Członka czynnego od składek pieniężnych.

§ 6.

Na Członków *protektorów* zaprasza Komitet osoby, które, czy to wpływem swoim, czy też znaczniejszemi ofiarami, przyczyniają się do rozwoju Towarzystwa. Każdy, wnoszący przynajmniej rs. 30 rocznie lub jednorazowo rs. 500, staje się Członkiem protektorem.

§ 7.

Członkami *honorowemi* są osoby, wybrane przez Komitet, ze względu na zasługi położone w sprawie opieki nad dziećmi.

§ 8.

Wszelkie wybory osób dokonywają się przez tajne głosowanie.

§ 9.

Członkowie, zalegający przez lat dwa w opłacie przypadających od nich składek, zostają wykreśleni z listy Członków.

DZIAŁ III-ci.

Władze Towarzystwa.

§ 10.

Sprawami Towarzystwa zawiadują:

a) Ogólne zebranie;

b) Komitet Towarzystwa;

c) Zarząd.

Wszystkie trzy pomienione władze obradują w Warszawie.

A) **Ogólne Zebranie.**

§ 11.

Ogólne Zebrania Towarzystwa są: zwyczajne i nadzwyczajne.

Na ogólnem Zebraniu mogą być obecni Członkowie wszystkich kategoryj; wszakże prawo głosu służy tylko Członkom czynnym, protektorom i honorowym; zwyczajnym zaś tylko w wypadku, przewidzianym w § 13 niniejszej Ustawy. Ogólne Zebranie *zwyczajne* zbiera się raz na rok, w miesiącu Lutym.

Ogólne Zebranie *nadzwyczajne* może być zwołane przez Komitet wrazie uznanej potrzeby.

Ogólne Zebranie zagaja Prezes Komitetu, a następnie odstępuje przewodnictwo Członkowi Towarzystwa, powołanemu na każdy raz większością głosów obecnych. Członkowie Komitetu i Zarządu nie mogą być wybrani na przewodniczących Ogólnym Zebraniom.

§ 12.

Ogólne Zebranie:

a) wybiera Członków Komitetu i Komisyi Rewizyjnej;

b) zatwierdza ostatecznie etat i roczne sprawozdania z czynności Towarzystwa;

c) stanowi o wnioskach, przedstawionych przez Komitet, a dotyczących zmiany Ustawy, rozwiązania Towarzystwa, jakoteż wszelkich innych kwestyj.

Na posiedzeniu rocznem *Lutowem* rozdają się również nagrody, przez Towarzystwo udzielane.

§ 13.

Członkowie Towarzystwa mogą składać wnioski swoje na piśmie, na 10 dni przed Ogólnem Zebraniem, do Komitetu, opatrzone podpisem przynajmniej 40-tu Członków Towarzystwa. Komitet wnioski te, wraz ze swoją opinią, przedstawia Ogólnemu Zebraniu. Wnioskodawcy, nawet należący do liczby Członków zwyczajnych, mogą na Zebraniu Ogólnem głos zabierać w interesie proponowanych wniosków.

§ 14.

Do prawnych postanowień Ogólnego Zebrania potrzebną jest obecność przynajmniej $^1/_3$ Członków czynnych, protektorów i honorowych, nie licząc w to Członków Komitetu i Zarządu.

W razie nie zebrania się tej cyfry Członków na pierwsze zwołane Zebranie Ogólne, Komitet oznacza dzień drugiego Zebrania, w terminie miesięcznym, a Zebranie to wy-

rzeka ostatecznie, prostą większością głosów, bez względu na liczbę zebranych Członków.

W razie jednakże mającej zapaść decyzyi co do zmiany Ustawy lub rozwiązania Towarzystwa, wymagana jest obecność $^1/_2$ Członków czynnych, protektorów i honorowych, a decyzya zapaść winna $^3/_4$ głosów na Zebraniu obecnych.

Gdyby jednakże pierwsze zwołane w tym celu Zebranie do skutku nie przyszło, wówczas Komitet oznacza dzień drugiego Zebrania, w terminie dwutygodniowym, a Zebranie to wyrzeka ostatecznie, prostą większością głosów, bez względu na liczbę Członków głosujących.

Na każdem drugiem Zebraniu, zwołanem z powodu nie dojścia do skutku pierwszego, mogą być rozstrzygane tylko te kwestye, które podane zostały na porządek dzienny poprzedniego, a nie doszłego do skutku Zebrania Ogólnego.

B) **Komitet.**

§ 15.

Komitet składa się z 40-tu Członków i odnawianym być ma tak, iżby 8-iu ustępowało corocznie. Członkowie wychodzący mogą być na nowo obrani.

> **Uwaga**. Założyciele Towarzystwa, którzy w liczbie 40-tu niniejszą Ustawę podpisują, stanowią pierwszy skład Komitetu. W pierwszych czterech latach istnienia Towarzystwa, los oznaczy wychodzących 8-iu Członków pierwotnego składu Komitetu.

§ 16.

W razie śmierci lub dobrowolnego usunięcia się Członka Komitetu w ciągu roku, najbliższe Ogólne Zebranie zwyczajne dopełni odpowiedniego wyboru. W razie usunięcia się czwartej części Członków Komitetu, takowy winien zwołać Zebranie Ogólne nadzwyczajne, celem wyboru ich następców.

§ 17.

Członkowie Komitetu wybierają corocznie ze swego grona Prezesa, 2-ch Vice-Prezesów, z możnością ponownego wyboru tych samych osób. Podobnież Komitet wybiera ze swego grona Sekretarza i jego zastępcę.

§ 18.

Komitet zbiera się w początku każdego miesiąca na posiedzenia zwyczajne. Posiedzenie zaś nadzwyczajne zwołuje Prezes, lub zastępujący go Vice-Prezes, w razie uznanej tego potrzeby.

§ 19.

Do prawnych postanowień Komitetu niezbędną jest obecność przynajmniej 11-tu Członków, licząc w to przewodniczącego. Postanowienia zapadają większością głosów obecnych na posiedzeniu Członków; w razie równości, głos przewodniczącego przeważa.

§ 20.

Komitet załatwia następujące czynności:

a) wybiera Członków Zarządu Towarzystwa;

b) balotuje Członków czynnych;

c) balotuje i zaprasza Członków honorowych i protektorów;

d) deleguje Członków swoich do spełniania zleceń Komitetu;

e) rozbiera etaty, wydaje opinie o projektach, podanych, tak przez własnych Członków, jak i przez innych Członków Towarzystwa, i zatwierdza instrukcye i wnioski, przedstawiane sobie przez Zarząd;

f) przyznaje, na wniosek Zarządu, nagrody osobom, które położyły szczególne zasługi na polu opieki nad dziećmi;

g) wykreśla z listy Członków Towarzystwa osoby, zalegające w opłacie przypadających od nich składek;

h) składa Ogólnemu Zebraniu sprawozdanie z czynności Towarzystwa, przedstawia wnioski, podane przez Członków Towarzystwa, do zatwierdzenia Ogólnemu Zebraniu, jakoteż przygotowuje wnioski co do zmiany Ustawy lub rozwiązania Towarzystwa.

Uwaga ad a). Członek Komitetu, wybrany do Zarządu, przestaje zasiadać w Komitecie.

C) **Zarząd.**

§ 21.

Zarząd Towarzystwa składa się z 9-ciu Członków, którzy wybierają z pośród siebie corocznie Przewodniczącego i jego zastępcę.

Co rok wychodzi 3-ch Członków Zarządu i zastąpionych być musi przez Członków, wybranych przez Komitet.

Wychodzący mogą być na nowo wybrani.

Uwaga. W pierwszych dwóch latach istnienia Zarządu, los oznaczy wychodzących z pierwotnego składu Zarządu.

§ 22.

Do ważności postanowień Zarządu niezbędną jest obecność przynajmniej 5-ciu Członków łącznie z Przewodniczącym.

W razie wydalenia się na czas dłuższy Przewodniczącego i jego zastępcy, zastępuje ich miejsce Członek Zarządu, upoważniony przez Przewodniczącego.

§ 23.

Posiedzenia Zarządu odbywają się raz na miesiąc lub częściej, w miarę potrzeby. Zarząd wydaje decyzye większością głosów obecnych na posiedzeniu Członków. W razie równości zdań, głos Przewodniczącego przeważa.

§ 24.

Zarząd Towarzystwa:

a) mianuje dla siebie Sekretarza oraz Skarbnika, którzy, jeżeli nie są Członkami Zarządu, nie mają prawa głosu w Zarządzie;

b) powołuje, z grona Członków czynnych, specyalne delegacye i zaprasza Członków czynnych na opiekunów i opiekunki dzieci; wyznacza im zakres działalności, udziela odpowiednie piśmienne, przez Komitet zatwierdzone, instrukcye;

c) przedstawia Komitetowi wnioski swoje, dotyczące kierunków i środków działania Towarzystwa i wykonywa rozporządzenia Komitetu;

d) układa roczny etat i Komitetowi do opinii przedstawia;

e) składa Komitetowi sprawozdanie roczne ze swoich czynności;

f) zarządza funduszami i majątkiem Towarzystwa, w zastosowaniu się do decyzyi Ogólnego Zebrania i Komitetu;—i

g) w ogóle działa w kierunkach, paragrafem 2-im powyżej wskazanych.

DZIAŁ IV-ty.

Środki Towarzystwa.

§ 25.

Materyalne środki Towarzystwa są następujące:

a) składki Członków;

b) ofiary i zapisy;

c) przychody ze skarbonek, które Towarzystwo urządzać ma prawo;

d) dochody: z wystaw, ze sprzedaży wydawnictw Towarzystwa, z odczytów, z koncertów, widowisk, urządzanych przez Zarząd i tym podobnych źródeł;

e) procenty od kapitałów i dochody z nieruchomości Towarzystwa;

f) zapomogi, jakieby ofiarował rząd, miasto lub instytucye.

DZIAŁ V-ty.

Prawa i obowiązki Towarzystwa i jego Członków.

§ 26.

Towarzystwo pozostaje pod zwierzchnictwem Ministra Spraw Wewnętrznych. Towarzystwo uwolnione jest od opłat stemplowych i portoryi, ma swoję pieczęć i korzysta ze wszystkich przywilejów, instytucyom dobroczynnym służących.

§ 27.

Władze rządowe udzielają Towarzystwu pomoc prawną w rozwijaniu się jego działalności. Towarzystwu służy prawo przedstawiania rządowi potrzeby urządzeń, wspierających cele Towarzystwa.

§ 28.

Członkowie Towarzystwa: czynni, protektorowie i honorowi, zaopatrzeni są w znak szczególny, którego okazanie legitymuje ich do działań, opiekę dzieci znamionujących, i upoważnia do żądania pomocy właściwej władzy.

§ 29.

Tak Członkowie Towarzystwa, jak i osoby do Towarzystwa nie należące, w razie dostrzeżenia faktu, któryby wymagał dania opieki lub pomocy, czy to matkom, czy też dzieciom, mogą udawać się do Zarządu Towarzystwa, lub do właściwych opiekunów, którzy, w razie uznanej potrzeby, przedsięwezmą, w granicach możności, odpowiednie środki zaradcze.

DZIAŁ VI-ty.

Przepisy dodatkowe.

§ 30.

W razie gdyby Towarzystwo z jakichbądź powodów zaprzestało swej działalności, pozostały majątek jego ma być przez Komitet użyty na następujące, podówczas w Królestwie Polskiem istniejące instytucye, a mianowicie: albo na zakłady sierot i ochrony, zostające pod zwierzchnictwem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, albo na ochrony wiejskie, albo na domy podrzutków, albo na szpitale dla dzieci.

§ 31.

O rozwiązaniu Towarzystwa donosi Komitet Ministrowi Spraw Wewnętrznych, oraz podaje o tem do wiadomości publicznej przez pisma codzienne.

OBJAŚNIENIA

do projektu: „Ustawy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci."

Prawidłowy rozwój młodych pokoleń, przyszłych każdego społeczeństwa członków, w najodleglejszej przeszłości zwracał na siebie uwagę wielkich kierowników narodu, władz państwowych i myślicieli. W nowszych czasach, zwłaszcza zaś w obecnej chwili, zabiegliwość ta, nietylko nie zmniejszyła się, ale raczej wzmogła. Świadczą o tem wymownie Najwyższe Manifesta zmarłego Monarchy Aleksandra II-go, i obecnie panującego Cesarza Aleksandra III-go, tudzież przykład Cesarstwa, całej niemal zagranicy, państw ościennych, wreszcie i najświeższe postanowienia miejscowej władzy, lubo w ciaśniejszym zakresie, bo odnoszące się jedynie do ochron wiejskich.

Młode pokolenie pierwsze siły swoje, pierwsze wrażenia, stanowiące o jego przyszłości i kierunkach w tejże, odbiera od matki, przyrodzonej i najpierwszej jego opiekunki, z natury już najściślej z niem związanej. Podtrzymanie też i podniesienie *godności macierzyństwa* w społeczeństwie, jest najpewniejszym zadatkiem prawidłowego rozwoju dziecięcia. Kochająca matka, stojąca na wysokości wielkiego

i zaszczytnego swego zadania, będzie umiała fizycznie i moralnie dziecko swoje przygotować i wykształcić na zacnego i pożytecznego ogółu członka, a przynajmniej przygotować w niem podatny ku temu materyał, i to właśnie w tych stanowczych i o całej przyszłości decydujących chwilach, gdy samo społeczeństwo, z natury rzeczy, pracy tej podjąć się nie jest w stanie. Tak bywa, a przynajmniej być powinno, w normalnych warunkach.

Po za kołem wszakże zamożnych, dostatnich, a przynajmniej nie ubogich rodzin, stoją całe masy *biednych*, *popotrzebujących*,— dalej dzieci, żadnej zgoła rodziny nie mających, lub zepsutą, złą, niemoralną, występną, czy też wreszcie taką, która je zaniedbuje, częstokroć opuszcza lub umyślnie porzuca, i o świętych swych obowiązkach, najpiękniejszych i najszczytniejszych, zapomina, jużto dla braku środków i nędzy, już też moralnego upadku, zepsucia i rozstroju.

Cyfry statystyczne śmiertelności podrzutków, tak zagranicą, jak i u nas, skandaliczne, oburzające procesa kryminalne: Szyffersowej, Szymczakowej i t. p., które w tak wysokim stopniu podrażniły opinią naszego ogółu i wywołały energiczne protesta oraz żądania podniesienia ważnej tej kwestyi tudzież wynalezienia zaradczych środków, wskazują rozmiary, do jakich złe dojść może w tym względzie, ile niewinnych ginie ofiar, w skutek upadku i osłabienia poczucia macierzyńskiego w jednostkach, ile społeczeństwo traci tym sposobem przyszłych obywateli, nie wspominając już o tem, ile ich wzrasta w najniekorzystniejszych warunkach fizycznych i moralnych.

Dla położenia przeto temu tamy, a przynajmniej częściowego chociażby zaradzenia, o ile można, najskuteczniejszego, opierając się na Najwyższej woli Monarszej, objawionej w Manifeście z d. 29-go kwietnia 1881 roku i wzywającej wszystkich poddanych: „do umocnienia w społeczeństwie wiary i moralności — *do dobrego wychowania dzieci* — do

wytępienia nieprawdy i podstępu," — wzorując się przytem na projektowanem w Cesarstwie „Towarzystwie opieki nad dziećmi,"—wreszcie idąc śladem podobnych stowarzyszeń zagranicą, zamierzone u nas „*Towarzystwo przyjaciół dzieci*", w projekcie przyszłej swojej Ustawy, w 1-ych tejże zaraz paragrafach, stosownie do powyższych uwag, sformułowało swoje zadanie. Zadaniem tem jego jest: „*przyczyniać się do prawidłowego rozwoju młodych pokoleń, a to przeważnie przez obudzanie poczucia obowiązków macierzyństwa i przychodzenie matkom z pomocą moralną i materyalną.*"

Uwaga do paragrafu 1-go projektu Ustawy poucza: iż *działanie Towarzystwa nateraz, rozciągać się ma na Warszawę i jej okolice.*

Chociaż projektowane Towarzystwo przeważnie ma na względzie *ubogie matki* i *rodziny*, jak to wynika, nietylko z § 1-go jego ustawy, w którym jest mowa o *materyalnej pomocy matkom, a zatem biednym*, ale wyraźniej jeszcze z przepisów zamieszczonych pod lit. *b*, *d*, *e*, *g*, *h i k* § 2,—to przecież zamierza ono działać, wprawdzie tylko *pośrednio*, na wszystkich tych, komu, czy to z natury, czy z prawa, czy wreszcie z umów dobrowolnych między stronami, przysługuje: *opieka nad nieletniemi.* Działanie to pośrednie, a właściwiej środki jego, jakie posłużyć mu mają do osiągnięcia zamierzonych celów, wyłuszczone są szczegółowo w § 2-im projektu Ustawy. Zbliżają się one, prawie dosłownie, do projektu rossyjskiego Towarzystwa opieki nad dziećmi, obok domieszczenia niektórych postanowień zagranicznych stowarzyszeń, mianowicie zaś najnowszego francuzkiego: „*Société protectrice de l'enfance.*"

Z ogólnego ducha przepisów dwóch pierwszych, naczelnych, paragrafów projektowanej Ustawy naszego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, w związku z § § 28 i 29, jawnie wypływa: iż pomieniona Ustawa, w uznaniu świętości i nietykalności, tak władzy rodzicielskiej, jak opiekuńczej, a wresz-

cie i domowego ogniska, bacznie uprzedza wszelkie nieuprawnione, zbyteczne, lub niewczesne wkraczanie i wdawanie się jednostek w te sfery, ściśle za mknięte, które przekraczać, które obalać, a chociażby naruszać tylko, nie dozwolonem jest społeczeństwu w obec zasad wyższej polityki, bez słusznych i prawnych powodów. Wówczas też tylko, skoro nadużycie rodzicielskiej czyli też opiekuńczej władzy przejawi się jako przekroczenie lnb występek i ujawni się w tej swojej ujemnej formie, przysługiwać ma Członkom Towarzystwa możność czynnego wystąpienia, ale i to z ostrożnościami, w projektowanej Ustawie bliżej i ściśle określonemi (porównaj § 28 i 29 z lit. *l* § 2 projektu Ustawy).

W obec szerokich zadań projektowanego Towarzystwa, w obec licznych i kosztownych obowiązków, jakie przyjmuje ono na siebie, a których spełnienie, którym zadość uczynienie wymaga nader znacznych środków materyalnych,—projekt Ustawy musiał zastrzedz, iż obowiązki te i zadania Towarzystwo spełniać będzie nie odrazu, *lecz jedynie w miarę środków*. Szerokie też ramy projektu Ustawy, układanej nie dla samej bieżącej chwili, musiały mieć na względzie odleglejszą przyszłość. Zastrzeżenie więc podobne (zawisłości od środków Towarzystwa), musiało być wyraźnie zamieszczonem w projekcie Ustawy, by zwolnić Towarzystwo zarówno od prawnej jak i moralnej odpowiedzialności, i ustrzedz je od możliwego zarzutu, iż na razie podjętych i przyobiecanych nie spełnia obowiązków. Poważne te względy wywołały również uwagę do § 1-go projektu Ustawy, ograniczającą *nateraz* działalność Towarzystwa na samę Warszawę i jej okolice.

Pośrednie oddziaływanie Towarzystwa na *prawidłowy rozwój* dzieci rodzin zamożniejszych i dostatnich, czyli wyraźniej środki tego oddziaływania, nie potrzebują objaśnień; są one dobitnie streszczone i wskazane w § 1-ym, a także pod lit. *a*, *e* i poniekąd *d* § 2-go; polegają zaś głównie na

obudzeniu poczucia obowiązków macierzyństwa, podniesieniu jego godności, rozpowszechnieniu, czy to drukiem, czy też za pomocą odczytów, wypracowań, wystaw, konkursów i t. p., racyonalnych o wychowaniu poglądów, na popieraniu karmienia i pielęgnowania dzieci przez same matki, co wszystko właśnie najskuteczniej wspomnionemi środkami spełnić się dozwoli; nakoniec na rozciągnięciu nadzoru nad postępowaniem osób, którym piecza dzieci bywa powierzaną (np. bon, mamek i dalszych dziecinnego wieku dozorców płci obojej), zwłaszcza w tych wypadkach, w których, z jakichkądź przyczyn, rodzice sami nadzoru takiego nad niemi rozciągnąć i prowadzić nie są w możności.

Dwa dopiero co rozebrane paragrafy projektu Ustawy składają Dział 1-szy, noszący tytuł: *Cele Towarzystwa.* Działów podobnych projektowana Ustawa zawiera ogółem sześć; Dział II-gi ma tytuł: *skład Towarzystwa*, Dział III-ci—*władze Towarzystwa*, Dział IV-ty—*środki Towarzystwa*, Dział V-ty—*prawa i obowiązki Towarzystwa i jego Członków*, Dział VI-ty wreszcie—*przepisy dodatkowe.*

Pojedyńcze przepisy dopiero co wymienionych Działów, są tak wyraźne i jedno drugie objaśniające, iż nie przedstawiają żadnej wątpliwości, ani nie wymagają komentarzy, z tem wszystkiem, należy uwydatnić niektóre jeszcze w nich zasadnicze punkta.

1) Projekt Ustawy nigdzie nie wyszczególnia, ani *kategoryi dzieci*, któremi zająć się Towarzystwo zamierza, ani ich *wieku.* Pierwszy zaraz jednakże paragraf projektowanej Ustawy rozwiązuje nastręczyć się mogącą w tej mierze wątpliwość, stanowiąc: iż Towarzystwo zajmie się *młodemi pokoleniami.*

Użyto tu terminu tego, nie w prawnem, ale codziennem, rozciągłem znaczeniu, rozumiejąc pod nim nieletność, to jest wiek do 21 lat życia, o ile takowy pomocy i opieki w danych razach, nie mogąc decydować jeszcze samodzielnie i stanowić sam o sobie, mógłby zapotrzebować. Co do ka-

tegoryi dzieci, lubo niektóre z nich występują wyraźnie w przepisach § 2-go, nie chciano jednak ich wyliczać i określać szczegółowo, owszem unikano tego umyślnie. Specyalizacya taka byłaby niezbędną, gdyby Towarzystwo miało za zadanie założenie jakiejś wyjątkowej, ściśle oznaczonej instytucyi, stanowczo zdeterminowanego zakładu.

Nie mając zaś tego na widoku i tylko zastrzegając sobie możność wywoływania do życia z czasem dopiero (patrz lit. *i* § 2) zakładów, zadaniom Towarzystwa odpowiednich, jakich bliższych celów i organizacyi nateraz nie przewiduje,— musiało ono też ograniczyć się tymczasowo na jakogólniejszych wskazówkach, by przyszłej działalności swej nie skrępować, a nawet nie sparaliżować zbytecznemi ścieśnieniami. Słowem Towarzystwo opiekę swą i pomoc zapewnia wszystkim bez wyjątku tym kategoryom nieletnich, którzy tylko w potrzebie takowej znaleść się mogą, rozumie się zawsze pod owem decydującem zastrzeżeniem, *o ile na to środki jego do zwolą.*

2) Stanowiąc w § 10-tym projektu Ustawy, że sprawami Towarzystwa zawiadywać mają: *a*) Ogólne zebranie, *b*) Komitet i *c*) Zarząd,— dwóm pierwszym władzom projektowana Ustawa nadała charakter *organizacyjny* i *prawodawczy*, ostatniej—*wykonawczy.* Dla wprowadzenia i zużytkowania, o ile można, najwięcej sił społecznych dla obu ostatnich władz, projekt Ustawy przyjął zasadę powolnego ich odnawiania, przez wprowadzenie do nich corocznie nowych elementów, z uwagą wszakże z drugiej strony i na to, aby zachować zawsze można było i pewną znowu ciągłość, nieprzerwaną tradycyą (ku czemu służyć mają przepisy § § 15, 16 i 21), jakie jedynie zapewnić są w stanie prawidłowy rozwój i bieg spraw Towarzystwa.

3) Nadając Ogólnemu Zebraniu szerokie atrybucye, projekt Ustawy kierował się w tem względami słuszności. Zdawało się naturalnem i sprawiedliwem, aby w tak ważnych ma-

teryach, obchodzących cały ogół, powołać do współdziałania i zainteresować losami Towarzystwa, o ile można, największą ilość osób. Żeby zaś uniknąć znowu wprowadzenia do Towarzystwa dezorganizujących pierwiastków, projekt Ustawy wprowadził ważne ograniczenia, czego dowodem są ścieśniające przepisy, zawarte w §§ 11, 13 i 14, a zapewniające prawidłowy i spokojny bieg, tak czynnościom Towarzystwa, jak i mającym mieć miejsce nad niemi obradom.

4) Środki Towarzystwa, o których mówi § 25 projektu Ustawy, modelowano na podobnych przepisach Ustawy Towarzystwa osad rolnycb i przytułków rzemieślniczych, z jakiem to stowarzyszeniem projektowane ma pewne podobieństwo, z jakiem styka się wielostronnie, jakiemu wreszcie w przyszłości pomagać ma niepłonną nadzieję, a dla którego, jak wiadomo, podstawą jest ukaz Rządzącego Senatu z 21-go Grudnia 1866 r. o przytułkach poprawczych.

Bez względu na różnice głównego obu Towarzystw zadania, Najwyższa Wola Monarsza, wyrażona w pomienionym Ukazie, może być i była w istocie, jeśli nie punktem wyjścia, to przynajmniej cenną wskazówką przy odnalezieniu środków materyalnych przyszłego „*Towarzystwa Przyjaciół dzieci*“ (patrz lit. *f* § 25).

5) Ogólne przepisy, zamieszczone w §§ 26 i 27 projektu Ustawy, są prostem powtórzeniem tych prerogatyw i praw, z jakich korzystają zwykle wszystkie stowarzyszenia i instytucye dobroczynne, z celami podobnemi do tych, jakie sobie zakłada przyszłe nasze Towarzystwo.

6) Nakoniec §§ 30 i 31, przewidujące możliwe ustanie działalności Towarzystwa i jego rozwiązanie się, stanowią już naprzód, dla uniknienia wszelkich wątpliwości i trudności, o tem, na co ma być obróconym pozostały majątek Towarzystwa. Zdawało się najsłuszniejszem, najbardziej naturze rzeczy odpowiedniem, użycie takowego na instytucye pokrewne z projektowaną, nawet poczęści wchodzące w za-

kres jego zadań, a zatem postanowiono oddanie majątku tego, albo na *zakłady sierot i ochrony*, istnieć mogące podówczas w Królestwie Polskiem i zostające pod zwiechnictwem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności (co jest w zgodzie z uwagą do § 1-go projektu Ustawy, jako też i zadaniem Towarzystwa), albo na *ochrony wiejskie*, albo na domy *podrzutków*, albo wreszcie *szpitale dla dzieci*, któremito wszystkiemi instytucyami, lubo pośrednio niosąc im pomoc, zajmując się ułatwieniem pomieszczenia w nich potrzebują cych nieletnich, zajmować ma się projektowane nasze Towarzystwo. Szczegółowe zatem i specyalne to wyliczenie instytucyj ma na względzie usunięcie w przyszłości możliwych wątpliwości, co do zasadniczej myśli i zamiarów jego założycieli.





CENA 50 KOP.